Przewodnik

Grzesznych Ludzi.

ktory to wszystko pokázuie: co ma czynić Chrześcijánin od początku náwrocenia swego/ áż do doskonáłości.

¶ Niedawno z Hispáńskiego ięzyka na Włoski/ á teraz dopiero z Włoskiego ná Polski przełożony

Z dostatecznym Regestrzykiem ná Końcu.

DEVTER. XXXII

Day Boże/ áby ludzie baczyli na przeszłe rzeczy/ ninieysze rozumieli/ á ostatecznie przeglądali.

Cum Gratia & Priuilegio, S. R. M.

W Krakowie v Mattheusza Siebeneychera. Roku 1570.

Stánisław Wárſzewicki Scholáſtik Kośćiołá Gnieznieńſkiego/ Czytelnikowi łáſki y wſzego dobrego/ od Páná Bogá żąda.

WSzyſtek poſtępe[k] Nauki Chrześći[jań]ſkiey/ potrzebne[y ku] zbáwieniu/ we dwu rzeczach [na]leży: z ktorych iedná podawa [o]świecenie vmyſłowi náſzemu/ áby táiemnice Boſkie około ſpráwy zbáwienia ludzkiego/ kthorych z przyrodzenia ſwego do[ſię]śiąc niemoże/ prawdźiwie [po]znał: á przytym z dáru [Bo]

Swietego mocnie ym' vwie=
zył. Do czego sie ściagáia człon
ki Wiáry Chrześcijáńskiey/ y w=
szystek ich potrzebny wykład.
Druga sie báwi około woley ná=
szey: áby byłá ku Pánu Bogu ná=
wrocona/ pod wola iego świeta
podbitá/ ku Miłości iego pobu=
dzona / y ku świetemu á poboż=
nemu życiu/ iákie przystoi powo
m ku Krolestwu Bożemu/
wiedziona. Obiedwie the
y wespołek z soba chodza: á
przez drugiey stáć niemo=
Wiárá prawdziwa/ iest
dáment duchownego bu
bez ktorey wszystki v=
ty nalepsze/ (iáko by=
śniech) Pánu Bo=
ne/ wedle słow
: Bez Wiá
ry nie

ry nie iest rzecz podobna/ áby sie
kto Pánu Bogu mogł podobáć.
Zá sie iesli k niey nieprzystapi po
słuszeństwo woley naszey ku peł=
nieniu woley Bożey/ przez wiá=
rowánie złych vczynkow/ á czy=
nienie dobrych / Wiárá nie iest
pożytheczna wedle słow Pań=
skich: Niekáżdy ktory mi mowi Matth
Pánie/ Pánie/ wnidzie do Kro=
lestwá Niebieskiego: ále ktory
czyni wola Oycá mego. A nie=
tylko nie iest pożyteczna/ ále tez
y cieższe brzemie ná the kłádzie/
ktorzy posłuszeństwá do niey nie
przydawáia. poniewáź Slugá Lucæ. 12.
wiedzac wola Páná swego á nie
czyniac iey / wielem plag bedzie
karan. Oboiá thedy náuká lu=
dziom Chrześcijáńskim ma być
podawaná: á wszákże sie nie kie=

 dy tre=

dy tokuie/ iż iedne więcey przedsie bierá/ niżli druga/ ći kthorzy piszą álbo vczą: y ći/ ktorzy czytáią álbo słucháia. Iáko widźimy tego nieszczęsnego wieku: w ktorym Nieprzyiaćiel wiele kąkolu/ y obłedliwych Náuk przećiw Wierze Powszechney/ násiał ná Roli Páńskiey. A thák Pismá y Náuki tych czásow/ około wyrywánia tego kąkolu y wywodow Wiáry/ po więtszey częśći sie báwia. Co ácz sie bárzo potrzebnie dźieie: á wszákże widźimy/ że nie iest tákowe budowánie w żyćiu y pobożnośći Chrześćijáńskiey/ iáko pierwszych czásow: gdy około Wiáry byłá wielka zgodá/ á ku żyćiu CHrześćijáńskiemu Náuki sie więcey obracáły. Teraz wywody oko-

dy około Wiáry przećiagne[illegible] druga częśc około powinn[illegible] żywotá Chrześćijáńskiego/ y [illegible] służeństwá woley Bożey [illegible] biáłá: y ludźie iej zá tym now[illegible] Náuk zátrzaśnieniem/ nie thá rádźi przymuia: á też iedno łátwiey/ niżli drugie przychodźi. Łátwiey bowię wiedźieć y wierzyć/ niżli czynić/ y ta droga iść o ktorey Pan powiedźieć ráczył: Ciásna fortká y wąska drogá iest/ ktora wiedźie do Zywotá: y máło ich iest/ ktorzy ia náyduia. Tám nietrzebá/ iedno rozum powolny ku náuce przywieść: ále thu trzebá wola swa złomić/ y sámego siebie y żądze swe skáżone (co iest rzecz natrudnieysza) zwyćiężyć/ y w iárzmo Páńskie włożyć. A ták rzadko teraz Chrześćijá- Matt.

...ánie we wßyſtkich ſtaniech/
...ſtepuia ku prawdźiwey boiá-
źni Bożey/ku mocnemu poſtáno-
wieniu woley ſwey: áby nigdy
Páná Bogá prze żadna rzecz ná
świećie/ Grzechem Smiertel-
nym nieobráźili/ku czyſtośći ſer-
cá/ ku miłośći Bożey áż do w-
zgárdy ſámego ſiebie/tudźież ku
vprzeymey miłośći przećiw bli-
źniemu. nákoniec ku náśládowá-
niu żywotá Páná náße°/ y Swie-
tych iego/ ktora ieſt nápewniey-
ßa drogá do zbáwienia: iáko on
ſam raczył powiedźieć: Kto mie
náśláduie/niechodźi w ćiemno-
śćiách/ále bedźie miał świátłość
Zywotá. Ani ſie o to pilnie ſtárá-
ia/áby w żywoćie duchownym/
y w Cnotách ym dáley tym bár-
źiey poſtepowáli/ iáko Prorok
powie-

powiedźiał: Poyda z śiły ku do- Pſalm: 83
bremu/ wśiłe ku lepßemu: y ták
ogladaia Bogá nád Bogi w Sy-
onie. A onoby to pożyteczniey-
ßa Chrześćijánom/ktorzy wźie-
li Powßechna Wiáre od Przod-
kow ſwych/ w niey ſie práwie z
mlekiem máćierzyńſkim vchowá-
li y zroſli: áby ſie potym iuż wie-
cey dowiádowáli/ktora ieſt wo- Rom: 12.
la Boża dobra/iemu wdźieczna
y doſkonáła á wedle niey ſie w
vczynkách dobrych obieráiac/
przyśćia Páńſkiego oczekiwáli.
iáko nas Apoſtoł Swiety nápo-
mina mowiac: Okazáła ſie łáſká Tit. 2.
Bogá/ y zbáwićielá náßego w-
ßyſtkim ludźiom/ vczac nas: á-
byſmy ſie zárzekwßy wßyſtkiey
niepobożnośći/ y żadz świátha-
tego/ trzeźwie y ſpráwiedliwie

y pobożnie żyli ná tym świećie/
oczekawáiac błogosławioney ná-
dzieie/ y przyśćia wielkiego Bo-
gá/ y zbáwićielá nászego JEzu
Christá/ ktory sie sam wydał zá
nas: áby nas odkupił od wszel-
kiey złośći/ y oczyśćił sobie lud
wdźięczny/ dobrych vczynkow
násláduiacy. zá ktorym postęp-
kiem/ niethylko by ludźie gniew
Boży/ ktory nád námi wiśi/ łá-
twiey vbłagáli: nietylkoby sobie
łáskę iego obfićie zyskowáli/ ále-
by też y ten pożitek odnośili/ żby
nie ták łatwie w rozmáite błędy
Káćerskie vpadáli: łatwieyby
mogli rozeznáć miedzy prawdźi
wa á fałszywa náuka/ z pomázá-
nia Duchá Bożego. Bo tá świá
1 Ioan. 2. tłość idźie zá czystośćia sumnie-
nia/ y pełnieniem woley Bożey/
ták

ták iáko sam Pan wieczna pra-
wdá powiedźieć raczył: Jesli Ioan. 7.
kto zechce wola Bogá Oycá me-
go czynić/ da rozsadek o náuce:
iesli iest z Bogá. A thak iż tá w-
tora część náuki/ iest tym/ ktorzy
sa z łáski Bożey w Wierze vgrun
towáni/ pożytecznieysza/ á mało
o niey ięzykiem Polskim pisano:
zálecamći/ moy namilszy Brá-
ćie/ ty Kśiążeczki: naprzod Hi-
szpáńskim/ pothym Włoskim ię-
zykiem nápisáne/ á teraz iuż ná-
Polszczyzne przełożone. Ktho-
re opuśćiwszy wykład członkow
Wiáry/ (bo tym sa pisáne/ ktorzy
ie iuż wedle potrzeby rozumie-
ia) ná tym sie báwia: iákoby czło-
wieká nie ták vmieć álbo mo-
wić/ iáko czynić náuczyły: iáko-
by wola iego Pánu Bogu pozy-
sk-

ſtáły/ ku niemu ią náwroćiły/ y
ku Chrześćijáńſkiemu żyćiu po=
budźiły: vkázuiąc y kłádąc nam
przed oczy w pierwßey częśći
rzeczy náße oſtáteczne/ ktore w
Wierze wyznawamy: Sąd Bo
ży po śmierći/ Kroleſtwo Bo=
że/ Piekło/ Dobrodźieyſtwá mi=
łego Bogá/ y inße rzeczy: ktore
nas od Grzechu odwieść/ y ku
Pánu Bogu przywieść mogą.
A we wtorey częśći/ co mamy
czynić: ábyſmy wedle świętego
wezwánia Wiáry náßey przy=
ſtoynie żyli/ dawaiąc do thego
krociuczkie nauki/ wyięte z Za=
konu Bożego/ y z nápominánia
y Przykazánia iego. A iż do te=
go człowiek ſam z ſiebie śiły mieć
niemoże/ okrom wſpomożenia
łáſki Bożey: ktora Pan Bog zá
godnym

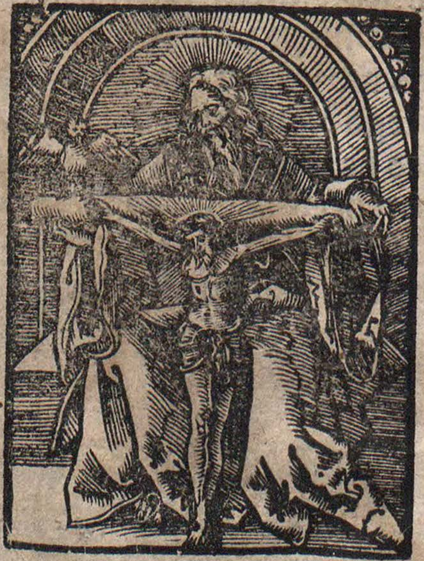
godnym vżywániem Sákrámen
tow/ z ktoremi ieſt łáſká iego
przez zaſługę Męki Páná Chri=
ſtuſowey złączona/ y zá naboż=
ną Modlitwą dáwáć raczy: ácz=
kolwiek tu nic o Sákrámenćiech
niepiſano/ iednák ná to mieyſce
ku końcu naydźieß/ nábożne ro=
zmyślánia przed przyymowá=
niem Sákrámentu Ciáłá y Kr=
wie Páńſkiey/ y po przyymowá
niu. Naydźieß thez krotkie y
bárzo pożytheczne náuki/ około
ſpráwy żywotá twego: ktoreć
zárázem pochop ku Modlitwie/
y gorącym żądnośćiam łáſki Bo
żey pokażą. Dálßego zálecánia
te Kśiążki niepotrzebuią: bo ſam
dá Pan Bog poznáß/ iákoć bę=
dą pożyteczne. Jedno ćię napo=
minam/ ábyś ich ládá iáko nie=
czyta

czytał z vmysłem rozerwánym/ ále ná ten czás kiedy go nalepiey vspokoiß: álbo wstawßy ráno po Modlitwie: álbo wieczor/ gdy będzieß od inßych prac y myślenia wolen/ Pánu Bogu dziękuiąc/ ktoryć tákowych poższodkow dodawa: przez ktore twárde sercá náße/ naprzod ku przestániu y wiárowániu grzechow/ potym ku prawdziwey Służbie y Miłości BOżey/ pobudzáne być mogą. A iesli sie nie wßytko zgodzi stanu twemu/ álbo nie wßythkiemu zárázem będzieß mogł sprostáć: prze to ich nie odrzucay/ ále sie często wracay do nich. Vkáżeć Pan Bog/ gdy będzieß czytáł z vprzeymą chućią: co tobie będzie pożyteczno/ y czemu będzieß mogł sprostáć. A z namniey-

namnieyßego wzrußenia y polepßenia / iemu dźięki dáwáy: iesli sobie chceß więtßą łáskę y dáry vniego zásłużyć. Bo temu ktho wdźięczen / będzie dano: á od tego ktory niewdzięczen / y to co sie zda mieć/ będzie odięto. Luce. 8.

Z tym ćie Pánu Bogu polecam: á do pilnego czytánia sámych Xiążek odsyłam.

❧❧



ta xiązka iest [illegible]
dla panien bezrady
[illegible] wspomnienia

Pierwsze Xięgi/ ktore wiodą ku náwroceniu Grzesznego.

Ktore w sobie zámykáią krotkie nápomnienie/ ku dobremu á pobożnemu żywotowi.

Cáp. I.

POwiáda Pismo BOże: iż przed thym niżli PAn BOg zborzył Miásto y Krolestwo z Jeruzálem/ przez Nábuchodonozorá KRolá Bábilońskiego/ rzekł do Proroká Hiere-

Hier. 36. miaſzá te ſłowá: Weźmi Xięgi niepi-
ſáne/ y nápiſz w nich wſzytkie te ſłowá/
ktorem ia wyrzekł przećiw Judźie/ y
przećiw Jzráelowi od tego dniá / kto-
regom począł z tobą mowić/ áż do dniá
dźiſieyſzego: á przeczći ie przy bytnośći
ludu wſzytkiego owo ſnadź ſłyſząc dom
Judá wſzytko złe/ ktore iemu myſlę v-
czynić/ nawroći ſie káżdy z nich/ od dro-
gi ſwey złey: á iabych im był miłośćiw/
y grzechy ich przepuśćił: y przeſtał im
poſyłáć tey kaźni/ ktoram náznáczył.
Y powieda wnet Piſmo: iż gdy nápi-
ſał Báruch Káncler z tego Proroká te
ſłowá/ y czytał ie przed ludem/ y przed
Przełożonymi iego: pádła tákowa bo-
iaźń y ſtrách ná nie/ że pátrzał iedendru-
giemu ná twarz zdumiáwſzy ſie/ prze-
wielkość onych rzeczy ktore ſłyſzeli.
Poſrzo- Toć ieſt/ Bráćiſzku miły/ pośrzodek:
dek Bo- ktorego Pan Bog vżył ná on czás/ y po
ſki ku w- inych wiele czáſow/ ku wzbudzeniu ſerc
budze- ludzkich/ y odwroceniu od złey ich dro-
ſerc gi: iáko iednego miedzy naważnieyſzy-
h. mi á naśilnieyſzymi/ ktore ku temu ná-
leżione być mogą. Abowiem tákie ſą tak
wiel-

wielkie rzeczy ſą: ktore ſłowá miłego
Bogá/ y Piſmo świete / y wyznánie
Wiáry náſzey opowieda ku zálecenu y
zapłáćie cnoty/ y ku ohydzeniu y zapłá-
ćie złości : iż gdyby ie ludźie pilnie czy-
táli y vważáli v ſiebie/ niebyłáby rzecż
podobna/ áby ſie wiele kroć ſerce ich
bárzo zmienić niemiáło: obáczáiąc ztąd
wielkie niebeſpieczeńſtwo/ y nieopátrz-
ność w ktorey żywią. A dla tego iedną
z rzeczy/ ktore prágnął Prorok dáć zá
lekárſtwo ná tákowe złe/ byłá tá/ gdy
mowił: Jeſt lud bez rády/ y bez bácze- Deut. 32.
nia: day Boże/ áby ſie obaczyli / y wy-
rozumieli/ y pilnie przeglądáli oſtáte-
czne rzeczy/ ktore ná nie przyść máią.
Abowiem záprawdę by to ludźie czyni-
li/ iákoby czynić mieli. niebyłáby rzecż
podobna/ áby długo trwáć mieli ná ták
złey á zátráconey drodze/ kthora ku v-
pádku vſtáwicznie idą.
Lecż idą ták pijáni/ y thák vtopieni
w miłośći rzeczy tego żywotá: niektorzy
ſzukáiąc márney czći/ drudzy máietno-
ści/ drudzy roſkoſzy/ drudzy Vrzędow/
Doſtoieńſtw/ záchowánia/ y inſzych po-

 dobnych

dobnych korzyści: że bedac zábáwieni y zádußeni stárániem/ y gorąca miłością tych rzeczy/ nie máią czásu/ áni oczu/ áni sercá: aby máluczko sami w się weszli/ y otworzyli oczy ku oglądániu tego wßytkiego. Przeto sprawnie o nich mowi Prorok: Sstáł się Efráim/ iáko gołąb ołukány/ ktory sercá niema. Bo ácz ludźie w grzechach záßli máią serce ku miłośći/ obmyślániu/ y rozmyslániu rzeczy tego żywotá: ále go niechcą mieć ku rozmyślániu o onych drugiego żywotá: ktore są ták wielkie/ y ták dźiwne: iż namnieyßa z nich/ ktoby pilnie obaczył/ mogłaby ie ku summieniu przywieść/ y ku poznániu ich błedą. Z tey przyczyny zdáło mi się zá pothrzebną rzecz ábych tu nieco z tákowych rzeczy przed oczy położył temu/ kthoby chciał czytáć: á nápisał ná kßtałt Jeremiaßá Proroká nietylko meki/ ktore P. Bog sprawił dla złych ludźi: ále też odpoczynienie y odpłáty/ ktore dobrym nágotował: ázaby vsłyßawßy y wyrozumiawßy te rzeczy/ iáko mowi Prorok/ náwroćili się niektorzy od złey drogi swoiey:

Osee 8.

Rzeczy wielkie á dźiwne drugiego żywotá:

iey: á żeby ie Pan Bog zá thym raczył przyiąć/ y być miłościw/ y wybáwić ie od mąk: kthoremi zágroził w Pismie swym świetym/ wßystkim tákowym.

O Rozmyślániu Smierći. Cap. 2.

POczynáiąc tedy od tego/ co iest bliżßego przed oczymá náßymi/ y ku náßemu rozmyślániu: wspomni sobie/ Bráćie miły/ iżeś iest Chrześćijáninem/ y iesteś Człowiekiē Z tey strony/ żeś iest Człowiekiem/ wieß pewnie/ że maß vmrzeć: á z drugiey żeś Chrześćijáninem/ wieß też że maß czynić liczbę z żywotá twego/ choćia vmrzeß. W tey częśći/ to iest około czynienia liczby/ niedopußcza wątpienia żádnego Wiárá/ ktorą mamy: w oney/ to iest około śmierći/ doświadczenie to/ ktore iest ná kożdy dźień w oczu náßych: ták że się w tey mierze żaden wymowić niemoże/ choćia Cesarz/ choćia y Papież. Przyydźie dźień/ ktorego doczekaß poranku/ á nie wieczorá: álbo

Czynienie liczby.

 wieczo-

Czás śmierći niepewny.

wieczorá/ á nie poránku. Przydźie dźień
á nie wieß kiedy/ ieſli dźiś/ albo iutro:
ktorego ty ſam/ ktory teraz tho piſmo
czytaß/ będąc zdrowym y czerſtwem ná
wßytkich twoich członkách y ſmyſłách/
rozmierzáiąc ſobie dni żywota według
twoich ſpraw y żądz/ vyrzyß ſie ná łożu
z świecą v głowy/ oczekiwáiąc rázu od
Smierći/ y ſkáźni vczynioney ná wßy-
ſtek narod człowieczy: od kthorey nie-
máß áni Apellácyey/ áni Supplicá-
cyey. Ná on czás z ſtrzáſkiemći ſie poká-
że że maß opuśćić wßytki rzeczy/ y ćię-
ßkość śmierći/ koniec żywotá/ ſtrách
pogrzebu/ ſpoſob ćiáłá twego/ że będźie
pokármem robakow: á nadewßyſtko
przypádnie lęknienie około duße two-
iey/ co ſie z nią będźie dźiáło: ktora ná
ten czás ieſt w ćiele á po dwu godźin-
nie wieß/ ná ktorym mieyſcu będźie po-
ſtánowiona. Ná on czás będźieć ſie wi-
dźiáło / iákoby iuż był oblicznie przed
Sądem BOżym: á że wßyſtke twoie
grzechy ná ćię ſkárgę kłádą/ i ſądu przed
nim przećiw tobie żądáią. Ná on czás
iáſnie oglądaß / iáko to wielkie złe by-

Godźiná śmierći co pokáże.

ło coś ták łátwie popełniał y będźieß
przeklinał tyśiąc kroć dźień/ ktoregoś
zgrzeßył: y roſkoß ktora ćię ku grzechu
przywiodłá. Ná on czás nieprzeſtánieß
dźiwowáć ſie ſam ſobie/ iáko dla thák
lekkich rzeczy/ ktoreś miłował/ puśći-
łeś ſie ná niebeſpieczeńſtwo ćierpienia
ná wieki ták wielkich boleſći/ ktore ná
ten czás czuć będźieß poczynał. Abo-
wiem gdy roſkoß przeminie / á ſąd zá
nię pocznie ſie odkrywáć: oná roſkoß/
ktora byłá máłá ſámá z ſiebie y minęłá/
zda ſie iáko nic: á oná/ ktora ſámá z ſie-
bie byłá wielka á dopiero náſtawa/ zda
ſie być dáleko więtßa/ niżli ieſt. Gdy
ſie tedy ná on czás obeźrzyß / że zá thák
prozne rzeczy ieſteś iuż ná punktćie v-
trácenia ták wielkiego dobrá/ y oglą-
dáiąc ſie ná káżdą ſtronę/ vyrzyß ſie ze
wßąd ogárnionym y vćiśnionym/ (po-
niewaß nieſtawa więcey czáſu żywotá/
áni ieſt mieyſce więcey Pokućie/ á bieg
żywotá twego iuż ſie dokonał: nád to
áni przyiaćiele / áni báłwány kthoreś
chwalił/ będą ćię mogli rátowáć: y o-
wßem rzeczy/ kthoreś nawięcey miło-

Roſkoß kthora przeminęła:

Báłwány kochánia świátá tego.

wák y bytyć nawdzięcznieysze / ná on czás máiąc dáć więtszą mękę) hey proszę cie powiedz mi/ kiedy sie ogladasz v tego kreśu/ co poczniesz? do kąd poydźiesz? co będźiesz czynić? kogo będźiesz ná pomoc wołáć? Wrócić sie ná zad/ nie iest rzecz podobna: posthąpić dáley/ nie iest rzecz znośna: zostáć ták/ niebędźieć dopuszczono: coż tedy będźiesz czynić? Ná ten czás/ mowi PAN Bog
Amos 8. przez Proroká / záćmi sie Słońce (słuchaycie złośliwi) w Południe: y vczynię/ że sie im záćmi Ziemiá w iásny dźień: y obrócę ich wesele w płácz/ á ostáteczne dni w gorzkość. Cożto zá słowá są/ żebyśmy sie ich tják bárzo báć
Co iest záćmienie słońcá w południe przy śmierći. mieli? Ná on czás / mowi / záćmi sie Słońce w Południe. Abowiem gdy sie ná on czás okázuie złośliwym wielkość ich grzechow: y widzą/ iż Spráwiedliwość miłego Bogá iuż im poczyna zámykáć koniec żywotá y Pokuty: wiele ich przychodźi ku wielkiemu stráchu y rospáczy/ żesie im zda / iż są opuszczeni y odrzuceni od miłosierdźia Bożego: y będąc iesżcze pośrzod dniá / tho iest

w kreśie tego żywotá/ (gdźie iest czás zásługi y odsługi) ták sie im widźi/ że dla nich niemász mieyscá áni zásługi / áni odsługi: ále iuż wszythko iákoby zámkniono. Mocna iest pássya boiáźni/ ktora máłe rzeczy czyni wielkimi/ á rzeczy odległe czyni oblicznymi/ á tho czyni czásem lekka boiaźń: á coż vczyni ná on czás boiaźń/ ták spráwiedliwego y prawdźiwego niebespieczeństwá? Wszák widźimy w tym żywocie/ iesżcze miedzy ich przyiacioły y życzliwymi: á wżdy im sie zda/ że iuż poczynáią czuć boleści potępionych. Wespołek są żywi y vmárli: á żáłuiąc dobr cześnych/ ktore opuszczáią/ poczynáią cierpieć przyszłe męki/ kthore sobie przemyśláią. Żáłość dobr cześnych przy śmierći.

Máią zá szczęśliwe te/ ktorzy tu zostáwáią: y z tey zazdrości przymnaża sie im przyczyny ich boleśći. Ná on czás tedy bywa im záćmione słońce w południe/ gdy do kądkolwiek oczy obrocą/ zda sie im/ iż ze wszytkich stron iest zámkniona droga do Niebá/ á że sie im żáden promień iásnośći nieotwiera. Abowiem iesli weźrzą ná miłosierdźie mi-

Miłosierdzie y Spráwiedliwość Boża/ czyni strách złym przy śmierći.

lego Bogá/ widzi ſie im że go złośćią ſwą odpádli ieſli ná Spráwiedliwość/ zda ſie im/ że iuß vpada ná ich głowę: á iż poty był ich dźień/ á dáley poczyna być dzień BOży. Jeſli ſie oglądną ná przeßły żywot/ wßyſtek ná nie ſkárgę kłádźie: ieſli ná czás niniéyßy/ widzą że iuß vmieráią: ieſli trośkę dáley poyżrzą/ widzą Sędziego/ ktory ich oczekiwa áby z nimi ná ſąd záſiádł. Miedzy tákowymi thedy przyczynámi boiáźni/ co będą czynić? Mowi dáley: Że ſie im obroći w ćiemności świátłość dniá iáſnego. Jákoby rzekł: iż rzeczy/ ktore im były zwykły przed tym więtße weſele czynić/ ná on czás im vczynią więtßą boleść. Weſoła ieſt rzecz żywemu człowiekowi poyżrzenie ná dźieći/ ná przyiaćioły/ ná dom ſwoy/ ná máietność/ y náto wßyſtko w czym ſie kocha: lecz ná on czás tá świátłość obroći ſie w ćiemności: ábowiem te wßyſtkie rzeczy vczynią won czás więtßą mękę/ y będą ćieżßymi káty ſwoim miłośnikom.

Weſołe rzeczy/ więtßa boleść vczynią przy śmierći.

Abowiem ieſt rzecz przyrodzona/ iż iáko piywánie y obliczność they rzeczy/

ktorą

ktorą miłuiemy/ czyni weſele: ták oddalenie y ſtrácenie czyni boleść. A przeto ná ten czás miłe dźiatki zchodzą z oczu oycá ſwego/ ktory iuß vmiera: tákże ſie thez y dobra małżonká vchyla ná ſtronę czáſu onego/ áby áni dáłá przyczyny/ áni też ſámá vćierpiáłá ták okrutney boleśći oblicznośćią ſwoią. A iż przychodźi czás ták dálekiego odiázdu y pożegnánia ná ták dáleką drogę/ niedopuśćza żáłość obyczáynośći/ áni dawa mieſcá temu ktory odchodźi/ áby przyiaćioły pożegnał. Jeſliś kiedy przyßedł do tego kreſu/ obaczyß że w tym wßyſtkim prawdę powiádam: á ieſliś ießcze nieprzyßedł/ wierz tym kthorzy z tego świátá zeßli.. iáko mowi Mędrzec: Ci ktorzy po morzu żeglią/ powiádáią o niebeſpieczeńſtwách iego. *Eccl. 43.*

Część druga.

A Jeſli tákowe rzeczy potykáią człowieká przed ześćiem z thego świátá: iákie będą ktore po nim przyydą? ieſli thákowy ieſt Nießpor y Wigilia/ iákie będźie ſámo Swięto y

dźień

dźieś? Powiedz że mi tedy/ co będźieß czuł oney godźiny/ gdy wyßedßy iuß z tego żywotá wnidźieß w on Sąd Bo-
Sąd Boży. ży sam/ vbogi/ y nági/ bez żadnych obrońcow/ okrom twych dobrych vczynkow/ y bez żadnego towárzystwá/ okrom twego własnego sumnienia: á to przed ták srogą Stolicę/ gdźie nie idźie o śćięćie/ albo o strácenie żywotá doczesnego/ ále o Zywot y o Smierć wieczną.
Ⅽ O co idźie przed stolicą Boską. A iesli ná tym Sądźie ostáć sie niebędźieß mogł/ iesli vstánieß ná liczbę: iáko wiele będźie ná on czás mglenia y potu sercá twego! iáko sie zesromoconym naydźieß! iáko żáłosnym y opußczonym od wßelkiey rády! Wielka sie
2 Par. 12. zstáłá boiaźń/ y zemglenie sercá Kśiążąt Judá/ kiedy vźrzeliá ono miecz zwyćięstwá Sesaká Krolá Egyptu/ błyskáią po vlicach Hieruzalem/ gdy przez zestánie kaźni doczesney poználi winę występu swego przeßłego. Ale co to wßytko iest porownawßy z onym zesromocenie y z wątpieniem/ w ktorym sie oni złosliwi ogládáią? Co będą czynić? do kąd sie obrocą? czym sie będą bronić?

Płácz

Płácz tám mieścá niema/ Pokutá tám niepomaga/ Modlitw tám niesłucháią/ obietnic polepßenia ná przyßły czás tam nieprzyymuią/ czás do Pokuty nie bywa tám vżyczan. Abowiem gdy sie dokończy ostáteczny punkt żywotá/ iuß więcey niemáß czásu Pokuty: á ták bogáctwá/ krewnośći/ y życzliwość świátá tego dáleko mniey pomaga. Abowiem/ iáko mowi Mędrzec/ niepomogą bogactwá czásu pomsty: ále sámá Prou. 11.
tylko spráwiedliwość obroni od śmierći. Lecz srogość thego Sądu ktoby mogł wypowiedźieć? O iednym vmárłym czytamy/ ktory sie vkazał przyiaćielowi swoiemu bárzo zmordowány y strapiony boleśćiámi/ powtharzáiąc wielkim głosem y wzdychániem te słowá: Zaden niewierzy/ żaden niewierzy: á gdy pytał przyiaćiel/ coby sie to rozumiáło/ odpowiedźiał: Zaden niewierzy/ iáko ćiásno sądźi Pan Bog/ á iáko srodze kárze. Ná potwierdzenie tego powiem tu iednę rzecz/ godną wielkiego podźiwienia/ o kthorey Swięty Jan Climácus piße: że sie przygodźiłá iednę

Historia z świętego Jáná Climaká

iednemu Zakonnikowi zá iego czásu. Powiáda ten/ że w iednym Klasztorze był ieden Zakonnik / niebárzo ostrożny w powinnośći żyćia swego: ktory gdy przyszedł do kresu żywotá / był záchwycon w Duchu tám/ gdźie oglądał ćięszkość y srogość strászliwą tego ostátecznego Sądu/ktorego wszyscy oczekiwamy. A gdy potym z osobnego miłosierdźia y spráwy miłego BOgá przyszedł k sobie/ odźierżawszy czás do Pokuty/ powiáda ten Swięty: że prosił wszytkich Zakonnikow/ áby wyszli z iego Celle: y zámurowawszy drzwi cegłą y wapnem/ został wnątrz áż do dniá śmierći swoiey: co było przez dwánaśćie lat/ że nigdy z onego mieyscá niewychodźił/ y z nikim żadnego słowá nigdy niemowił: áni żadney inszey rzeczy jadł przez wszytek czás/ iedno sam chleb á wodę. A będąc w swey Celli stał iáko zdumiáły/ rozważáiąc w sercu swoim ono/ co widźiał w onym záchwyceniu: że też záwżdy miał twarz iáko wrytą ku iednemu mieyscu/ nieobrácáiąc iey ná żadną stronę/ wylewáiąc vstáwicznie wiele

wiele łez gorących. A gdy przyszłá godźiná śmierći iego/ wybito drzwi ktore były/ iákośmy powiedźieli/ zámurowáne: y weszlismy wszyscy Zakonnicy ná one pustynią oney Celle/ y prosiliśmy go ze wszelką pokorą/ áby do nas wyrzekł iákie słowá ku zbudowániu y popráwie nászey: y nierzekł/ iedno tylko te same: Powiádam wam w prawdźie/ Oycowie: by ludźie rozumieli/ iáko iest strászliwy ten ostáteczny kres y sąd śmierći niebyłáby rzecz podobna áby kiedy mieli obráżić Páná Bogá. Te słowá są Swiętego Climaká/ ktory był przy tey spráwie/ y dawa świádectwo o tym co widźiał: ták iż choćiaby tá rzecz zdáie śie niepodobna/ á wszákże iż ma ták zacne świádectwo/ niezostáwi mieyscá wątpliwośći. A ták iest śie czego bać/ obácząiąc Pokutę ktorą then Swięty czynił. á dáleko więcey wielkość onego widzenia ktore widźiał/ z ktorego vrosłá ták sroga Pokutá. A żeby to byłá prawdá/ dosyć śie z tąd vkázuie iż śie zgadza z Pismem Swiętym/ w ktorym czytamy onę ták sławną sentencyą: Pomni

Słowá Zakonniká vmieráiącego pámięći godne.

Eccle. 7, mni ná ostátheczne dni/ á nigdy niebędźiesz grzeszył. Ponieważ tedy iest tho ták zdrowa y ták pożyteczna rádá/ proszę ćie Bráćie miły/ ábyś ią sobie wziął k myśli rozpámiętháwáiąc y rozważáiąc ze wszelką pilnośćią then Sąd/ ktory ma przyść. A gdysz iest wiele rzeczy/ ktore mogą być w tym rozmyślane y rozbieráne/ przynamniey ćie proszę: áby od tych trzech nigdy pámięć twoiá nieodstępowáłá.

Trzy rzeczy/ ktore około Sądu Bożego máią być rozmyślenie.

Pierwsza/ iáka będźie srogość kaźni kthora ná on czás weźmiesz zá to/ żeś Páná Bogá obráźił. Wtora/ iáko ná on czás tego będźiesz prágnął/ áby mu był służył/ á poznał go miłośćiwym oney godźiny. Trzećia/ coby zá pokutę rad ná on czás czynił/ gdyćby był czás do niey vżyczon dla tego: ábyś teraz ták żywot swoy postánowił/ iákoby ná on czás chćiał/ ábyś był ná świećie żył.

O Sądźie ostátecznym.

Cap. 3.

PO śmierći nástępuie sąd káżdego z osobná/ á potym sąd po-

spolity

spolity wszystkich/ w ktorym sie wypełni ono co mowi Apostoł: Wszyscy mamy stánąć przed Stolicą Páná Chrystusową/ áby káżdy vczynił liczbę z dobrego y ze złego/ kthore w ćiele popełnił. 2 Cor. 5. Wiele rzeczy może być rozważáno około tego Sądu: ále iedná miedzy przednieyszymi tá iest/ obaczyć z czego ná nim liczbá będźie pożądana. Będę szukał y wypátrował (mowi Pan Bog) Hieruzalem/ z świecą w ręku. Soph. 1. Jest to ksztalt mowi Pismá Bożego przez ktory sie dawáią znáć namnieysze rzeczy/ ktore tám będą ná plácu: iákie są/ ktorych ludźie zwykli tym obyczáiem/ tho iest z świátłem szukáć. Abowiem niebędźie iedney tylko prożney myśli/ áni iednego punktu czásu źle strawionego/ ktoryby niebył policzon ná liczbę ná onym Sądźie. Komu nieuczynią podźiwienia one słowá Zbáwićielowe: Záprawdę powiádam wam: że z káżdego słowá prożnego/ ktorekolwiek wyrzeką ludźie/ liczbę czynić będą dnia Sądnego. Mat. 12. Prożne słowo. A iesli z tych słow/ kthore nikomu nieczynią áni źle áni dobrze/ ma być po-

żądána

żadaná liczbá: co bedźie z słow nieucżciwych! co / z myśli plugáwych! co / z rąk krwáwych! co / z oczu cudzołożnych co nákoniec ze wszystkiego czásu żywotá ná złych vczynkach zmárhánego: Jeśli to iest prawdá / (iáko iest) co sie może powiedźieć o tym Sądźie / coby niebyło dáleko mnieyszego / niźli sie tám pokaża! Jáki strách y lęknienie pádnie ná człowieká / gdy przed oblicznośćią ták wielkiego Senatu káża mu liczbę czynić z iednego słowká / ktore wymowił ktoregokolwiek dniá bez potrzeby! kogo nieprzypráwi o wielkie podźiwienie nowe tho pytánie! ktoby to był śmiał rzec / gdyby tego był Pan Bog wyrzec nieraczył! Kthory Krol kiedy pożądał liczby od sługi swego z żelaská od wstęgi: O głębokośći Wiáry Chrześćijáńskiey / iáka iest wielka czystość sumnienia ktorey vczysz: iáko ćiásna liczbá / ktorey z niego pożądasz: á iáko srogi sąd / ktorym ie karzesz: O iákież bedźie zesromocenie / ktore tám złośliwi podeymą: gdy wszystki złoczyństwá / ktore zákrywáli murámi y przykryćiem domow swoich /

Głęboković Wiáry Chrześćijáńskiey.

Zesromocenie z obiáwienia złych vczyn-

swoich / y wszystki plugástwá y sprośnośći / ktore popełnili przez wiele czásow we wszystkich kątach y skrytośćiach sumnienia swego / będą ná rynku zárázem wywołáne / y vsłyszáne od wszystkiego świátá! A kto bedźie miał ták czyste sumnienie / ktoryby niepoczął od tego czásu fárby mienić / y bać sie tey sromoty: Abowiem ieśli człowiekowi iest rzecz ták sromieźliwa / odkryć thylko Spowiednikowi błędy swoie / ták owym obyczáiem táiemnym / iáki sie ná Spowiedźi záchowywa / iż też wiele ludźi táią grzechy swoie / y zostawáią w stánie potępienia / áby iedno thego sromu niepoczuli: co zá srom bedźie przed Bogiem y przed wszystkiemi wieki niniey-szymi przeszłymi / y ktore przydź máią: Bedźie to ták wielka sromotá: iż / iáko mowi Prorok / będą wołáć ná gory y mowić: O Gory pádnijćie ná nas / y pograżćie nas w głębokośći / gdźiebyśmy z ták wielkim pohańbienię widźiáni być niemogli. Ale nád to wszystko / bedźie stráśliwsze oczekiwánie gromu skáźni ostáteczney: Podźićie / przekleći / w

vczynkow ná Sądźie Páńskim.

Osee 10.

Mat. 25.

ogien wieczny: ktory ieſth zgotowan
Szatanowi y Aniołom iego. Co poczuią
nießcześni z thymi słowy: Jeśli ledwie
Iob. 26. możem/ iako mowi Job Swięty/ ſły=
ßeć namnieyße słowo iego: ktho będzie
mogł czekać tego tak ſtraßliwego gło=
¶ Głos ſkaźni Pańſkiey na potępienie złych iako będzie ogromny ſu Maieſtatu iego: Ten głos tak bę=
dzie ogromny/ y tak wielkiey mocy/ że
od niego otworzy ſie ziemia we mgnie=
niu oka/ y będą wrzuceni y pogrążeni
w otchłań ci wßyſcy: ktorzy/ iako mo=
wi tenże Job/ tu przy bębnie y ſkrzypi=
Iob 21. cach ſobie pokrzykali/ y kochali ſie w
słodkości muzyki rozmaitych inſtrumen
tow/ y trawili dni ſwe na roſkoßach y
prożnościach świata tego. Then vpa=
Apoc. 18. dek opiſuie Jan Swięty/ w Obiawie=
niu tymi słowy: Widziałem/ mowi/ An
ioła ktory zſtępował z Nieba z wielką
mocą/ y z taką iaſnością że ſie od niego
oświeciła wßyſtka ziemia: y zawołał
Vpadek Miaſta Babylō ludzi świata tego: wielkim głoſem mowiąc: Vpadło v=
padło wielkie ono Miaſto Babilon/ y
sſtało ſie mießkaniem Szatańſkim/ y
ſtrożą wßyſtkich duchow nieczyſtych/ y
wßyſtkich ptakow plugawych y brzy=
dliwych

dliwych: y przydawa wnet Ewanieli=
ſta mowiąc: Y widziałem iednego An=
ioła mocnego/ a on podniosł kamień
iakoby młyńſki wielki/ y wrzucił ij w
morze mowiąc: Takowym pędem bę=
dzie wrzucono ono wielkie Miaſto Ba=
bylon w głębokość/ a nigdy na wieki
nie będzie wyięto z takowey głębokości.
Takowym tedy obyczaiem vpadną źli
w one przepaść/ y w one więże ciemno=
ści y zamießania. Ale ktory ięzyk będzie
mogł wymowić wielkość y rozmaitość
mąk/ kthore tam będą cierpieć: Tam ¶ Męki
będą gorzeć ich ciała w żywych płomie= ktore bę=
niach/ ktore nigdy nie zagasną: tam bę= dą potę=
dą poſtawione duße ich/ gryząc ſie y ię= pieni
dząc ſamy w ſobie onym robakiem/ kto= cierpieć.
ry gryzie ſumnienie/ a nigdy gryść nie= Eſ. 66.
przeſtanie: tam będzie wieczny płacz y Mat. 8.
zgrzytanie zęb/ ktorym tak wiele razow 13.
groża Piſma Boże: tam nießcześni zo= 22.
krutney roſpaczy y iadu obrocą gniew 24.
przeciw Panu Bogu/ y ſami przeciw 25.
ſobie: y będą ciało na ſobie kęſać rwąc Luce 13.
w ſobie wnętrzności od wzdychania: że=
by ścinaiąc y drapaiąc/ iako wściekli/

ciała swe własnymi paznogciami/ bluźniąc y złorzecząc zawżdy Sędziego / ktory ie zdał na takie męki. Tam każdy z nich będzie przeklinał swoy niefortunny stan/ swoie nieszczesne narodzenie/ powtarzaiąc vstawicznie ono żałosne

Iob 3. narzekanie y słowa Jobowe: aczkolwiek inszym vmysłem/ y daleko rożnym obyczaiem / niżli są od niego wyrzeczone: Niechay przepadnie on dżień/ ktoregom sie ia narodził: y noc/ ktorey powiedziano/ że iest poczęt ten człowiek: on dżień niech sie obroci w ciemności/ niechay Bog nie ma pieczy o nim/ niechay nie będżie oświecon światłem / niechay będżie zaćmion ciemnościami/ y cieniem śmierci: niechay będżie pełen zaćmienia y gorzkości: one noc niechay zamiesza wicher ciemny: niechay niebędżie położon w liczbie dni ani Miesięcy przez rok. Czemu mie niepochwyciła śmierć w żywocie matki moiey? Czemum zaraz zem nieumarł/ skorom sie narodził? Czemum iest wżięt na łono? czemu mi iest dan pokarm v piersi? Tać thedy będżie tam muzyka/ te pieśni/ te iutrznie

nie vstawiczne onych nieszczesnych. O przeklęte ięzyki/ ktore żadnego insze go słowa mowić niebędżiecie/ iedno bluźnierstwa: o mizerne vszy/ ktore nic inszego słyszeć niebędżiecie / iedno stękania: o nieszczesne oczy/ ktore ni nacz inszego niebędżiecie patrzyć/ iedno na nędze: o nędzne ciała / ktore żadney iney ochłody mieć niebędżiecie/ iedno płomienie. Jako staną na on czas ci/ ktorzy wszytek swoy żywot strawili na zbytkach y roskoszach. O iako krotka roskosz/ tak długi powroz nędze vczyniła: o głupi a nieszczesni/ co wam teraz pomogą wszytkie ony losty/ w ktorycheście sie przez tak krotki czas weselili/ gdyż teraz iuż wiecznie płaczecie. Kędy sie podżiały wasze bogactwa? kędy są wasze skarby? kędy są wasze roskoszy y pociechy? Minęło siedm lat obfitości/ a nastały siedm Gen. 41. drugie thak wielkiego nieurodzaiu/ że pożarły wszystkę obfitość przeszłych tak dalece/ iż iey żaden znak niezostał. Dokonała sie chwała/ wasza/ a szczescie wasze vtonęło w tym morzu boleści. Przyszliście ku thakiey suchości/ że y iedney

Luce 16. kropie wody y wam tham niedopuszczá/
ábyśćie ták długie á okrutne pragnie-
nie/ ktore was trapi/ ochłodźić mogli.
A nietylko wam niepomoże wásze pier-
wsze szczęśćie/ ále y owszem to iest/ ktore
was dáleko okrutniey męczyć będźie.
Abowiem sie tám wypełni/ co powie-
Iob 24. dźiał Job Swięty: Iż słodkość skoń-
czy sie robaki: kiedy/ iáko wykłada S.
Grzegorz/ pámięć roskoszy przeszłych
vczyni/ że sie im będźie zdáłá wiethsza
gorzkość ninieyszych boleśći/ wspomi-
náiąc iáko sie ná on czás widźieli/ á iá-
ko sie zás teraz widzą: á iáko zá ono/ co
ták prędko przeminęło/ ćierpią tho co
nigdy nieustánie. Ná ten czás iáśnie po
znáią zdrádę Nieprzyiaćielá: á wyro-
zumiawszy iuż liczbę wszystkich spraw/
poczną (ácz nierychło) mowić one sło-
Sapien. 5. wá Mądrośći: O my nieszczęśliwi/ iá-
ko to iuż teraz widźim/ iákosmy sie byli
obładźili wszystką drogą od prawdy/ á
iż świátłość Spráwiedliwośći ná nie
oświećiłá/ y słońce rozumienia nie we-
szło ná nas. Spracowáliśmy sie ná dro-
dze złośći y zátrácenia/ y chodźiliśmy po

drogách

drogách trudnych y ostrych: á drogá
Páńska iest ták gładka/ álesmy iey nie-
vmieli náleść. Co nam pomogłá nászá
pychá/ y chlubá z nászych bogactw?
Przeminęły the wszystkie rzeczy/ iáko
ćień ktory ginie: álbo iáko łodź ktora
płynie po wodźie/ á po sobie znáku nie-
zostáwuie ktoredy biegłá. Tákowe sło-
wá mowili w Piekle ći/ ktorzy zgrzeszy-
li. Abowiem nádźieiá złośliwego iest
iáko plewá/ ktora wiátr rozwiewa: ál-
bo iáko piáná morska/ ktora rozbija wo-
dá: álbo iáko dym/ ktory sie wnet roz-
chodźi ná powietrzu: álbo iáko pámięć
gośćiá iednego dniá przemijáiącego.
Toć są lámenty/ toć iest żáłość/ tá wie-
czna Pokutá ktora tám czynią złośli-
wi/ ktora tám nic niepomoże: ponie-
waż przeminął czás pomocy. Chodź-
ćież tedy teraz poki iest czás/ wy ktorzy
macie vszy ku słuchániu: á vżywayćie
rády zbáwienney/ ktora wam dawa P.
Bog przez Proroká mowiąc: Daycie Hiere. 13.
chwałę Pánu Bogu wászemu/ poki sie
niezáćmi dźień/ poki ná was nieupá-
dnie noc ćiemna śmierći/ poki sie nogi

 wásze

wáße niepoczynáią obrażać o gory one chmurne/ ná ktorych będziecie oczekiwáć świátłośći/ á wam śię obroći w ćiemnośći y w ćień śmierći. A sam Pan lepiey niżli wßyscy wiedząc wielkość tego niebeſpieczeńſtwá/ w czás nas przeſtrzegł w Ewánielicy mowiąc: Patrzćie/ áby niebyły obćiążone śerca wáße obżarſtwem/ y opilſtwem/ y ſtárániem/ y myſlami tego żywotá: ażeby ná was nieprzyßedł ſtrzáſkie on ſtráßliwy dzień Abowiem iáko złodźiey ma przyść ná wßyſtki/ ktorzy mießkáią ná oblicznośći źiemie. A przeto czuyćie/ á modlćie śię ná káżdy czás/ ábyśćie mogli być godni wybáwienia od tych wßytkich złych rzeczy/ ktore máią przyść y okázáć śię przed Synem człowieczym. Lucæ 21.

O Chwale Błogosłáwionych Cap. 4.

NO potępieniu y ſkáźni potępionych/ náſtępuie wnet zápłátá y chwałá dobrych: kthora ieſt ono ßczęśliwe Kroleſtwo/ y on błogosłáwio-

ſłáwiony żywot/ kthory im Pan Bog nágotował od początku świátá. Jáki to ieſt żywot/ nie ſą doſtáteczne żadne ięzyki/ áni Angielſkie/ áni Ludzkie/ áby tho mogły wymowić Ale żebyś miał iáką wonią y poznánie iego/ ſłuchay krociuczko tego/ co mowi Swięty Auguſtin w iednym Rozmyſłániu swoim tymi słowy: O żywoćie zgotowány od Bogá prze przyiacioły iego/ Aug. Medit. Ca. 22. żywoćie błogosłáwiony/ żywoćie beſpieczny/ żywoćie ſpokoyny/ żywoćie cudny/ żywoćie chędogi/ żywoćie czyſty/ żywoćie Swięty/ żywoćie kthory niewieß o śmierći/ żywoćie bez vćiſku/ bez vtrapienia/ bez boleśći/ bez fráſunku/ bez ſkázy/ bez turbácyey/ bez rozmáitośći/ bez odmiány: żywoćie pełny wßelkiey pięknośći y doſtoynośći/ gdźie niemáß nieprzyiaćielá ktoryby ßkodźił/ áni roſkoßy ktoraby zmázáłá/ gdźie ieſt miłość doſkonáła á żadna boiaźń/ gdźie ieſt dźień wieczny/ á duch wßyſtkich ieden: gdźie Páná Bogá widzą twarzą w twarz/ á tego ſámego pokármu pożywáią bez obrzydzenia. Miło mi bárzo

przypátrowáć ſie twoiey iáſnośći y podobáią ſie twe dobrá żądliwemu ſercu memu. Jmći ſie więcey przypátruię/ tym więcey mie zránia miłość twoiá. Wielką rośkoſz z tąd mam/ gdy ćię prágnę y pożądam: y z wielką ſłodkośćią ná ćię wſpominam. O Zywoćie naſzcżeſliwſzy: O Kroleſtwo prawdźiwie błogoſłáwione/ktore niemaſz w ſobie śmierći/ ktore niemaſz końcá: gdźie cżáſy nie przemijáią/ áni ieden po drugim náſtępuią: gdźie dni bez nocy vſtáwicżnie trwáiąc/niewiedzą co to ieſt odmiáná: gdźie Rycerz po zwyćięſtwie ſwoim/ przebiwſzy ſie áż do Korowonych wiecżnych Anielſkich/ wziąwſzy zá zapłátę ná głowę ſwą wieniec chwały/ śpiewa Pánu Bogu pioſnkę z pieśni Syon.

Aug. Medit. Ca. 25. Scżeſliwa y náder ſzcżeſliwa byłáby duſzá moiá/ bych ia/ gdy ſie dokona bieg pielgrzymowánia mego/ był godźien widźieć chwałę twoię/ twoie błogoſłáwieńſtwo/ twoię piękność/ mury/ y brony Miáſtá twoiego: twoie vlice/ twoie mieſzkánia / twoie zacne Mieſzcżany/y Krolá twego wſzechmocnego w Má-

Miáſto Boże Jeruzalem.

w Mágeſtaćie ſwoim: Mury twoie ſą z kámieni drogich/ brony twoie z perel napięknieyſzych/ vlice twoie ſą z cżyſtego złotá/ ná ktorych bez przeſtánku záwżdy śpiewáią Alleluiá: mieſzkánia twoie rozlicżne/ ná fundámenćiech z koſztownych kámieni ćioſánych záłożone/ z Száfirow zbudowánie/ dáchowká złotą przykryte: do ktorych żaden niechodźi iedno cżyſty/ á żaden tá nie mieſzka pokalony. Slicżnaś ieſt y vćieſzona w twoich rośkoſzach/ mátko náſzá Hieruzalem: żadna rzecż ſie w tobie niećierpi/ ktora ſie tu ćierpi: dáleko ſą rozne rzecży twoie / od tych ktore tu w tym nędznym żywoćie záwżdy widźimy. W tobie nigdy niewidźieć ćiemnośći/ áni nocy/ áni odmiány cżáſow: Swiátłość ktora ćie vſtáwicżnie oświeca nie ieſt z Swiec/ áni z Xiężycá/ áni z iáſnych gwiazd: ále Bog kthory pochodźi od Bogá/ y świátłość z świátłośći/ tá ieſt ktora ćie oświeca. Báránek bieluchny y niepokálány/ ieſt iáſna y naślicżnieyſza świátłość twoiá: słońce twoie/ y iáſność twoiá/ y wſzyſtko dobro twoie/ ieſt

Apoc. 21.

iest widzenie tego nap iekniey∫ego Kro∫
lá nigdy nieustáwáiące. Sam Krol
nád Krolmi Stolicę ma záwzdy w po∫
śrzodku ciebie / od swoich ∫lug ogár∫
niony. Tám Angelskie Kory iemu czy∫
nią muzykę chwaty bárzo wdzięczną:
thám iest spoleczna rádość bráctwá o∫
nych zacnych Mieszczánow: tám bywa
czynion vstáwiczny triumph y wesele ká∫
żdego z tych/ ktorzy przychodzą z tego
pielgrzymowánia: thám stoi ordnunk
Prorokow/ tám chwalebny Kor Apo∫
stolow/ tám niezwyciężone woysko Mę∫
czennikow: támże chwalebne zgromá∫
dzenie / Slug y wyznawcow PANA
Christusowych: tám prawdziwi y do∫
skonali Zakonnicy: tám święte niewiá∫
sty ktore roskoszy świátá tego y krew∫
kość płci swey zwyciężyli: tám Miło∫
dzieńcy y Pánienki/ ktorzy látá swe cno
támi świętymi przechodzili: tám Owc∫
ce y Báránkowie/ ktorzy się wilkow y
śidel roskoszy vchronili/ vstáwicznie się
wesela wszyscy w przybytkach swoich.
Rozna iest chwałá káżdego/ ále spole∫
czna rádość wszystkich. Tám kroluie
zupelna

zupelna á doskonáła Miłość. Abo∫
wiem PAN BOG iest wszystko we
wszystkich/ ktorego widzą bez końcá/ á
záwzdy widząc Miłością iego pałáią/
miłuią/ ychwalą/ chwalą y miłuią:
Wszelkie ich zbáwienie / iest chwałá
Boża bez końcá/ bez vstanku/ y bez prá∫
cey. O szczęśliwy ia będę/ y prawdziwie
szczęśliwy/ kiedy wybáwiony z ciemnice
ciáłá tego/ zásłużę słyszeć one pieśni mu∫
zyki Niebieskiey: ktore bywáią záczyná∫
ne na chwałę Krolá wiecznego/ od w∫
szystkich Mieszczan onego zacnego Miá∫
stá. Szczęśliwy ia y nádet szczęśliwy bę∫
dę/ gdy się naydę miedzy muzykámi tey
Kápelle: gdy thez ná mię przyidzie zá∫
cząc moie Alleluią/ y stać przy moim
Krolu/ przy moim Bogu/ y przy Pánie
moim y widźieć go w chwale iego ták/
iáko mi iest obiecał kiedy rzekł: Oycze/ Ioan. 17.
to iest moiá vprzeyma á ostáteczna wo∫
la/ áby ći wszyscy ktoreś thy mnie dáro∫
wał/ ze mną byli: y oglądáli iásność/
ktorąm ia miał z tobą pierwey/ niżli
świát iest stworzon. Poty są słowá S.
Augustiná. Nu iużeźmi powiedz/ co
zá

zá dźień on będźie/ ktory śię oświeći w domu twoim: ieſli przeżywieſz w boiáźni BOżey gdy po dokonániu biegu pielgrzymowánia twego/ przeydźieſz z śmierći do nieśmiertelnośći: á ná tym kreśie/ gdźie śie inſzy bać poczynáią/ ty
Luce 21. poczniesz podnośić głowę/ iż śię przybli za dźień odkupienia twego. Wynidź trochę (mowi S. Hieronim do Pánny Eustochium) z ćiemnice ćiáłá twego: y stánawſzy v brony onego przybytku/ położ sobie przed oczy zapłatę ninieyſzego vtrapienia. Powiedz mi co zá dźień on będźie/ gdy naświętſza Pánná Márya ogarniona od Korow Pánien wynidźie przećiwko tobie/ ábyćie przyięłá ... dy teſz sam Pan y Oblubieniec twoy ... że wſzystkimi Swiętymi wynidźie ná drogę
Cant. 2. mowiąc: Powstań á pokwáp śię namilſza moiá/ piękna moiá / gołębiczko moiá: iużći zimá przeminęłá / iużći dżdże y niepogody przestáły/ á kwiatki vkazáły śię ná źiemi náſzey. Jákoż tedy będźie wielka rádość/ kthora weźmie duſzá twoiá/ gdy oney godźiny będźieſz postánowiona przed Tronem oney prze-
nahlo-

nabłogosłáwieńſzey Troyce Swiętey/ przez ręce Angiołow Swiętych: á zo sobná od tego/ ktoremuś byłá/ iáko wiernemu strożowi/ w pokład zálecona: kiedy ten z inſzymi wespołek / będźie opowiedał twoie dobre vczynki/ y krzyże/ y vtrapieniá/ ktoreś vćierpiał dla Bogá. Piſze Lukaſz Swięty/ iż kiedy vmárłá oná święta Jáłmużnicá Thábitá/ wſzystkie wdowy y vbodzy ogárnęli Apostołá Piotrá Swiętego vkázuiąc odźienia/ ktore im czyniłá: czym wzruſzony APOstoł/ prośił PAná Bogá zá oną ták miłośierną Pánią/ y przez Modlitwy swoie przywroćił ią do żywotá. Cżoż thedy zá weſele poczuie duſzá twoiá / kiedy oni błogosłáwieni duchowie wezmą ćie miedzy śię w pośrzodek: á postáwiwſzy ćię przed Máiestatem Páńskim / będą wychwáláć twoie dobre vczynki/ y wyliczáć porządkiem twoie iáłmużny / twoie Modlitwy/ twoie posty/ niewinność twoiego żywotá/ znoſzenie krzywd / ćierpliwość w vtrapieniu/ powćiągliwość w roskoſzach/ ze wſzystkiemi inſzymi cnotámi/ y

 dobry-

dobrymi vczynkami/ ktoreś czynił? O
iaka radość osięgnieß oney godziny zá
wßystko dobre/ ktoreśkolwiek czynił!
á iako tám poznaß ważność y zacność
cnoty! Tám człowiek posłußny będzie
powiedał zwycięstwá: tám cnota we-
źmie swą zápłátę/ y dobry będzie vczą-
czon wedle swey zasługi. Nád to coza
wesele ono będzie/ ktore osięgnieß: gdy
widząc się iuß w onym porcie tákowe-
go bespieczeństwá/ obrocis oczy ná że-
glowánie/ ktore przeminęło: y vyźrzyß
náwałności iákiemiś był ogárnion/ złe
rázy ktoreś przebił: y niebespieczeństwá
od Pirátow Morskich y ich okrętow/
przed ktorymiś viechał. Tám się śpie-
wa pieśń oná Prorocka: By mię był
Pan niewspomogł/ byłáby duszá moiá
w Piekle mießkáłá: á zwłaßczá gdy
z támtąd będzieß widział thák wielkie
grzechy/ ktore ná każdą godzinę bywá-
ią ná świecie popełnione: thák wiele
duß/ ktore ná każdy dzień zstępuią do
Piekłá: á iáko miedzy ták wielką liczą
bą straconych chciał Pan Bog/ ábyś
był w liczbie zyskánych/ y onych ná kto

rem

rema przyść ták wielkie ßczęście. Co zá
pociechá będzie/ nád tho wßystko/ wi-
dzieć wesela y triumphy/ ktore ná káż-
dy dzień bywáią czynione z nową brá-
cią: ktorzy iuż zwyciężywßy świát/ y do
konawßy biegu pielgrzymowánia swe-
go/ wychodzą áby byli koronowáni z nie
mi. O iákie wesele będzie widzieć/ á ono
się osadzáią one prożne stolice/ y buduie
ono Miásto/ y nápráwuią mury onego psal. 50.
zacnego Hieruzálem: z iákim wesołym
obłapiániem ie przyymuie wßystko ono
zebránie Niebieskie/ widząc á oni nio-
są brzemioná łupow z Nieprzyiaciela
zwyciężonego. Tám wchodzą z Rycerzá-
mi triumphuiącymi theß y niewiásty
zwyciężycielki/ ktore z świátem zwycię-
żyły krewkość plemienia swego: thám
wchodzą Pánny/ ktore śmierć podięły
dla Christá Páná/ z dwoiákim trium-
phem z ciáłá y z świátá/ z wianeczkámi
z liliey y z rożey ná głowach swoich: tám
wiele młodzieńcow y dziatek/ ktore zwy
cieżyły młodość lat swoich rostropno-
ścią y cnotą/ wchodzą ná kożdy dzień/
áby wzięli zápłátę czystości swey Pá-

D ij niesz-

nieńſkiey: tám tráfuią przyiácioły ſwe: tám poznáią ſwoie Miſtrze / poznáią oyce ſwoie: obłápiáią ſie y mile witáią: y biorą winßowánie z tákowe° weßcia y z tákiey chwały. O iáko ſłodko ſie tám vkuśi owoc cnoty: áczkolwiek inßego czáſu zdały ſie być gorzkie korzenie iey. Miły ieſt ćień po gorącu południa/ miły ieſt zdroy podróżnemu człowiekowi ſprácowánemu/ miły ieſt ſen y odpocżynienie zmordowánemu ſłudze. A przeto dáleko ieſt ſłodßy Swiętym pokoy po walce/ beſpieczeńſtwo po niebeſpiecznośći/ y odpocżynienie wieczne po ſprácowániu vtrapienia przeßłego.

Juß ſie dokonáły walki: iuß niepotrzebá więcey iść we zbroi obronną ręką /
Exod. 13. ná práwą y ná lewą ſtronę. Zbroyni ßli ſynowie Jzráelſcy do ziemie obiecaney/ ále iáko iej doſtáli: ſpuśćili drzewcá ſwoie/ y złożyli zbroie: y zápomniawßy wßyſtkich boiáźni y rozruchow walki/ kády pod ćieniem ſwego winnicá/ y pod ſwymi drzewy/ weſelili ſie z odpocżynienia/ y z owocu miłego pokoiu. Juß tám mogą odpocząć oczy ſprácowáne/

od vſtáwicznych czuynośći: iuß może Hab. 2.
śtąpić z ſtrożey vſtáwiczny ſtroż/ ktory ſtał iáko wryty ná mieyſcu obrony: iuß może odpocząć błogoſłáwiony oćiec Jeronym/ ktory złączał nocy ze dniámi/ bijąc ſwe pierśi w Modlitwie/ mocnie walcżąc przećiwko przećiwnym mocą Węzá ſtárego: iuß tám więcey nieczuć ſtráßliwey walki krwáwego nieprzyiáćielá: niemáią mieyſcá zdrády Węzá złośliwego. Niedochodźi thám wzrok iadowitego Bázyliſzká/ áni tám będzie więcey ſłyßeć kßykánia Węzá ſtárego: ále thylko wdźięczny wiátrek Duchá Swiętego/ z widzenia chwały miłego Bogá. Tenći ieſt kray pokoiu y beſpieczeńſtwá/ położony nád wßyſtkiemi elementámi: do kąd niechodzą obłoki/ á ni burze ćiemne z wiátry złączone.

O iáko chwalebne rzecży ſą o tobie po- Pſal. 86.
wiedźiáne Miáſto Boże / Błogoſłá-
wieni (mowi Tobiaß) ktorzy ćie miłu- Tobie 13.
ią/ y weſelą ſie z twego pokoiu. Dußo moiá błogoſław Páná: ábowiem wybáwił Hieruzalem Miáſto ſwoie / od wßyſtkich vćiſkow. Błogoſłáwiony ia

będę/ ieśli tego doſtąpi potomſtwo ro-
dzáiu mego/ áby widziáło iáſność Hie-
ruzálem brony Hieruzálem z Száfiru
y z Smárágdu będą wyrobione/ y z dro-
gich kámieni będźie zbudowan wßytek
okrąg murow iego. Iáſnym Alábaſtrē
będą położone rynki iego/ á po wßyſt-
kich vlicách będźie śpiewánie Alleluia.
Błogosłáwiony P. Bog ktory ie pod-
wyżßył/ áby było Krolestwo iego w nim
ná wiek wiekom. O weſoła oyczyzno/ o
ſłodka chwało/ o błogosłáwione to-
wárzyſtwo: ktoryß będą thák ßcześli-
wi/ ktorzy ſą wybráni dla ćiebie? Zda
ſie być śmiáłość żądáć ćie/ ále żaden
iednák niemoże żyć okrom pożądánia
ćiebie Synowie Adámowi/ rodzáiu
człowieczy mizernie záſlepiony y oßuká-
ny/ Owieczki rozpłoßone y błędne/ toć
ieſt mieyſce odpoczynienia wáßego. Zá
czymże bieżyćie? co czynićie? iáko trá-
ćićie thák wielkie dobro/ wiáruiąc ſi
máluczkiego vtrapienia! Ieśli dla t
go ſą potrzebne vtrapienia/ tu was n
łam wßyſtkie vtrapienia świátá/ áb
ſcie przyßły á vderzyły ná mię. Sp

dnić

dnićie ná mię boleśći/ zmordowánia/
niemocy: niechay ná mię nálegą vćiſki:
niechay mię iedno przenáſláduie/ niech
nágabá drugie: niech ſię przećiw mnie
ſprzyſięgą wßyſtkie ſtworzenia: niech
ſię ſtánie wzgárdą ludzką/ y zeſromo-
ceniem świátá tego: niechay vſtánie w Pſal. 30.
boleśći żywot moy/ y látá moie ze ſtę-
kániem w ten obyczay: ábych potym
mogł odpoczynąć dniá vćiſku/ y záſłu-
żył wſtąpić do onego ludu ochędożone- Abac. 3.
go y ozdobionego tą chwałą. Idźże
iuß tedy teraz głupi miłośniku świátá/
ßukay tytułow y czći: buduy gmáchy/ y
páłace: roſprzeſtrzeniay gránice y dźie-
dźictwá twoie: roſkázuy ieśli chceß Kro-
leſtwom y Swiátom: przedśię nigdy
przez to nie będźieß ták wielkim/ iáko
namnieyßy ſługá Boży: ktory tho bie-
rze/ czego świát dáć niemoże: y weſeli
ſię z thego/ co ma trwáć ná wieki. Thy
z twoimi pompámi y bogáctwy/ będźieß Luce 16.
pogrzebion z Bogáczem w Piekle: á on
z vbogim Łázárzem będźie podnieſion
od Angiołow ná łono Abráhámowe.

O Mękach piekielnych Cap. 5.

DOſyć mogła namnieyßa cżęść
tey zápłáty wzrußyć ſercá náſ-
ße/ ábyſmy ießcże dáleko wię-
tey cżynili/niżli Pan Bog roſkázuie:ále
co będźie/ gdy do wielkośći tey chwały
przydamy ießcże wielkość męki/ ktorą
ieſt złoſliwym nagotowána: Abowiem
ſie tu złoſliwy niemoże ćießyć/ mowiąc:
Jeſli będę złym/ wßyſtká moiá ſtrátá
niewnic weſelić ſie w Bogu/ dáley nie-
będę miał iáko chwały ták y męki : áni
ieſt żadna rzecż/ ktorąbych miał ćier-
pieć po śmierći. Nie ieſt ták: ále muśi
ćie potkáć ieden ze dwoygá ſtanow/ ták
bárzo rożnych : że álbo mamy być towá-
rzyßmi Angiołow / álbo towárzyßmi
Duchow złych : álbo mamy krolowáć
záwżdy z Pánem Bogiem/ álbo záwżdy
gorzeć w Piekle po Sądźie Páńſkim.
Abowiem niemáß żadnych pośrzod-
kow miedzy tymi dwiemá rzecżámi ſko-
ńiecżnymi. (okrom Cżyśćiá/ ktory ieſt
docże-

dочżeśny: á niemá mieyſca/iedno przed
Sądem Páńſkim) Toć ſą ony dwa ko-
ßyki/ ktore w figurze vkazał Pan Bog — Hier. 24.
Hieremiaßowi Prorokowi/przed bro-
námi Kośćielnymi: ieden pełny fig do-
brych/ y przeliß dobrych : á drugi fig
złych/ y ták bárzo złych: że żadnym oby-
cżáiem niemogły być iedźione. Kthore
znácżą dwoię rożność perſon: iednę/
nád ktorymi ma vżyć miłośierdźia/iácy
ſą Wybráni: drugie/ nád ktorymi ma
vżyć ſpráwiedliwośći/ iácy ſą wßyſcy źli
od łáſki Bożey odpádli. A ſtan iednych
ieſt ták ßcżęſliwy/ á on drugich ták nie-
ßcżęſliwy: że żadnymi ſłowy niemoże
być wymowiona wielkość tych ſkoniecż-
nych rzecży/ták dálece od ſiebie rożnych.
Abowiem (puśćiwßy ná ſtronę inße v- — Stã błogo-słáwionych wßytko dobre w ſobie záмyka.
ważania) ſtan dobrych ieſt dobro pow-
ßechne/ w ktorym ſie zámykáią wßyſt-
kie dobrá : á przećiwnym obycżáiem /
on złych/ ieſt złe powßechne/ kthory w
ſie zámknął y zágárnął wßyſtko złe.
Poniewáż y to mamy wiedźieć/że wßyt-
ko złe tego żywotá/ ieſt złe oſobne: á dla-
tego nietrapi wßyſtkich náßych ſmy- — Stã potępionych zámyka w
ſłow/

Sobie złe powßechne. Zadne złe w ktorym żywocie nie iest powßechne.

ſłow/ tylko ieden/ albo niektore: iáko
ro/ abyſmy dali przykład na niemocach
cieleſnych/ widzimy: że iedna choroba
iest na oczy/ druga na słuch/ druga ná
ſerce/ druga na żołądek/ druga ná ży-
wot: także y inße podobne przypadło-
ſci. Zadne złe z tych nie iest powßechne
wßyſtkim członkom/ ale oſobne niekto-
rym z nich: a wżdy iednak widzimy/ iáka
męka z iednego tylko złego miedzy tymi:
y tako złą noc miewa/ ktorakolwiek nie
mocą z tych złożony: by też niebyło nic
więcey iedno bolenie zębow. Ale day

¶ Podobieństwo od niemocnego zięteego wßyſtkimi boleściami:

mi takowy trafunk/ żeby ktory człowiek
cierpiał thákowe złe powßechne/ żeby
mu niezoſtáwiło ani członku/ ani ſmy-
ſłu/ ani ſtáwu/ bez właſney męki: ale
żeby iednego czáſu weſpołek/ cierpiał
nawiętße bolenie głowy/ oczu/ ſłuchu/
zęb/ żołądku/ wątroby/ ſercá/ á iednym
słowem wßyſtkich członkow y ſtáwow
ſwego ciáłá: á żeby thák leżał ná łożu
rosciągniony zięty tymi boleściámi/ ma-
iąc ná każdy członek właſnego á oſobne-
go kátá: ten ktoryby thák cierpiał/ co
rozumieß iákieby miał vtrapienie? á
coby

coby mogło być nędznieyßego y mizer-
nieyßego? Gdyby thák widział pſá ná
drodze cierpiącego/ ziętáby cię boleść y
litość. A toć iest/ Bráćie miły/ (ieſli
iákie podobieńſtwo może być vczynio-
ne) co ſie nie przez iedne noc/ ále ná wie
ki cierpi/ w onym nießczęſliwym miey-
ſcu. Abowiem iáko źli wßyſtkimi ſwy-
mi członkámi y ſmyſłámi obráźili Pá-
ná Bogá/ y że wßyſtkich vczynili naczy
nie ku służbie grzechom: ták on poſtá-
nowiony/ aby tám wßyſtki były męczo-
ne/ ażeby każdy z nich cierpiał ſwoie wła-
ſną mękę. Tám tedy oczy nieuczćiwe
á cieleſne/ będą męczone ſtraßliwym

Przyſtosowánie do mąk wiecznych.

widzenim Diabelſkim: Słuch rozmái-
tym zánießámem głoſow y ſtękánia/
ktore tám będą brzmieć: Wonia ſmro-
dem nieznośnym onego plugáwego mie
ſcá: Vkußenie okrutnym głodem/ y
prágnieniem: Dotykanie y wßyſtki czło-
nki ciáłá/ zimnem y ogniem niewy-
ćierpiánym: Rozmyśl będźie cierpiał/
przez wlepienie weń boleści ninieyßych:
Pámięć/ przez wſpominánie roſkoßy
przeminęłych: Rozum/ przez vważánie
dobr

Wßyſtki ſmysły y członki potępionych będą mieć właſną mękę.

dobr vtráconych / á złych przyßłych.

Tę wielkość mąk dawa znáć Piſmo
BOże kiedy mowi: że w Piekle będźie
głod / prágnienie / płácż / y zgrzytánie
zab / y miecż ná obiedwie ſtronie oſtry /
y duch zámießánia / y inße podobne rze
cży: przez kthore ſie znácży / wielkość y
okrućieńſtwo ſtráßliwe mąk onego mie
ścá. Tam thez będą ony ćiemnośći
zwierzchnie y wnętrzne ná ćiáłá ná du=
ße / dáleko ćiemnieyße niżli ony w Egy=
ptćie / ktore mogły być ręką dotykáne:
tám będźie ogień / á nie ták iáko thu /
ktory trochę męcży / y prętko przeſtánie:
ále táki / iáki przyſtoi onemu mieyſcu:
ktory niewymownie męcży / y nigdy mę=
cżyć nieprzeſtánie. A ieſli to ieſt praw=
da / iáko być może: żeby ći / ktorzy tho
wierzą y wyznawáią / mogli żyć ták nie=
dbále nieoſtrożnie? A iákieyby tru=
dnośći nierad podiął cżłowiek / áby o=
ßedł iednego tylko dniá: nákoniec y ie=
dney godźiny / ktoreyby miał trwáć v
námnieyßey miedzy thákowymi męká=
mi? A iákoß przeto áby ſie vwiárowá
wiecżnośći złego á ták wielkiego zł
go

go / niechce podiąć ták máłey trudno=
śći iáko tá ieſt około cnoty y pobożno=
śći: prze ktorąby cżłowiek ledwie nie od=
rozumu odßedł / kiedyby ią głęboko v=
ważał. Aby wżdy miedzy tákową wiel=
kośćią mąk byłá iáka nádźieiá álbo ko=
niec / álbo żeby mogł być cżłowiek nie=
iáko vlżony / iednákby byłá iákokolwiek
poćiechá / ále nie ieſt ták: lecż we wßy=
ſtkim y wße dźie / ſą tám zámknione bro
ny wßelkiego vlżenia y poćiechy. W ćię
ßkośćiach tego żywotá / záwżdy zoſtá=
wá iákákolwiek przycżyná nádźieie y po
ćiechy: ktora niekiedy przynośi rozum /
niekiedy cżás / niekiedy przyiáćiele / nie=
kiedy to / iż nie ſámi ćierpimy przygod /
ále wiele towárzyßow mamy: niekiedy
ácż nic / ále wżdy pewność iż ma być ko
niec ktoryßkolwiek ćięßkośći: ále w tym
ſámym złym thákowym obycżáiem ſą
zámknione wßyſtki drogi / y zátáráſowá
ne wßyſtki forty poćiechy: że z żadney
ſtrony niemogą nędzni ćiekáć żadnego
lekárſtwá / áni z Niebá / áni z źiemie /
áni z przeßłych rzecży / áni z ninieyßych /
áni z przyßłych / áni z żadney inßey ſtro=
ny: ále ze wßyſtkich ſie zda / iákoby były

Nádźieia końcá vylżenia żadnego niebę=
dźie ná wieki.

wypuſzczone ſtrzały: á że wſzyſtko ſtwo
rzenie ſprzyſiegło ſie przećiwko nim / y
oni ſámi ſą okrutni przećiw ſobie. Toć
to ieſt oná teſkność/ o ktorey ſie lámen-
towáł nieſzczeſny mowiąc: Ogárnety
mie ſtekánia śmierći/ á boleſci Piekiel-
ne w koło mie obegnáły. Abowiem ná
ktorąkolwiek ſtrone obroce oczy moie/
záwżdy widzą przyczyny boleſci / á żá-
Mat. 25. dney poćiechy. Weſzły/ powiáda E-
wángeliſtá/ Pánny / ktore były zgoto-
wáne/ do Páłácu Oblubieńicowego: á
¶ Fortá wnet ieſt zámkniona fortá. O zátáráſo-
zámknio wánie wieczne: o zámknienie nieśmier-
ná co telne: o forto do wſzyſtkiego dobra: iuż
znáczy. ſie nigdy wiecey nie otworzyſz. iákoby
iáſniey był rzekł: Zámkniona ieſt fortá
odpuſzczenia/ miłoſierdzia / poćiechy/
przyczyny / nádzieie / łáſki / zaſługi / y
Exod. 16. wſzyſtkiego dobrá: Przez ſześć dni á nie
wiecey zbiera ſie mánná: á ſiodmego
dniá/ ktory ieſt odpoczynienia / to ieſt
w Sobote/ nienáyduie ſie. A przeto be-
dźie záwżdy pośćił / kto ſie wczás nieo-
pátrzy. Prze boiaźń zimná / rzekł Me-
Prou. 20. drzec/ niechćiał leniwy oráć: á przeto
bedźie

bedźie żebrał lećie/ á niedádzą mu. Y
ná drugim mieyſcu: Ten/ ktory zbiera Prou. 10.
lećie/ ieſt ſyn madry: á ten/ kthory ná
on czás śpi/ ieſt ſyn zeſromocenia. A co
ż wietſze zeſromocenie być może nád Bogacz
to/ ktore ćierpi on nedzny Bogacz łá- w Piekle.
komy: ktory odrobinámi chlebá / ktore Luce 16.
iemu pádáły z ſtołu/ mogł kupić bogác-
two Niebieſkie: á iż niechćiał dáć they
nedze/ przyſzedł w thákie vboſtwo / iż
prośił y prośi záwżdy iedney tylko kro-
pie wody/ á niebywa mu dána: kogo
nieporuſzy oná prozbá tego nieſzczeſne-
go/ ktory woła: Oycze Abrámie/ miey
lutość nádemną/ á poſli Lázárzá áby
omoczył koniec pálcá w wodźie/ á do-
tknął iezyká mego. abowiem mie meczy
ten ogień. A co mnieyſzego nád to mo-
gło być proſzono: Nieśmiał prośić
ćiki wody: áni mnieyſzey rzeczy / tho
ieſt áby wſzytke reke w wodźie omoczył:
i co ieſzcze dziwnieyſzego/ áni by wſzy-
ſtek pálec/ ále tylko ſam koniec pálcá/
áby mu dotknął iezyká: á przedśie mu y
to nie ieſt pozwolono. Skąd widźiſz/
iáko ieſt złośliwym zámkniona forthá

wſzyt-

wßytkiey poćiechy/ á iáko ieſt od nich
powßechne oddalenie wßyſtkiego: po-
niewaž y tho przynamniey niemože być
odźieržano. Ták dálece gdźiekolwiek o-
czy obrocą/ dokądkolwiek ręce ściá-
gną/ žadney poćiechy nienaydą/ by tež
nammieyßa byłá: á iáko ten / ktory to-
nie w morzu/ iuž w wodę głęboko po-
grążony/ ktory nienáyduie žadney rze-
czy/ gdźieby mogł nogámi ſtánąć/ al-
bo ſie oprzeć/ y rozćiąga częſto ręce ná
káždą ſtronę prožno: ták ſie ſſtánie nie-
ßczęſliwym/ kiedy będą tonąć w onym
morzu thák wielkiey nędze / konáiąc á
záwżdy ſie z śmierćią prácuiąc: á nie-
będą mieli žadney podpory áni poćie-
chy/ gdźieby mogli nogą ſtánąć. Toć te-
dy ieſt nawiętßa męká/ ktorą ná onym
nießczęſnym mieśću ćierpią. Abowiem
by te męki miáły trwáć do pewnego [illegible]
kiego czáſu náznáczonego/ by tež [illegible]
ſięcy lat/ albo po dwá kroć [illegible]ią
millonow lat/ iednákby [illegible] iáka po
ćiechá: poniewaž [illegible]cež nie ieſ
doſkonale wielka/ [illegible] má koniec: ále
nie ieſt ták: y [illegible] ich męki zárown

Podobieńſtwo od tonących w morzu:

idą z wiecznośćią Boſką/ á wieczność
ich nędze z wiecznośćią chwały miłego
Bogá. Poki Pan Bog będźie žył oni
będą vmieráć: á gdy Pan Bog przeſtá-
nie tym być czym ieſt/ tedy oni przeſtá-
ną tym być czym ſą. O žywoćie śmier- „
telny/ o śmierći nieśmiertelna: niewie „
iáko ćię mam zwáć/ ieſli žywotem ieſli „
śmierćią. Jeſliś ieſt žywot / iáko zábi- „
iaß? ieſli śmierć/ iáko trwáß? Niebę- „
dę ćię zwał áni thym / áni owym : po- „
niewaž w tym áni w owym/ niemáß žá- „
dnych rzeczy dobrych. W žywoćie ieſt „
odpoczynienie/ á w śmierći ieſt koniec: „
ktory ieſt wielkie vłženie káždemu vtra „
pieniu. Ty niemaß áni odpoczynienia/ „
áni końcá: cožeś tedy ieſt? Jeſteś złe „
žywothá/ y złe śmierći : ábowiem od „
śmierći/ maß mękę bez końcá: á od žy- „
wotá/ wieczność bez odpoczynienia. „
Złupił Pan Bog žywot y śmierć z do- „
brego/ ktore w ſobie miáły: á zoſtáwił „
w tobie to/ co zoſtáwáło ná káźń złoſ-
ſliwym. O gorzkie lekárſtwo: o przykry
ſyropie kubká Páńſkiego: z ktorego bę-
dą pić/ wßyſcy grzeßący bez pokuty ná Pſal. 74.

Wpiekle áni śmierć áni žywot.

Piekło wſze žywotá złe śmierći.

ziemi. Ale tho przedłużenie á wiecz-
ność/ chćiałbych ia/ Bráćie miły/ ábyś
troßkę ſobie rozmyślił/ á nie zárázem go
połknął: ále iáko czyſte źwierzę/ dobrze
w myśli twey y rozumie zeżwał. A że-
byś to lepiey mogł vczynić/ rozmyśl ſo-
bie vtrapienie/ ktore zwykł ćierpieć nie-
mocny iedney złey nocy: á z właßcża ie-
śli go śćiſka iáka wielka boleść/ álbo
iáka wielka niemoc. Przypátrz ſie te-
mu/ iáko ſie wiele kroć przewráca ná
łożu: iáko ſam w ſobie vpokoić ſie nie-
może: iáko mu ſie zda długa noc oná:
liczy wßyſtki godźiny/ á iáko mu ſie ká-
żda długa widźi: á wßyſtko to iednák
przetrwa/ oczekiwáiąc tylko poránku/
ktory máłą moc ma ku vzdrowieniu ie-
go niemocy. A ieśli ſie tho nam zda zá
wielkie vtrapienie: iákoß tedy ono bę-
dźie oney nocy wieczney/ kthora niem[a]
świthánia/ áni oczekiwa oświecen[ia]
dniá przyßłego: O ćiemnośći głęboka
o nocy wieczna: o nocy przeklęta prze[z]
vſta Boże y iego Swiętych ktora prá-
gnieß świátłośći á nie oglądaß iey/ áni
zorzey ná świtániu. Nuż tedy iuż

Podobieńſtwo od niemocnego/ ktory ćierpi vtrapienie iedney nocy.

Noc wieczna przeklętha przez świtánia

obác[z]/

obácz/ co zá męká to ieſt żyć ná wieki w
tákowey nocy/ będąc położonym nie ná
miękkim łożu/ iáko leży niemocny: ále
w piecu ták ſtráßliwych płomieniow:
Ktore rámioná będą mogły znieść ták
ćięßkie ognie: ktore ſerce ſie nie ſpádá
od wiecznośći oney męki: ktho z was/
mowi Pan Bog przez Proroká/ będźie Eſ. 33.
mogł mießkáć z onym ogniem pożyráią-
cym/ y żyć z onym wiecznym paleniem:
O iákoß tho rzecz ſtráßliwa ieśli iedno
włożyć koniec pálcá ná wągl roſpalo-
ny ták długo/ iákoby Aue María zmo-
wił/ zda ſie rzecz nieznośna: coż będźie
trwáć wiecznie z ćiáłem y z duſzą gorá-
iąc w onych ogniach ták żywych: z wła-
ßcżá że te żywotá tego porownánia z o-
nymi nic inßego nie ſą/ iedno málowá-
ne. A ieſtże/ proßę ćie/ rozſądek ná zie-
mi: máiąli ludźie rozum: rozumieiąli
co te słowá dawáią rozumieć: wierzą-
li/ żeby to były baśni Poetow: myślali/
że ich to dotyka/ czyli że ſie to dla inych
mowi: Zadna rzecz z tych nie może być
rzeczona/ poniewaz wola w ſwoiey E-
wángeliey oná wieczna Prawdá mo-

Podobieńſtwo od wągla roſpalonego.

 wiącz

Mat. 24. wiąc: Niebo y ziemia przeminie/ á słowá moie nieprzeminą.

O Powinnośći ktora ná sobie nieśiem/ ábyśmy służyli Pánu náßemu zá wźięte dobrodźieystwá. Cap. 6.

BEdźie śie podobno komu zdáło zá niepotrzebną/ ktáść tu thák wiele wywodow/ku vtwierdzeniu tego cośmy przełożyli/ y vkazániu/ że rzecz ták święta/ iáko iest droga cnoty/ iest przystoyna: ále śie to nie dźieie w then obyczay/ áby cnotá wywodow potrzebowáłá/ áni żeby to rzecz byłá wątpliwa: ále iż iest wielka złość sercá náßego/ ák temu mocni nieprzyiaciele ktorzy walczą przećiw temu dobremu: á ták śie godźi/ áby thez były wielkie obrony/ ktoremiby śie im odpárło. A przeto ku więtßemu vtwierdzeniu tey sprawy/ będźie rzecz słußna/ położyć tu wielką powinność naßę/ ktorą ná sobie mamy ku służbie miłego Bogá: nietyl-

ko dlá

ko dla thego czego śie od niego nádźiewamy/ y onego czego śie boimy: ále też dla tego/ cośmy wźięli. Abowiem ieśli wßystkie stworzenia z przyrodzenia miłuią tego/ ktory im dobrze czyni: ieśli wßystkie áż do niemych zwierząt/ znáią swoie dobrodźieie: ieśli zakon wdźięcznośći iest ták mocny/ że kłádźie pod swe słodkie iárzmo nákoniec y Tygry/ y Lwy/ y węże: iáko ia będę okrutnieyßy nád wßystkę dźiczynę/ niechcąc miłowáć áni wyznáwáć tego/ ktory mi ták wiele dobrego vczynił: Coż iest we mnie y około mnie/ coby niebyło wßytko dobrodźieystwo miłego Bogá? Tyś/ Pánie/ stworzył duße moie/ ná wyobráženie y podobieństwo twoie: tyś spoił ćiáło moie/ y przyochędożyłeś táką rozmáitośćią y cudnośćią członkow/ y zmysłow: iż dobrze znáć z misterstwá tey ßtuki/ iżeś ty ią wypráwił. Potym czegokolwiek było potrzebá do záchowánia dźiełá twego/ wßystko raczyłś czynić. Opátrzność twoiá vstáwicznie mię rządźi: ręce twoie mię dźierżą: stworzenie twoie mi służy: twoie pokármy

Powinność náßá ku służbie Bożey.

Dobrodźieystwá Bożę przećiw człiekowi Przyrodzone.

mie tuczą: lekárſtwá twoie mie vzdrá-
wiáią: niebioſá twoie mie ſpráwuią:
Angiołowie twoi mie ſtrzegą: mądrość
twoiá mie vczy: miłoſierdźie twoie mie
opátruie: ćierpliwość twoiá mie zno-
ſi: á nákoniec cokolwiek mam/ ieſt twe
dobro y miłoſierdźie twoie. Kto mi dá-
wa iſtność ktorą mam/ iedno ty: kto-
ryś ieſt źrzodło wſzelkiey iſtnośći? Kto
mi dawá żywot ktorym żywę/ iedno ty:
przez ktorego wſzytki rzeczy żywą? Kto
mi dał rozſądek y rozum/ okrom ćiebie:
kthoryś ieſt świátłość iáſnośći wieczn-
ney? Czegoż thedy ſłuſznie nie będźie
miał vczynić człowiek dla tego/ ktory
wſzyſtko dla niego vczynił? przecż wſzy-
ſtek człowiek niebędźie onemu ſłużył:
ktory go wſzyſtkiego vczynił/ y wſzyſt-
kiego zachowywa/ y ktorego opátrzno-
ścią wſzyſtek bywa rządzon? A ieſli mu
to ieſt powinno zá dobrodźieyſtwá/ kto-
re pochodzą z przyrodzenia: co będźie
powinno zá te/ ktore z łáſki pochodzą? *Dobrodźieyſtwá łáſki.*
Iáko mu zá, táćiſz/ że miedzy thák roz-
máitymi nácyámi y narody niewierny-
mi/ kthore ſą ná świećie/ ćiebie ſobie
obrał:

obrał: y vczynił ćie. Chrześćiáninem/ y
omył ćie oną wodą ktora wypłynęłá z
iego nadroższego boku: y ná ten czás ćie
przywłaſzczył zá ſyná/ y dał ći wſzyſtkie
te ochędogi/ y kleynoty/ ktore ku temu
doſtoieńſtwu były potrzebne. Lecż po
ſtráceniu thego pierwſzego doſtoień-
ſtwá/ ktoby mogł wymowić/ z iáką
ćierpliwośćią ćięznośił/ gdyś zgrzeſzył:
iákimi oczymá ná ćie pátrzył/ gdyś ty
náń nie pátrzył: iáką miłośćią ćie ocze-
kiwał/ gdyś ty przedłużał náwrocenie?
y iákoć wiele nátchnienia poſyłał/ ábyś
ſie do niego náwroćił? Opuſzczam in-
ſze dobrodźieyſtwá y Swiątośći/ ktore
poſtánowił dla twoiego zbáwienia/ y
wiele inych łáſk podobnych: ále ſie ie-
dnák niemoże zámilczeć oná łáſká nád
łáſkámi/ y Swiątość nád Swiątośćiá-
mi: dla kthorey chćiał Pan Bog mie-
ſzkáć ná źiemi z ludźmi/ y dáwáć ſie im
ná kożdy dźień ná lekárſtwo y ná pośi-
lenie. Jeden raz był ofiárowan zá nas
ná Krzyżu/ ále tu bywa ofiárowan ná
káżdy dźień ná Ołtarzu zá grzechy ná-
ſze. Kiedykolwiek (mowi) to będźiećie

Swiątość nád Swiątośćiámi Sákrámentu Páńſkiego. O fiárá Ciáłá y Krwie ná

 czynić/

ná Oltarzu. czynić/ czyńcie to ná pámiątkę moię. O pámiątko zbáwienia: o iedyna Ofiáro: O wdzięczna Hostio/ Chlebie żywotá/ słodkie pośilenie/ Krolewska potráwo/ y mánno pełna wszelkiey słodkośći. Kto ćie będźie mogł doskonale chwalić? kto godnie przyymowáć? kto [przy]stoynie cześć wyrządźáć? Vstawa duszá moiá rozważáiąc y rozmyśláiąc sobie w tobie y o tobie: niemoże moy iezyk mowić o tobie: áni mogę/ iákobych prágnął/ wypowiedźieć wielmożnośći twoiey. Aby tho dobrodźieystwo było tylko pozwolone niewinnym á czystym/ iesczeby dar był nieprzepłácony: ále co mam rzec/ iż ktorym obyczáiem chćiał sie tym vżyczyć/ tákowymże sie obowiązał przechodźić przez ręce wielu złych sług: kthorych dusze są przybytki Szátáńskie/ á ćiáłá ich naczynia plugástwá y grzechow. A przedśie mimo to wszystko/ áby náwiedźił y poćieszył przyiáćioły swoie/ przyzwala áby był od nich dotykan y podeymowan plugáwymi rękomá/ y przyymowan vstámi złośliwymi/ y pogrzebion w ich śmierdzących

Luce 22.
1 Cor. 11.

dzących ćielech. Jedno raz było przedáne Ciáło iego/ ále w tym Sákrámenćie iest przedano tyśiąc tyśięcy rázow: raz iedno było zháńbione y zesromocone w iego świętey męce/ ále tyśiąc rázow ná Ołtarzu: raz iedno było widźiáno záwieszone miedzy dwiemá łotry/ á tyśiąc rázow tu bywa widźiano w ręku grzechem pomázánych. Ale co nád to wszystko powiem/ o oney nawyższey łásce y onym nawyższym dobrodźieystwie odkupienia nászego. Niechayćie/ Pánie/ chwalą niebiosá y Angiołowie: niechay záwżdy wysłáwiáią dźiwne spráwy twoie. Cosz zá potrzebę miał nászego dobra? albo coć za szkodą przychodźiłá z nászego złego? Jesli będźiesz grzeszył/ mowi Job/ co mu złego vczynisz? á gdy sie złośći twe rozmnożą/ co mu[m] vbliżysz? A ieśli dobrze będźiesz czynił/ co mu tym przyczynisz? albo co on będźie mogł wźiąć z ręku twoich? Onći iest Bog ták bogáty/ y ták prożny wszystkiego złego/ y ták mądry y mocny: że iego bogáctwá/ moc y mądrość/ áni może vrość/ áni być więtsza nád tho/

Dobrodźiejstwo odkupienia.
Iob. 35.

 czyni

cžym ieſt: ták iž áni przed ſtworzeniem
ſwiatá/ áni potym nie ieſt więtßá áni
mnieyßá nád to/ cžym záwždy byłá: á-
ni prze to by też Angiołowie wßyſcy y
ludźie byli zbáwieni/ y chwalili go/ ieſt
doſtoynießy: áni też by wßyſcy byli po-
tępiem/ y bluźnili go/ ieſt mniey chwá-
lebnym. Ten ták wielki Pan nie z po-
trzeby ale z miłośći/ gdyſmy byli nieprzy
iaćioły y zdraycámi iego/ raczył ſkłonić
niebioſá wielmożnośći ſwoiey/ y zſtąpić
ná to mieyſce wygnánia/ y wźiąć ná ſie
wßyſtkie długi y winy człowiecže/ y ćier
piecža nie nawiętße męki: ktore nigdy
ná świećie niebyły ćierpiáne/ áni ćier-
piáne być mogą. Dla mnieś ſie/ Pá-
nie/ národźił w ſtáyni: dla mnieś był
położon w żłobie: dla mnieś był obrze-
zan oſmego dniá: dla mnieś vćiekał do
Egyptu: y dla mnieś nákoniec ieſt prze
ſládowan/ y nie vcžcžon niezliczonymi
obyczáymi lekkośći y zeſromocenia: dla
mnieś pośćił: dla mnieś trwał w cžuy-
nośći ná MODlitwach cáłe nocy: dla
mnieś ták wiele chodźił: dla mnieś ſie
poćił: dla mnieś kázał/ płákał/ y ſko-

ßtowá-

ßtowałeś wßyſtkiego złego/ ktorem ia
záſłużył zá moie wyſtępki niebędąc wi-
nowátym/ ále niewinnym y obráżonym.
Dla mnieś nákoniec był poiman y zwią-
zan/ opußcžon/ przedan/ záprzan/ ſtá-
wion y przed tymi y owymi ſtolicámi/ y
Sędźiámi: y przed nimi potwarzon/ po
liczkowan/ ſromocon/ zeplwan/ ná-
śmian/ bicžowan/ ná śmierć ſkázan/
vkrzyżowan/ bluźnion/ włocznią prze-
bodźion/ y nákoniec vmárł/ y pogrze-
bion. A cžymże ia będę mogł zápłáćić/
niemowię to wßyſtko dobrodźieyſtwo/
ále nanmnieyßą kropię/ Krwie/ ktorąś
raczył dla mnie wylać! Jáko ieſt rzecž
podobna tego niemiłowáć/ ktory mię
ták vmiłował/ ták mię ßukał/ y thák
wielką prácą raczył mię wybáwić/ j ták
drogą záphłátą odkupić? Jeśli ia/ mo- Ioan. 12.
wi Zbáwićiel/ będę podnieſion od źie-
mie/ wßyſtko do ſiebie wćiągnę. Kto-
rą mocą? ktorymi łáncuchámi? Mocą
miłośći y łáncuchámi dobrodźieyſtw.
Maß rozumieć dobrodźieyſtwá/ kto-
re wćieliwßy ſie z plemienia Jádámo- Wykład
wego vcžynić raczył: á zwłaßcžá miło- te° iako Pan Kri
ſtus do ſiebie wßytko przyćiągnął.

ſcia / ktora ſie dał rozpiąć y przybić ná
drzewie Krzyżá Swiete°/ w ciele ſwo-
im naświętßym. J Powroſkámi Jadá
Oſee 11. mowymi wciągnę ie do ſiebie / mowi
Pan/ y zwiąſkámi miłoſci. A kto niebę-
dźie wciągnion tymi powroſkámi: á kto
ſie nie da vwiązáć tymi łáńcuchy: ktho
niebędźie zwyciężon ták wielkiemi do-
brodźieyſtwy: Jeſli iedna kropia wody
pádáiąc vſtawicznie ná kámień zwy-
kłá ij przebijáć : iáko nie będą miáły
mocy rzeki ták wielkich dobrodźieyſtw/
áby przebiły ſerce moie: Jeſli / okrom
inych rzeczy/ nákoniec y ziemiá wrzuco-
ná w ogień/ obráca ſie w ogień: iáko
niebędźie gorzáło ſerce moie/ ták wiel-
kim ogniem miłoſci ogárnione: Jeſli
tedy ieſt ták wielka winá / niemiłowáć
tego Páná: iáka będźie wzgárdzáć go/
y obrázáć go/ y łámáć Przykazánie i-
go: Jáko możeß mieć ręce/ ábyś obrá-
żił ony ręce/ ktore ták były ßczodrobli-
we przećiwko tobie: że ſie áż ná Krzyż
zá ćie przybić dáły: Kiedy oná zła nie-
Gen. 39. wiáſtá podwodźiłá onego świętego Pá-
triárchę Jozephá/ áby zdrádźił ſwego
Páná:

Páná: bronił ſie iey święty młodźie-
niec tymi słowy: Obáćz / że moy PAn
położył wßyſtkę máiętność ſwoię w mo-
ich ręku/ okrom ćiebie żony ſwoiey: iá-
koß ia tedy będę mogł popełnić thák
wielką złość przećiw niemu/ y zgrzeßyć
przećiw memu Pánu: Jákoby rzekł:
Gdyż moy Pan ieſt ták dobrotliwy/ że
położył wßyſtko / co ma/ w ręku mo-
ich: y ták mię vćźćił y vważył / zwierzył
mi wßyſtkie ſwoie rzeczy: iáko ia będę
mogł / będąc zwiazány ták wielkiemi
łáncuchy dobrodźieyſtw/ mieć ręce ku
obráženiu tákowego Páná: A niedo-
ſyć miał rzec: Niegodźi mi ſie vczynić:
Nie ieſt rzecz ſłußna obráźić go ále iá-
ko go będę mogł obráźić: dáwáiąc ro-
zumieć/ że wielkość dobrodźieyſtw nie-
tylko odeymuie wolą / ále theż iákoś y
moc y podobieńſtwo ku obráženiu do-
brodźieiá zwiezuie człowiekowi ręce y
nogi/ áby nieuczynił żadney rzeczy prze-
ćiw niemu. A ieſli ony dobrodźieyſtwá
záſłużyły thákowy wzgląd y wdźięcz-
ność: co záſłużą dobrodźieyſtwá miłe-
go Bogá: On człowiek położył w ręku
Joze-

Jozephowych/ cokolwiek miał: Pan
Bog położył w ręku twoich/ cokolwiek
ma. Już obacz co Pan Bog ma/ iako
daleko więcey niżli on miał: przeto ty-
meś thy więcey wziął/ niżli on był wz-
iął. A iesli nie ták: powiedz mi/ proßę
ćie/ co dobrego ma Pan Bog/ czegoby
niepołożył w twoich ręku? Niebo y Zie-
mie/ Słońce/ Miesiąc/ Rzeki/ morze/
ptaki/ ryby/ drzewa/ źwierzętá/ á ná-
koniec wßystko/ cokolwiek iest pod nie-
bem/ położył w ręku twoich: á nietylko
co pod niebem/ ale też co iest ná niebie:
iáko chwałá/ bogactwá/ roskoßy/ An-
giołowie/ y Swięći ktorzy tám są/ słu-
żą pożytkowi twemu. Wßystkie rzeczy
1 Cor. 3. (mowi Apostoł) są wáße/ bądź to Pa-
weł/ bądź Apollo/ bądź Piotr/ bądź
świát/ bądź żywot/ bądź śmierć/ bądź
rzeczy ninieyße/ bądź przyßłe/ wßystko
iest wáße: ponieważ wßystko służy wá-
ßemu pożytku. A nietylko ono co iest ná
niebie/ ále też y sam Pan niebá wydał
śie tyśiącem obyczáiow dla nas: wydał
śie zá oycá/ opiekuná/ Zbáwićielá/ zá
mistrzá/ zá odkupienie/ zá podporę/ zá
lekár-

lekárstwo/ zá zápłátę/ y zá wßytkie rze-
czy. Oćiec dał syná swego/ Syn zásłużył
Duchá Swiętego/ á Duch Swięty sprá-
wuie w nas/ iż zásługuiemy sámego
Oycá/ od ktorego pochodźi wßystko do-
bro. A iesli ten Oćiec/ mowi Apostoł/ Rom. 8.
dał nam własnego Syná/ (nád ktory
dar niemogł nam więtßego dáć) iáko
z Synem wßystkich rzeczy wespołek nie
da? A iesli to iest prawdá/ że cokolwiek
ma Pan Bog/ położył w ręku twoich/
gdyß ćię ták ze wßystkich stron spowi-
nowáćił/ y związał ták wielkiemi do-
brodźieystwy: iáko iest podobna/ áby
miał ręcę ku obráżeniu thák hoynego y
miłośćiwego dobrodźieiá. Jesli iest ták
zła rzecz/ niebyć wdźięcznym ták wiel-
kich dobrodźieystw: ácoż przydáwáć ku
niewdźięcznośći wzgárdę y obráżenia
dobrodźieiá swego? Jesli on młodźie-
niec nalazł śie ták związanym/ y nie mo-
cnym ku obráżeniu tego/ ktory był dał
w ręce iego wßystek dom swoy: iáko ty
maß śiłę y serce ku obráżeniu tego/ kto-
ry niebo y ziemię y sam śiebie położył w
ręku twoich? O iákoś dáleko niewdźię-
cznieyß

cznieyszy/ niżli nieme bydlętha: dáleko
okrutnieyszy/ niżli dźikie źwierzętá: dá-
leko nieczuynieyszy/ niżli wszystkie rze-
czy nieczuyne: iesli nieczuiesz ták wielkie-
go złego? Abowiem ktore źwierzę/ ktory
Lew/ ktora Tigrá// śmiáłá kiedy źle v-
czynić temu/ ktory iey dobrze czynił?
Miłość psá przećiw Pánu. Pisze Swięty Ambroży/ że ieden pies
ostał cáłą noc wyiący skowycząc nád
swym Pánem vmártym: á gdy przyszło
Amb. Li. 6 Hex. Capit. 4. wiele ludźi ráno widźieć go/ á miedzy
niemi y ten ktory go był zámordowáł/
wnet pies skoczył nań/ vkázuiąc winę
złoczyńce onego. A iesli pśi dla trochy
chlebá tákową miłość y wiárę máią
przećiw Pánom swoim: iáko ty będźiesz
ták niewdźięcznym/ iżby sie w zákonie
rozumu y ludzkośći miał dáć psu zwy-
ćiężyć? A iesli ono bydlę ták sie gniewá-
ło ná tego/ ktory zábił Páná iego: iáko
sie ty nie będźiesz gniewał ná ty/ ktorzy
zámordowáli Páná twego? A nie sąć
ini ktorzy go zábili/ iedno grzechy two-
ie. Teć były/ ktore go poimáły: teć go
związáły/ y vbiczowáły/ y przybiły ná
Krzyż: poniewasz kátowie nigdyby tey
mocy

mocy byli niemieli/ by grzechy thwoie
mocy im były niedodáły. Czemuż sie
tedy niezgniewasz ná tego ták okrutne-
go mężoboycę ktory odiął żywot Pá-
nu twemu? Czemu widząc go vmárłe-
go przed tobą/ y dla ćiebie/ nieurośćie
wtobie więtsza miłość ku niemu: á nie
náwiść przećiw grzechowi/ kthory go
zámordował? A zwłasczá wiedząc/ iż
wszystko tho cokolwiek ná tym świećie
czynił/ mowił/ y ćierpiał nie dla czego
inego/ iedno áby w sercách nászych vro-
słá nienawiść przećiw grzechowi/ á że-
byśmy ii sobie obrzydźili: dla tego/ áby
grzech vmorzył/ vmrzeć raczył: á żeby
mu przybił ręce y nogi/ dopuśćił swoie
przybić. Czemuż tedy ty chcesz wniwecz
obroćić wszystkie vtrapienia/ y pothy
Christá Páná/ chcąc zostáć w teyże nie-
woley/ z ktorey ćie on Krwią swą wy-
báwił? Iáko nie drżysz ná sámo imię
grzechu: ponieważ że Pan Bog czynił
thák wielkie rzeczy/ áby ii skáźił? Co
więcey Bog mogł vczynić/ áby ludźie
od grzechu odwiodł/ nád to: iż sie dał
przed wszysthkimi ná Krzyżu rośćią-
gnąć?

gnáć: J ktożby śmiał Páná Bogá obrá⸗żić/ gdyby widźiał Ray y Piekło otwo⸗rzone przed ſobą: á bez pochyby ieſt więtßá rzecż/ widźieć Bogá przybite⸗go ná Krzyż / niżli to wßyſtko. A thák kto ſie prze ták wielki vcżynek nieporu⸗ßy/ niewiem kthoraby rzecż ná ſwiećie byłá/ ktoraby go porußyć mogłá.

O inßych wiele dobrách / ktore tu ná thym świećie z cnotą ſpo⸗łem idą. Cap. 7.

A Jeſlibyś rzekł / że the wßyſtkie rzecży przerzecżone y dobre yzłe/ tylko ſie ná przyßły cżás obiecu⸗ią: á żebyś prágnął widźieć co iákiego teraz/ coby wzrußyło twe ſerce / (po⸗niewaz bárźiey nás rußáią rzecży / ktore ſą przed ocżymá) y w tym vcżynię doſyć żądzey twoiey. Abowiem choćia Pan záchował lepße wino / y lepße potráwy ná koniec bánketu: iednák przeto nieo⸗pußcża ſwych / áby mieli łáknąć álbo głod ćierpieć ná tey drodze. Abowiem on wie dobrze/ żeby niemogli tym oby⸗

Dobrá ktore P. Bog rá⸗cży dá⸗wáć słu⸗gom.

cżáiem

cżáiem ná niey wytrwáć. Przeto rzekł do Abráhámá: Nie boy ſie Abráhá⸗mie/ bom ia ieſt obrońcą twoim/ y zá⸗płátá twoiá bárzo wielká. Dwie rzecży mu obiecał w tych ſłowiech: iedne/ ni⸗nieyßego cżáſu: to ieſt obronę y pomoc we wßyſtkich rzecżach thego żywotá: á druga ná przyßły cżás / to ieſt zápłátę chwały/ ktora ſie zachowywa do dru⸗giego żywotá. Ale iáko ieſt wielka pier⸗wßa obietnicá/ y iáko wiele obycżáiow dobr y łáſk w ſobie zámyká/ tego niemo⸗że nikt wyrozumieć/ iedno ten ktory z pilnoſcią cżytał Piſmá ſwięte: kthore żadney rzecży cżęſciey niepowtárzáią á⸗ni wyſtáwiáią iáko wielkoſci łáſk/ tágo⸗dnoſci/ y dobrodźieyſtwá / ktore Pan náß obiecuie ſwoim w tym żywoćie. Cżytay Pſalm : Pan mię rządźi. Cży⸗tay: Kto mießka w wſpomożeniu na⸗wyżßego. Cżytay: Będę ćie miłowáł/ Pánie/ mocy moiá Cżytay/ błogoſłá⸗wieńſtwá y złorzecżeńſtwá w piątych księgách Moyżeßowych: cżytay náko⸗niec wßyſtek Stáry y Nowy Teſtá⸗ment: á obácżyß iáſnie/ iákie rozmáite

gom ſwo im wtym żywoćie. Gen. 15.

Piſmo ś. conam∘ kázu.e.

Pſal. 22.

Pſal. 90.

Pſal. 17.

Deut. 29.

 dobrá

dobrá y łáſki ſą obiecáne ſpráwiedli-
wym w tym żywoćie. Słuchay/ co mo-
wi Salomon w ſwych Przypowieśćiach
Prouer. 3. o tym: Błogosłáwiony człowiek/ ktory
nalazł mądrość. Abowiem droższe ieſt
Pożytek doſtąpienie iey/ niżli wſzytki ſkarby ſre-
Mądro- brá y złotá naprzednieyſzego: ważniey-
śći. ſza ieſt/ niżli wſzyſtkie bogáctwá świá-
tá: y wſzyſtko/ czegokolwiek może po-
żądáć ſerce ludzkie/ niemoże być z nią
porownano. Długość dni ieſt w prá-
wey ręce iey: á w lewey/ bogáctwá y
chwałá: drogi iey ſą drogi śliczne/ y
wſzyſtki ſmyſły ſą ſpokoyne: á drzewo
żywotá/ prze ty wſzyſtki/ ktorzy iey do-
ſtali: á ten/ kto ią do końcá záchowa/
będźie błogosłáwiony. Pátrzże tedy/
ſynaczku miły/ ná Zakon Boży/ y ná
rády iego. Abowiem tho będźie żywot
duſzy thwoiey / y ſłodkość vſtom
twoim. Ná on czás poydźieſz beſpiecz-
ny po drogách twoich/ á twoie nogi nie
nayda o coby ſie vderzyły. Jeſli będźieſz
ſpał/ niebędźieſz ſie miał czego bać: á
ieſli będźieſz odpoczywał/ będźie ſen
twoy ſpokoyny. Táć tedy ieſt/ Bráci-
ſzku/

ſzku/ ſłodkość y odpoczynienie dróg do- Drogi złych przekle-
brych. Lecz oney/ ktorą idą złośliwi/
obacz iáko rozne vpominki iey dáruie te.
Pismo. Vpadek y złe ſzczęście ieſt w dro Psal. 13.
gach onych/ á nigdy niewiedźieli coby
zá rzecz byłá drogá pokoiu. Y ná dru-
gim mieyſcu: mowi Eccleſiaſtik/ Dro-
gá złośliwych/ ieſt pełna kámieni: á ná
koniec dnia oſtátecznego ieſt im nágo-
thowáne Piekło ciemnośći/ y męká.
A záżći ſie tedy widźi dobra zámiáná/ Eccle. 21.
opuśćić drogę miłego Bogá/ zá drogę
świátá tego: gdyż thák wielka ieſt ro-
zność iedney od drugiey/ nietylko w
końcu drogi/ ále theż we wſzyſtkich iey
poſtępkach: Jákaſz więtſza głupość
być może/ iáko chćieć rácżey iedną mę-
ką zyſkáć y nábyć ſobie drugiey męki: ni-
żli iednym odpoczynieniem drugiego od
poczynienia: A ieſzcze ábyś iáśniey wi-
dźiał ważność thego odpoczynienia/ y
wielkość dobr ktore ná tym świećie idą
ſpołem z tym dobrym/ proſzę ćię ábyś
pilnie ſłuchał/ co ſam Bog y Pan náſz
obiecuie przez Ezáiaſzá Proroká onym/
ktorzy chowáią Zakon iego/ niemal ty-
F iij mi ſło-

Miejsce z Ezaia-sza proroka. Cap. 58

mi słowy: tak iako ie obiaśniaią rozmaici w ykładacze. Kiedy będzieß czynił takie y takie rzeczy/ iako ia roskazuie: wnetci sie vkaże świątłość dnia iasnego/ ktora iest słońce sprawiedliwości/ y ktora rozpędzi wßystkie chmury twoich błędow/ y smutkow: á wnet poczniesz mieć prawdziwe á doskonałe zbawienie: á sprawiedliwość twoich dobrych vczynkow poydzie/ iáko pochodnia przed tobą: á chwała Pańska ze wßystkich strō cie ogarnie/ abyś był zacnym przed oczyma Bożymi/ y ludzkimi. Ná then czás będzieß wzywał imienia Bożego/ á wysłucha cie: będzieß wołał/ á odpowieć: otom iest z tobą do wßystkiego/ czegoć potrzeba. Ná then czás w pośrzodku ciemności y frásunkow y vcisków tego żywotá/ oświeci sie nád tobą świątłość wspomożenia Pańskie°/ ktora cie pocießy: á twoie ciemności będą iako południe. Abowiem sameś nędze y mizerie grzechow/ obroci Pan Bog żeć będą przyczyną więtßego ßczęścia/ y dać záwżdy prawdziwy pokoy y odpocżynienie dußy: á czásu głodu y nieurodzáiu/

dzáiu/ dać násycenie y obfitość: y twoie kości będą wybáwione od śmierci/ y od ogniow wiecżnych: y będzieß iáko ogrod ktory wodą polewa: á iáko źrzodło wody/ ktora záwżdy wyskákuie: y zbuduie sie w tobie ono/ co od wiele lat było spustoßáło: żeby sie záchowáło ná dobrych fundámenciech od rodzáiu do rodzáiu. A iesli praca podeymieß w świecieniu Swiąt moich/ nietrawiąc w nie czásu ná złych drogach/ ani ná czynieniu twey woley przeciw moiey/ chowáiąc z wielką pilnością do namnieyßych rzeczy wßystko/ co ia dziś thobie roskázuie: ná ten czás będzieß sie roskoßował w Pánie/ ktorego roskoßy przewyżßáią wßystkie roskoßy świátá: y podniosę cie nád wßystkie wysokości świátá/ to iest/ do stanu żywotá naßczęśliwßego/ do kthorego niemoże dosiąc wßystká moc fortuny ani nátury ludzkiey. Nákoniec damći potym násycenie y obfitość one drogiego dziedzictwá/ ktoregom obiecał oycowi twemu Jákobowi/ kthore iest błogosłáwieństwo chwały. Abowiē vstá Pańskie wyrzekły.

 Toć

Teć ſą tedy dobrá / ktore Pan Bog
obiecuie ſługom ſwoim: miedzy ktore-
mi áczkolwiek ſą drugie/ ktore ſie ſcią-
gáią náprzyſzły czás: á wſzákże ich wie-
cey ktore ſą ninieyſze / iáko oná nowa
świátłość y iáſność z niebá/ y náſycenie
y obfitość wſzyſtkich dobr/ nád to vcie-
czká y vfánie w Pánu Bogu: oná goto-
wość pomocy Boſkiey/ ná wſzyſtkie mo
dlitwy y prośby : on pokoy y beſpieczeń
ſtwo ſumnienia: oná ſtraż y opátrzność
Boſka: on ogrod y ozdobá łáſki: ono
żrzodło/ ktore nigdy nieuſtawa/ to ieſt
opátrowánie y obfitość we wſzyſtkich
rzeczach: ony roſkoſzy Boſkie / kthore
przewyżſzáią wſzyſtkie roſkoſzy ludzkie:
y ono podnieſienie duchá/ dokąd niemo
że doſiąc żadna moc nátury ſtworzo-
ney. Te wſzyſtkie ſą błogoſłáwieńſtwa
od Bogá ktore obiecuie ſługom ſwo-
im: wſzyſtkie ſą vczynki miłoſierdzia/
ſkutki łáſki/ świádectwá miłoſci iego/ y
łágodnoſci miłoſci oycowſkiey: kthorą
ma przeciw ſwoim w káżdey rzeczy z tych/
ktore ſą miánowáne. Byłoby o thym
wiele mowić/ czego niedopuſzcza krot-
kość

kość tych Kśiążek/ áby ſie káżda rzecz
z oſobná rozſtrząſáłá. Tákże tych wſzyſt-
kich dobr pożywáią w tym y w drugim
żywoćie dobrzy/ á źli wſzytkich odpadli.
Zkąd y tu możeſz obaczyć rozność mie- Roznoſc dobrych y złych.
dzy iednymi y drugimi/ poniewáż że ták
ſą bogáći otoći błogoſłáwieńſtwy z nie-
bá: á drudzy ták vbodzy y opuſzczeni. Prze
to gdy v ſiebie vważyſz z pilnoſcią wſzy-
ſtkie the przerzeczone ſłowá / y ktemu
condicią y ſtan dobrych y złych : nay-
dźieſz/ że oni ſą w łáſce miłego Bogá /
á ći w nie łáſce: oni ſą przyiaćiele / ći
nieprzyiaćiele: oni ſą w Swiátłoſci/ á
ći w ćiemnoſciach: oni ſie weſelą z po-
ćiech Angielſkich/ á ći z roſkoſzy plugá-
wych: oni prawdźiwie ſą wolni y Páno
wie ſámi ſiebie/ ći ſą niewolnicy Dia-
belſcy: oni żywą w vſtáwicznym poko-
iu/ ći w vſtáwicznym niepokoiu: one
vweſela świádectwo dobrego ſumnie-
nia/ te gryzie záwżdy robak złego ich ſu-
mnienia: oni w vciſku ſą ſtáli w ſwoim ſta-
nie/ ći iáko lekka plewá bywáią od wiá
tru porywáni: oni ſtoią mocni y beſpie-
czni ná kotwicy pewney nádźieie/ ći ſie

 niemogą

niemogą ſtánowić/ y wßytkim ßtur-
mom fortuny ſą poddáni: onych modli-
twy ſą wdzięczne y przyiemne Pánu Bo-
gu/ á tych ſą brzydkie j mierźione: śmierć
onych ieſt beſpieczna ſpokoyna/ y droga
przed oblicżnośćią miłego Bogá/ tych
nieſpokoyna ieſt/ y pełna tyſiącá ſtrá-
chow y boiaźni: nákoniec oni żywą iáko
ſynowie pod opieką y obroną Bożą/ y
ſpią ſłodko pod ćieniem opátrznośći Pá-
ſterſkiey: ći odepchnieni od tey opátrz-
nośći idą/ iáko owce roſpłoßone bez Pá-
ſterzá/ y bez Páná/ poddáne wßyſtkim
niebeſpieczeńſtwom y przygodom for-
tuny. A ieſli te wßyſtkie dobrá idą zá
cnotą: powiedz mi coć przeßkádza/ áby
ſie nie iął ták wielkiego dobrá? co mo-
żeß przywieść/ ábyś wymowił niedbá-
łość twoię? Ieſlibyś chćiał rzec/ że to
nie ieſt prawdá/ toć niepoydźie: ponie-
waż widźiß/ iż wßyſtko ieſt vgruntowa-
no ná słowiech Bożych/ j świádectwach
Piſmá iego. Ieſlibyś rzekł/ że to máłe
dobrá/ to ſię zoſtáć niemoże: ponieważ
przewyżßáią/ iákośmy powiedźieli/ w-
ßyſtko tho/ cżego ſerce ludzkie pożedáć
może

może. Ieſlibyś mienił/ że przyrodzenie
do tego wiedźie/ ábyś o ſie niedbał/ y
nie żądał tákowych dobr/ y tho ſie
mniey ießcże rzec może: ponieważ cżło-
wiek z przyrodzenia ieſt ſobie przyiaćie-
lem/ y wola ludzka ma ſobie zá cel do-
bre/ ktore ieſt vſpokoienie y koniec żą-
dze iey. Żebyś też rzekł/ iż nierozumieß
ani ć ſmákuią te dobrá niemożeß z ſie-
bie tym winy złożyć: ponieważ maß wiá-
rę o nich/ ácżkolwiek niemáß ſmáku.
Abowiem ſmák ſie tráći przez grzech/
ále nie Wiárá: ktora ieſt więtßa niżli
inße wßyſtkie doświádcżenia/ y świá-
dectwá ná świećie. A cżemuß ſie nie-
ſprzećiwiß tym świádectwem/ inßym
wßyßkim świádectwom? cżemu niewię-
cey będźieß przeſtáwał ná Wierze/ niż-
li ná twoim własnym widzeniu y roz-
ſądku? Obyś ſie ty chćiał poſtánowić/
y połedz ná ręku Páńſkich/ y vfánie w
nim położyć: iákobyś wnet iáśnie oba-
cżył wypełnienie tych Proroctw! O-
bacżyłbyś wielkość tych ſkárbow: oba-
cżyłbyś/ iáko ſlepo chodzą wßyſcy tego
świátá miłośnicy/ ponieważ nießukáią
tego

tego ták wielkiego dobra: y obaczyłbyś
nakoniec/ iáko cię ſpráwnie wzywa Zbá
wiciel do thego ſpoſobu życia mowiąc:
Matth. 6. Podźcie do mnie wy wßyſcy/ ktorzyſcie
ſpracowani y vciążeni/ á ia was o-
chłodzę: Weźmicie iarzmo moie ná ſię/
á naydźiecie odpoczynienie duſzam wá-
ßym. Abowiem iárzmo moie ieſt bárzo
ſłodkie/ á brzemię moie bárzo lekkie.
Nieomyla Pan Bog nikogo/ ani ſie też
ſam myli ná obietnicach ſwoich: áni ſie
droży z rzeczámi/ ktore obiecuie. A cze-
muż tedy vciekaß przed odpoczynieniē?
czemu odpychaß od ſiebie pokoy y łágo-
dność? czemu wzgárdzaß łáſkáwy y
ſłodki głos Páſterza twoiego? Iáko
śmieß odpráwowáć od ſiebie cnothę/
máiąc thákowy podpis ręki Bożey?
3 Reg. 10. Mniey ſłyßała Krolowa Sabá o Sá-
Matt. 12. lomonie/ á wżdy przyiechałá z oſtáte-
cznych kráiow źiemie/ áby oglądáłá to/
co byłá o nim wyrozumiáłá: á ty ſłyßąc
thák pocießne y ták pewne nowiny
około cnoty czemu nie odważyß trochę
pracey/ przynamniey ábyś doznał prá-
wdy tey ſpráwy? Vfay/ Brácie miły/
Pánu

Pánu Bogu/ y słowom iego: y porzuć
ſie z wielkim vfániem ná ręce iego/ y o-
puść tę nikczemność ktora ćię zádźier-
żywa: á obaczyß/ że więtße ſą dáleko
ſkutki cnoty/ niżli ſławá o niey: á iáko
wßyſtko nic nie ieſt/ co ſie o niey powiá-
da/ przećiwko temu/ co ſie w niey náy-
duie.

Odpowiedźi ná wymowki złych. Cap. 8.

WRzy thych wßyſtkich rzeczách/
ktore okázuią y wynoßą cześć
cnoty/ złym nieſchodźi ná wy-
mowkach kthorym ku obronie ſwey v-
żywáią. ABowiem nápiſano: Iż ßu- Prou. 18.
ka przyczyny/ ktho ſie chce rozłęczyć z
przyiaćielem: a kto więc to czyni/ będźie
záwżdy godźien karánia. Tym obyczá-
iem ſą niektorzy tákowi/ ktorzy iednym
tylko słowkiem odpowiádáią ná to w- Ci/ kto-
ßyſtko mowiąc: że ſie po niektorym czá- rzy odkłá-
ſie popráwią/ y wezmą przed ſie inßy o- dáią po-
byczay żywotá/ zá to máiąc iákoby im lepßenie
ná ten czás tá rzecz byłá bárzo trudna: ná inßy
czás.
á żeby

á żebyż czáſem miáłá im być łátwiey-
ßa. Tho ieſt iedná z wielkich omyłek/
ktore mogą być pomyślone. Abowiem
ieśli przez ten wßyſtek czás/ ktory ćię zá-
báwia/ chceß trwáć w tákim złym ży-
woćie/ w ktorym ſie náyduieß / y przy-
dáwáć grzechy do grzechow: iáko bę-
dźieß mogł pothym łátwiey opuśćić ie/
przyczyniwßy złego ſpoſobu y zwyczáiu
ku nim? Przyßtego czáſu ieśli go docze-
kaß/ á ieśli ſie dáleko rychley nie doko-
ná/ niżli myśliß/ náydźieß ſie bárźiey v-
mocnionym we złym zwyczáiu/ y z przy-
rodzeniem bárźiey ſkáżonym: y Diabel-
ſtwo będźie mocnieyße nád tobą/ á ty
ſie bárźiey oddáliß od Bogá: á zá tym
bárźiey oślnieß/ y bárźiey ſie vgruntu-
ieß we złym. Jákożći tedy tho łátwiey
przyść będźie mogło / gdy ſie námnoży
nowych trudnośći przez mießkánie w
grzechu? Jeśli káżdy raz/ ktorego grze-
ßyß/ oddalaß ſie iednym dniem od dro-
gi cnoty: iáko ſie łátwiey będźieß mogł
wroćić/ ták wiele dniámi ſie oddaliw-
ßy/ iákoś wiele grzechow popełnił?
Tá odpowiedź tákowá/ práwie ſie oká-
zuie

¶ Trudniey ſie potym po-
lepßyć/
niżli te-
raz.

zuie być onego/ kthory ma zá Miſtrzá
Oycá kłámu: poniewáż ćię do tego przy-
wodźi/ ábyś wierzył: iż im więcey ſtrá-
wiß czáſu vcząc ſie złośći/ á zabáczáiąc
cnoty/ y oddáláiąc ſie od drogi iey/ tym
ći ſie będźie łatwiey do niey wroćić. A
ieſt rzecz pewna: że iáko oni/ ktorzy w-
bijáią gwoźdź/ káżdy ráz go dáley pobi-
iáią zá drugim vderzeniem: tákżeć áni
mniey/ áni więcey káżdym złym vczyn-
kiem/ ktory popełniamy/ iáko młotkiem
im dáley tym głębiey ſie pobija złość w
duſzach náßych: y ták tám zoſtáwa w-
korzeniona/ że potym ledwie lekárſtwo
być może nálezione/ áby ſie mogłá wy-
korzenić. Przetho widźimy/ że ſtárość
tych/ ktorzy ſwoię młodość ſtráwili ná
rozmáitych grzechách częſtokroć bywa
zmázána roſpuſtą onego wieku przeßłe-
go. A choćiaß onym látom więcey nie-
przyſtoią tákie zbytki/ y ſámo przyrodze-
nie ie od ſiebie odpądza: przedſię bywá-
ią zwyćiężone y przećiągnione/ od gwał-
tu y mocy złego zwyczáiu. A przeto ná-
piſano w Kśięgach Jobá Swiętego: Ze kośći złośliwego będą pełne zło-
ſci młod-

¶ Zbytnich w
młodośći
iáka ſtá-
rość by-
wa.

Iob. 20.

ści młodośći iego: z nim będą leżeć w grobie/ ták dalece: iż tákowe złe spráwy niemáią inszego kresu/ kędyby sie miáły dokonáć/ iedno pospolity koniec wszystkich rzeczy/ to iest śmierć: ktora sámá moc ma ku vlżeniu y wykorzenieniu ich. A przyczyna tego iest/ zástárzáły zwyczay: ktory sie iuż obroćił w przyrodzenie/ ktore iuż ták ma żądze ku grzechom wnątrz w korzenione w kośćiách y we drżeniu dusz ich: iż ná kształt febry/ ktora zową ethiká/ gdy iuż są wkorzenione we wnętrznosći ludzkie/ y przeniknęły áż do drżeniu kośći/ nieprzyymuią dáley żadnego lekárstwá/ ále iuż do końcá są nieulecone. Thożći okazał sam Pan y Zbáwićiel nász we wskrzeszeniu Łázárzá/ ktory ode czterzech dni był vmárł: ktorego wskrześił z ták wielkim wołániem/ y wzruszeniem wnętrznym. Aczkolwiek insze vmárłe wskrzeszał bárzo łatwie/ á thego inácey: áby nam dał znáć/ iáko iest wielki cud/ gdy P. Bog wskrześi tego/ kthory ode czterzech dni vmárł/ y wśmiardł sie: to iest/ od wiele dni y czásu długiego w zwyczáiu grzechu zá-

Zwyczay drugie przyrodzenie.

Cap. 11.

chu zá-

chu záleżał. Abowiem/ iáko wykłáda Augustyn Swięty/ miedzy thymi czterzemi dniámi/ pierwszy iest roskosz z rozmyslánia grzechu: wtory/ przyzwolenie ná grzech: thrzećí/ vczynek: czwarthy/ zwyczay w grzechu. A ten/ ktory do tego kresu przydźie/ iuż iest Łázárzem ode czterzech dni vmárłym: ktory nie zmartwychwstánie/ iedno zá mocą wołánia y łez Zbáwićielowych. to Day to/ áby sie ná thobie wypełnić mogło: ácz widźimy/ że sie tho bárzo rzadko tráfuie: powiedz mi/ kthore Práwo ćie tego náuczyło/ gdyż ćie Pan Bog od wiekow vmiłował/ y sthworzył/ ábyć dał wieczną chwałę/ i z nie chcesz strawić ná służbie ták dawnego miłośniká y dobrodźieiá tego krotkiego żywotá/ ktoryć dał/ y owszem z ták máluczkiey chwile chcesz odiąć ták wielką częśc?

Czterzy dni leżenia Łázárzowego w grobie / co znaczą:

Náprzećiwko tym/ ktorzy przedłużáią Pokutę áż do śmierći. Cap. 9.

NAyduią ſie niektorzy ták ſlepi y śmieli / iż niedoſyć máią że od kłádáią náwrocenie ſwe ná przyſzły czás / ále ie ieſzcze záchowywáią áż do ſáme° kreſu śmierci. O ſzalony przez rozumny. wierzyſz ábyś miał tym obyczáiem zyſkáć Kroleſtwo Niebieſkie/y mieśce Aniołow Swiętych? Aza niewidziſz/że wſzyſtko tho / co ſie áż ná on czás czyni poſpolicie/ ieſt potrzebá nie wola/ gwałt nie ſwoboda / boiaźń nie miłość? á ieſliby miłość byłá/ nie ieſth miłość Boża /ále miłość ſámego ſiebie: ktora zprzyrodzenia boi ſie ſwey ſzkody. Aza niewidziſz/że to ieſt rzecz przeciwna wſzytkiemu zákonowi Boſkiey ſpráwiedliwośći:iż thy ſtrawiwſzy wſzyſtek żywot ná ſłużbie Szátáńſkiey/ dopiero ná końcu chceſz przyść Niebá ſie ná Pánu BOgu domagáć?

Mat. 25.

Nieoglądaſz ſie ná koniec onych pięći PAnien głupich w Ewángeliey/kthore oglądáły gotowáć ſie liczbę czynić dotego czáſu/ kiedy ią oddáć miáły? A iáko ſie ty możeſz nádziewáć czego lepſzego / będąc iuż oſtrzeżony thym przykłádem/á przed ſie

trwáiąc

50

trwáiąc w teyże niedbáłośći? Może Pan Bog nátchnąć prawdziwą Pokuthę záwżdy/ komu ſie iemu podoba: ále iáko ſie rzadko przygadza / áby byłá dáná ná końcu żywothá/ á iáko ich máło / ktorzyby oney godźiny prawdziwą Pokutę czynili: pytay Swiętego Auguſtiná/Swiętego Ambrożego / Swiętego Grzegorzá/ á nákoniec wſzytkich Swiętych: á oglądaſz z iákim wathpieniem o tym mowią/y wyrozumieſz iáko to wielkie ſzaleńſtwo mieć zá beſpieczne żeglowánie / ná niebeſpieczney zatoce morſkiey: o ktorym ták mądrzy rotmanowie mowią/z wielkim ſtráchem y boiáźnią.

Rzadka bárzo prawdźiwa Pokutá ná końcu żywotá.

Jeſt wielka rzecz dobrze vmrzeć: czego ábyſmy ſie dobrze náuczyli/ trzebá tho ná pieczy mieć przez wſzyſtek żywot. Abowiem czáſu śmierći/ieſt co z ſobą czynić: ták iż ná on czás bárzo trudno ſie vczyć dobrze vmieráć: Jeſt doznánie powſzechne. iż iáki ieſt żywot káżdego/tákowa theż y śmierć zwykłá bywáć. zá czym idzie: iż gdzie ieſt zły żywot/będzie też y zła śmierć. chybá żeby Pan Bog oſobnym Przywileiem ináczey chćiał vczynić.

Wielka rzecz dobrze vmrzeć.

¶ Czáſu śmierći trudno ſie náuczyć dobrze vmieráć.

¶ Táka śmierć

po

pospoli- cżynić. Tá ſentencya nie ieſt moiá/ ále
cie/ iáki Apoſtołá Swiętego/ kthory mowi: Iż
żywot. koniec złośliwych będzie wedle ich vcżynkow.
2 Cor. 11. kow. Abowiem wedle zwykłego biegu
mowiąc: áni złych vcżynkow ocżekiwa
ſie dobry koniec/ áni dobrych zły koniec.
Przewroć wſzyſtkie Piſmá Swięte/ nie
naydźieſz żadney ſentencyey/ kthoraby
Galat. 6. cżęśćiey byłá powtharzána/ nád tę: Iż
co człowiek ſieie/ tho żąć będzie: á iż czá-
Pſalmo. 6 ſu śmierći/ źli będą zbieráć owoce złych
Mat. 16. drog ſwoich: á iż Pan Bog ma każde-
Apoc. 22. mu zápłáćić wedle vcżynkow iego: á iż
2 Cor. 11. koniec káżdeo będzie wedle żywotá/ iá-
Prou. 10. ki wiodł: á ſpráwiedliwość ſpráwiedli-
Ezech. 18 wego będzie ſthałá nád głową iego: á
złość złoſtiwego tákże nád iego: y thy-
ſiąc inſzych ſentencij podobnych. By
Piſmo BOże mogło być ták wyćiſnio-
ne/ żebyſie mogło oględáć/ coby z nie-
go wyſzło: ledweby co inſzego wytłocżyć
ſie mogło/ cżęśćiey powtorzono nád to
co ſie powiedźiáło. A ieſli twoie vcżyn-
ki ſą złe/ y żywoth zły: co może być prá-
ktykowano z niego/ ieſli będziem rozſą-
dek cżynić wedle tego Aſtrolábium: ie-
dno tá-

dno tákowy koniec/ iákie były poſrzod-
ki/ y iáki był żywot? Iáko możem ſą-
dźić/ żeby miał zbieráć w inym żywoćie
co inego nád ſkáżę: ieſliſz w tym nic ine Galat. 6.
go nie ſiał/ iedno ſkáżę? Mowi Zbáwi- Mat. 7.
ćiel: Azali zbieráią z ćiernia winne gro-
ná/ albo z oſtu figi? A ieſli dom złego Prou. 2.
(iáko mowi Sálomon) ieſt náchylony ku
śmierći/ y śćieſzki iego idą proſto do Pie
kłá: co ſie inſzego może ocżekiwáć z tey
drogi/ iedno ten koniec? Kędy vpá- Eccle. 11.
dnie drzewo álbo mur/ ktory ſie náchy-
lił ná iednę ſtronę/ iedno ná tę ná kto-
rą ſie náchylał? Onego tedy/ kthorego
żywot/ ktorego słowá/ vcżynki/ y my-
ſli/ były záwżdy náchylone ku piekłu:
(ábowiem wſzyſtkie Piekło záſługowá-
ły) iáki będźie koniec iego/ iedno ćiem-
nośći zewnętrzne. poniewaž záwżdy cho
dźił we wnętrznych? Iáko chceſz áby ná
końcu dniá poſtánowił ſie w niebie ten
ktory ſzedł záwżdy po drodze ćiemnośći
Piekielnych?

Przećiwko tym ktorzy ſobie po-

błażaia Miłośierdzim Bożym/ trwáiac we złośći. Cap. 10.

IEſli z drugiey ſthrony mowiß/
że ieſt wielkie Miłoſierdźie Bo-
że: á iż ćie tho thák chłodźi że/
trwáiac w thwym żywoćie/wierzyß ſie
być beſpiecznym około zbáwienia twe-
go: powiedzmi/co zá więtße obráženie
możeß vczynić themu Miłoſierdźiu/iá-
ko bráć z niego przyczyne/ abyś ie wie-
cey obráźił? Ktho ćie náuczył/iżby tho
thák ßło: iż Pan Bog ieſt dobry/ żebyś
thy miał ſwobode być złym? Nie thym
obyczáiem Duch Swiethy vczy/ coby-
ſmy z thąd zámykáć mieli/ ále owßem
ták: Pan Bog ieſt dobry/ á przeto go-
dna rzecż/áby mu cżeść y poſłußeńſtwo
było wyrządzono/ y był miłowan nád
wßytkie rzecży Abowiem iż P. Bog ieſt
miłośćiwy y miłoſierny/ ſłußna rzecż
ieſt/ ábych ia też był thákowym: á że-
bych w nim vfánie pokłádał/ że mi prze
puśći/ iákoßkolwiekem był wielkiemi
grzechy obłożonym: ieſli powſthánę z
grzechu/ á náwrocę ſie do niego ze wßyt
kiego

kiego ſercá. Ale ieſli ty záwżdy trwáiac
w złoſci/przytym wßyſtkim zá to maß-
iákoby rzecż niebytá podobna/ ábyś
miał być pothępion/ páthrząc ná iego
wielkie miłoſierdźie: ſłuchay throßkę/
iáko to być może. Niezáprzyß mi tego/
iżze ſtá cżęſci świáthá ledwie ieſt iedná
Chrześcijánow: á iż z dźiewiąći dźieſiąt
y dźiewiąći ktore zoſtawáią/ ledwe ie-
dná bywa zbáwioná. A przeto iáko o- Geneſ. 7.
krom tych/ ktorzy byli w Korabiu No-
ego/ żaden nieußedł z pothopu: áni o- Ioſue. 6.
krom thych/ktorzy byli w domu Raáb/
żaden nie ieſt záchowan z mießcżánow
Hierycho: thák żaden niebywa zbáwion
indźie/ chybá w domu Bożym/ kthory Krześcijánie dźiśieyßych cżáſow zapomnieli P. Bogá.
ieſt Kośćioł iego/ á zowie ſie Chrześci-
iáńſthwem. Ná tho weźrzy/ iákie ieſth
cżáſow náßych: á obacżyß/ iáko praw-
dźiwie we wßyſtkim tym ćiele duchow-
nym/ od ſtopy nogi áż do wierzchu gło-
wy/ ledwie ieſt ktora cżęść prawie zdro
wa. Odtoż na ſtronę niektore przedniey Eſaie. 1.
ße miáſtá/ (w ktorych ieſt nieiáka ná-
uká dobra) á przebież vmyſłem thwym
wßyſtkie inße źiemie y mieyſcá (w kto-

 rych

rych niemaß żadnego znaku iey) á naydźieß wiele narodow/ w ktorych śie práwdźiwie náleść może ono / co powiedźiał Pan Bog pewnego czásu o Hieruzálem Przebieżćie wßystki drogi Hieruzálem/ á ßukaycie iednego człowieká spráwiedliwego/ á ia vżyię z wámi miłośierdźia. Przebież nie mowię po wßystkich Historiach y rynkach/ ábowiem te mieyscá są poświęcone kłamstwu y zdrádam/ ále po wßystkich domach sąśieckich/ iáko mowi Hieremiáß: przyłoż vcho/ á słuchay co mowią: á ledwie naydźieß słowo/ kthoreby dobre było. lecż tám vsłyßyß ßemránia/ tám plugáwe słowá/ tám przyśięgi/ tám bluźnierstwá/ y zwády/ y żądze: tám odpowiedźi/ y spory: á ná koniec ná káżdey stronie naydźieß sercá y ięzyki ludzkie zábáwione ná rzeczach ziemskich/ y ná zyskach/ ktore śie około ziemie obieráią: á rzadko ná ktorych mieścach naydźieß/ áby o Pánu Bogu byłá spráwá y o rzeczach iego: ále miásto tego kłámáią / y krzywo przyśięgáią przez imię święte iego: á tym obyczáiem wspominaią Páná Bo-

Hier. 5.

ná Bogá. O iákim nárzeka Prorok mowiąc: Wspominaią mię/ ále nie ták iákoby mieli/ przyśięgáiąc przez imię moie kłamliwe/ thák dálece: iż z znákow ktore śie z wierzchu okázuią/ledwie może być rozeznano / ieśli tákowy lud iest Chrześćijáński álbo Pogáński: wyiąwßy podobno po dzwonicach/ ktore widźieć z dáleká: á przez przyśięgi prawdźiwe y fałßywe/ ktore wespołek słyßeć przez tho imię Chrystá Páná: á ostátek máło nie wßystko są spráwy Pogáńskie. Jákoż thedy mogą ći wnidź w liczbę onych/ o ktorych mowi Ezáiaß: Wßyscy/ kthorzy ie vyźrzą/wnet ie poznáią. Abowiem tho są ßczepy / ktorym Pan Bog dał swe błogosłáweństhwo. A ieśli ma być tákowy żywot prawdźiwego Chrześćijániná / iż kthorzy kolwiek go vyźrzą/ osądzą go być synem Bożym: w iákiey liczbie policżymy te/ktorzy więcey śie zdádzą być naśmiewcámi Páná Chrystusowymi/ niżli Chrześćijány? A ieśli tákowy iest żywot thych: czego śie mamy nádziewáć o ich zbáwieniu/ wedle powßechney reguły/ ktorąsmy wyżßey po-

Esáie 61.

ßey położyli: Powiedziałem tho wßy-sthko abyś wyrozumiał / iesli wespołek z tym miłosierdziem Bożym ktore ty przywodziß / może tho stać: iżby na świecie było tak wiele niewiernych/ y w Kościele tak wiele złych Chrześcijanow: a iesli niewierni wßyscy idą na potępienie/ y Chrześcijanow więtßa część: tedy też to stać może / że thy wespołek z niemi będzieß potępion: iesli ym będzieß podobny. Powiedz mi/ iesli niebo iest przecię othworzone / kiedyś sie narodził: Albo sie podobno na on czas odmieniaią sądy miłe° Boga/ y zakon Ewągeliey/ y sprawiedliwości iego / dla tego: aby prze cię był ieden świat/ a prze drugie drugi: Przy tym miłosierdziu sstał sie vpadek Anielski / y grzech pierwßych rodzicow / y wßysthkiego narodu człowieczego w nich: ktory y teraz opłakiwamy/ y zatracenie wßystkiego świata zalaniem pothopu/ y straßliwe zburzenie Hieruzalem/ y Babiloniey/ y Niniwe/ y inßych znamienithych Miast/ y Prowincij. Przy thym miłosierdziu iest dopußczono/ iż Piekło rozßyrzyto paßczę/ kę swo-

Przymiłosierdziu/ kaźń y sprawiedliwość Boża.

Esaie. 5.

kę swoię / a na kożdy dzień thysiące duß idą do niego: a niebędzie dopußczono/ aby też tam thwoia poßła: iesli będzieß trwał w thymże żywocie: A żebyś niemowił/ że na on czas był Pan Bog srogi/ a teraz łagodny: obacz że z thą łagodnością może to wßystkim stać / cośmy powiedzieli. Tym obyczaiem nieprzestaway sie theż ty bać karania twego trwaiąc w ezłości chociaś iesth Chrześcijaninem. Abowiem iest rzecz iasna/ iż Wiara prożna nie iest naczyniem zbawienia / y owßem przyczyna więtßego potępienia. Czyli podobno straci Pan Bog chwałę swoię / iesli ciebie samego wnidź do niey nie dopuści: albo maß podobno w sobie iaką godność/ ktorey Pan BOg ma osobną pothrzebę: prze ktorą musi cierpieć wßystkie występki thwoie/ wßystko złe y dobre: Czyli podobno maß iaki zapis albo postanowienie około bespieczeństhwa/ żeby z thobą samym vżył nowego Przywileiu: Gdyß ani synom Dawidowym / ktorzy byli vprzywilegiowani dla zasług oycowskich / przepuścił Pan Bog: aby na nie

„ Wiara pro„zna/ „przyczyna „na wietßego potępienia

nie káźni niewłożył wedle zásługi/ kie-
dy byli źli: y thák wiele z nich źle doko-
nało. A thy prozna nadzieią cießyß
wierząc/ że zgołá będźießwolnym á
beſpiecżnym. Błądźiß/ Brácie miły/
błądźiß: ieſli wierzyß/ żeby to było ná-
dzieię połkładáć w Pánu Bogu. Nie
Nádźie-ia. ieſtći to nádźieią/ ále prozna dumá. A-
bowiem nádźieią ieſt wierzyć/ iż gdy bę-
dźieß pokutowáł/ y przeſtánieß grze-
chu/ przepuśćić Pan Bog/ iákośkol-
Dumá. wiek był złośliwym: ále dumá ieſt wie-
rzyć/ iżby trwáiąc w złym żywoćie/ miał
być beſpieczen zbáwienia ſwego.

Przećiw tym/ ktorzy ſie wymá-wiáią miłośćią świátá. Cap. II.

ALeby podobno rzekł/ iż miłość
świátá y rzeczy iego/ wźięłá do
więźienia ſerce twoie: á to ieſt/
Ludźie nieznáią dobr du-chow-nych. coć przeßkadza do tey drogi. Thá wy-
mowká ieſt człowieká/ ktory ießcże nie-
doznał przez doświádczenie dobr du-
chownych: á przeto ſobie ták waży cie-
leſne.

leſne. Kmiotek ná wśi ma zá to/ iż nie-
máß rzeczy lepßey y cudnieyßey nád ie-
go chátupkę: poniewáż niewidział wiel-
kiego y cudnego budowánia bogáthych
Miaſt. Dźiećią thyko płácze/ kiedy wy-
chodźi z żywotá mátki ſwoiey: ábowiem
niezna/ iáko dáleko ieſt lepßy ten świát
ná ktory wchodźi: niżli ten/ z kthorego
wychodźi. Oni pierwßy ludźie świátá/
zá wielką rzecż ſobie mieli/ żołądź y do-
my ſłomiáne przed tym/ niżli ſie otwo-
rżyły obfithe źiárná/ y domy z kámieniá
álbo cegły murowáne. Tymże obycżá-
iem iż ludźie ćieleſni niewidźieli/ áni
ſkoßtowáli dobr duchownych/ áni do-
świadcżyli ſłodkośći doſtoieńſtwá/ ſłá-
chetnośći/ y pięknośći ich/ wielce ſobie
ważą te fałßywe y przemiiáiące dobrá:
ábowiem niepoználi inych. Bo byie by-
li prawdźiwie poználi/ niebyłáby rzecż
podobna/ áby tych niewzgárdźili. iáko
to dał znáć Prorok Ezáiaß/ kiedy rzekł: Eſaie 2.
Onego dniá będźieß plwał/ y będźieß
ſie brzydźił tablicámi złotymi y ſrzebr-
nymi/ y obrázámi bałwanow kthoreś
chwalił/ iáko chuſthámi plugáwymi y
zmázą.

zmázánymi: y rzeczeß ym śmiele: Podź-
ćie odemnie/ á wyni dźcie zdomu mego:
Práwie iáko ludzie pluią y wyrzucáią
fałßywe Bogi/ kiedy poznawáią praw-
dźiwego Bogá: thák pluią y odrzucáią
wßyſtkie fałßywe dobrá świátá/ kiedy
poczynáią koßtowáć prawdźiwych dobr
Niebieſkich. Abowiem/ iáko mowi S.
Biernat/ gdy bywa poſmákowana ſłod-
kość duchowna: wneth wßelkie ćiáło/
kthore ieſt/ wßyſtkie dobrá y roſkoßy
świátá/ ſwoy ſmák tráćą. Tá tedy ieſt
iedná przednieyßa przyczyná tey omył-
ki/ w kthorey żywa ludzie. Jeſt ießcże y
druga okrom they: iż nie tylko nieznáią
dobr duchownych/ ále thez áni ſámych
cześnych: boby niebyłá rzecz podobna/
áby ie miłowáli iáko ie miłuią/ by ie
prawdźiwie ználi. Abowiem/ powiedz
mi/ co ieſt świát ze wßyſtkiemi ſwymi
dobrámi: kiedyby mu ſie kto zdrowymi
oczymá przypátrzył/ y wyrozumiał do-
brze ſthrzały iego/ y vwikłánia iego/ y
przed ſie wźięćia/ zdrády iego: co ieſth
inßego/ iedno kram thrudnośći/ ßkołá
prozności pełna zdrad: labirinth błę-
dow

Ludzie nieznáią dobr cześnych/ iá kie ſą.

Co ieſt świát.

dow/ wieżá ćiemnośći/ drogá rozboy-
nikow/ ieźioro błothne/ á morze vſthá-
wicżnych nawáłnośći: Co ieſt inßego
ten świát/ iáko mowi ieden Mędrzec/
iedno źiemiá niepłodna/ pole pełne ká-
mieni/ lás pełny ćiernia/ łąka źieloná
á pełna wężow/ ogrod zákwitnęły bez
owocow/ ſtrumień złez/ źrzodło myśle-
nia y dźiwow rozmáitych/ ſłodki iad/
fábułá zmyſlona á roſkoßne ßaleńſtwo.
Ktore dobrá ſą w nim/ ktoreby niebyły
fałßywe: a ktore złe rzeczy ktoreby nie
były prawdźiwe: Jego odpoczynienie
ieſt nieſpokoyne/ iego beſpieczeńſthwo
bez fundámentu/ iego boiaźń bez przy-
czyny/ iego trudnośći bez pożytku/ iego
płácże bez odpłáty/ ie° przedſie wźięćia
bez dokonánia: nadźieiá prozna/ weſele
zmyſlone/ boleść prawdźiwa/ porzą-
dek iego pełny zámießánia. Tákże maß
mieć zá pewna/ Bráćie miły: iż pokoy y
polubienie ſercá twego ktorego żądaß/
nienáyduie ſie ná świećie ále w Pánie
Bodze: nie w poſſeſsiey máiętnośći/ ále
we wzgárdzeniu ich. Mowi S. Auguſt:
Okrąż morze y źiemię/ idź kędy chceß/

gdźie

Swiáth co ieſth.

„ gdziekolwiek zaydzieß/ bedzieß nedzni-
„ kiem: ieſli nieidzieß do Bogá.

Przećiw tym ktorzy ſie wymá-wiáia mieniac/ iżby bárzo oſtra byłá drogá Boża. Cap. 12.

Sa záſie drudzy/kthorzy wymow-
ki czynia mowiąc/ iż oſtra ieſth
drogá Boża: ponieważ w niey
bywáia przykázowáne rzeczy trudne/ y
przećiwne żądzey y ſkłonnośći człowie-
czey. To ieſt iedná miedzy przednieyßy-
mi wymowkámi/ ktora wielem káżi ſer-
ce w tey ſpráwie ypoſtepku. Ci/ ktorzy
to mowią/ áczkolwiek ſą Chrześćijány
y żywa w zakonie táſki: iednák niepo-
ználi pierwßey litery Alphebetu thego
zakonu/ áni ſkoßtowáli tey táiemnice.
Nedzniku ty/ ktory ſie mieniß być Ch-
rześćijáninem/ powiedz mi: przecz przy-
ßedł Pan Chryſthus ná świát? czemu
rozłał Krew ſwoie? czemu poſtánowił
Sákrámenthy? czemu poſłał DVchá
Swiethego? co ieſth EWANgelia/
co tá-

co táſká/ co JESVS: co znáczy co Co znáczy imie JEzus.
imie ták chwátebne ſámego Páná/ kto-
re chwaliß? A ieſli niewieß/ pythay
ſie onim v Ewángeliſti/ ktory mowi:
Zdzieieß mu imie JESVS. Abo/ Matth 1.
wiem on zbawi lud ſwoy od ich grze-
chow. A co ieſt inego być Zbáwićielem/ Co ieſt
y wybáwićielem z grzechow? iedno zá- być wy-
ſłużyć odpußczenie przeßłych/ y ziednáć bá wićie-
táſke ku vwiárowániu przyßłych? cze- le z grze-
mu przyßedł Pan Chriſtus ná świát/ chow.
iedno dla tego: ábyć pomogł/ iżby zbá-
wion był? Czemu vmárł ná Krzyżu/
iedno dla thego: áby vmorzył grzechy?
Czemu zmartwychwſtał po śmierći/ ie-
dno żeby ćie wſkrzeſił do tákiego żywo-
thá? Czemu rozlał ſwą Krew/ iedno á-
by z niey vczynił lekárſtwo/ ktorymbyś
ty vleczył twoie rány? Dla czego poſtá-
nowił Sákrámenthy/ iedno ná lekár-
ſtwo/ y rátunek przećiw grzechom? Co
ieſt zá przednieyßy pożytek Meki iego/ Meki Chriſtu-
y przyßćia iego: iedno żeby przez nie by- ſowey
łá gładka drogá do niebá/ ktora przed pożytek.
thym byłá oſtra y trudna? To dał znáć
Ezaiaß/ gdy powiedział: Iż zá przy-

H ściem Esaie. 40.

ściem Meſyaßowym/drogi ktore nie-
były proſte/ miáły ſie sproſthowáć: á o-
ſtre/ miáły ſie sſtać gládkiemi. Ná-
koniec czemu nád to wßytko poſłał Du-
chá Swiethego/ iedno żeby thy z ciáłá
s ſthał ſie Duchem: A czemu go poſłał
w poſtáci ogniá: iedno áby ſie thy iáko
ogień zápalił/ y oświecił/ y vweſelił/ y
był ſam wſobie odmienion: á żeby cie
doprowádził do niebá/ z kthorego ieſt
zeſłan: Dla czegoć wlatłá ſie weſpołek
z śiłámi/ kthore od niego pochodzą: ie-
dno ábyć vczynił słodkie iárzmo Páná
Chriſtuſowe: ábyć vczynił łatwie ćwi-
czenie w cnotách/ ábyś śpiewał w v-
ćiſkach/ ábyś nádzieie mocną záchował
w niebeſpieczeńſthwach/ y zwyćiężył w
pokuſach: Toć ieſt począthek/ y poſrzo-
dek/ y koniec Ewángeliey: tho ieſt/ iż
iáko człowiek ziemſki y grzeßny/ kthory
był Jádám/ vczynił nas grzeßnymi y
ziemſkimi: tak záſie drugi człowiek nie-
bieſki y ſpráwiedliwy/ kthory przyßedł
z niebá/ nas vczynił niebieſkimi y ſprá-
wiedliwymi. A co inßego piſzą Ewán-
geliſthowie/ co zá ine obietnice oznay-
mili

Duch ſ. czemu w poſtáci ogniá ieſth zeſłan.

mili Prorocy/ co inßego przepowiedzie-
li Apoſtołowie: Niemaß więcey The-
ologiey nád tę. Thoć ieſt słowo ſkroco- Roma.9.
ne/ ktore Pan Bog vczynił ná ziemi.
Toć ieſt wykonánie y ſkrocenie/ kthore Eſaie.10.
(powiáda Ezáiaß) ſłyßał od Bogá:
od ktorego ſtrzaſkiem rozmnożyły ſie ná
świećie ták wielkie bogáctwá y obfito-
ści cnot y ſpráwyedliwości. Mieyzá to/
iákoby z nowu przychodził do Wiáry
Chrześcijáńſkiey: á żeby pytał iákiego má-
drego Theologá/ co w ſobie ma y co ro-
ſkázuie thá nowa Religia: á odpowieć
iż roſkázuie áby był człowiek dobrym: y
dawa pomoc/ áby mogł być. Roſkázuie
człowiekowi ćieleſnemu/ áby ſie sſthá-
wał duchownym: y dawa Duchu Swie-
tego/ áby mogł im być. Okrutna to nę-
dzá/ że ná końcu thák wielu lat/ iákoś
ieſt Chrześcijáninem/ niewieß rozności
miedzy Chrześcijáninem á miedzy Ży-
dem: áni miedzy Zakonem Piſanym/ á
miedzy Zakonem Láſki. Rozność ieſt
w tym: ponieważ niewieß/ iż on Zakon
roſkázował człowiekowi áby był do-
brym/ á niedawał mu z ſtrony ſwey śi-

Roznoſc miedzy zakonem piſánym: á zakonē láſki.

ky/áby ym mogł być: ale then roſkázu-
ieć/ abyś był dobrym / y dawać łáſkę
dla thego: á przeto ieſt názwan Zakon
Láſki. On roſkázował walczyć/á zbroie
ku bithwie nie dawał: roſkázował lu-
dziom áby byli duchownymi / á Duchá
Swiethego niedawał: Teraz inſzym o-
byczáiem / ponieważ iuz vſtał on ſthan
Zakonu/náſtąpił drugi thák bárzo ro-
żny/prze záſługi y Krew Páná Chriſtu
ſowę: á thy przedſie iákoby nieuſtał on
ſtan/áni przyſzedł PAN Chriſtus ná
świát/nieprzeſtawaſz Zydow náſlado-
wáć wierząc / żeby twa ſáma śiła miał
wypełnić ten Zakon / y żeby przeń miał
być zbáwion. Ktokolwiek tedy tho wy-
rozumie/wnet iáſnie obaczy zgodę wie-
la Piſma:miedzy ktoremi niektore czy-
nią tę drogę oſtrą / á niektore ią czynią
Pſal. 16. ſłodką. Abowiem ná iednym mieyſcu
mowi Prorok: Dla ſłow vſt twoich iam
Pſal. 118. chodził po drogach twárdych. A ná dru
gim: W drodze Przykazánia twego ko-
chałem ſie/ iáko we wſzyſthkich bogac-
twách. Abowiem tha drogá ma obie-
dwie rzeczy/to ieſt trudność y ſłodkość:
iednę

¶. Trudność y ſłodkość w drodze Páń-

iednę z ſthrony przyrodzenia / drugą
z ſtrony łáſki: á ták coby było z iedney przy
czyny trudno/z drugiey ſie łatwym ſtá
wa. Oboie dał znáć Zbáwiciel / gdy
rzekł: że iego iárzmo ieſth ſłodkie y brze-
mię lekkie. Abowiem gdy rzekł iárzmo/
dał znáć trudność/ kthora ſie tám nay-
duie: á gdy rzekł ſłodkie/łátwość: ktho-
ra z ſtrony łáſki bywa dawaná. A ieśli
podobno ſpythaſz / iáko ieſt rzecz podo-
bna / áby było iárzmo / y przedſię ſłod-
kie: ponieważ właſność iárzmá ieſt/ á-
by było ćięſzkie y przykre? Ná to ſie da/
wa przyczyná. Abowiem Pan Bog ie
vżywa/y czyni wdzięczne: y pomaga ie
ktemu nośić/ ták iáko obiecał przez O- Oſee. 10.
zeaſzá Proroká mowiąc: Ja im będę
iáko ten / kthory popráwuie iárzmá/ y
podnośi ie nád ſzyię/áby iey niedolegá-
ło. A przeto co zá dziw/ że iárzmo ieſth
lekkie: kthore Pán Bog lekkim czyni/ y
pomaga ie nośić? Jeśli kierz gorzał / á Exo. 3.
nieſpalił ſie/ábowiem Bog był w nim:
co zá dziw / że to ieſt iárzmo/ á przedſię
lekkie: ponieważ ſą Pan Bog ieſth w
nim/y pomaga ie nośić? Chceſz widzieć
Z iij oboie

Páſkiey iáko ſie naydnie. Mat. 11.

Járzmo Páſkie.

oboie wespołek w iedney personie: słu-
1 Cor. 4. chay thego / co mowi S. Páwel: We
wßytkich rzecząch cierpimy vćiski/á nie
teſknim ſobie: żywiemy w wielkim vbo-
ſtwie / á nieieſteſmy odniego zwycieże-
ni: cierpimy przenáſládowánia / á nie
ieſtheſmy opußczeni: korzymy ſie / á nie
ieſteſmy zeſromoceni: vniżamy ſie áż do
ziemie / á przetoſmy nieupádli. Oto tu
z iedney ſtrony iárzmo ćießkośći / á z dru-
giey ſtrony vlżenie y ſłodkość: ktora ieſt
w nich z ſtrony łáſki. A ießcze iáśnieyto
Eſaie 40. dał znáć Ezáiaß Prorok / kiedy Rzekł:
Ci / ktorzy będą nádzieie w Pánu pokłá-
dáć odmienią moc / wezmą nieinácżey
iáko orle ſkrzydłá / pobieżą á nieuprá-
cuią ſie / będą chodźić á nieuſthąną. O-
tożmaß iárzmo rozprzeżone przez moc
łáſki / oto odmieniona moc ćiáłá w moc
duchá: álbo żebych lepiey powiedział/
moc człowiecza / w moc Boſką. Otho
widźiß / iáko Prorok niezámilczał vćiá-
żenia / áni też odpoczynienia / áni rożno-
ści / ktora ieſt iednego od drugiego / gdy
rzekł: Pobieżą / á nieſpracuią ſie: cho-
dźić będą / á nieuſthąną. Przetho / Brá-
ćie

ćie mily / niemaß przyczyny: żebyś opu-
ſcił tę drogę prze to / iżby oſtrą y trudną
być miáłá: ponieważ w niey ieſth Pan
Bog / y łáſká iego. Abowiem tho ſtháć
niemoże / áby było mocnieyße przyro-
dzenie / niżli łáſká: áni Jadam / niżli
Pan Chryſtus: áni Diabeł / niżli BOg:
áni przyrodzenie y ſpoſob złego / niżli
ſpoſob dobrego.

Iż niema człowiek odwłáczáć ná drugi czás náwrocenia ſwego / ponieważ ma dáć liczbę z ták wiele długow. Cap. 13.

A Jeſli z iedney ſtrony ſą tákie j ták
wielkie przyczyny / ktore nas przy-
wodzą ku odmienieniu żywothá:
á z drugiey niemamy y iedney wymow-
ki / kthoraby byłá doſtáteczna / przecż-
byſmy niemieli vczynić tey odmiány: po-
wiedz mi / proßę ćię / dokąd czekaß á-
byś ią vczynił? Obroć oczy / Bráćie
mily / ná żywot przeßły: á w kthorych-
kolwiek ſie lećiech náyduieß / obeyźrzy
ſie / będzieć ſie widziáło / iż iuż minął
czás / gdyś mogł począć z ſiebie ſkłádáć

cokolwiek win przeßtych. Obacz że bedąc Chrześcijáninem/odrodzonym wodą Krztu Swiętego/máiąc Bogá zá Oycá/ á Kościoł zá Mátkę/ y vkarmiwßy sie mliekiem Ewángeliey:(ktora iest Náuką Apostołow y Ewángelistow)á co więthßego sámym Chlebem Anielskim /ktory iest Sákráment Ciáłá y Krwie Páńskiey : przytym wßystkim/ żyłeś w ták wielkiey swey woley/ nieinaczey iákobyś był ßczyrym Pogáninem/ iákobyś był żadney wiádomości o Pánu Bogu niemiał. A przetho / powiedz mi iáki obyczay grzechu/ kthoregobyś ty niepopełnił? Kthore drzewo iestci zákázáne/náktorebyś ty oczu nieobrocił? ktore pole iest wesołe/ná kthorymeś przynamniey żądzą/krotochwile ku zbytkowi thwemu sobie nieuczynił? Co sie oczom twym pokazało/czegobyś ty niepożądał? kthorąś żądzą opuścił/ ábyś iey nieużył? mogąc w Pánu Bogu sie weselić / będąc Chrześcijáninem. Cobyś był mogł więcey czynić / byś też był dobrze Wiáry niemiał/ byś thez był drugiego żywotá nieczekał? byś sie thez

byl

był niemiał bać srogiego Sądu Bożego? Co był inego twoy żywot / iedno osnowá grzechow/ gnoy plugástwá/ drogá ciernia / y vstáwiczne nieposłußeństwo przećiw PAnu BOgu? Komuś kwoli żył do tego czásu/ iedno twey żądzey/ćiáłu twemu/ twey czci y świátu? Cić byli twoi Bogowie/ twoie báłwány kthorymeś służył/ kthorycheś zakon wypełniał. Powiedz mi/ iákieś baczenie miał ná Zakon Boży/ ná posłußeństhwo iego? Podobnoś niewiecey miał ná to baczenia / iedno iákoby Bog był drzewiány. Abowiem iest rzecz pewna/ iż iest wiele Chrześcijánow/ktorzy iákoby łatwie grzeßili/gdyby wierzyli iż Bogá niemáß: thákże łathwie grzeßą wierząc/że iest: á wtąż czynią tho wierząc/ iákoby y ono wierząc czynili. A coż tedy zá krzywdá/álbo wzgárdá wiethßa być może/ták wysokie° Mágestatu? Nákoniec wierząc tho wßysthko/co Religia Chrześcijáńska wierzy/wielka iest háńbá: iżeś thák żył iákobyś wierzył/ iż nie może być więtßa bayká/álbo ßyderstwo ná świecie? Ieśli ćię niesthráßy wiel-

kość

kość grzechow przeßłych / y wßethec-
ność ktoraś ie popełnił: iáko ćię przy-
nammiey Mágestát nieſtráßy / y moż-
ność tego przećiwkoś ktoremu zgrze-
ßył: Podnieś wzgorę oczy / á przypátrz
śie niezmierności y możności tego Páná/
ktorego chwalą wßystkie mocy niebie-
ſkie: przed ktorego Mágestatem vpá-
da wßystko / cokolwiek ma wſtysthek
świát w ſobie: przed ktorego obliczno-
ścią wßystko / co kolwiek ieſt ſtworzo-
no / nie ieſt nic wiecey iedno iáko lekka
plewá: á obacz / iáko to wielki á zły wy-
ſtep: że ty bedąc iáko napodleyßym ro-
bábżkiem / śmiałeś ták wiele rázow o-
bráżáć / y ku gniewu pobudzáć / ocz y
ták wielkiego Mágestátu. Obacz ſtrá-
ßliwą moc iego Spráwiedliwośći / y
kaźni ták okrutne / ktore áż podźiś dzień
Grzech srogo P. Bog karze.
okazał przećiw grzechowi: niethylko ná
osobnych personach / ále thež ná Mie-
śćiech y ludźiech / Krolestwách / y Pro-
wincyach / y ná wßystkim świećie: á nie
tylko ná źiemi / ále theż ná Niebie: nie
tylko ná obcych y grzeßnych / ále też nád
nammieyßym synem ſwoim: dla tego / iż
śie

śie chćiał ſtháć záſtępcą y zápłátą zá
nie. A ieśli śie to dźieie ná drzewie źielo- Luce 23.
nym / y zá grzechy inych: ná ſuchym y
obćiążonym własnymi grzechy / co śie
będźie dźiało? Coż tedy może być przez-
rozumnieyßego / iáko człowiekowi z Pá-
nem ták bezpiecznie ſobie poczynáć: kto-
ry ma rękę thák mocną / iż ieśli ią náń
ſpuśći nammieyßym ſkinienim / wepch-
nie go ná głębokość Piekielną? Obacz
Cierpliwość Boſka.
ießcze cyerpliwość tego Páná / kthory
ćie ták długo czeka / iáko go thy długo o-
bráżaß. A ieśli po thák wielkich bogác-
Roma: 2.
twách oczekiwánia y ćierpliwośći / kto-
rą ćie oczekiwał / ießcze nieprzeſtániesz
źle vżywáć miłośierdźia iego / pobudzá-
iąc gniew iego: wyćiągnie łuk ſwoy / á
wyćiągnąwßy ſpuśći ná ćię iáko deßcz
ſthrzały śmierći. Obacz głębokość ſą-
Głębokość ſądow Boſkich.
dow iego: o kthorych czytámy / y widźi-
my záwżdy rzeczy ták bárzo dźiwne.
Widźimy Sálomoná po oney mądrośći
Sálomō opußczō od Páná Bogá.
ták wielkiey / y po onych trzech tyśiącach
przypowieśći y táiemnicach głębokich /
ktore mamy w Pieśniach iego / opußczo-
nego od Páná Bogá pádáiącego przed z 3 Reg. 11.
ſłupámi

Rozu- ſłupámi bałwanow. Widzimy iednego
mie Ny- z onych pierwſzych ſiedmi Diákonow w
kolaity / Koſciele / kthorzy byli pełni Duchá S:
o ktorych kthory ſie ſſtał nie tylko Kácerzem/ ále
Apoc. 2. też wodzem Kácerzow / y oycem Ká-
cerſtw. Widzimy ná kożdy dzień/ á ono
Wiele wiele gwiazd vpada z niebá ná ziemię /
gwiazd nędznym vpadkiem: á iż ſie w błocie wá-
z niebá láią y z wieprzámi ſłodzimy iedzą/ ktho-
vpada rzy przed tym będąc poſadzeni v ſtołu
ná kożdy Bożego/ Angelſkiego Chlebá pożywá-
dzień. li. A ieſli y ſpráwiedliwi dla iákiey zá-
krythey Pychy / álbo niedbáłoſci / álbo
niewdzięcznoſci/ kthorą w ſobie mieli/
ſą thym obyczáiem obuſzczeni od Páná
BOgá/ ná końcu ták wielu lath/ przez
kthore mu ſłużyli: czego ty oczekiwaſz/
ktoryś nic inſzego nieuczynił w żywocie
twoim/ iedno ś vſtáwicznie przyczyniał
obráżenia przeciw Pánu Bogu: Nu
teraz obaczmy kto thym obyczáiem żył/
ieſliby niebyłá rzecz ſłuſzna / áby iuż
przeſtał/ przyczyniáć grzechow do grze-
chow / win do win: á żeby wżdy kiedy
począł błagáć miłego Bogá / y obelży-
wáć duſzę ſwoię. Powiedz mi: ázaby
nie ſłu-

nie ſłuſzá iżby iuż ná thym ſtánęło/ co ſie
do tego czáſu dáło świátu/ ćiáło/ y Di-
abłu: á żebyś ofiárowáł co kolwiek z te-
go/ co zoſtáło onemu/ ktoryć dał wſzy-
ſtko: Azaby nieprzyſtało / báć ſie wżdy
ná końcu thák wielkiego czáſu / y thák
wielkich krzywd Boſkich / ſpráwiedli-
woſci Bożey: ktora im więtſza ćierpli-
woſcią znośi grzechy / tym więtſzą ſro-
goſcią ie pothym karze. Azaby niebyłá
rzecz ſpráwiedliwa / báć ſie thák długo
trwáć w grzechu / y w nieláſce Bożey:
y mieć przećiw ſobie ták mocnego inſti-
gathorá/ iáki on ieſth: á z miłoſiernego
oycá/ vczynić go ſobie ſędziego y nieprzy-
iaćiela: Aza by nieprzyſtało / báć ſie á-
by moc złego zwyczáiu / nie obroćiłá ſie
w przyrodzenie/ á nie uczyniłá z pochopu
do złego niewolą/ álbo máło co mniey:
Jáko ſie nieboiſz/ ábyś nieprzyſzedł po-
máłu / do oney przepáſci ſmyſłu ſkáżo-
nego: do ktorego gdy człowiek przydźie/ Prou. 18.
iuż ſobie niema zá nic żadnej rzeczy złey
iákoż kolwiek ieſth naywiętſza: Rzekł
Pátryárchá Jákob/ do Labán oycá żo- Genes 30.
ny ſwoiey: Czternaſcie lath iuż ieſt iá-
koć

koć służe/y stáram sie o máiętnosć twó
ię. iuż tez czás / ábych sie też o moię stá-
rał / á żebych począł mieć pieczą o rze-
czách domu mego. A iesliś ty ták wiele
lat oddał ná służbę świátá thego / y ży-
wotá tego: ázaby niesłuszna/ábyś thez
począł co zyskowáć dla duße twoiey/ y
dla żywotá przyßłego: Niemaß rzeczy
Zywot człowie-czy słaby
krotßey/ áni watleyßey/nád żywot czł-
owieczy. A iesli obmyslawaß z thák
wielkim stárániem potrzeby tego żywo
tá thák krotkiego: przez ktorą przyczynę
nieomyslaß czego kolwiek dla onego /
ktory trwa ná wieki:

Zámknienie tego wßystkiego/co iest wyżßey powiedziano. Cap. 14.

A Jesli to wßystko thák iest/proßę
cię iuż Bráćie miły / przez Krew
Páná Jezu Christá / ábyś wspo-
mniał sam ná sie/ y obeyżrzał sie żeś iest
Chrześćijáninem: á że maß zá naświętßą
Wiárá co opo-wiáda.
prawdę wßystko to/co Wiárá opowiá-
da. A tá Wiárá opowiáda/ iż maß nád
sobą

sobą Sędziego/przed ktorego oczymá
są postánowione wßysthkie czásy/y ná-
mnieyße postępki żywotá thwego: á że
pewnie ma przyść dzień/ktorego liczbę
będzie chciał mieć/ ná koniec z iednego
słowá proznego. Táż Wiárá opowiá-
da/że sie człowiek niedokonywa we w-
ßystkim kiedy vmiera / ale iż po tym ży-
woćie cześnym iest inßy żywot wieczny:
á iż nieumieráią duße z ciáły / ale gdy
ćiáło zosthánie w grobie / dußá wnidzie
do inßey nowey kráiny/y do inßego no-
wego świátá: gdzie będzie miáłá táko-
we ßczęście w tákowym towárzystwie/
iáki thu miáłá żywot y obyczáie. Tház
Wiárá opowiáda / iż iáko zapłáthá zá
dobre vczynki/thák tez kaźń zá złe. Jest
rzecz ták wielka/ iż by wßytek świát był
pełen Ksiąg / y wßystko stworzenie pi-
sárzmi/dálekoby sie rychley zmordowá-
li pisárze/y Księgi sie dokonáły: niżliby
sie dokonał wykład o thym/ co w sobie
káżda z tych dwu rzeczy záwiera. Tá-
ći Wiárá powiada / iż są ták wielkie o-
bowiąski náßey y dobrodzieystwá/záktó-
remy Pánu Bogu powinni: iżby człó-
wiek

wiek miał więcey żywotow/ nizli ziarn piasku morskiego / máłaby to rzecz była / wszystki strawić ná służbie iego. Tążci ieszcze Wiárá powiáda / że cnotá iest ták wielkie dobro/ iż wszystkie skárby ná swiećie / y wszystko czegokolwiek serce ludzkie pożądáć może/ niemoże być z nią porownano. A iesli tákiey y thák wielkie rzeczy pobudzáią do cnoty: czemu ich ták máło ktorzyby ią zámiłowáli / y w niey sie kocháli? Jesli sie ludzie poruszáią korzyscią: co zá więtsza korzjsć być może / iáko wieczny żywoth: Jesli prze boiaźń kaźni: kthora więtsza kaźń/ iáko męká wieczna? Jesli prze obowiązek powinnosci dobrodzieystwa: ktore więtsze powinnosci być mogą nád te/ kthoresmy Pánu Bogu powinni? Jesli nas rusza boiaźń niebezpieczeństwa: ktore więtsze niebezpieczeństwo nád smierć być może / ktorey godziná iest thák niepewna/ á liczbá iey iest ták ćiásna? Jesli pokoy / y wolnosci / y odpoczynienie duchá/ y roskosz żywotá są tákie rzeczy/ kthorych wszystek swiát prágnie: iásna rzecz/ że sie tho wszystko lepiey naydzie

w żywo-

w żywoćie/ kthory sie cnotą y rozumem spráwuie: nizli w thym/ ktory sie spráwuie swą wolą y żądzą: poniewaz człowiek iest stworzenie rozumne / á nie bydlęce. A iesli to wszytko zá máło sie widźi / ku vważeniu they rzeczy: áza niedosyć obaczyć/ iż prze to sstąpił Bog z nieba ná ziemię / y sthał sie człowiekiem: á stworzywszy swiát zá sześć dni / strawił trzydźiesci y trzy látá około tey spráwy/ y dla niey stráćił żywoth? Bog vmiera/ áby grzech vmárł: á przedsie chcemi oddáć żywot w sercách nászych themu/ od kthorego Bog y chćiał wyiąć śmierćią swoią. A co więcey mowię: prozneby to były wywody/ ieslibysmy nározumie y wywodźiech tę rzecz záwieśić chćieli. Abowiem niemowię pátrząc ná Bogá ná Krzyżu/ ale gdzie kolwiek oczy obroćimy/ naydźiemy że wszjtkie rzeczy wielkim głosem nas wzywáią do thego dobrá: poniewaz niemász sthworzenia ná swiećie / gdy mu sie dobrze przypátrzymy / kthoreby niewzywáło ku miłosci y służbie spolnego Páná: thák iż ile iesth stworzenia/ tylo iest Kaznodziey/ Xiąg/

Wszjstko stworzenie wzywa ku służbie spolnego Páná.

y wy-

y wywodow / y głoſow / ktore nas ku
temu wzywáią. A iákoż tedy ieſt podo-
bna / áby ták wiele głoſow / y ták wiele
obietnic / y groźb / ktemu nas przywieść
niemogło: Co mogł więcey vczynić P.
Bog nád tho / co vczynił: álbo obieco-
wáć nád to / co obiecał: áni więcey gro-
źić nád tho / czym zágroźił: áby ćię od
grzechu odwiodł / á do ſiebie przyćią-
gnął: A mimo to wßyſtko / ták wielka
ieſt pychá ludzka / álbo ráczey głupość:
iż máiąc Wiárę / nieprzeſtawáią przez
wßytkie dni żywotá ſwego trwáć w grze
chu / idź do łożá z grzechem / wſthawáć
z grzechem / y roſpuſzczáć ſie po wßyſth-
kich ſpoſobach grzechow: á thák bez bo-
iáźni / bez ſumnienia / áni ſnu prze to trá-
cąc / áni iadłá: iákoby tho wßyſtko / co
wierzą / ſen był: á wßyſtko / co powiá-
dáią Ewángeliſtowie / kłamſtwo.

Ludzie iáko grze- ßą bez boiáźni y ſumnie- nia.

Powiedz mi / zły człowiecze: powiedz
mi głownio nágotowána ku gorzeniu /
w onych wiecznych á ná pomſtę wznie-
conych płomieniach: cobyś więcey czy-
nił nád to co czyniß / gdybyś to wßytko
co wierzyß / miał zá nieprawdę: Abo-
wiem

wiem widzę / iż wzdy ieſzcze prze boiáźń
ſpráwiedliwośći ná świećie / powśćią-
gaß w niektorych rzecząch twoie żądze
lecz prze boiáźń BOżą / niewidzę ábyś
zániechawał czynić / coć ſie podoba: áni
pomſty vżywáć / nád kim ći ſie podoba /
áni popełniáć wſtyſtkiego tego / coć ſię
podoba: byś iedno mogł. Powiedz mi /
záślepiony / ktoryś ſię roſpárł ná táko-
wey beſpieczności y dufności / co czyni
robak ſumnienia: gdzie ieſth Wiárá /
gdzie ieſth mozg / gdzie rozſądek / gdzie
rozum / kthoryby wżdy przy tobie / iáko
przy człowieku miał zoſtáć: iáko ſie nie
boiß ták pewnych / thák prawdziwych
niebeſpieczenſthw: By prze ćię poſthá-
wiono iáką potráwę / á ktory człowiek
choćia niepewny powiedział być / że ieſt
w niey trućiná: ázabyś iey śmiał ſkoßto-
wáć / choćiaby naroſkoßnieyßa y ná-
ſmácznieyßa byłá: Alebyś miał zá nie pe
wnego tego / ktoryby ćię oſtrzegał: A
ieſli Prorocy / Apoſtołowie / y Ewán-
geliſtowie / y ſam Pan Bog ná ćię wo-
łá: śmierć ieſt w tym pokármie / nędzny
człowiecze / śmierć ieſt w thym máłym

ſmáku /

ſmáku/ktoryć Szátáń prze ćię ſtáwia:
iáko ſmieß bráć ſmierć rękomá twymi/
y pić twoie zátrácenie? Co czyni Wiá-
rá w ſercu twoim? kędy ieſt ſwiáthłość
iey kędy ieſth ßnur odćináiący: ponie-
waż żadney cżęſci twoich wyſtępow nie
odćina? Onędzniku ßalony/przezrozum-
ny/y we wßytkim od nieprzyiaciela prze
kazánj ná wieczne ćiemnoſci wnętrzne y
zewnęthrzne / ábyś z iednych poßedł w
drugie: ſlepy ku widzeniu thwoiey nę-
dze/grubyku wyrozumieniu twego złe-
go/y twárdßy niżli Diáment/iż niecżu-
Czy Páń ieß młothá ſłow miłego Bogá. Onędz-
ſkie opłá niku tyſiąc rázow nędzny/ godnyś ábyś
kiwáią
zátwár- był opłákan/ nie inßymi łzámi nád one/
dziáłego ktore opłákiwáią twoie zátrácenie/ mo
w grze- wiąc: O byś thy thego dniá poznał po-
chach. koy/ y odpocżynienie/ y bogáctwá kto-
Luce. 19. reć Pan Bog ofiáruie/ ktoreć teraz ſą
zákrite ocżom thwoim. O nędzny dniu
národzenia thwoiego/á dáleko więcey
ſmierći twoiey: ábowiem on będzie po-
cżatkiem potępienia twoiego. Jákoby
dáleko lepiey było / ábyś ſie był nigdy
nienárodził: gdyż maß być záwżdy po-
tępiony.

tępiony. Jákoby daleko lepiey było / á-
byś ſie był nieokrzćił / áni Wiáry przy-
iął: ponieważći to nidocżego ná on cżás
niepomoże/iedno áby tym więcej żadnej
wymowki niemiáłá złość twoia. Abo-
wiem ieſli ſámá ſwiátłość rozumu tho
vczyniłá/ iż Filozofowie wymowki nie-
mieli: że poznawßy nieiáko Bogá/ nie-
chwalili go iáko Bogá/ áni mu ſłużyli:
(iáko mowi APOSTol) dáleko mniey Roma: 1.
wymowki będzie miał ten / ktory przy-
iął świátłość Wiáry / y wodę Krzthu
Swiętego: y cżęſto otwarza vſtá ſwo-
ie / áby przyymował ſámego BOgá / y
ná kożdy dzień ſłucha nauki iego: ieſli
nic więcej niecżyni / iedno co oni cżynili.
Coż tedy inßego możemy wyiąć z te- Zámknienie
go wßytkiego coſmy powiedzieli/iedno
krotce zámykáią: iż niemáß inßego ro-
zumu/ áni inßey mądroſci / áni inßey
rády ná ſwiećie/iedno tá: ábyſmy odło-
żywßy ná ſtronę wßyſtkie przenágábá-
nia y zabawki tego żywotá/ ßli oną ie-
dyną á prawdziwą drogą / przez ktorą
bywa oſięgniony prawdziwy pokoy y ży-
wot wiecżny. Do tego nas wzywa ro-

zum / y spráwiedliwość / y zakon / nie-
bo / ziemiá / Piekło / y żywot / y śmierć /
Spráwiedliwość / y Miłośierdzie Bo-
że : do thego z osobná wzywa DVch S.
Eccles. 6. przez vstá Ecclesiástiká mowiąc : Sy-
naczku / od pierwszych lat młodośći two
iey słuchay náuki : á w osthát hecznych
dniach będzieß sie weselił z wdzieczne-
go owocu mądrośći / przybliżáiąc sie do
niey / y oczekiwáiąc ześierpliwośćią o-
wocow / ktoreć przyniesie : iáko ten czy-
ni / ktory orze y sieie. Troßeczkę będzieß
miał pracey / á wiele dobrá / wkthorym
sie vkochaß. Słuchay / synaczku / moich
słow : á nie lekce sobie waż tey rády / kto
rą ia thobie dam. Kłádz z chućią nogi
twoie wpętá mądrośći / á ßyię twoie w
łáncuchy iey : nákłoń grzbietu twego /
ánoś ią ná sobie / á nieteskni sobie z zwią
skámi iey. Przybliż sie doniey wßystkiem
sercem thwoim / y wßysthkiemi śiłámi
thwoimi náśláduy drogi iey : ßukay iey
wßelką pilnośćią / á naydieß ią / á ná-
lazwßy ią niepußczay iey. Abowiem
naydzieß przez nię odpoczynienie w ostá
thecznych dniach : á ono / coć sie przed

tym trudne zdało / będziec potym miłe.
A będąc pętá ieyná obronę mocy y fun-
dámenthy śiły / á łancuchy iey ßátá ch-
wały. Abowiem wniey iest śliczność
żywotá / á iey śidłá są z wiąski zbá wie-
nia. Poty są słowá Ecclesiástiká z ktho-
rych nieiáko wyrozumieß / iáko iest wiel
ka cudność / roskoßy / wolność / bogác-
twá prawdziwey mądrośći : ktora iest
sámá cnotá / á poznanie miłego BOgá /
o ktorym mowiemy. A iesli ießcze ná
tym niedosyć / áby zwyćiężyło serce two
ie : podnieś oczy wzgorę / á niepatrz ná
wody świátá tego / ktore záślepiáią : ále
pátrz ná Páná / kthory stoi ná Krzyżu
vmieráiąc / y dosyć czyniąc zá grzechy
thwoie. Tám stoi tym obyczáiem / iáko
widzíß / przybitymi nogámi / ćiebie o-
czekiwáiąc : z rośćiągnionymi rękomá /
áby ćię przyiął : y z nákłonioną głową /
ábyć dał kiedy sie náwroćiß / iáko syno-
wi márnotrawcy / pocáłowánia poko-
iu. Zthámtąd ćię wzywa / iesli go v-
mieß słucháć / ták wielem głosow y wo-
łánia / ile ran ma w ćiele swoim : ztám-
tąd zá to miey / że mowi do sercá twego /

Cant. 6. thymi słowy: Náwroć ſie náwroć ſie Sunámithis / náwroć ſie do mnie / á ia ćie przyymę. Wiem dobrze żeś pá-trzyłá nierządu z thyle miłoſnikow/ ileś chćiáłá: ále z thym wßyſthkim wroć ſie domnie / á iać przepußczę. Náwroć ſie do mnie/bom ia ieſth thwoy Oćiec/ twoy BOG/twoy Stworzyćiel/twoy Zbáwićiel y thwoy prawdziwy przyia-ćiel/ y twoy iedyny dobrodziey/ y two-ie doſkonáłe błogoſłáwieńſtwo/ y oſtá-teczny koniec thwoy. We mnie nay-dzieß odpoczynienie/ y weſele/ y po-koy/ y zbáwienie/ y prawdę/ y mą-drość/ y wßyſtkie dobra. We mnie naydzieß źrzodło wod żywych/ kthore gáßą prágnienie/ á niosą áż do wiecz-Psal. 1. nego Zywotá. We mnie będzieß ſthał/ iáko drzewo ßczepione przy zbieganiu wod/kthore dawa owoc czáſu ſwego/ á nigdy nieſthárći ſwieżośći ſwoiey: á wßyſthko / cokolwiek będzieß czynił/ będzieć ſie ßczeſćiło.

Toć ſą / Bráćie miły/ głoſy: ktho-rymi wzywa grzeßnych wieczna Mą-drość. Byś iedno thy chćiał rácżey tym wierzyć/

wierzyć / niźli onym Węża ſthárego : y náwroćić ſie ku Pánu Bogu/ y żywoth Odmienić. O czym ſie wtym piſá-niu mowiło/ á iáko tho maß czynić/ Kśiegi drugie po-wiedzą.

Dokończenie Kśiąg pierwßych.



Księgi wtore: w ktorych są położone Reguły/ to iest/ náuki álbo postępki dobrego żyćia.

Cap. I.

CHRześćijánina/ kthory iuż będąc dothknionym ręką miłego BOGá/ y poruszonym z rozmyślánia wywodow wyższey położonych/ (álbo z ktorych kolwiek inych przyczyn/ przez kthorego Duch Swięty dotknął) vmyślił żywot odmienić/ dwu rzeczy Prorok vczy/ ktoreby miał czynić: to iest/ Strzeż sie złego/ á Psal. 60.

¶ Dwie rzeczy ku odmienieniu żywota potrzebne.

go / a czynic dobrze: abowiem w thych
dwu / zamyka summa wszysthkiey spra=
wiedliwości.

Rozdział Ksiąg wtorych.

Nasladuiac tedy thego porzadku y
rozdziału Prorokowego / rozdzielimy
te nauke na dwie cześci. W pierwszey
bedziem mowić / około złych rzeczy / kto
rych sie mamy wiarować / y około le=
karsthw przeciwko nim. W drugiey / o
dobrych Vczynkach kthore mamy czy=
nicży o cnotach / ktorych mamy vżywać
tak ku Panu Bogu / iako y ku Bliźnie=
mu / iako thez y ku nam samym. Ale ni=
źli to poczniem / dobrze bedzie: abysmy
położyli dwoie napomnienie / ku tey w=
szystkiey sprawie.

O dwu rzeczach / ktore ma na= przod w sobie vgruntować ten= ktory przed sie bierze Panu Bo= gu służyć. Cap. 2.

Pierwse napomnienie.

TEN / ktory przed sie bierze o=
fiarować sie na służbe Pana na=
szego / pierwsza rzecz iesth iemu
potrze=

potrzebna: aby dobrze rozumiał / o tym
nowym przedsie wzieciu / ktore sobie o=
biera: ażeby ie sobie thak ważył / iako
słusznie ma być ważono / rozumieiac / iż Zacność służby miłego Boga.
to prawdziwie iest nawietsza dzielność /
nawietszy vczynek / nawietszy dowcip /
nawietszy skarp / nawietsza madrość y
nawietsze dobro / y nawiethsza sprawa
miedzy wszystkiemi / kthore sa na świe=
cie: y owszem że niemasz inszego dobra /
ktore by było prawdziwym dobrem: ani
inszey sprawy / ktora by sprawa była ie=
dno tha / kthora iest koniec wszystkich
dobr / y wszysthkich spraw: ponieważ
(iako mowi Zbawiciel) iedna rzecz tyl= Lucæ. 10.
ko iest potrzebna / miłować a służyć sa=
memu PAnu BOgu. Tosz rozumiał
SAlomon w onych osthatecznych sło=
wiech / ktoremi zamknał swego Eccle=
siasthika mowiac: Boy sie Pana Bo= Eccle. 12.
ga / a chowaj przykazania iego / abo=
wiem to iest wszystek człowiek. iakoby
rzekł: Tho iest wszystko postanowienie /
y wszystko dobro człowiecze / y ku temu
był stworzon człowiek: a wszysthko ine
okrom thego iest tho / co powiedział na

poczat=

Eccles. 1. począthku Ksiąg miánowánych: Pro-
znosć miedzy proznościámi / á każda
rzecz iest proznosć. Ażebyś miał to ro-
zumienie o cnoćie/otym nowym przed-
sie wzieciu / ku themuć służą wszysthkie
Ksiąszki przeszłe: tho iest rozmyslánie o
Smierći/o Sądzie/o Krolestwie Bo-
żym/o Piekle/o dobrodzieystwach Bo-
żych/ othwych własnych grzechach/y o
wszystkich inych dobrach / ktore thu są
z cnotą złączone / y w przyszłym żywo-
ćie są obiecáne. Abowiem te wszystkie
rzeczy / okázują zacnosć they spráwy/y
wielki obowiązek / kthory nas ku niey
przywodzi. Ale by też y tego wszystkie-
go niebyło / dosyćby ná tym : iż BOG
z niebá sstąpił ná ziemię dla they przy-
czyny / y śmierć podiął / áby vmorzył
grzech/ y wywołał y z świáthá: kthory
vczynek iest nawiętszy miedzy wszystkie-
mi/kthore Pan Bog vczynił/y ná wie-
ki vczyni.

Wtore nápomnienie. ¶ Wtore nápomnienie tho niech bę-
dzie: ábyś wyrozumiawszy dostoieństwo
y zácnosć tey spráwy/wiedząc też iż nie-
masz ná świećie żadney rzeczy wielkiey /

ktora

ktoraby niemiała wsobie iákiey trudno- Nágotowáć sie.
śći / nágotował sie meżnym vmysłem
przećiw wszystkim trudnośćiam / prze- przećiw wszytkim
ćiwnośćiam/obmowam/ prześládowá- przećiwnośćiam.
niu/y złosćiam/ktoreby ćię prze to przed-
sie wzięćie potykáły: rozważáiąc/iż then
kleynot o ktoryś wszedł w szránki/iesth
ták drogi y kosztowny : że wszystká thá
praca y pilnosć ktorą podeymuiesz / w
zysku ma być od ćiebie poczytaná : á we
wszystkim sie masz záwżdy posiláć przy- Zkadmá być bráno posilenie.
kłádem Paná Chrystusowym/y wszyst-
kich Swiętych Męczenników / ktorzy
dáleko drozszą zapłátą tákowy kleynot
kupili. A żebyś prze tho nieosłábiał ná
vmyśle twoim / wspomni: iż gdzie są
trudnośći świátá tego / tám są w spo-
możenia z niebá / á gdzie są przećiwno-
śći przyrodzenia/ tám są rátunki łáski/
ktora iest mocnieysza niżli przyrodzenie Járzmo P Christusowe wdzieczne/Brzemie lekkie.
Abowiem/ iákosmy w przeszłych Księ-
gách powiedzieli / oboie sie náyduie w
tey drodze: iest iárzmo / á wszákże bár-
zo wdzieczne : iesth brzemię / á wszákże
bárzo lekkie. poniewaz co przyrodzenie
czyni ćiężkim / wspomożenie łáski czyni

lekkim

Jsaie 10. lekkim: iáko dał znáć Prorok / kiedy rzekł: Iż iárzmo sprochnieie od mocy oleiu: tho dawáiąc rozumieć/ iż brzemię Zakonu Bożego / miáło sie sſtháć lekkim/ z obfitości oleiu łáski Bożey. A wáże są cyężkości/ y niemaß ćiężkości: iest iárzmo/ y niemaß iárzmá: ábowiē iárzmo sie rozstąpia mocą oleiu. Przetho/ Bráćie miły/ ieslić iedno serce káżi/ nie

Drogość Kleynotu Krolestwá Bożego.

chayći go drugie dodawa: á nádewßytko / iákomći powiedział/ drogość kleynotu ták dálece / iż by thež były wydáne tysiąc tysięcy żywotow dla niego/ przed sieby to wßystko ná wagę zásługi położono być niemogło: poniewaž żadna rzecz stworzona ták wysoko niemoże dosiąc / áby sámá z siebie wieczną chwałę zásłużyć mogłá. Przełożywßy to dwoie nápomnienie / theraz pocżniem pierwßą część tey náuki / kthora sie báwi około grzechow y lekárstw przećiwko nim.

Pierwßa

Pierwßa część tey náuki / ktora obmawia około grzechow/ y około lekárstw przećiwko nim.

O Grzechu Smiertelnym w pospolistości. Cap. 3.

PRzełożywßy tho dwoie nápomnienie / pierwßy fundáment tey spráwy / y pierwßy kámień tego budowánia iest / ábyś vczynił w sercu twoim mocne y nieodmienne postánowienie ráczey tysiąc kroć vmrzeć/ gdyby byłá potrzebá / niżli popełnić ieden grzech śmiertelny przećiwko Pánu Bogu: nieiná czey/ iáko ślachetna á cnotliwa małżonká gotowa iest dáleko ráczey vmrzeć/ niżliby miáłá vczynić zdrádę przećiw mężowi swemu: tym sposobem Chrześcijáinin ma być ták wierny

Jákomá być vnocni on vmysł przećiw grzechowi śmiertelnemu

Podobieństwo od vczćiwey małżonki.

K Pánu

pánu Bogu, y ták mocnie ma ſtáć w
ſlubie z nim: iżby był gothow ćierpieć
káżdą kleſkę ná żywoćie/ ná czći ná má-
iętności/ iákożbykolwiek nawiętßa by-
łá/ dáleko ráczey: niżliby miał ten oby-
czay zdrady/ przećiwko niemu vczynić.
Do czegoć miedzy wiele inßych rzeczy
pomoże/ gdy wyrozumieß co zá vtráty
człowiek przez ieden Grzech Smiertel-
Vtráty prze iedę grzech śmiertelny. ny podeymuie: ktorych ieſt ták wiele y
ták wielkich/ iż ktobykolwiek ie pilnie v
śieb e vważał/ niemogłby śię iedno zdu-
mieć/ á vleknąć/ widząc iáko wiele lu-
dźi zá nic ſobie tego niema/ tákowe grze-
chy popełniáć. Abowiem przez then
grzech/ naprzod śię tráći łáſká Duchá
I. Swiętego/ nawiętßy dar: ktory może
wźiąć od Páná Bogá ßczyre ſtworze-
nie w thym żywoćie. Bo nie ieſt inßa
rzecz łáſká/ iedno iedna ozdobá przyro-
dzenie przechodząca: ktora czyni czło-
wieká/ ieſli śię rzecz może/ przyrodzo-
nym Bogu/ y czyni go vczeſtnikiem ná-
II. tury Boſkiey. Tráći śię nád to przy-
iaźń/ y beſpieczna ſpráwá z Pánem Bo-
giem/ kthora záwżdy poſpolu chodźi
z tą

z tąż łáſką: A ieſli ieſt rzecz wielka ſtrá-
ćić łáſkę ktorego Kśiążęćia źiemſkiego:
iáko dáleko záwiętßa rzecz ma być po-
czytano/ ſtráćić łáſkę Krolá niebá y źie-
mie. Bywáią nád to vtrácone cnoty III.
wlane y dary Duchá Swiętego/ ktore-
mi człowiek ſtał śnażny y ochędożny w
oczu miłego Bogá: vzbroiony y opá-
trzony przećiw wßyſtkiey mocy/ y śi-
łam nieprzyiaćielá. Bywa nád to v-
trácone práwo do Kroleſtwá Niebie- IIII.
ſkiego/ kthore pochodźi z teyże łáſki. A-
bowiem przez łáſkę bywa dawáná chwa-
wała/ iáko mowi Apoſtoł: Bywa v- Tit. 2.
trácon Duch przywłáßczenia/ kthory
nas czyni ſynámi Bożymi: á zátym teß
weſpołek/ dawa Duchá y ſerce ſynow-
ſkie przećiw Pánu Bogu: á weſpołek
z tym Duchem bywa vtrácone chowá-
nie ſynowſkie/ y opátrzność oycowſka:
ktorą Pan Bog ma nád tymi/ ktore zá
ſyny przyymuie. A to ieſt iedno miedzy
nawiętßymi dobrámi/ kthore ná tym
świećie mogą być miane: z ktorego ſłu-
ßnie śie chełpił Prorok/ kiedy mowił:
Pod ćieniem ſkrzydł twoich będę śię we- Pſal. 26.
ſelił

ſelit/ Pánie: to ieſt/ pod twoią opieką
y opátrznośćią oycowſką: kthora maß
o tych / ktore zá twe przyymuieß.
Nád to bywa vtrácon pokoy/y iáſność
V. dobrego ſummnienia: bywáią vtrácone
łágodnośći y poćiechy Duchá świeteº.
VI. Bywa vtrácon owoc y záſługá wßy-
ſtkich dobrych vczynkow/ ktorekolwiek
ſą vczynione przez wßyſtek żywot/ áż do
VII. oney godźiny: Bywa vtrácona ſpołe-
czność dobr wßyſtkiego Kośćiołá/kto-
re człowiekowi nie ſą ták pożyteczne/
VIII. iáko przed tym. A nádewßyſtko/ by-
wa vtrácone vczeſtnictwo záſług Páná
Chryſtuſá głowy náßey: przeto/ iż czło-
wiek nie ieſt z nim ſpoiony/ iáko żywy
człowiek przez miłość y przez łáſkę.

Co ſie zyſkuie/ iednym grzechē śmiertelnym.

Wßyſtko tho bywa vtrácone iednym
grzechem śmiertelnym: á to co ſie zy-
ſkuie/nic inego nie ieſt/ iedno zoſtáć po-
tępionym ná wieki ná męki Piekielne:
zoſtáć ná on czás wymázánym z Kśiąg
Żywotá: zoſtáć miáſto ſyná Bożego/
niewolnikiem Szátáńſkim: y miáſto
Kośćiołá y przybytku nachwálebniey-
ßey Troyce Swiętey/ iáſkinią łotrow-
ſką/y

ſką / y gniazdem wężow y bázyliſzkow.
Nákoniec zoſtáwa człowiek / iáko zo-
ſtał Krol Sedecias w mocy Nábucho-
donozorá: albo iáko Sámſon ſtráćiw-
ßy włoſy ná głowie /w ktorych byłá w-
ßyſtká iego moc. Oſłábiał iáko wßyſcy
inßy ludzie / y zoſtał w mocy nieprzyá-
ćioł ſwoich: ktorzy mu wyięli oczy/y v-
wiązáli go iáko iedno bydlę / áby ćią-
gnął w młynie: y thák go poniewaláli
mleć y robić / ná kßtałt bydlęćiá. Ro-
wnie do tego ſtanu przychodźi człowiek
kiedy przez grzech vtráći włoſy/to ieſt/
moc y ochędogę łáſki Bożey: słábym ſie
oſtawa do wßyſtkich dobrych vczyn-
kow/ y ſlepym ku poznániu rzeczy Bo-
ſkich/ y niewolnikiem w ręku Szátáń-
ſkich / ktorzy go záwżdy báwią ná ſprá-
wách bydlęcych: to ieſt/áby wypełniał
y obierał ſie we wßyſtkich ſwoich bydlę-
cych żądzách. Coſzći ſie widźi / ieſli
maß ſobie żądáć tákowego ſtanu? Coć
ſie widźi / ieſli ſie ieſt czego bać táko-
wych vtrat? Coć ſie widźi / ieſli ći máią
rozum człowieczy: ktorzy temu wie-
rząc/ śmieią popełniáć ták wiele grze-
chow/

4 Reg 21.
Iudicū 15.

Figurá okrućienſtwá duchownych nieprzyiaćioł.

Włoſy Sámſonowe co znáczyły

chow / y tak łatwie á predko ? Záprawdę to iest iedna rzecz miedzy nastrászliwszymi á nasrozszymi na świecie. Abowiem grzech śmiertelny iest rzecz takowa / żebyśmy sie áni piorunu ktoryby podle nas vderzył/ áni sámego Piekła gdybyśmy ie widzieli otwarte przed oczymá / niemieli ták bárzo lękáć : iáko tylko słysząc sámo imie grzechu śmiertelnego. A tym wszystkim rozmyślánim masz sie rátowáć záwżdy / kiedybyś był od nieprzyiaćielá przywodzon do grzechu: kłádąc ná iedne szale wszystkie te vtráty / á ná drugą kochánie y żądzą grzechu :á vważáiąc ieśli to iest rozum/ ábyś prze ták plugáwy y szkárády zysk/ stráćił te wielkie y nieoszácowáne skárby. Abowiem kto tákową zámiáne vczyni/ sstánie sie dziedzicem onego sprosnego á márnego Ezau: o ktorym powiáda Pismo/ że ták zacne dziedzictwo dostoieństwá pierworodnego / przedał zá podłą á márną rzecz obżárstwá: á vczyniwszy to poszedł/ zá nic sobie niemáiąc rzeczy/ ná ktorey ták wiele należáło.

Jáko strászliwy iest grzech śmiertelny.

Dziedzicy sprosnego á márneo Ezau Genes. 25

O Grze-

O Grzechach w osobności.

Cap. 4.

Acżkolwiek pospolićie wszystkich grzechow śmiertelnych ma sie cżłowiek strzedz/ á wszákże z osobna ma piecza mieć na te sześć ktore są pospolitsze / w ktore częściey może vpáść.

¶ Pierwszy y naćięższy miedzy wszystkiemi iesth Bluźnierstwo / ktory grzech iesth bárzo bliski thrzem grzechom nawiętszym ná świecie: iáko są/ Niewiernośc/ Rospacz/ y Nienawiść przećiw Pánu Bogu : ktora iest (zgołá biorac) nawiętszy grzech miedzy wszystkimi. A temu iest bárzo podobne bluźnierstwo : abowiē bluźnierca by mogł ná ten czás wziąć Bogá w zeby/ ták mu sie zda żeby go ná tysiąc cżęśći rozdrápał wzburzony tym duchem / ktorego weń Szátan nátchnął. Abowiem S: Augustyn powiedział : iż nie mniey grzeszą ći/ ktorzy bluźnią Páná Chrystusá/ ktory teraz krolule w niebie : niśli oni/ ktorzy go ná on czás ná Krzyż przybili/

Szesć grzechow śmiertelnych pospolitszych.

1 Bluźnierstwo

 gdy

gdy tu ießcże był ná ziemi. Ten grzech
ieſt/ ktory ták ſrodze Pan Bog karże:
4.Reg 19. że przeto/ iż Krol Senacherib przeciw=
ko niemu bluźnił/ pobił mu iedney no=
cy ſto y ośmdźieſiąt y pięć tyſięcy ludźi/
ktore był położył w polu: á potym po
máło dni/ oborzyli ſie przećiw niemu ie=
go włáſni ſynowie/ y zabili go: ábowie
byłá rzecż ſpráwiedliwa/ áby włáſni
ſynowie podnieśli ſie przećiw oycu/ kto=
ry ſie ſtał przećiwnikiem y bluźniercą
Bożym. Niewiáſty nieupádáią poſpo=
licie w ten grzech: á wßákże vpádáią w
drugi bárzo podobny temu/ ktory ieſt
obrácáć ſię przećiw Pánu Bogu w do=
ległośćiách/ ktoremi ie náwiedza: y ná=
rzekáć nań/ y ná iego opátrzność. y
kłáść winę ná iego ſpráwiedliwość/ y
mowić: że mu niedźiękuią zá żywot kto=
rego im vżycża/ y złorzecżyć dźień kto=
rego ſie národźiły/ y czás ktorego żywą/
y prágnąć śmierći z gniewem y iádem/
y lámentowáć ſie iż ie ták nierychło wyy=
muie z vćiążenia: y cżáſem ſie odlecáią
y ofiáruią Diabłu/ wzywáiąc ná ſie
przeklectwá. Wßyſtko tho ieſt kßtałt
blu=

W nie=
wiáſtách
grzech
podobny
bluźnier
ſtwu.

bluźnierſtwá/ y obycżay mowy włáſnie
táki/ iáko ieſt w Piekle miedzy potępio
nymi/ ktorzy we dnie y w nocy nic inße=
go nieczynią/ iedno to: y ná tych ſie po=
kázuie/ że máią być ich towárzyßmi: po=
nieważ iuż tu vżywáią tákowey mowy. Lekár=
A przttho ieśli ſie boiß być iednym ſtwo
z teyże liczby/ tom ſie do tego ábyś ſie przećiw
vpokarzał/ y ſkłániał głowę we wßyt= bluźnier
kich doległośćiách/ kthoremi ćię Pan ſtwu.
BOG náwiedza/ biorąc ie z ręki iego
świętey: iáko iedno lekárſtwo zgotowá
ne od námędrßego Lekarzá ku vzdro=
wieniu twemu: w tym niepochybuiąc
że Pan Bog ieſt ßcżyra dobroć/ ßcżyra
práwość y ſpráwiedliwość: á ták v nie
go ieſt vcżynić rzecż ktorą złą/ iáko ſtrá
ćić to/ czym ieſt. A ieśli mowiß/ że do=
ległośći ſą wielkie: rozmyśl mądrze/ że
przeto ich nieumnieyßyß iż ich niezno=
śiß/ ále tym więcey ich przycżyniaß/ y Zczym
cżyniß ie ſobie nieznośne. A ieśli chceß mamy
vcżynic/ ábyć ſię máłymi zdáły/ poro= porow=
wnywayie (iáko rádźi Biernat S.) nywáć
ze cżterzemi rzecżámi: io ieſt/ z dobro= doległo=
dźieyſtwy ktoreś wźiął od Páná Bogá: śći/ áby
ſie máłe
zdáły.

y z grzechámi/ktores przeciw niemu po pełnił: y z mękámi Piekielnymi/ ktore iemi zásługuieß: y z chwałą niebieską/ ktorey oczekiwaß. Z ktorąkolwiek rzeczą z tych porownaß wßystkie vtrapienia/ ktoreby ná ćie przyść mogły/ będąć śie zdáć máluczkie: á iáko dáleko więcey/ gdy ie przyrownaß do wßystkich tych rzeczy wespołek.

II ¶ Wtory grzech/ ktory też nie iest dálßy od grzechu Bluźnierstwá: iest przysięgáć przez imię Boże poprożnośći. Abowiem ten grzech prawie iest przećiwny Pánu Bogu: á ták z swego przyrodzenia iest ćięßy / niżli ktorykolwiek inßy grzech przećiw bliźniemu / iákoßkolwiek nawiętßy. Nietylko to iest prawdá / kiedy śie przysięga przez sámo imię BOże: ále thież kiedy śie przysięga przez Krzyż/ y przez Swięte/ y przez włásny żywot. Abowiem kthorąkolwiek przysięgą z tych/ (nádáremnie álbo nieprawdźiwie vczynioną) iest grzech śmiertelny/ y grzech bárzo srogi w piśmie S: iáko ten / kthory Máiestatu Boskiemu krzywdę czyni. Prawdá iest / iż kiedy człowiek

Grzech śmiertelny/ Przysięgá prożna.

człowiek nieopátrznie nieobaczywßy śie wstecz przysięże / może mieć wymowkę z grzechu śmiertelnego: ponieważ gdźie niemáß rozsądku rozumu/ áni też postánowienia woley / nie iest táko wy obyczay grzechu: ále śie to nierozumie o onych/ ktorzy máią zá zwyczay przysięgáć zá káżdym słowem/ niemáiąc sobie tego zá nic/ áni vważáiąc iáko przysięgáią/ y nieżáluią że thákowy zwyczay máią/ áni śie z swey strony wßeláką pilnośćią przyczyniáią/ aby śie go oduczyć mogli. Bo ći nie są wymowieni z grzechu/ gdy z tego złego zwyczáiu poprożnośći przysięgáią/ nieobaczáiąc śie w tym: ponieważby mogli y mieli śie obaczáć. Ani śie mogą tym bronić mowiąc: iż to nieopátrznie vczynili/ áni mieli woley poprożnośći przysięgáć: ponieważ to z tąd idźie/ iż gdy chcą mieć ten zły zwyczay/ też chcą mieć y to co z niego idźie: iáko ten grzech o ktorym mowim / y ine podobne rzeczy nieprzystoyne. A przetho niemáß wymowki/ áby im niemiáty być poczytane zá grzechy / y niemiáty być zwáne vmyślnymi. Z tey przyczyny mą Chrze-

Przysięgáć zá káżdym słowem.

Chrześćijanin iáko nabárziey być mo-
że/ wykorzenić z siebie ten zły zwyczay:
áby mu ták te niedbáłośći / nie były po-
Ráda przećiw prozney przysiędze. czytáne zá grzech śmiertelny. Dla te-
goż niemász inszego lepszego pośrzod-
ku / iedno vżywáć oney zbáwienney rá-
dy / ktorą dáć raczył naprzod Zbáwi-
Matth. 5. ciel/ á potym Apostoł Swięty Iákub
Iacobi. 5. mowiąc: Naprzod przed wszystkim/
Brácia mili / niechćieyćie przysięgáć
áni przez niebo/ áni przez źiemię/ áni żá-
dną iną przysięgą: ále niech będźie wá-
szá mowá iest iest/ nie iest nie iest: áby-
śćie nie przyszli w vpádek sądu potępie-
nia. Iákoby chćiał rzec: áby was nie-
przywiodł zły zwyczay ku iákiey prozney
przysiędźe/ prze ktorąbyśćie byli osądze-
ni y skázáni ná śmierć wieczną. A nie tył-
ko od siebie sámego/ ále też od swych sy-
now/ czeládźi/ y domu / ma sie káżdy
stáráć/ áby wygnał ten zły zwyczay ták
niebespieczny / karząc y nápominiáiąc
wszystkie swoie: gdyby obaczył / á oni
przysięgi iákieykolwiek vżywáią. A
gdyby sám w to wpadł / áby miał w o-
byczáiu dáć iáką iáłmużnę : álbo zmo-
wić

wić przynamniey ieden Paciérz/ y Po-
zdrowienie naświętszey Pány: żeby mu
to nie ták dálece pokutą zá winę / iáko
nápomnienim było:

¶ Trzeći grzech/ ktore° sie ma strzedz
III potym / iest wszelki sposob nieuczćiwo-
Grzech śmiertel. Wszelki sposob nieuczćiwośći. śći / y ćielesnośći: w ktory grzech może
człowiek vpáść / álbo przez vczynek /
álbo przez mowę / álbo przez myślenie /
álbo przez żądzą vmyślną ku popełnie-
niu czego złego : álbo przez roskosz mi-
łośną / ktora iest drugi sposob grzechu
śmiertelnego subtylnieyszy y nieznáczniey-
szy. Roskosz miłośną zowiemy/ gdy
Vmyśleniu nievczćiwym grzech śmiertelny subtylny. człowiek vmyślnie chce sie myślą bá-
wić/ y roskoszy vżywáć o czym złym my-
śląc: (by też vczynkiem popełnić niech-
ćiał) bo y to iest gyzech śmiertelny/ iá-
ko y co inego. To sie rozumie: gdy czło-
wiek baczy ono o czym myśli / y chce sie
ná nim báwić / álbo go niechce od sie-
bie wygnáć. Abowiem ieśliby tha myśl
przyszłá iákoby zdrádą / á człowiekby
sie nieobaczył/ poki w niey trwa: á gdy
by k sobie przyszedł/ y nalazł sie z krá-
dźieżą w ręku swoich / y chćiałby ią od
siebie

siebie odrzućić: iużby to nie był grzech śmiertelny przetho / iż do niego vmysł nieprzystąpił.

IIII Grzech śmiertel: Nienawiść y nieprzyiaźń z żadzą pomsty.

¶ Czwarty Grzech Smiertelny iest/ ktoraśkolwiek nienawiść álbo nieprzyiaźń ná sercu vczyniona: ktora pospolićie iest złączona z żadzą pomsty. To mowie dla thego: iż gdy iest iáka niechęć álbo nielubość miedzy osobámi niektorymi/ ktora niedochodźi do żądzey pomsty / áni do tego áby mu miał złego życzyć/ álbo żedáć od Bogá/ álbo sie o nie stáráć/ nie iest grzech śmiertelny: ále in szym obyczáiem iest y bárzo ćiężki/ iáko sie potym okáże.

V Grzech śmiertel: Cudze dzierżeć nád iego wolą.

¶ Piąty grzech śmiertelny iest dzierżeć to / co iest inych: przećiwko woley tego komu należy: Abowiem przez wszystek czás poki to dzierży / stoi w stánie potępienia: tákże iákoby w nieprzyiáźni z kim był/ álbo w nieczystośći mieszkał: Abowiem niethylko iest grzech śmiertelny bráć cudze / ále też dzierżeć ie przećiwko woley onego / komu należy. A niedosyć áby człowiek miał vmysł wroćić nápotym/ iáko niektorzy czynią: iesli

iesli może zárázem vczynić. Bo nietylko powinien wroćić/ ale też zárázem wroćić/ iesli zárázem może: ábowiem iesliby zárázem niemogł/ álbo wszystkiego w cale niemogł/ dla tego iż przyszedł w ostáteczne vbostwo: w tákim trefunku nie byłby powinien áni tego áni owego poniewaz Pan Bog żadnego nieobowiezuie ná rzeczy niepodobne.

VI. Grzech śmiertel: Łamanie przykazániaż Kośćielnego.

¶ Szosty grzech śmiertelny / iest złámáć ktorekolwiek postánowienie Kośćiołá / kthore máią w sobie obowiązek przykazánia: iáko świećić Swiętá od Kośćiołá postánowione: słucháć Mszey cáłey y z pilnośćią/ w Niedziele y w Swiętá: Spowiedáć sie rázprzez rok: przymowáć chwalebną Swiątość Ciáłá y Krwie Páńskiey ná Wielką noc: y pośćić w dni zápowiedziáne. Ten post obowiezuie od dwudziestu lat y iednego te / ktorzy nie są niemocni / álbo bárzo mdli / álbo stárzy / álbo robotnicy / álbo niewiásty kthore kármią álbo są brzemienne: y ći ktorzy niemogą ktemu przyśc / áby sie mogli ieden raz przez dzień wedle potrzeby náieść / iáko żebrácy/

Pięcioro przykazánia Kośćielne.

Ktorzy są od postu wyięci.

bracy: y thák mogą być insze przekázy
¶ Jáko trzebá Mszey słucháć. podobne. Jle ku słuchániu Mszey dni
powinnych/ potrzebá obaczyć: iż niecżyni dosyć temu przykazániu ten/ ktory
tylko ciáłem sthoi przy Mszey: á dáleko
mniey ten/ ktory stoi rozmáwiáiąc. Ale iest potrzebá/ aby sie stharał iákoby
miał piecżą ná słowá y tháiemnice iey:
Powinność około sług i dziatek. álbo iákim inszym świethym rozmyslániem/ zwłaszcżá Męki Páńskiey myśl
swą báwił: álbo przynamniey/ żeby iákie nabożne Modlitwy mowił. Tákże
oni/ kthorzy máią niewolniki/ sługi/
dziatki/ y cżelatkę/ máią sie stháráć wszelką chucią y pilnością/ áby też oni słucháli Mszey dni powinnych: á iesli nie
będą mogli Mszey wielkiey/ iż muszą zostáć w domu dla rzecży pothrzebnych:
przynamniey niech sie stáráią/ áby tego
dniá ráno słucháli Mszey cżytáney/ áby
ták powinności tey dosyć vcżynili.
W ktorey rzecży iest wiele gospodarzow
barzo występnych y niedbáłych/ ktorzy
dádzą PAnu BOgu srogą licżbę z tey
niedbáłości. Prawdá iest/ iż kiedyby
sie thráfiłá pilna á słuszna przycżyná/
prze

prze ktoraby niemogłá być Msza słuchana/ (iáko dla lecżenia niemocnego/
y inszych rzecży podobnych) ná ten cżás
nie był by grzech opuścić Mszą: ponieważ potrzebá niema zakonu.

O inszych sześci obycżáioch grzechow/ ktore wiele kroć mogą być śmiertelne. Cap. 5.

)(:)(

TY sześć sposobow grzechow wyższey miánowánych/ záwżdy są
śmiertelne. Jest ieszcże inszych
ses[ci] [s]posobow: ktore áczkolwiek nie są
záwżdy śmiertelne/ iednák wiele kroć
być mogą/ á pospolicie są grzechy powszednie ciężkie: przeto theż máią być
wiárowáne/ wszystką pilnością y ostrożnością. : (:) :
¶ Miedzy ktorymi/ iest pierwszy Zázdrość: ktora áczkolwiek nie iest záwżdy grzechem śmiertelnym/ iáko gdy iest 1 Zadrość.
około máłych rzecży/ álbo kiedy iest więcey nieiákie wzruszenie ná cżęści dusze
żądze wsobie máiącey/ nizli wola po-

stanowiona rozsądkiem rozumu: wßak-
że wiele razow może być grzechem śmier-
telnym / kiedy iest w rzeczach wielkich
y z rozsądkiem a postanowieniem wolej
A iest sama z siebie grzechem śmiertel-
nym: abowiem się przeciwia miłości /
w ktore ynależy żywot dußeia przetoby
miał człowiek vciekać przed tym grze-
chem / iako przed samą śmiercią.

II ¶ Wtory grzech iest Gniew: kthory
Gniew. aczkolwiek nie zawżdy y wiele kroć nie
iest grzechem śmiertelnym/iednak nie-
kthorych czasow być może. iako kiedy
przychodzi ku wyrzeczeniu słow z woła-
niem y sspopędliwością / zwłaßcza kto-
re są z vbliżeniem y z krzywdą bliźniego:
a kiedy nie iest grzechem śmiertelnym/
przynamniey iest grzechem ciężkim / y
ten ktory barzo dußę przenagaba/ y wo-
zrußa pokoy sumnienia. Ci/ktorzy ma-
ią niewolniki y sługi / mogą ie dobrze/
a wßakże z rozumem/ karać vczynkami
y słowy: ale maią powściągać ile mo-
gą gniew na sercu/ y strzedz się aby ich
niezwali psy/ albo błazny/ albo poru-
czali Diabłom / albo ich przeklinali /
zwłasz-

zwłaßcza kiedy są synowie.
¶ Trzeci grzech iest ßacowanie/ktore III
się czasem kończy w obelżenie. Abowiem Szaco-
poczynaiąc powiedać o kthorey osobie wanie y
nie dostatki iawne y lekkie / ztąd przy- obmo-
chodzimy pomału / że dokonywamy ta- wa.
iemnymi y ciężkiemi: prze ktore ona oso
ba bywa obelżona y osławiona za złą.
co w sobie ma wielkie niebespieczeń-
stwo / y vkrzywdzenie bliźniego: ponie-
waż iest przeciw sławie y czci / ktorą so-
bie wßyscy więcey ważą / niżli maię-
tność: a niektorzy więcey/ niżli sam ży-
¶ Cżwarty grzech iest/czynić so-(wot. IIII
bie śmiechy y ßyderstwo z bliźniego / Szydera-
ktory ma w sobie wßystkę winę prześle stwo z bli-
go grzechu: a ktemu ma pychę/ dumę/ źniego.
wzgardę/ y ohydzenie: co iest rzecz/
ktorą ma barzo w nienawiści P. Bog/
y świat: dla ktorey/ rozkazował sam P.
Bog w Zakonie mowiąc: Niebędź ieß
złorzeczył/ ani wzgardzał ludzi.
¶ Piąty grzech iest: Posądzać zgoła V
vczynki y mowy bliźnich / obracaiąc na Posadze-
złą stronę / coby się na dobrą stronę o- nie.
brocić mogło / przeciw onemu co Pan

 w Ewan-

Luce. 5. w Ewánieliey roſkázuie mowiąc: Nie
poſądzaycie / á niebędziecie poſądzeni:
Niepotępiaycie / á nie będziecie potę-
pieni. To też częſto może być grzechem
śmiertelnym: kiedy rzecz / w ktorey kto
poſądza / ieſt wielka: á poſądzánie ſię
dzieie lekce / y máły grunt ma. Ale kie-
dyby rzecz byłá máłá / á poſądzánie wię-
ceyby było podeyrzeniem / niżli poſądzá-
nim: ná ten czásby niebył grzech śmier
telny. W tym grzechu ieſt wielkie
Nie bezpieczeńſtwo poſądzenia w niewiáſtách
á nieznáczne niebeſpieczeńſtwo / niekie-
dy w mężczyznie / á częſtho w niewiá-
ſtách: ktore gdy im czego w domu nie-
doſtáwa / álbo że nie dowierzáią ſwym
mężom / z żáłości przeto álbo przez owo /
dáwáią mieyſce w ſercu ſwym podeyrze
niu / á czáſem poſądzániu oſob niektho-
rych też zá namnieyſzymi znákámi: á co
gorſzego / częſtokroć wyrzucáią vſty /
co máią ná ſercu / Zkąd przychodzi / że
te vczynią łotrzyną / druga niecnotliwą
niewiáſthą / druga zwodnicą / druga
czárownicą. Przez to wpadáią we dwá
wielkie grzechy: w ieden / iż ſądzą bliź-
niego: á w drugi / iż go ſtáwią niepráwiedli-

wiedliwie z kąd zoſtáwáią powinnymi
przywrocić im zá ſię ſławę: coby zá wiel
ki dziw był / áby ią miedzy nimi kthora
przywrocić miáłá.

¶ Szoſty grzech ieſt / Kłamſtwo y Po VI
chlebſtwo: ktore też mogą być grzechá- Kłamſtwo y Pochlebſtwo.
mi śmiertelnymi / kiedy álbo to álbo o-
wo toczy ſię około wielkich rzeczy / á z v-
bliżeniem bliźniego: kthore ieſt grzech
śmiertelny / y nieſie ná ſobie obowią-
zek przywrocenia ſławy / kiedyby z tąd
roſłá znáczna iáka ſzkodá. Toć ſą grze-
chy poſpolitſze / w kthore częſciey zwykli
vpádáć ludzie: ktorych ſię mamy wſzy-
ſcy wiárowáć z nawiętſzą pilnością / nie
ktorych iż ſą śmiertelne / á drugich iż ſą
bárzo bliſkie áby ſię śmiertelnymi zſtá-
ły: okrom tego że ſą z ſiebie cięższe / niż-
li inſze poſpolite powſzednie. Tym oby-
czáiem záchowamy niewinność / y te ſzá-
ty białe / ktore rádzi Sálomon kiedy mo
wi: Ná káżdy czás niech będą białe ſzá- Eccleſ. 9.
ty twoie / á nigdy niech nieuſtáwa oley
ná głowie twoiey / ktory ieſt pomázánie
łáſki Bożey: ktora oświeca y vmocnia
we wſzyſtkich rzeczách / y vczy / y dawa

pośilenie ku wßyſtkiemu dobremu:

O Grzechách Powßednich. Cap. 6.

Acżkolwiek to ſą przednieyße grze-
chy / ktorych ſię maß ſtrzedz: ie-
dnak przetho niemnimay ábyś
miał ſwobodę / iżby ſię roſpáſał ná in-
ße grzechy powßednie. Y owßem ćię pil-
nie proßę ábyś niebył z liczby onych /
ktorzy wiedzą o ktorey rzeczy iż nie ieſt
grzechem śmiertelnym / wnet niemá-
iąc więcey ſumnienia / czynią ią wielką
beſpiecznośćią. Wſpomni co mowi Mę-
Eccle: 18. drzec. Iż ten ktory wzgárdza rzeczy má-
łe / wnet w więtße vpadnie. Wſpomni
ná przypowieść / ktora ták obmawia:
Iż prze vſnał tráći ſię podkowá / przez
podkowę koń / przez koniá ieżdziec. Do-
my gdy vpádáią / naprzod poczynáią od
máłey ryſy: á ták potym pomáłu do te-
go przychodzą / że ſię do gruntu obalá-
ią. Wſpomni / iż acz to ieſt prawdá iż
niedoſyć ná ſiedmi / áni też ná ſiedmi ty-
ſiecy grzechow powßednich / ábyś miáły
vczynić

vczynić ieden śmiertelny: á wßákże przy
tym wßyſtkim tho to ieſt prawdá / co
mowi S. Auguſtyn tymi ſłowy: Nie-
lekce ſobie ważćie grzechow Powße-
dnich / iż ſą máłe: ále ſię ich boyćie / iż ich
wiele. Abowiem czeſto ſię przygadza / Niebeſpieczeńſtwo grzechow Powßednich.
iż robactwo máłe / kiedy go będźie wie-
le / vmarza ludźie. Czyli podobno nie-
doſyć ſą máłe ziarnká piáſkowe: á
gdy będźie náłádowan okręth wielem
piaſku / wnet poydźie ná dno. Jáko ſą
máłe kropie wody: czy nienápełniáią
wielkich rzek / y nieobaláią ná ziemię
pyßnych domow: A to mowi S. Au-
guſtyn / nie żeby wiele grzechow pow-
ßednich czyniły ieden śmiertelny / (iá-
ko iuż mowimy) ále iż człowieká ku nie-
mu gotuią / y wiele rázow ſą przyczyną
iego. A nie tylko to ieſt prawdá / ále y
ono co mowi S. Grzegorz: Iż czeſto
ieſt więtße niebeſpieczeńſtwo vpáść w
máłe winy / niżli w wielkie. Abowiem
wielka winá im iáśniey bywa poznaná /
tym prędzey bywa przez Pokutę popra-
wiona: ále máła gdy lekce będźie wa-
żona / im beſpieczniey bywa popełnio-
L iiij na/

ná/ tym więtße iest niebespieczeństwo/ kthoresię w niey náyduie. Nákoniec grzechy: Powßednie iákoßkolwiek máłe/ czynią wielką ßkodę ná dußy. Abowiem odeymuią nabożeństwo/ wzrußaią pokoy summienia / gáßą gorącość miłości / rospußczáią srogość żywotá duchownego: á nákoniec przećiwiáią się pewnym obyczáiem Duchowi Swiętemu/ y przeßkádzáią spráwie iego w nas. Przethoż mamy się ich strzedz wßeláką pilnośćią: ponieważ to pewnie wiemy/ iż nie są ták máłym nieprzyiaćielem/ áby lekce będąc vważone / wielkiego obráženiá przećiw Pánu Bogu nieprzyniosły. A iesli chceß wiedźieć w iákich rzeczach bywáią popełniáne thákowe grzechy: powiedam / że w troße gniewu/ álbo obżárstwá/ álbo prożney chwały/ w słowiech/ myślách prożnych/ w śmiechách y grách nie rządnych/ w czásie prożno straconym / w zbythnim spániu/ w kłamstwách y pochlebstwách około lekkich rzeczy: y tákże w inßych rzeczách podobnych.

¶ Położyliśmy tu troiáką rożność grzechow:

chow. Iedny/ ktore pospolićie są śmiertelne: drugie/ ktore pospolicie są powßednie: drugie / iákoby w pośrzodku miedzy tymi skráynymi / ktore niekiedy są śmiertelne/ niekiedy powßednie. przy sthoi / ábyśmy się wßystkich strzegli: bárźiey tych/ ktore są iákoby w pośrzodku: á ießcze dáleko bárźiey śmiertelnych. Abowiem przez ty sámy się rozrywá pokoy y złączenie z Pánem Bogiem/ y trácą się wßytkie te dobrá/ ktore wyżßey są miánowáne. — *Troiáko rożność grzechow.*

O lekárstwách Powßechnych przećiw káżdemu grzechu. Cap. 7.

PONieważ nie dosyć odkryć rány/ iesliby do nich lekárstwo nieby to przyłożone: przeto krotce tu dotknę dwanaśćie obyczáiow lekárstw powßechnych/ ktore się przygodzą przećiw káżdemu sposobowi grzechu/ á z osobná przećiw śmiertelnym. — *Dwánaśćie lekárstw przećiw grzechō.*

¶ Miedzy ktorymi iest pierwße: Pilnie v siebie vważáć/ wßystkie te stráty ktoresmy — *I Lekárst. Rozmyślá-*

ſlánie vtrat z grzechu pochodzących.

reſmy powiedzieli. ktore z ſobą nieśio grzech śmiertelny. Abowiem ledwe może być człowiek/ kthoryby iedno miał rozum: áby rozmyſláiąc te/ álbo cżeść ich tylko/ miał ſerce ku popełnieniu grzechu tákowego.

II
Strzedz ſie przycżyny grzechu.

¶ Wtore: Strzedz ſię okkazy álbo przycżyny grzechu: iáko ſą śmiechy/ złe towárzyſtwá/ zbytnie zabawki/ prożne wzglądánia y obcowánia z niewiaſtámi. Abowiem kto ſię tych rzecży nieſtrzeże/ beſpiecżnie może być policżyan zá vpádłego: y ſam ſiebie zá vmárłego może płákáć. Kiedyby ktory człowiek był ták mdły y chory/ żeby ſam zemdłości cżęſto ná ziemię vpádał: coby zá niebeſpiecżeńſtwo miał áby nieupádł/ kiedyby był wzięt záráwnie/ y rękomá popchnion? A gdyż człowiek prze grzech zoſtał ták nędznym y słábym/ iż cżęſto prze ſwoię własną mdłość vpáda/ żadney okkázyiey áni przycżyny niemáiąc: co vcżyni gdy mu ſię ktora tráfi? ponieważ ieſt prawdziwa ſentencia: „Iż złym położenim dobrego człowieká ſkáźi.”

III
Przećiw⸗

¶ Trzecie ieſt: Przećiwić ſie ná po⸗

cżatku

cżątku pokuśie z nawiętſzą pilnośćią/ kłádąc przed ocży duſze/ Chryſtá Páná vkrzyżowánego z tákową żáłoſną poſtáćią/ iáko miał ná Krzyżu: gdy ſię ſtał wſzyſtek ránnym/ y rzeką krwie ſpłynął/ wſpominaiąc iż on ieſt Synem Bożym/ á że tám ieſt położon zá twoy grzech/ z kądby miał wſzyſtek drżeć/ widząc żeś ty ieſt przycżyną/ iż Bog to ná ſię przyiął. A obacżáiąc to/ wołaymy ze wnętrzności ſercá náſzego/ áby nas racżył wſpomoc/ á wybáwić od tego ſmoká Piekielnego: á niedopuścił áby thák wielkie iego vtrapienie/ ktore vćierpieć racżył/ nádáremnie było.

wiáć ſię ná pocżątku pokuſie:

IIII
Cżęſte vżywánie Sákrámentow.

Sákrámentá co ſą.

¶ Cżwarte ieſt: Cżęſte vżywánie Sákrámentow: ktore nic inſzego nie ſą/ iedno lekárſtwá od Páná Bogá náleźione ku vlecżeniu grzechow przeſzłych: y ku vſtrzeżeniu/ ábyſmy ſię ich nápotym niedopuſzcżáli. A to ieſt nawiętſze dobrodzieyſtwo/ ktoreſmy wźięli w zákonie łáſki. A choćia káżdego cżáſu ieſt pożytecżne vżywánie Sákrámentow/ ále zwłaſzcżá cżáſu pokuſy ieſt oſobne lekárſtwo idź do Spowiedzi: á ieſliby kiey/

cżego

czego Boże vchoway/ vpadł w grzech/
żadnym obyczáiem niemáß idź z nim
spáć: (ábowiem niewieß co się z tobą do
poránku s stánie) ále stáray się/ ábyś się
spowiedał tegoż dniá/ y Pokutę práw
dziwą czynił. Abowiem/ iáko mowi
„ S. Grzegorz/ iesliby grzech wnet nie-
„ był złożon przez Pokutę / swym wła-
„ snym ciężarem ciągnie drugi podle się.

V ¶ Piąte iest: Zwyczay częstey á ná(bie-
Częsta á nabożna modlitwá. bożney modlitwy / w ktorey bywa pro-
ßona mocy táská przeciw grzechowi/ y
bywáią vkußane pociechy Duchá S:
zá ktorymi látwie bywáią wzgárdzone
pociechy świátá tego / y bywa dosthá-
wan Duch istego nabożeństwá: kthory
czyni gotowe y skłádne ku wßystkiemu
dobremu. (:) (:)

VI ¶ Szoste iest: Czytánie dobrych y świę
Czytánie dobrych y świetych ksiąg tych ksiąg/ ná ktorym się dobrze trawi
czás/ y bywa oświecon rozum przez po-
znánie prawdy/ y zápala się wola ku ná-
bożeństwu: á ták się s sthawa człowiek
mocnieyßy przeciw grzechowi/ y sposo-
bnieyßy ku cnocie.

VII ¶ Siodme iest: Báwić się vczynkámi
Báwić. dobry-

dobrymi / y spráwami vczćiwymi. A- Się vczynkámi dobrymi.
bowiem człowiek ktory prożnuie / iest
iáko ziemiá ktorey niespráwuią: ktora
nic inego nierodzi / iedno oset á ciernie
Przetoż nie bez przyczyny rzekł Me-
drzec: Wiele złego náuczyło człowieká Eccli. 33.
prożnowánie y lenistwo.

¶ Osme iest: Post y vtrapienie ćiáłá/ VIII
y powściągliwość od winá y od pokár- Post y vtrapienie ciáłá
mow z przyrodzenia gorących. Dla te-
go miedzy inßymi chwałámi/ ktore ma
post/ tá iest naprzednieyßa: ß watląc
domowego nieprzyiaciela/ watli też w-
ßytkie ßturmy y námiętności iego. Z tey
przyczyny/ y ktemu dla vkaránia grze-
chow nąßych/ y dla nasládowánia y czći Rádá zbáwienna około dni piątkowego
Pána Chrystusowey/ bywa dawána rá-
dá bárzo zbáwienna: áby Chrześćijánin
to miał ná pieczy/ iákoby ná káżdy dzień
á nawięcey ná káżdy piąthek przez rok/
czynił iáki obyczay Pokuthy iákoßkol-
wiek máły/ álbo w iedzeniu/ álbo w pi-
ćiu/ álbo we spániu/ álbo w klęczeniu/
álbo w niesieniu iákiey máłey ćięßko-
ści/ álbo w przepußczeniu iákiey krzy-
wdy/ álbo w czynieniu przećiw włásney
woley

woley y żądzey w rzeczach ktorych pożą-
da / albo w ktorymkolwiek podobnym
vczynku. Abowiem to pomaga nietyl-
ko ku lekárſtwu / áleteż ku wielkim i-
IX nym pożytkom.

Milcze- ¶ Dziewiąte ieſt: Milczenie y oſob-
nie. noſć. Abowiem iáko mowi Sálomon:
Prou. 10. W wielomoſtwie niemoże być bez grze-
chu. A iáko rzekł drugi Mędrzec: Ni-
gdym niebył w towárzyſtwie ludzi/ że-
bych ſie od niego z iákim vbliżeniem nie-
wroćił. A przeto ktokolwiek będzie ch-
ćiał odiąć cześć broni grzechowi / nie-
chay ſie zbránia obcowánia y ceremo-
nij świátá tego. Abowiem ſkutkiem do-
zna ieſli tego nieuczyni/ iákim ſie potym
wroći do ſwego mieſzkánia: iáko bez po-
ćiechy/ z iákim zamieſzániem/ á iáko zpeł-
ną głową rozmáitych rzeczy y myſli:
z ktorymi będzieſz miał co czynić ná ten
czás/ kiedy ſie ku nabożeńſtwu będzieſz
chćiał vſpokoić.

X ¶ Dzieſiąte: Aby rozbierał ſwoie ſu-
Rozbie- mnienie ná káżdą noc przed tym / niżli
ránie ſu- ſie vkłádzie: y ſam od ſiebie liczby ſzu-
mnienia kał / co onego dniá czynił / á iáko czás

ſtrá-

ſtráwił. A może poſtępowáć w tym ro- Jáko po-
zbierániu przez teſz náuki tey reguły / ſtępo-
rozmyſláiąc ieſli vpadł w ktory grzech wáć w
ze dwunáśćie/ ktore ſmy wyżſzey położy- rozbierá-
li: á ieſli opuśćił lekárſtwá przećiwko niu ſu-
nim. Tym obyczáiem będzie ſie mogł mnienia
rátowáć y winnym czynić przed Pánem
Bogiem/ z Pychy/ y z prożney chwały/
z zazdrośći/ waśni y nieprzyiaźni / z po-
deyrzenia y ſądow wſzetecznych / z pro-
żnego ſmutku / y prożnego weſela dla
rzeczy świátá tego / z żądz nierządnych
ku doſtąpieniu bogactw / albo doſtho-
ieńſtw/ albo czći docześnych / z pokus
przećiwko Wierze/ y przećiw ſnażnośći
y czyſtośći/ z kłamſtw y ſłow prożnych/
z przyſiąg bez potrzeby/ z żártow ku o-
brażeniu bliźniego / z leniſtwá y niedbá-
łośći w vczynkách dobrych / z oziębnie-
nia w miłośći Bożey / z niewdzięczno-
śći przećiwko iego Máieſtathowi Bo-
ſkiemu/ że zápomniał wźiętych dobro-
dzieſtw/ że ná modlitwie był ſuchym/ á
zimnym w miłośći przećiw vbogim. A
tego wſzyſtkiego będzieſz żałował / y bę-
dzieſz proſił odpuſzczenia od Páná ná-

ſzego /

ßego / z mocnym poſtánowienim około
polepßenia. A gdy ták omyieß łzámi
Pſalmo 6. toże thwoie/iáko czynił Dawid: będzieß
ſpał ſpokoyniey / y poczuieß wielki po-
koy w ſumnieniu thwoim / y duchowną
Przeciw pociechę ná dußy. A prze ty ktorzy z oſo-
pokuſon bną bywáią pokußámi ktorym grzechē/
oſobnych iáko gniewem / álbo prożną chwałą /
grze- chlubą / álbo inßymi podobnymi / ieſt
chow co bárzo wielkie lekárſtwo / okrom thego
czynić. rozbierániá ſumnienia y ſpowiedzi wie-
czorney: vzbroić ſię ná káżdy dzień rá-
Ráno ſie no / z poſtánowieniem y modlitwámi
vzbroić. przeciw temu tákowemu grzechu/pro-
ßąc Páná wielką pilnośćią o wſpomo-
żenie przeciw niemu. Abowiem tákowy
obyczay gotowánia ná káżdy dzień wie-
le pożytku przynośi/ku odzierżeniu zwy-
ćięſtwá nád nieprzyiaćielem. A nie
mniey do tego pomaga/wziąć przed ſię
ná káżdy tydzień iedne rzecz: álbo żeby-
ſmy zwyćiężyli iednę winę / ktorą w ſo-
bie czuiem: álbo żebyſmy doſtáli iedney
cnoty. Abowiem tym obyczáiem pomá-
łu człowiek poſtępuie / poſądzáiąc złe-
mie y doſtáwáiąc cnoty/czyniąc ſię pá-
nem nád ſámym ſobą. Jeden-

¶ Jedennaſte lekárſtwo: Zyć z táką
pieczą y pilnośćią / żebyſmy ſie vſtrzegli XI.
y grzechow powßednich: poniewaz o- Mieć
ne ſą/ ktore gotuią człowieka do śmier- wielką o-
telnych. Oczymeſmy wyżßey mowili. ſtrozność
Abowiem ten / kthory z vſtáwicznego przećiw
ćwiczenia wziął ten zwyczay/ że ſie ſtrze- grzechō
że mnieyßego złego / dáleko więcey bę- powße-
dzie ſie ſtrzegł więtßego. dnim.

¶ Dwunaſte y oſtáteczne lekárſtwo XII.
ieſt: Przymierze złamáć z świátem / y Złámáć
ze wßyſtkiemi iego ſpráwámi / prożno- przymie-
śćiámi/ y ceremoniami: á zá nic ſobie rze z
nie mieć mowy ludzkiey. Abowiem to świátem
ieſt pierwßy Artykuł / ktory ma przy-
iąć ten ktory ßuka przyiáźni z Bogiem/
iáko mowi S. Jákub: Ktokolwiek ze-
chce być przyiaćielem Bożym/ wnet ſie Iacobi 4.
ma okázáć nieprzyiaćielem świátu. Bo
ináczey (iáko mowi Zbáwićiel) ieſt rzecz
niepodobna ſłużyć dwiemá Pánom / á Matth. 6.
zwłaßczá ták przećiwnym iáko ſą: po-
niewaz Pan Bog ieſt doſkonáłość w-
ßyſtkich dobr / á świát ieſt vgrunto-
wan j poſtáwion ná wßytkich złośćiách
A miey zá pewną / iż ktokolwiek przy-

mierza z świátem niezłamie / á ſromu
nieſtráci w tym w cżym ma ſtráćić. nie
będzie mogł przeſtáć cżynić wiele złego
dlá boiáźni świáthá / y opuſzcżáć wiele
dobrego prze teſz przycżyne. A ná tym
doſyć / áby ſię kto ſtał ſługą świátá / á
nie ſługą Bożym: bo przetho / áby ſię
świátu niezmierźił / mierźi ſię PANu
Bogu. (:) (:) (:)

O Lekárſtwách oſobnych prze=ćiw grzechom álbo wádom du=chownym. Cap. 8.

TE ſą lekárſtwá / ktore bywáią
dáwáne w obec przećiw wſzyſt=
kim grzechom: ſą też inſze oſo=
bne / ktore ſtępny boy wiodą przećiw ká
żdemu z oſobná. A iż ſą iákoby korzenie
wſzytkich grzechow ony ſiedm / ktore dla
tego ſą názwáne głowne: przećiw tym /
możeſz ſię rátowáć tymi krociuczkimi y
ſkutecżnymi lekárſtwy / ktorymi ſię bro=
nił ieden człowiek nabożny mowiąc ták.

Przećiw Pyſze.

¶ Kiedy obacżam / ku iákiemu wiel=
kiemu

kiemu vniżeniu racżył ſię ſpuśćić nay=
wyżſzy Syn Boży dla mnie: nigdy ża=
dne ſtworzenie niemogłoby mię ták zni=
żyć / ábych ſię niemiał znáć godnym w=
zgárdy dáleko więtſzey.

Przećiw Łákomſtwu.

¶ Gdym wyrozumiał / iż żadna rzecżą
duſzá moiá náſycona być niemogłá / ie=
dno ſámym Panem Bogiem: zdáło mi
ſie być wielkie ſzaleńſtwo / ſzukáć rzecży
ktorey okrom Páná Bogá.

Przećiw Zbytkowi.

¶ Gdym wyrozumiał niewymowne
doſtoieńſthwo / ktorego ćiáło moie do=
ſtępuie / gdy przyimuie náświętſze Ciá=
ło Páná Chryſtuſowe: zdáłá mi ſię rzecz
okrutna zháńbić Kośćioł / ktory on ſam
przez ſię poświęćił / plugáſtwem grze=
chow śmiertelnych.

Przećiw Gniewu.

¶ Zadna krzywdá ludzka nie będzie ták
mocna / áby mię miáłá ſfráſowáć: gdy
wſpomionę ná krzywdy / ktorem ia vcży
nił przećiw Pánu Bogu.

Przećiw Nienawiśći y zazdrośći.

¶ Gdym wyrozumiał / że Pan Bog przyiął ták wielkiego grzeßnego iákom ia iest: niemogłem nikomu źle życżyć / áni mu od mowić odpußczenia.

Przećiw Obżárstwu.

¶ Ktho będzie rozmyślał one gorzką żołć y ocet / ktory w pośrzodku mąk zá ostáteczną ochłodę iest dan synowi Bożemu/ ktory zá grzechy cudze ćierpiał: będźie sie sromał ßukáć pokármow rozkoßnych y wymyślonych/ niosąc ná sobie ták wielką powinność/ áby co vćierpiał zá własne grzechy.

Przećiw Lenistwu.

¶ Gdym wyrozumiał że po ták máłym vtrapieniu/ bywa dostáwána wieczna chwała: zdáłá mi sie być bárzo máła iákąkolwiek praca/ ktora dla ták wielkiego dobra bywa podeymowána.

Wtora

Wtora część tey Náuki/ w ktorey się pokázuie ćwiczenie y vżywánie cnot.

Cap. 9.

Bárzo mądrze rozdźielił Prorok Dawid wßytkę spráwiedliwość ná dwie częśći/ ktore są: Nieczynić źle/ á czynić dobrze: miedzy ktorymi ku pierwßey należy / wystrzegáć sie grzechow: ku wtorey / w cnoćie sie obieráć. A ponieważ żeśmy iuż wypráwili krotce o iedney/ potrzebá iest ábyśmy y o drugiey táß krotkośćią powie. Psal. 60.

¶ Ku tey wtorey częśći spráwie (dźieli. dliwośći należy / dáć káżdemu co iego iest: z osobná co Bogu / co bliźniemu/ co sobie sámemu. Abowiem doskonáłość tey częśći / záwießuie sie w dobrym postánowieniu człowieká/ przećiw tym troiákim osobam: á gdy to w swey klo- Czynić dobrze w czym należy

 bie stá-

bie stánie/ niczego więcey niedostawa/
iedno áby człowiek był názwan zupeł-
nie spráwiedliwy. A ieśli chceß poznáć
w krotkich słowiech y w krotkich podo-
bieństwách / iákoby się to czynić miáło:
powiedam/ że tymi trzemi powinnośćiá-
mi przydźie k temu człowiek doskonále/
áby był spráwiedliwy: tho iest / máiąc
przećiwko Pánu Bogu serce synowskie/
á przećiwko bliźniemu serce máćierzyń/
skie / á przećiw sobie sámemu duchá y
serce sędziego. Te są trzy powinnośći
spráwiedliwośći/ w ktorych Prorok po
łożył zupełność wßystkiego dobrá ná-
ßego/ kiedy rzekł: Náuczę ćię / w czym
záleży wßystko dobre: á co Pan po to-
bie chce mieć. Chce /ábyś czynił sąd: á
żebyś miłował miłosierdźie / á żebyś
był czuyny y pilny wspráwie z Bogiem.
Miedzy ktorymi powinnośćiámi czynić
sąd okázuie/co ma człowiek czynić prze-
ćiwko sobie: á miłowáć miłosierdźie /
co ma czynić przećiwko bliźniemu: á być
czuyniym y pilnym wspráwie z Bogiem:
iáko iest powinien służyć mu / y być go
posłußen. A ponieważ w tych trzech rze
czach

Trzy powinnośći/ktorymi się spráwiedliwośći wykonywá.

Michea, 6

czach záwiezuie się wßystko náße do-
bro/ teraz o nich porząd będźiem mo-
wić. (·) (:) (:·:)

O powinnośći przećiw sámemu siebie.

Ponieważ miłość porządna po-
czyna się od sámego siebie: po-
cznimy/ iáko y Prorok pocżął/
od czynienia sądu: co przynależy ná du-
chá y serce sędziego. Należy tedy urzę-
dowi dobrego sędziego/áby miał dobrze
postánowioną i nápráwioną swoie rzecz
pospolitą. Do czego dwie rzeczy są po-
trzebne: to iest / Rostropność y Mę-
stwo. Rostropność ku wyrozumieniu
tego wßystkiego/ co się ma czynić: Mę-
żność/ku wypełnieniu ze wßelką ostro-
śćią y srogośćią. A iż w tey máłey rzeczy
pospolitey w człowieku są dwie przed-
nieyße częśći/ktore máią być nápráwio
ne: (iáko iest ćiáło ze wßytkimi swymi
członkámi y smysłámi / y duszá ze wßyt-
kimi swymi affektámi y śiłámi) wßyst-
kie te rzeczy / potrzebá áby były nápra-
wione y sprostowáne ku dobremu tym

Czynienie sądu z sámym sobą.

Ná prá wá ná ćiele.

Ná prá wá ná duszy.

 obyczá-

obyczáiem / iáko niżey vſlyſzyſz.

Około napráwy ćiáłá.

Jáko ſie z ćiáłem mamy obchodźić.

PIerwſza/ Z ćiáłem przyſtoi ſie obchodźić ſrogośćią y oſtrośćią: nie łágodnośćią áni pieſzczotą. Abowiem / iáko ćiáło vmárłe ſolą y mirrą (ktora ieſt bárzo gorzka) bywa záchowáne / á bez ktoreykolwiek rzeczy tákowey / wnet ſie kaźi y nápełnia robakow: ták też to ćiáło roſkoſzámi y pieſzczotą bywa zepſowáne / y nápełnione złych żądz: á ſrogośćią y ſurowośćią / bywa záchowáne we wſzelkiey cnoćie. Mamy przykład ná wielu ſławnych Mieśćiech/ y Kroleſthwách / y Páńſtwách: ktore przez loſty y roſkoſzy zginęły/ y ſpádły z wyſokośći doſtoieńſthwá ſwego. Abowiem nie ieſt żádna rzecz/ ktoraby czyniłá ludzie zniewieśćiálſze y nikczemnieyſze / y nieſpokoynieyſze ku wſzelkiey cnoćie / iáko vżywánie y zbytnia obfitość tych rzeczy. A przeto przyſtoi / áby ćiáło we wſzyſtkich rzeczách było chowáne w oſtrośći / w iedzeniu / w pićiu/ w odźieniu/ w ſpániu/ przy ſto-

Roſkoſzy iákoſzkodliwe.

¶ Ciáło ma być chowáne w oſtrośći.

le w do-

le / w domu: á nákoniec we wſzyſtkich rzeczách ktorycheſmy zwykli vżywáć dla ćiáłá/ w ktorych niemamy ſie oglądáć ná vpodobánie iego / ále thylko ná potrzebę. Ku teyże częśći należy poſtánowienie y ſpráwá zwierzchnego człowieká / przeſtrzegáiąc tego co mowi S. Auguſtyn: w chodzeniu/ w ſtániu/ y w poſtáwie/ y we wſzyſtkich ſpráwách ćiáłá náſzego / áby żádna rzecz niebyłá czyniona / ktoraby obráźiłá czyie oczy: ále tylko to/ co przyſtoi świętobliwośći wezwánia náſzego. A dla tego niech ſie ſtára ſługá Boży / áby ſie ſpráwowáł z ludźmi z táką powagą/ pokorą/ wdźięcznośćią/ y łágodnośćią: áby ći wſzyſcy ktorzy z nim ſpráwę mieć będą / záwżdy byli zbudowáni z iego dobrego przykłádu. Tym obyczáiem záchowa duchá ſwego / ſpokoynego y poſtánowionego: ábowiem ináczey / trudno ma być nálezione ſerce ſpokoyne w ćiele wzburzonym y nieſpokoynym.

Nie folgowáć vpodobániu ćiáłá/ ále tylko potrzebie.

Poſtánowienie zwierzchniego człowieká.

O Stráży Smyſłow.

POſtánowiwſzy tym obyczáiem ćiáło/ przyſtoi wnet obroćić ſie

M v do po-

do porządku ſmyſłow naßych. Miedzy
ktorymi ma byc obrocona z oſobna wiel
Straż o ka praca do Oczu/ ktore ſą iako port do
koło o- ktorego przypływaią wßyſtkie prozno-
czu. ści/ ktore wchodzą do duße naßey: á czę-
ſto zwykły byc oknami zatrácenia/ przez
Ierem. 9. ktore wchodzi ſama śmierc. A ponie-
waż Iob Swięty/ przy wßyſtkiey ſwey
IOB. 31. niewinnosci przyſtawował ſtraż dotych
bron: á Krol Dawid ze wßyſtką ſwoią
2.Reg. 11. świętobliwością/ iż tey ſtraży nieprzy-
ſtáwił/ vpadł w tak wielki grzech: kto-
ry z nas będzie ſie miał zá beſpiecznego/
ieſli ku temu wßyſtkiey ſwey pracey nie-
przyłoży. Do Vßu też potrzeba przy-
Straż o ſtáwic tákową ſtraż/ iako y do oczu.
koło vßu Abowiem też przez the brony wchodzi
wiele rzeczy do duße náßey: ktore ią prze
nágabaią/ rozrywáią/ y plugáwią. A
naprzod przyſtoi abyſmy to mieli ná pie
czy/ co radzi Mędrzec mowiąc: Obłoż
Eccle. 28. vßy twoie ciernie m/ á niechciey ſłuchác
złych ięzykow. Nie mowi zgołá/ aby-
ſmy zámknęli vßy dla nieſłuchánia tá-
kowych ſłow: ale chce/ áby były záłożo-
ne ciernem: dawáiąc znáć iż tákowym
obyczá-

obyczáiem mamy ſłuchác ſłow thako-
wych/ żeby ten ktory ie mowi thák ſię
zapchnął/ iákoby ręce álbo ięzyk ná cier-
nie położył. Iáko też tenże dał to znác
teßcze iaſniey mowiąc. Wiátr z pułno- Prou. 25
cy roſpadza obłoki/ á twarz niewesoła
powściąga ſłowá obmowce. Abowiem
(iáko mowi S. Heronim ku they rze-
czy) ſtrzałá nieutyka w twárdą opokę/
y owßem od niey odſkákuie/ y ránę zá-
dawa temu ktory ią wyſtrzelił. A nie-
tylko mamy ſię ſtrzedz/ ábyſmy nieſłu- Nowin
cháli ſłow kthore bywáią ku krzywdzie ki ſie
inych mowione: ále ábyſmy ſię też nie- ſtrzedz:
dowiádowali nowin w rzeczách świá- „
tátego/ ktore nam nienáleżą. Abowiē „
ći/ ktorzy ſię tych rzeczy nieſtrzegą/ po- „
tym czáſu modlitwy wßyſtkiego thego
przypłácáią: w ktorey przychodzą im
myſli o rzeczách ktore ſłyßeli. A te myſli
przeßkádzáią y zábawiáią ich ſerca/ y
niedopußczáią áby mogli ßczyrze ku P.
Bogu ſerce ſwoie podnośic. Około Straż o
ſmyſłu powonienia niemáß co mowic: koło po-
ponieważ nośic wonności przy ſobie/ al- wonie-
bo ſię w nich kocháć (okrom tego że ieſt nia.
podnietą

podnietá lubieſnośći/y namietnośćiami
ſłużaca)ieſt rzecż podeyrzána: á nie me
żowi/ále białym głowam y ktemu nie=
Straż dobrym należaca. O Vkußeniu ieſt
około v= co wiecey mowić/ktore przyſtoi áby by=
kußenia. to vmorzone pamiećia żołći y octu/kto=
rego Pan ná Krzyżu vkuśił: y przykłá=
dem wßyſtkich Swietych/ kthorzy byli
ták oſobney w cnoćie powśćiagliwośći/
iż ich przykłádem bedziem ſie mogli wiá
rowáć wßelkich roſkoßy/ przyſmákow/
y pokármow wymyślonych / y win dro=
gich/wſpominaiac ná ono co ieſt nápi=
ſano: Ten ktory vżywa báńkietow/ be=
Prou. 21. dżie żył w vboſtwie: á ktho ſie kocha w
winach drogich y w roſkoßnych pokár=
miech/ nigdy niewſkura. Pomni záw=
Lucæ. 15. żdy/ iż on Bogacż o ktorym mowi E=
wángeliſtá / przeto że był ták świebo=
dny w tym/ iuż ták wiele tyśiecy lat pro
śi iedney kropie wody w Piekle / á nikt
mu iey nie da. Nießcżeſliwe vkußenie=
ktore zá ták krotki cżás ieſt nágrodzone
y ſkaránie wiecżna meka.

O Iezyku.

O Ie=

O Iezyku byłoby wiele mowić/ po Prou. 13.
nieważ Medrzec powiedział:
Smierć y żywot ieſt w reku ie=
zyka: ktorymi słowy dał znáć/ że wßyt=
ko dobre y złe cżłowiecże/ należy ná do=
brey álbo złey ſtráży tego naczynia. A
niemniey go ſobie ważył Apoſtoł Já=
kub Swiety/kiedy rzekł: Iż iáko wiel= Iacobi. 3.
kie okrety bywáia ſpráwowáne máłym
ſtyrem / y możne konie máłym wedzi=
dłem: ták ktokolwiek dobrze bedzie ſprá
wował y powśćiagał ſwoy iezyk/ bedzie
mogł ná wodzy mieć y porzadnie ſprá=
wowáć oſtátek ſwego żywotá. Przyſtoi W mo=
dla dobrey ſpráwy tey cżeśći/ábyśmy zá wie mieć
wżdy kiedykolwiek nam przyidzie mo= bácżenie
wić/mieli bácżenie ná cżtyrzy rzecży: to ná cżte=
ieſt/ ná to co mowimy / y ná obycżay rzy rze=
ktorym mowimy/ y ná cżás ktorego ſie cży.
mowi/ y ná koniec do ktorego rzecż ná=
ße prowádzimy. A naprzod ile ku te= 1.
mu co ſie mowi/przyſtoi mieć ná bácże= Bacżyć
niu co rádzi Apoſtoł mowiac. Zadne złe co ſie mo
słowo niechay niewychodzi z vſth ná= wi.
ßych/ ále ktoreby było dobre y pożytecż Ephes. 4.
ne / y ku zbudowániu tych kthorzy słu=
cháia.

Ephes. 5. chái. Y ná drugim mieyscu wykłádáiąc szerzey złe słowá/ mowi: Słowá zádne/ głupie/ y szyderskie/ ktore nienáleżą powadze przedsię wźięcia nászego/ niecháy niebędą słycháne miedzy wámi. Przeto iáko powiedáią/ iż mądrzy żeglarze máią naznáczone ná kárćie żeglárskie wszystkie mieyscá/ ná ktorych okrethy mogą przyść w niebespieczeństwo/ dla tego aby się ich vwiárowáli: ták sługá Boży ma też sobie náznáczyć wszytkie obyczáie słow złych/ ktorych się ma záwżdy strzedz/ áby nieupadł w niebespieczeństwo ich.

Jákich słow mamy się strzec

Niecháyżeć tedy będą iáko przeiázdy niebespieczne/ álbo iáko kámienie zákryte w morzu/ wszystkie słowá szkárade / kłámliwe / pochlebne/ gniewliwe / złośliwe/ y lekkie: á z osobna/ ktoreby się śćiągáły ku chwale twey/ álbo ku zgánieniu bliźniego/ ábyś był prożen y chluby / y obmowy: ktore dwie winie są pospolite miedzy ludźmi.

Luc

W táiemnicách wiernośc chowáy.

Tákże też masz być bárzo wierny w táiemnicy/ ktorać iest zwierzona: y owszem będźiesz miał zá rzecz niemniey niebespieczną/ nizli ine/ odkryć táiemnice tego

tego ktoryć się zwierzył.

II. W obyczáiu mowienia czego przestrzegáć.

W obyczáiu mowienia przystoi się przestrzegáć/ ábyśmy niemowili áni z wielką pieszczotą/ áni z wielką srogośćią/ áni też z wielką predkośćią/ áni dwornie/ áni ozdobnie: ale z vczćiwośćią/ státecznośćią/ ćichośćią/ y prostośćią. Dobra wodá (mowią) niema mieć żadnego smáku: tákże dobry y wdźięczny obyczay mowy/ niema mieć znáku żadnego wymysłu áni zdobywánia. Ku temu obyczáiowi należy też nie być człowiekiem obłudnym á swey dumy/ y chćiwym do tego áby ná iego stánęło. Abowiem często się z tąd trácą pokoy sumnienia / y miłość / y ćierpliwość/ y przyiaćiele. Jest rzecz wielkomyslnych y wspániałych serc / dopuśćić się zwyćiężyć/ gdy do sporu przydźie: á mądrych y rostropnych ludźi / dźierżeć się rády ktorą dał Mędrzec mowiąc: W wielu rzeczách przystoi się stáwić zá tego człowieká ktory niewie/ á ktory słucha milcząc pytáiąc tych ktorzy wiedzą.

Eccle. 32

III Ogledáć się ná czás mowy

Potrzećie okrom obyczáiu przerzeczonego przystoi się ná to oględáć / ábyśmy też mowili rzeczy czásu swego. Abowiē iáko

Eccle. 20. iáko mowi Mędrzec: Z vst głupiego
nie bywa przyimowáne słowo rostro-
pne / ábowiem go niemowi ná czás. A
przećiwnym obyczáiem iest rzecz ták cu
dna mowić káżdą rzecz swego czásu / iż
Prou. 25. tenże mowi: Iáko sie zdádzą cudne iá-
błká złote ná filárach srebrnych / thák
słowá rzeczone z vważeniem / y ná czás.
IIII Nákoniec po tym wszystkim / przystoi
Przyczy. sie oglądáć ná cel / y ná intencyą ktorą
ná y cel mamy kiedy mowimy. Abowiem nie-
mowy: ktorzy mowią rzeczy dobre / áby dobry-
mi byli widziáni: drudzy áby byli wi-
dziáni rostropnymi. Iedno iest przykry-
tość y obłudność / drugie iest prożność
y wszeteczność. A przeto przystoi sie o-
glądáć áby słowá nietylko były dobre/
ále żeby też kres był dobry/ szukáiąc zá-
wzdy szczyrym vmysłem thylko chwały
V. Bożey/ á pożytku bliźnich nászych.
Baczyć Iesżcze przystoi nád tho wszystko obá-
z kim mo czáć/ z kim sie mowi: iáko / ieśli młodzi
wiemy. mowią z stárymi/ y prośći gdzie są mą-
drzy/ y świeccy przy bytnośći Kápłá-
now y Zakonnikow: á nákoniec / gdzie-
bykolwiek niebyło ku budowániu co sie

mowi/ iest rzecz bárzo chwalebna y po-
trzebna milczeć. Wszystkie te puncty są
potrzebne nápominánie ku ostrożnośći
tego/ ktory mowi áby nie zbłądził. Ale
iż iest rzecz trudna / áby to wszyscy mo-
gli mieć ná pieczy/ przeto iest wielkie le-
kárstwo dzierżeć sie portu milczenia. Port be
Gdzie sámą pilnośćią y przedsięwźię- śpieczny
ćim milczenia/ dosyć czyni człowiek w- milcze-
szystkim tym ostrożnośćiam y powinno- nia.
śćiam. Abowiem rzekł Mędrzec: Że y Prou. 17.
głupi milcząc będzie mian zá mądrego:
á zámykáiąc wárgi/ będzie sie zdał wie-
lem rostropnym.

O martwieniu żądz nászych.

POstánowiwszy ták ćiáło ze w-
szystkimi swymi smysłámi / zo- Postáno
stáwa teraz więtsza część they wienie
spráwy: to iest postánowienie duszę ze duszę.
wszystkiemi iey śiłámi. Z kąd sie podá- Żądza
wá naprzod rzecz około żądzey ćieleśney kieleśna
ktora w sobie zámyka wszystkie affecty/ ná duszy.
y przyrodzone wzruszenia: iáko iest mi-
łość/ nienawiść / wesele / smutek / po-

żądánie/ boiaźń/ nádzieia/ gniew/ y in-
ße podobne páſsie. Tho ieſt naniżßa
część duße náßey: á zá tym tá ktora nas
więcey podobne czyni beſtyám: ktore we
wßyſtkim y przez wßyſtko/ ſpráwuią ſię
tymi żądzámi y affectámi. Tá nas wię-
cey niżli druga podłymi czyni/ y zniża
do ziemie: y więcey nás oddala od rze-
czy niebieſkich. To ieſt źrzodło/ y ſtek
wßyſtkiego złego ktore ieſt ná świecie/
y tá ieſt przyczyná zátrácenia náßego.
Abowiem iáko mowi Swięty Biernat:
De Reſurrectione, Serm. 3.
Niechay nie będzie ſwey woley/ to ieſt
namiętnośći tey żądzey/ á nie będzie Pie-
kłá. Tu ieſt wßyſtka twierdza/ y wßyt-
ká obroná grzechu: ábowiem z tąd bie-
rze moc y broni kthore oſtrzy/ áby tym
Jáwá ná dußy náßey.
głębßą ránę vczynił. To ieſt druga ná-
ßá Jáwá/ ktora ieſt część ſłábßa duße
náßey/ y ku złemu ſkłonnieyßa/ przez kto-
rą ſtáry wąż pokußa ſię ná náßego Já-
dámá: tho ieſt część wyżßa duße ná-
Jadam ná dußy.
ßey/ (kędy ieſt czoło rozumu y wola)
áby oczy ná drzewo zákazáne ſpuśćił:
To ieſt/ gdzie ſię więcey odkrywa y o-
Gdzie „ więcey „ wy
kázuie śiłá grzechu pierworodnego: á
gdzie

gdzie możniey wpoił wßyſtkę moc iádu
nieprzyiaćiel. Tu ſą bitwy/ tu porażki/
tu zwyćięſtwá/ tu korony. To chce rzec:
iż tu ſą porażki mdłych/ tu zwyćięſthwá
mocnych/ tu korony zwyćięzcow/ y tu
„ wpoś „ węzła „ du w „ duße „ náße.
nakoniec poſtáwione ieſt wßyſtko rycer-
ſtwo y woyſko cnoty/ w otárgiwániu
tych zwierząt/ y powśćiągániu tych o-
krutnych beſty. Tu ieſt położona wiel-
ka część ćwiczenia cnot/ do obyczáiow
należących. To ieſt winnicá/ ktora zá-
wżdy mamy wſkopywáć: to ieſt ogrod/
ktory záwżdy mamy pleć: to ſą złe ßcze-
py/ ktore záwżdy mamy wykopywáć: á-
byſmy ná ich mieſce cnoty wßczepić mo-
gli. A ták wedle tego/ naprzednieyße
ćwiczenie ſługi Bożego ieſt/ chodzić zá-
wżdy po tych ogrodziech z motyczką w
ręku wykopywáiąc złe źiołá: álbo ná
inße podobieńſtwo/ być nieinaczey iá-
ko woźnicá nad tymi námiętnośćiámi:
áby były powśćiągáne/ ſpráwowáne/
y náwrácáne/ cżáſem popußczáiąc wo-
dzey/ cżáſem wśćiągáiąc: áby nießły tym
tretem ktorymby chćiáły/ ále ktorym
chce zakon rozumu. To ieſt ćwiczenie

naprzednieyße ſynow Bożych / ktorzy
„ ſię iuż nieſpráwuią wedle żądz ciáłá/
„ áni krwie / ále wedle Duchá Bożego.
„ W tym ſą rozni ludzie cieleſni od du-
„ chownych: ábowiem oni ná kßtałt by-
„ dląt náſláduią namiętnośći / á ći Du-
„ chá Bożego y rozumu. Toć ieſt ono v-
„ martwienie/ y oná mirrá ták zchwalo-
ná w Piſmie Swiętym. To ieſt śmierć
y pogrzeb/ ku ktorey nas ták wiele rá-
zow wzywa Apoſtoł. To ieſt Krzyż y
záprzenie ſámego ſiebie/ ktore opowiá-
da Ewánielia Swięta. To ieſt cżynić
ſąd y ſpráwiedliwość / ktorą ták częſto
powtarzáią Pſálmy y Prorocy. A prze
to tu przyſtoi nabárźiey obroćić wßyſt-
„ kie náße prace/ náße śiły/ náße modli-
„ twy/ náße ćwiczenia: á z oſobná po-
„ trzebá / áby káżdy wyrozumiał ſwoy
„ ſpoſob przyrodżony/ y ſwoie ſkłonnośći:
„ á tám żeby záwzdy cżynił więtßą obro-
„ nę/ kędy cżuie być więtße niebeſpiecżeń-
„ ſtwo. Lecż choćiaż mamy wieść záw-
żdy walkę ze wßyſtkiemi náßymi żądzá-
mi / á wßákże oſobna należy nam ię
„ wieść przećiw żądzam cżći / roſkoßy / y
„ dobr

Rozność ludzi cieleſnych od duchownych w káżdym ſtanie:

Z kto-ryżami

dobr docżeśnych: ábowiem to ſą thrzy „
naprzednieyße źrzodłá y korzenia wßyt „
kiego złego. Mieymy ſię też ná piecży/ „
ábyſmy nie byli bárzo chćiwi do thego/
iżby ſię záwżdy sſtáłá wola náßá / á że-
by ſię wypełniły żądze náße: co ieſt ie-
dna winá / ktora cżłowieká bárzo ſpo-
ſobia ku rozmáitemu zámießániu y v-
padkowi: á ieſt poſpolita v Pánow y v
wßyſtkich perſon / ktore ſię zwyczáiły
woley ſwey doſyć cżynić. A przeto czę-
ſtokroć pomoże ćwicżyć ſię w rzecżách
przećiwnych żądzam náßym/ y hamo-
wáć ſwą wolą też y w rzecżách przyſtoy
nych/ ábyſmy byli ſpoſobni y gotowi ku
hámowániu iey w rzecżách nieprzyſtoy-
nych. Abowiem niemniey potrzebá tá-
kowego ſpoſobienia y ćwicżenia / áby-
ſmy mieli chybkość z bronią duchową/
iáko y z ćieleſną: y owßem thym wię-
cey/ im ieſt więtße zwyćięſtwo zwyćię-
żyć ſiebie ſámego / y zwyćiężyć Diabel-
ſtwo / niżli wßyſtkie ine rzecży. Ma ſię
też ćwicżyć w poſługách pokornych y
niſkich/ niedbáiąc o mowy ludzkie: po-
nieważ thák máło ieſt/ co świát może

„ dziámi „ mamy „ nawię cey wal-kę wieść.

 wziąć

wziąć álbo dáć / porownánie ku skárbom Boskim y dziedzictwu wiecznego żywotá.

O Náprawie Woley.

Abysmy dostąpili tego vmartwienia / po wielkiey części pomága naprawá y ochędożenie Woley zwierzchniey / (to iest żądzey rozumney) ktora mamy w porządek wstáwić tymi trzemi cnotámi / (miedzy wiele inych) ktore są : Pokorá sercá / Vbostwo ná duchu / á Nienawiść świętá sámego siebie. Abowiem te trzy cnoty czynią tą twieyszą spráwę około vmartwienia / okrom tego iż sámy z siebie są cnoty báżo wysokie. Pokorá iest / (iáko ią wykłáda Swięty Biernat) wzgárdá sámego siebie / ktora pochodzi z głebokiego y prawdziwego poznánia sámego siebie : ku ktorey należy odcziosnąć od duße wßystkie gáłęzia y liścia Pychy / ze wßystkiemi żądzámi y chćiwośćiámi czći : y pokłádáć się ná naniżßym mieścu miedzy stworzeniem / wierząc iż ktorekolwiek stworzenie / ktoremuby Pan nasz dał

Ktorymi cnotámi mamy wolą w porządek wstáwić.

Pokorá serdeczna.

dał sposob dobrego życia / ktory dał iemu / byłoby wdzięcznieyße : y lepieyby go vżywáło / niżli on czyni. A niedosyć aby miał człowiek wnątrz tho poznánie siebie y wzgárdzenie / ále żeby się spráwował y obcował zewnąthrz / ym prośćiey y pokorniey być może wedle stanu swego / máło dbáiąc ná rozsądki álbo ná słowá świátá. Abowiem przystoi / áby wßystkie náße rzeczy dawáły wonność vbostwá / y niskośći / y pokory : vniżáiąc się dla BOgá / nie thylko większym y rownym / ále też y mnieyßym. Wtora cnotá iest / Vbostwo duchá : ktore iest wzgárdá dobrowolna rzeczy świátá tego / y przestáwánie ná swym stanie / ktory nam Pan Bog dał / choćiażby też był náchudßy : ktora vćina iednym rázem korzeń wßystkiego złego / kthory iest chćiwość : y przywodzi człowieká do tákowego pokoiu y vćißenia ná sercu / iż też ieden Mędrzec thego świátá śmiał te słowá o nim mowić : Ten ktory zámknął drzwi żądzam swey chćiwośći / może się z Jowißem w szczęśćiu rownáć : dawáiąc rozumieć / ponieważ

Vbostwo Duchá.

1 Tim. 6.

Seneká

nieważ ßczęście człowiecze iest vspokoienie żądz sercá iego: kto do tego przyßedł/ áby miał vspokoione te żądze/ iuż przyßedł do wierzchu ßczęściá / álbo przynamniey dostał wielkiey częśći iego. Trzeciá cnotá iest/ Nienawiść święta
Swięta nienáwiść sáme° sie= bie. sámego śiebie: o ktorey mowi Zbáwićiel: Ten ktory miłuie żywot swoy/ stráći ij: á ten ktory ij ma w nienawiśći/ zyßcze ij ná wieczny żywot. Co śię nierozumie o złey nienawiśći/ ktorą máią de
Ioan. 12. speraći: ále o oney/ ktorą mieli Swięći ku swemu własnemu ćiáłu/ iáko przećiw temu ktore im było przyczyną wiele złego/ á záwżdy przekáża do wiele dobrego: obchodząc śię z nim nie wedle smáku iego y żądzey/ ále wedle tego co roskázuie zakon rozumu/ ktory często chce ábyśmy ie mieli w kaźni y wsrogim chowániu: á żebyśmy ie czynili niewolnikiem duchá/ iżbyśmy ná złość iemu czynili to czego duch poząda. Abowię inaczey przydzie ná to/ co mowi Mędrzec: Kto chowa roskośnie swego nie
Prou. 21. wolniká z młodośći/ potym go naydzie vpornym á przećiwnym/ gdy go będzie chćiał

chćiał vżyć do posługi. Przeto ná drugim mieyscu nápomina/ ábyśmy mu iáko przećiwney bestyiey łáską dawáli/ y wiązáli go v żłobu / y pracowáli ym: áby nierospyßniało y niestáło śię vpornym. A thá święta nienawiść osobnie pomága ku vmártwieniu y odćięćiu wßystkich złych chćiwośći y żądz náßych/ chociá boli. Bo inaczey iáko będźie rzecz podobna/ ábyśmy ostrzkiem przyłożyli/ krwie dobyli/ y mocne ćięćia vczynili w rzecz/ ktorą bárzo miłuiemy? Abowię rámię j moc mártwienia sámego śiebie/ bierze śiły nietylko z sámey miłośći Bożey/ ále też z nienawiśći śiebie sámego. A z tych mamy serce nielutośćiwego ále srogiego bárwierzá/ ku rzezániu y odćinániu: kędykolwiek zepsowánie członkow zárażonych potrzebuie/ bez żadnego miłośierdzia.

Około nápráwy części duße náßey/ ktora śię myślámi báwi.

NO tych dwu śiłách duße pożądáiących/ to iest żądzey nierozumney.

zumney/ y woley rozumney/ ſą drugie
dwie (ieſli tak rzec mogę) poznawaią-
ce/ kthore ſą po łacinie imaginatio et
intellectus: tho ieſt/ rozbieg myſli / y
świátłość rozumu : á ſtoſuią ſię ku o-
nym dwiemá wyżſzey miánowánym/ áby
każda pożądliwość wyżſzey namienio-
na/ miáłá ſwego przewodniká y pozna-
nie ſobie przynależące. Rozbieg tedy
myſli/ ktory ieſt miedzy niemi niżſzy/ ieſt
iedną miedzy śiłámi duſze: ktore oſtáły
ſię bárziey przećiwne prze Grzech / y
mniey poſłuſzne rozumu. z kąd pochodzi
iż częſto wychodzi z domu iáko niewol-
nik/ ktory biega bez dozwolenia: y pier-
wey zwiedzi świat w koło / niżli ſię my
obaczym kędy ieſt: Nád tho ieſt śiłá
bárzo ſkrętna / y chćiwa ku myſleniu o
każdey rzeczy / ktora ſię iey nágodzi ná
kſztalt pſow obżártych / kthorzy każdą
rzecz zwiedzą y opáchną/ y w każdą chę-
ćą gębę włożyć. A choćia czáſem ná nię
woláią / y kyem byą odpądzáiąc ie :
przedſię záwżdy ſię wrácáią / chcąc wſze-
ſtkiego koſztowáć. Jeſt też śiłá bár-
zo wolna / y bárzo błędna iáko zwierzę
dzikie/

Rozbieg myſli iákiego przyrodzenia.

dzikie/ ktore idzie z goryná gorę/ nie prze-
ſtawáiąc ná páſtwie/ áni chcąc ćierpieć
vzdy/ áni tego ktoryby ią władnął. A
okrom tych złych przymiotow ktore ma
ſámá z ſiebie/ ſą niektore ine ktorych ſię
zá niedbáłośćią przymnáżą: gdy ią kto
chowa iáko ſyná w roſkoſzy / ktoremu
dopuſzczáiąc wſzyſtkie rzeczy zbiegáć y
zwiedzić gdzie iedno chce / przez żadne-
go záwśćiągnienia y wędzidłá. Zkąd to
przychodzi / iż potym gdy ią chce vſpo-
koić y obroćić ku przemyſlániu rzeczy
Boſkich/ nie ieſt poſłuſzna prze zły zwy-
czay/ w ktorym ſię ſpoſobiłá. Przetho
przyſtoi/ abyſmy poznawſzy złe kuſy tey
beſtyiey/ onę ſpętáli y vwiązáli v iedney
ſámey kármiey/ v ſámego przemyſlánia
rzeczy dobrych y potrzrbnych: w inſzych
rzeczách wieczne milczenie iey przekáza-
wſzy/ tym kſztáłtem iáko ſmy wyżſzey wią-
záli iezyk / áby nie mowił iedno ſłowá
dobre á potrzebne: ábyſmy też ták przy-
wiązáli rozbieg myſli ku dobrym á świę-
thym przemyſłom / záwieráiąc drzwi
przed wſzyſtkiemi inymi.
¶ Przeto przyſtoi / áby byłá z ſtrony
náſzey

nászey rostropność y wielka czuyność w rozeznawániu/ktore myśli mamy dopuszczáć/ á ktore odpądzáć: ábyśmy iedny przyimowáli iáko przyiacioły/á drugie wyganiáli iáko nieprzyiacioły. Abowiem ći ktorzy ná to máłą pieczą máią/ czesto dopuszczáią wnidź ná dusze ich rzeczy: ktore nietylko ym odeymuią nabożeństwo y gorącość miłośći/ ále też y sáme miłość w ktorey zależy żywot
2.Reg. 4. dusze. Vsnełá byłá odźwierna Królá Izbozetá / kthora czyśćiłá pszenicę v drzwi w śieni przed komorą iegoż: y weszli dwá stáwni łotrowie/ y vćieli Królowi głowę. Tym obyczáiem kiedy záśnie Rostropność / ktorey vrząd iest obieráć y oddzieláć plewy od ziarná/ tho iest dobrą myśl od złey / wchodzą tákowe myśli do dusze / iż iey często żywot odeymuią. A nietylko prze záchowánie tego żywotá/ ále też dla vstánowienia y vspokoienia w modlitwie / iest bárzo pożyteczna tá pilność: ponieważ iáko myśl niestáteczna y błedna niedopuszcza áby modlitwá byłá státeczna/ ták záśię skrocona y sposobiona ku świetym rozmy-

rozmyślániam/ łatwie trwa y stánowi się ná nich.

O náprawie świátłośći rozumu.

Po tych wszystkich cześćiach y śiłach człowieczych / zostáwa nawyższa y náslachetnieysza ze wszystkich / to iest / świátłość rozumu: ktora miedzy inszymi cnotámi ma być spráwiona oną nawyższą cnotą mądrośći y rostropnośći. Tá cnotá iest w żywoćie duchownym/ co oczy w ćiele / co styr w łodźi / co Krol w Krolestwie. Jest to/ co woźnicá ná wozie: ktorego vrząd iest dzierżeć lec w ręku / y obrácáć woz ktoredy ma idź. Bez tey cnoty byłby żywot duchowny wszystek ślepy/ nie opátrzny/ nieporządny / y pełny zámieszánia. Przeto błogosłáwiony oćiec Antoni/ w iednym zgromádzeniu z inszymi świetymi Zakonnikámi / ná ktorym byłá rzecz około zacnośći cnot / te postáwił ná nawyższym mieyscu / iáko Przewodniká y Mistrzá wszystkich inszych.

Swiátłość rozumu czym ma być spráwowána.

Zacność mądrośći duchowney.

ßych. Dla tego wßyscy miłośnicy cnoty osobliwie k niey oczy mieć maią / aby ták mogli więtßy postępek vczynić we wßystkich inych. Tá cnotá niema tylko iednego vrzędu / ále wiele y rozmáitych vrzędow. Abowiem nietylko iest cnotá osobliwa / ále też y pospolita : ktora dogláda ćwiczenia wßystkich inych / vkázuiąc porządek we wßystkim czego potrzebá. A wedle tego pospolitego vrzędu / położymy tu niektore spráwy ktore iey należą.

Co należy mądrości.

¶ Abowiem naprzod mądrośći należy poznáwáć koniec náßych vczynkow / ktory iest Pan Bog: y obrácáć ku niemu wßystko / cokolwiek iesteśmy / doświadczáiąc subtylnie przedsięwźięćia w vczynkách ktore czynimy : ábyśmy obaczyli iesli ßukamy ßczyrze Páná Bogá / álbo iesli ßukamy siebie samych:

Poznáwáć koniec náßych vczynkow

Abowiem : przyrodzenie ludzkie / iáko mowi ieden Doktor / iest bárzo subtylne / á we wßystkich rzeczách ßuka sámo siebie : też y w bárzo wysokiem ćwiczeniu. Mądrość też iest vmieć się obchodźić z bliźnymi / ábyśmy vczynili pożytek w nich /

Vmieć się obchodźić.

w nich / á niedáli im pogorßenia. Przeto przystoi mądrze wyrozumiewáć puls wedle condycyiey y duchá káżdego / y wieść go tymi obyczáiámi y pośrzodki / przez ktore może lepiey być wiedźion.

dźić z bliźnymi.

Mądrość też iest / vmieć znośić niedostátek y inych / y ográdzáć krewkośći inych : á niechćieć odzieráć ran áż do kośći / pámiętáiąc że wßystkie rzeczy ludzkie są złożone z doskonálego y z niedoskonálego : á iż niemoże być / ábyniebyło wiele niedoskonáłośći y niedostátkow w żywoćie / zwłaßczá po onym wielkim vpadku przez grzech. Abowiem / iáko powiedział ieden przednieyßy Mędrzec tego świátá / że nie iest ludzi mądrych pożedáć iednákiey pewnośći / y wykłádu we wßystkich náukách : bo niektore mogą być iáśniey wyłożone / á drugie nie ták : ießcze mniey iest ludzi mądrych chćieć to mieć / áby wßystkie rzeczy ludzkie iáko pod pendzlik były vmiárkowáne / iżby niczego niedostáwáło. Abowiem iedni mogą to znieść / á drudzy nie : á ten ktoryby się ná to vdał iżby gwałtē przećiwną rzecz przewiodł / byłby

Vmieć znośić niedostátki inych.

bylby przyczyna więtßej ßkody pośrzod kami ktorychby do tego vżywał: nizli pożytku skutkiem ktory przed się brał / choćiaby go też dowiodł. Mądrość też iest / aby się sam człowiek poznał / y wyrozumiał bárzo dobrze / co ma sam w sobie: to iest / wßystkie swoie niedostátki / sadze / y złe skłonnośći / y nákoniec swoie máła mądrość / y máła śiłę: áby o sobie prożney dumy niemiał / á żeby lepiey wiedział z ktorymi nieprzyiaćioły ma wieść vstáwiczną walkę / ták długo ażby ie wygnał z źiemie obiecáney / ktora iest duszá iego: á iaką strażą y pilnośćią / trzeba o tym czuć. Jest też Mądrość vmieć spráwowáć iezyk / według sposobow y okoliczności / ktoresmy wyżßey powiedźieli. y rozumieć bárzo dobrze / co się ma mowić / y co się ma milczeć / y czás ták tego iáko owego. Abowiem iáko mowi Salomon / Jest czás mowy / y też czás milczenia. ponieważ iest rzecz iásna / że vstom y ná vczstach / y w inßych rzeczách podobnych / z więtßą chwałą milczy mądry / nizli mowi. Mądrość też iest / niezwierzáć się wßyt-

Margin notes: ¶ Mądrość poznać sámego śiebie. ¶ Mądrość vmieć spráwowáć iezyk. Eccles. 3.

się wßystkim / ani strzáskiem okazáć wßystkiego swego duchá goracośćią towárzystwá / áni wnet powiedźieć wßytko to / co człowiek rozumie o rzeczách: ponieważ iáko mowi Mędrzec / Wßystek swoy duch rosprasza y wyniścza głupi / ále mądry się stánowi y záchowywa rzeczy ná przyßły czás: ále ten ktory się zwierza komu się niema zwierzyć / záwżdy będźie żył w niebeśpieczeństwie / y zstánie się wiecznym niewolnikiem onego komu się zwierzył. Mądrość iest / vmieć vczynić obronę przed niebeśpieczeństwem / y opátrowáć się we zdrowiu / y záwoniáć z daleká trudność ktora go może potkáć w tákich álbo w owákich spráwách: y vspokoić się naprzod z modlitwą / y z rozmyślániem tego co się przytráfić może. Tá przestrogá iest Ecclezyástykowa / ktory mowi: Przed tym nizli przydźie niemoc / opátruy sobie lekárstwo. A przeto kiedykolwiek poydźieß ná wesela / álbo ná cźći / álbo ná spráwę z ludźmi zuchwałymi y nieuznośonymi / álbo ná mieyscu kędy może przyść iáki przypadek álbo niebeśpie-

Margin notes: ¶ Mądrość nie zwierzáć się wßytkim. Prou. 29. Opátrowáć się ná przeszle niebeśpieczeństwo. Eccle. 18.

cżeńſtwo / záwżdy maſz idź z opátrzno-
śćią y z obroną/ przećiw temu coćby ſię
przygodzić mogło. Mądrość też ieſt/
vmieć ſię z ćiáłem roſthropnie y miernie
obchodzić: ábyſmy go niepieśćili áni też
zábijáli/áni mu odeymowáli potrzeby/
áni mu zbytku dodawáli chowáiąc ie w
kaźni: áby áni vſtáło ná drodze przede-
mdłośćią/ áni z ſiebie zrzućiło tego kto-
ry ná nim ſiedzi / od roſtucżenia y obfi-
tośći. Mądrość też ieſt bárzo wielka/
vmieć pod miárą vżywáć zábáwienia /
iákoſzkolwiek napoczćiwſzego : ábyſmy
niezádusili duchá zbytnią prácą/ ktore-
mu wſzyſtkie rzecży/iáko mowi S. Frán-
ćiſzek w ſwoiey Regule/ máią ſłużyć:
ábyſmy ſię ták báwili rzecżámi zwierzą-
chnimi/ iákobyſmy wnętrznych niezgu-
bili: y ták ſię obieráli w ćwicżeniu mi-
łośći przećiw bliźniemu/ iákobyſmy nie-
ſtráćili tych ktore ſą około miłośći Bo-
żey. Abowiem ieſli Apoſtołowie / kto-
rzy táką obfitość duchá mieli ná ká-
rzecż / ſkłádáli z ſiebie niekthore rzecz-
mnieyſze/ áby nieuſtáli w ſprawie oko-
ło więtſzych : żaden niema ſwym śiłam
ták

Vmieć ſię z ćiá-łem ob-chodźić.

¶ Mą-drość vży-wáć pod miárą zá-báwie-nia zwie-rzchnie.

ták wiele dufáć / áby ſię rozumiał być
doſtátecżnym náwſzytko: ponieważ ieſt
rzecż pewna / iż powiętſzey cżęśći máło
śćiſka/kto wiele obeymuie. Mądrość
też ieſt/ rozumieć ſztuki y záſády nieprzy
iaćioł ich fortele y zdrády : áni wierzyć
káżdemu duchowi / áni ſię dopuſzcżáć
zwyćiężáć od iákiegokolwiek kſztáltu do-
brey rzecży: ponieważ ſię cżęſtho Szá-
than przewierzga w Anioła świátło-
śći/ y oto ſię ſtára iákoby zdrádził záw-
żdy dobre ozdobą rzecży dobrych: á prze
to żadnego niebeſpiecżeńſtwá niemamy
ſię ſtrzedz/iáko tego ktore przychodzi w
náſzkárze cnoty. Przynamniey ná ty/
ktorzy mocnie vſádzili myſl ſwą ku do-
bre/ tą drogą Diabelſtwo ſię pokuſza.
Mądrość też ieſt/ vmieć ſię bać/ vmieć
ſię też kuśić: kiedy zyſk/ ábyſmy nieſtrá-
ćili: á kiedy ſtrátá/ ábyſmy zyſkáli: á ná-
wſzyſtko vmieć gárdzić rozſądkiem y
dánim świátá/y mowámi ludzkiemi/y
cżekánim pieſkow/ktorzy nigdy nie-
przeſtáią ſzcżekáć bez przycżyny / pom-
ąc co ieſt nápiſano: Bych ſię ia chćiał
podobáć ludziem/niebyłbych ſługą Pá-

Rozu-mieć for-tele y zdrády duchow-nych nie-przyia-ćioł.

2 Cor. 11.

Gárdźić rozſąd-kiem y zdánim świátá.

Galat. 1.

 ná Jezu

ná Jezu Chrystá. Przynamniey to iest rzecz pewna / iż niemoże sie człowiek więtßego głupstwá dopuścić / iáko sie spráwowáć wedle bestyiey o thák wiele głowách / iáko iest lud pospolity / ktory niema żadnego rozsądku áni baczenia w tym / co mowi. Dobrze iest żadnego niegorßyć / y bać sie kedy sie pothrzebá bać: y dobrze nierußáć sie ná wienienie káżdego wiatru. Náleść tedy pośrzodek miedzy tymi dwiema końcami / iest spráwá osobney mądrości.

Około Mądrości w spráwách álbo dźielności. Cap. 10.

NJemniey mądrości potrzebá / ábyśmy dobrze posthępowali w spráwách / á nieupádli w błędy ktore sie záśie vleczyć niemogą / bez wiele rzeczy nietráfnych ktoremi sie często tráci pokoy sumnienia / y zámießywa sie porządek żywotá. Ná co będą mogły nieco pomoc przestrogi / kthore idą. Prov. 4. Miedzy ktorymi pierwßa iest Medrcowá / ktory mowi: Twoie oczy niech záwżdy

záwżdy będą pilne prostośći / á powieki twoie niechay pierwey przeglądáią prześćia / ktorymi ma iść. Ktorymi słowy nam rádzi / ábyśmy sie niebacznie nie pußczáli ná rzeczy ktore máią być czynione / ále żeby káżdą spráwę vprzedźiłá statecżna rádá y rozmyślenie. Do czego czytyrzy rzeczy náyduie być potrzebne Czterzy rzeczy do Mądrośći w spráwach potrzebne.

¶ Pierwßa / Porucżyć Pánu nászemu I. spráwę przez modlitwę. Wtora / Obmyśláć ią bárzo dobrze / y rozmyśláć II. zewßelką pilnośćią y rostropnośćią / obacżáiąc nietylko sámę spráwę w sobie / ále też wßystkie iey okoliczności. Abowiem ná iedney sámey / ktoreyby niedostáwáło / dosyć iżby sie wßystko zepsowáło: co sie czynić ma. A przeto choćiaby vczynek był bárzo doskonáły / y z bárzo dobrymi okolicznośćiámi / tylko iżby był dźiáłan nieprzystoyneg czásu. to iedno sámo spráwi / iż máło będźie ważyt.

Trzecia / Bráć rádę y námáwiáć sie z innymi o tym coby sie czynić miáło. Ale III. tych niechby było máło / á bárzo wybránych. Abowiem áczkolwiek iest pożytecżno słucháć widzenia wßystkich dla

rozebrania rzeczy/ a wßakże zamknie-
nie ma być w małe dla vwiarowania o-
błądzenia. Czwarta a barzo potrze-
IIII. bna iest/ dać czas ku rozmyslenu/ y do
puśćić aby źrzeniała rada przez niektore
dni: bo iako śię lepiey poznawaią ludzie
z obcowania wielu dni/ tak też y rady:
często człowiekowi na początku zda śię
iedna rzecz /a potym odkryie śię ina: y
tak śię przygadza niekiedy w radach y
stanowieniu / iż to co śię napoczątku
podobało/ po iednym dniu dobrze roz-
ważono/bywa potym na stronę odrzu-
cono. Piąta rzecz iest/ strzedz śię czte-
rzech macoch / ktore ma cnota mądro
śći/ a ty są: skwapliwość/pasśia/ vpar-
ćie w swoim zdaniu/ y żądza prożney ch-
wały. Abowiem skwapliwość / niero-
zmysła: pasśya/ zaślepia: vparćie / za-
myka bronę do dobrey rady: a prożna
chwała (gdziekolwiek śię wrzući) w-
ßystko pomaże. Na też cnotę mądrośći
należy / strzedz śię zawżdy ostatkow w
wynieśieniu y vniżeniu rzeczy: a dzier-
żeć śię pośrzodku. Abowiem cnota y
prawda/ oddalaią śię od osthatkow / a
stolice

stolicę swą stawia w pośrzodku: A prze
to ani każdey rzeczy będzieß potępiał:
ani każdey będzież vsprawiedliwiał: a-
ni każdey rzeczy będzież przeczył. ani każ
dey będzież pozwalał: ani każdey rzeczy
będzieß wierzył: ani każdey rzeczy bę-
dzieß niewierzył: ani dla winy mała bę-
dzieß wielu potępiał: ani dla święto-
bliwośći iednego / będzieß wßystki ch-
walił: ale we wßystkim bądź zawżdy/
kędy bije ßnur rozumu: a niedaway śię
vnośić popędliwośći affektow / ku o-
statkom. Jest też iedna nauka mądro
śći/ niepatrzyć ani na starość / ani na
nowość rzeczy: żebyś ie dla tego miał
albo przymować albo potępiać. Abo-
wiem wiele rzeczy weßło w zwyczay
barzo złych/ a drugie są barzo nowe a
barzo dobre: a tak ani dawność ma tę
moc/aby vsprawiedliwiła to / co złego
iest: ani nowość może potępić tho / co
iest dobrego: ale we wßystkiem y po w-
ßystkiem przypatruy śię położeniu rze-
czy/ a nie latom: abowiem wina żadney
iney rzeczy niezyskuie przeto / iż iest sta-
ra/iedno iż bywa nieuleczona: y cnota

 żadney

żadney rzeczy nie tráci przeto/iż ieſt no⸗
wa/iedno że ieſt mniey wiádoma. Ná⸗
uká tez ieſt mądrośći/ niemylić ſię na o⸗
zdobie y zwierzchnośći rzeczy: abyś wn⸗
net miał dáć rozſądek o nich. Abowiem
nie ieſt wßyſtko złoto / ktore ſię łſni: á
ni wßyſtko dobre/co ſię dobrym zda: á
częſto pod miodem ieſt żołć/ y pod kwia
ty ćiernie: Pomni co mowi Mędrzec
Swiatá tego/ że czáſem fałß ma więt⸗
ßą ozdobę/niźli ſámá prawdá: á thákże
może ſię przygodźić / żeby złe miało
więtßą ozdobę/niźli ſámo dobre. Ná⸗
dewßyſtko maß to mieć w twym ſercu:
iż iáko ſtátecżność y vważenie w rze⸗
czách ſą towárzyßki mądrośći / ták ła⸗
twość y lekkomyſlność głupſtwá.

¶ A przeto maß być bárzo oſthrożny:
ábyś nie był łácwy w tych ßeśći rzeczách
to ieſt/naprzod w dáwániu Wiary. po
wtore/ w pozwalániu: po trzecie/ w o⸗
biecowániu:po cżwarte/w poſtánowie
niu: piąte/ w wiedzieniu wielkiego to⸗
wárzyſtwá z ludzmi: ßoſte/ w prętkośći
gniewu. Abowiem w thych wßyſtkich
rzeczách ieſt iáſne niebeſpiecżeńſthwo/
ieſt

ieſli człowiek ieſt w nich łatwi álbo le⸗
ki. Bo wierzyć ládá iáko/ieſt lekkość
ſerca: obiecowáć łatwie / ieſt ſtráćić
wolność/pozwolić łatwie / ieſt przycży
na/ że tego potym żal będzie: poſtano⸗
wić łátwie/ ieſt wdáć ſię w niebeſpie⸗
czeńſtwo obłądzenia/ iáko vczynił Da⸗ 2 Reg. 19.
wid w ſpráwie Mifibozetá: łatwość w
towárzyſtwie/ieſt przyczyná wzgárdy á
łátwość gniewu / ieſt iáſny znák głup⸗
ſtwá. Abowiem nápiſano: Iż człowiek/ktory vmie wyćierpieć / będzie v⸗
miał rządzić ſwoy żywot z wielką mą⸗
drośćią: ále ten/ktory nieumie wyćier⸗
pieć/nie będzie ſię mogł vwiárowáć / á
by wielkiego głupſtwá po ſobie niepo⸗
kázał.

O niektorych pośrzodkách kto⸗rymi bywa doſtawána tá cno⸗tá mądrośći.

K Y doſtániu they cnoty miedzy
inßymi pośrzodkámi wiele, o⸗
nagá /doświádczenie błędow
przeßłych/ tudzież tez dobrych poſtęp⸗

kow/ták własnych iáko teź inßych. A⸗
bowiem ztąd bywáią bráne pospolicie
wiele náuk y postępkow mądrośći: R
z teyże przyczyny bywa mowiono/ iż pá⸗
mieć rzeczy przeßłych/ iest towárzyßká
y náuczycielká mądrośći / á iż dzień dźi⸗
śieyßy iest vczniem wczorayßego/ponie
waż/ iáko mowi Salomon: Co będźie/
Eccl. 1. tho iest co było: a co było / tho iest co
będźie: A dla tego z przeßłych rzeczy
możemy rozsądek vczynić o przeßłych y o
ninieyßych / y z nimeyßych o przeßłych.

Do mądrośći pomaga głęboka pokorá ná sercu.

Ale nadewßystko pomaga ku dostą⸗
pieniu tey cnoty/głęboka á prawdźiwa
pokorá ná sercu / iáko pychá iest thá/
kthora więcey/ niżli co inego do niey
przeßkadza. Przeto iest nápisano/ Kędy
Pro: 11. iest pokorá / tám mądrość/ á nád tho
wßysthkie pismá wołáią/ iż Pan BOg
Pro: 3. náucza pokorne/ á iż iest mistrzem má⸗
Matt. 11. luczkich: y onym obiáwia thaiemnice
swoie.

¶ Jáka ma być Pokorá.

Ale przytym wßystkim niema
być tákowa pokorá/ ktoraby sie poddá⸗
wáłá czyiemuśkolwiek widzeniu / y do⸗
pußczáłá sie káżdemu wiátru vnośić.
Abowiemby tho nie byłá pokorá/ ále
niestá⸗

niestáteczność / y mdłość sercá: ktorey
rzeczy chćiał zábieżeć Mędrzec / kiedy
rzekł/ Niechćiey być pokorny w two⸗ Eccle. 13.
iey mądrośći: dawaiąc rozumieć / iż w
prawdźie / kthora człowiek dźierży v⸗
grunthowáną mocnymi y powßechney
Wiáry fundámenty w sercu swoim /
ma być státeczny/y niema sie dáć rußyć
ná łśnienie słomy / iáko czynią niekto⸗
rzy mdłego sercá/ áni sie ma dopußczáć
vnośić ládá czyiemu widzeniu.

Pokorna y nabożna modlitwá mądrośći dostępuie.

¶ Ostáteczna rzecz/ktora pomaga ku
dostąpieniu they cnoty/ iest pokorna y
nabożna modlitwá. Abowiem iż tho
iest ieden z przednieyßych vrzędow Du⸗
chá Swiętego / oświećić rozum dárem
vmiętnośći/mądrośći/ rády/ y rozu⸗
mienia: im człowiek z więtßym nabo⸗
żeństwem y pokory stáwi sie Pánu Bo⸗
gu/z tákim sercem/ iáko vczeń y Syná⸗
czek/ tym będźie iáśniey náuczon /y tym
więcey nápełnion dárow thych niebie⸗
skich. Długośmy bárzo mowili o they
cnoćie/ ábowiem iż oná iest wodzem in⸗
ßych wßystkich / było potrzebá stáráć
sie/áby wodz niebył slepy/ áby niezostá⸗
ło

przewodnika/

Math. 5. to záćmione y bez oczu wßyſtko ćiáło cnot. A iż to wßyſtko ktemu należy/ áby ſię człowiek ſam przećiw ſobie ſpráwił y vſpráwiedliwył / w czym ieſt pierwßa część ſpráwiedliwośći/ będzie przyſtało / ábyſmy teß o wtorey powiedzieli/ ktora tho wſobie będzie miała/ co ſię ma czynić przećiw bliźniemu.

Powinność przećiw bliźniemu. Cap: II.

WTthora część ſpráwiedliwośći ieſt / áby tho człowiek czynił co ieſth powinien przećiw bliźniemu/ to ieſt/ żeby przećiw niemu tey miłośći y miłosierdzia vżywał/ kthore Pan Bog przykazuie. Jáko tho ieſt przednieyßa część / y iáko ieſt zalecona w piſmie świętym / kthore ſą wodze y ſprawce żywotha náßego / niebędzie mogł wierzyć / iedno then/ ktory przecżći Zakon y Proroki. Czytay Ewánielie/ czytay liſty Apoſtolſkie/ a obaczyß/ iáko ieſt zchwálona y wynieſiona thá ſpráwá/ tákże ſię będzieß dziwowáć. V Ezáiá

Ezáiáßá pokłáda Pan Bog záwiąſkę wßyſtkiey ſpráwiedliwośći w miłośći y vßanowániu bliźniego. Ezá. 58. Y tak gdy Zydowie nárzekáli mowiąc: Czemu Pánie/ gdyſmy pośćili nie pátrzyłeś ná naße poſty: trapiemy duße náße / á nic ná to niedbaß? Odpowieda Pan Bog: Abowiem w dzień poſtu żywiecie wedle woley wáßey / á nie wedle moiey: y śćiſkáćie y trapićie wßyſtkie wáße dłużniki. Pośććie/ ale nie ná waśni y ſwary/ áni ná złe bliźniego wáßego. Nie ieſtći to Poſt/ ktoryby ſię mnie podobał/ ale tákowy: Podrápayćie fáłßywe Zapiſy y Contracty około Lichwy/ złożćie z vbogich ćiężar ktory meśćie ie przyćiſnęli / zoſtáwćie w ſwey wolnośći vtrápione y doległe/ y wyprzężćie ie z iárzmá/ ktoreśćie ná nie włożyli: ieden chleb ktory będziećie mieć/ rozłomćie ij nápoły z vbogim / á przyimuyćie vbogie y pielgrzymy do domu wáßego. A gdy to będziećie czynić/ y otworzyćie wnętrzności wáße żebrákowi/ y wſpomożećie go / y nákármićie go / ná ten czás wam vczynię tákie á tákie dobrá / kthore przekłádá bárzo

bárzo ßeroce przerzeczony Prorok / áż
dokońcá Kapitulum: iákoſmy w pier-
wßych kśięgách przywodzili: Otoż te-
dy tu maß / Bráćie miły / w czym Pan
Bog położył záwiąſkę prawdziwey ſprá
wiedliwośći: á iáko chce ábyſmy ſię lu-
tośćiwie záchowáli przećiw bliźnim ná
ßym w tey częśći. Teſz ſentencyą nay-
Zach. 7. dzieß v Proroká Zácháryáßá/gdźie py-
táia Zydowie Páná Bogá: Jeſli mieli
pośćić tákie y ták wiele dni / ábymu ſię
podobali/y wypełnili ſwoy zakon. Od-
powieda im Pan Bog/ y okázuie iákim
ſpoſobem vczynkow mieli mu ſię podo-
báć/mowiąc: Baczćie ábyśćie ſtrzegli
ſpráwiedliwośći/ a ſądzćie ſpráwiedli-
wie rzeczy wáßych bliźnich: y vżywayćie
miłoſierdzia y vczynkow lutośćiwych
przećiw wáßym bliźnim / á wdowy y
ſieroty/ y obcego człowieká/ y vbogie-
go niepotwarzayćie / y żaden niechay
niemyſli złego w ſercu ſwoim/ áby miał
źle komu vczynić: á tym obyczáiem po-
dobaćie mi ſię/y wypełnićie moy zakon.
Bárzo tu ieſt tá ſpráwá wynieſiona/
á wßákże ießcze dáleko ią więcey wy-
nioſł

nioſł tenże Pan przez Ezáiáßá / kiedy
rzekł: To ieſt/moie odpoczynienie/ áby- Eſaie. 28
śćie vtrápionego poćießyli: y to ieſt mo
iá ochłodá. Abowiem to ſię zda być iá- Matt. 25.
koby oſtáteczne / czym ſię mogłá wy-
nieść thá ſpráwá / kiedy ſię Pan pokłá-
da w oſobie vbogiego / y przyimował zá
ſwe włáſne ono miłoſierdzie / ktore dla
niego było czynione vtrapionym. Ale
ießcze nád to wßyſtko powiádam/ iż ſię EZe. 16.
dziwuię temu/co czytam w Kápitulum
ßeſnaſtym Ezechielowym: gdzie wyli-
czáiąc tenże P. Bog grzechy/ prze kto-
re ono bezecne miáſto Sodomá przyßło
ku oſtátniemu vpadku w ták ſtráßliwą
plagę/ położył pięc grzechow mowiąc: Cztery
Tá byłá złość śioſtry twey Sodomy / grze-
Pychá/ſytość/ obfithość / y prożnowá- chow
nie/ á iż niechćiała śćiągnąć rąk ku rá- miáſthá
tunku vbogiego y potrzebuiącego. A Sodo-
kthora więtße zle chceß rozumieć / nád my.
ten grzech: gdyß y Pan Bog położył zá
oſtáteczny miedzy wielkimi grzechámi/
prze ktore przyßli oni nießcześliwi ku o-
ſtátecznemu á ták ſrogiemu zginieniu:
kedy ſą oni ktorzy złote gromádzą / á w
tym

tym wßyſtkim ſą beſpieczni/ máiąc to-
wárzyßámi w tey winie mießczány So-
domſkie? Te y tákowe rzeczy podobne
maią Prorocy: Pátrzmy Ewánieliiey/
ktora ieſt wiecej zakon miłości niźli gnie
wu. To ſię może więcey powiedzieć ku
záleceniu tey cnoty nád to/ iż Pan poło
żył wßyſtkę przyczynę y fundáment ſka-
Mat. 25. zni ſądu oſtátecznego/ tylko w okázá-
niu albo nie okazániu miłoſierdzia? Co
ſię więcey może powiedzieć nád to / co
tam wnet potym ſtoi w tymże texćie
Coście iednemu z tych máluczkich vczy-
nili/mnieśćie vczynili. Co więtßego po-
wiedzieć może / iáko położyć w ſamym
tym dwoim przykazániu/ o miłości prze
ćiw Pánu Bogu y bliźniemu/ záwiaſkę
Zákonu y Prorokow? A w oney oſtá-
Mat. 22. teczney rozmowie przy Wieczerzey/kto-
ra rzecz inßą więcey záleca Zbáwićiel /
iáko miłość y zyćzliwość przećiwko bli-
Ioan. 13. źnim/ thák mowiąc. Tho ieſth / mo-
ie roſkazánie / ábyśćie miłowáli ieden
drugiego / iákom ia was vmiłował. Y
ieſzcze niżey mowi: W tym poznáią w-
ßyſcy żeśćie ſą zwolennicy moi / ieſli ie-
den dru-

den drugiego będziecie miłowáć. A nie
doſyć maiąc/że to ták pilnie zalećił: w-
net modlitwę czyni do Bogá Oycá/dla
zachowánia zakonu /mowiąc: Oycze/ Ioan. 17.
proßęćię / ábybyli miedzy ſobą iedno/
thák iáko ty y ia ieſthesmy / áby poznał
świát żeś ty mnie poſłał: dáwáiąc ro-
zumieć / że miłość y życzliwość miedzy
Chrześćiány miáłá być ták nád przyro-
dzenie y ták wielka/ y ták rozna od tego
co z ćiáłá .y ze krwie może pochodzić / iż
rozumy ludzkie bacząc ią / miáły być
przywiedzione iáko iednym iáſnym cu-
dem ku wierzeniu: iż nie ieſt rzecz podo
bna / áby tho ludzie niebyli niebieſcy/
ktorzyby táką miłość miedzy ſobą mie-
li. Ale co powiem o Apoſtole Swię- Miłość
tym Pawle? W ktorym iego Liśćie nie Páweł
ieſt tá v niego w nawiętßym zálecániu? święty
Co zá chwały wyſtawia miłośći? iáko wſwych
ią wynośi? iáko z oſobná wyczyta wßy- liśćiech
ſtkie iey doſkonáłośći? iáko ią przekłáda wielce
nád inße wßyſtkie cnoty/y dáry Duchá záleca.
Swiętego / powiedáiąc iż tho ieſt dro- 1. Cor. 13.
gá naprzednieyßa ku Pánu Bogu? á
niedoſyć maiąc ná tym/ná iednym mie-
P ścu mo-

ścu mowi: iż miłość ieſt zwiąſká doſko
Coloſ. 3. nałości. Ná drugim powieda / iż ieſt
1. Tim. 1. końcem wßyſtkiego Przykazania. Ná
Rom. 13. drugim: iż ten kthory miłuie bliźniego/
wypełnił zakon. A ktorychże więtßych
chwał możem ſie ſpodziewáć o iedney
cnocie? Ktory człowiek ieſt prágnący
wiedzieć/iákimiby ſie vczynkámi Pánu
Bogu podobał / kthoryby ſie niezáko=
chał y nierozmiłował tey cnoty/y nieu=
myślił áby ku niey obracał y proſtował
wßyſtkie ſwoie vczynki? A nád to wßy
ſtko / ieſt ießcze ieden Liſt onego thák
bárzo vmiłowánego y miłośniká Páná
Chryſtuſowego / Swietego Iana E=
wánieliſty: w ktorey żadney rzeczy wie
cey niepowtárza / áni więcey wynośi /
áni więcey záleca/nád tę cnotę: á co czy
ni w tym Liśćie/toż (iáko świadczy ie=
go Hyſtorya) zwykł był czynić we wßy=
ſtkim ſwym żywocie. A gdy go pytano/
czemu ták często powtarzał tę ſenten=
cya: odpowiedźiał/ iż ná tey ſámey ieſt
doſyć ku naßemu zbáwieniu / kiedyby
przyſtoynie byłá wypełniona.

Opo=

O powinnośćiách álbo vczyn=nośćiách miłośći Chrze=śćiiáńſkiey.

A Ták kto prawdziwie prágnie Pá=
nu Bogu ſie podobáć / niechay
wie iż obyczay kthorymby ktemu
przyśćnnał / ieſt wypełnienie tey miło=
śći: á wßákże thák / áby niebyłá nága y
prożnuiąca/ ále złączona ze wßyſtkiemi
affectámi y vczynkámi/ ktore z ſpráwie
dliwey miłośći zwykły pochodzić. Abo=
wiem ináczey / niebyłáby godna imie=
nia miłośći: iáko to dał znáć tenże E=
wánieliſtá/kiedy rzekł. Ieſli kto będzie
miał dobrá tego świata/á widząc ſwe=
go bliźniego w potrzebie nie wſpomoże
go: iáko ieſt miłość Boża w nim? Sy= 1 Ioan. 3.
naczkowie/niemiłuymy ſámymi ſłowy/
ále vczynkámi á prawdą.

¶ A ták pod tym imieniem miłośći/ Pod imieniem miłośći ktore vczinki ſię zamykáią.
miedzy wiele inßych vczynkow/zamyka
ſie z oſobna tá ßeść: miłowáć / rádzić /
wſpomoc / znośić/ odpuśćić/ dáwáć /
dobry przykład: ktore vczynki máią tá=

kowe

kowe złaczenie z miłościa / iż ten kto ich
więcey będzie miał / y miłości też więcey
mieć będzie: á kto mniey / tedy też mniey
A przeto niektorzy miłuia / á dáley nie-
postępuie tá miłość: drudzy miłuia / y
wspomagáia dobrá rádá: ále ręki do
mieszká niesciagáia / áni domu otworza
ku podpomożeniu bliźniego. Drudzy mi-
łuia / rádza / y podpomagáia czym má-
ia: ále nieznosza z cierpliwościa krzywd /
áni krewkości drugich: áni wypełniáia
onych słow Apostholskich: Noś káżdy
Galat. 5. brzemię ieden drugiego / á ták wypełni-
cie zakon Páná Chrystusow. Drudzy /
choćiaż znosza krzywdy z ćierpliwościa /
ále ich iednák nieodpuszczáia z miłosier-
dzia: á chociá wnatrz ná sercu niemáia
nienawiśći / niechca vkázáć dobrey twá-
rzy zewnatrz. Ci ácz w pierwszey rzeczy
dobrze czynia / á wszákże we wtorey v-
stawáia / y niedostępuia doskonáłości
tey cnoty. Drudzy sa / ktorzy máia tho
wszyscy: ále niebuduia bliźnich swoich
słowy y przykłady / w czym iest nawyż-
sza powinność miłość. A ták wedle te-
go porzadku / będzie mogł káżdy do-
świád-

świádczyć wiele ma / á wiele mu niedo-
stawa doskonáłości tey cnoty. Abowiē Stopnie miłości bliźniego.
ktho miłuie / możem rzec że iest w pier-
wszym stopniu miłości: á kto miłuie y
rádę dawa / we wtorym: á ktho pod-
pomaga / w thrzećim: á ktho znośi / w
czwartym: á ktho znośi y odpuszcza / w
piatym: á kto nade wszytko buduie swy-
mi słowy y dobrym żywotem / co iest lu-
dzi doskonáłych y Apostołow násláduia-
iacych / w ostátecznym. To sa vczynki
ktore w sobie zámyka miłość / w ktho-
rych się pokázuie co mamy czynić bliź- Vczynki ktorych miłość bliźniego niedopuszcza
niemu. Sa zás insze / ktorymi się po-
kázuie czego czynić niemamy. ktore sa:
nieśadzić nikogo / niemowić niokim złe /
niedotykáć áni máietności / áni sławy /
áni małżonki niczyiey: niegorszyć słowy
dotkliwymi / áni nieucżćiwymi nikogo /
á zwłasczá złymi przykłady y rádámi:
ktokolwiek to vczyni / wypełni doskona-
le wszystko to / czego pożada doskoná-
łość tego Bożego Przykazánia. A ieśli
o tym wszystkim chcesz mieć osobna pá-
mieć / á zámknać pod iednym słowem:
stáray się / iákośmy wyższey powiedzieli /

 ábyś

Serce máćie-rzyńskie przećiw bliźnie-mu.

ábyś miał serce máćierzyńskie przećiw bliźniemu/ á ták będźiesz mogł láthwie wypełnić wszystko / co iest wyższey powiedziano. Pátrz iáko dobra á rostropna mátká miłuie swego syná / iáko go nápomina/ iáko wspomaga w iego potrzebách/ iáko znośi wszystkie iego niedostátki/ niekiedy wyrozumiewáiąc mu z ćierpliwośćią/ niekiedy go karząc spráwiedliwośćią / niekiedy przeglądáiąc y zákrywáiąc Rostropnośćią. Abowiem wszystkim tym cnotam służy miłość/ iáko Krolowa y Mátká cnot wszystkich. Pátrz iáko sie weseli z iego dobrego/ iáko boleie z iego złego: iáko wszystko czuie/ nieinaczey iákoby sie iey sámey działo: á iáko prágnie iego czći y pożytku / z iákim nabożeństwem prośi Páná Bogá záwżdy zań: á nákoniec iáko więtszą pracą ma o nim niżli o sobie/ á iáko iest okrutna przećiw sobie / áby byłá łutośćiwa przećiw niemu. A ieśli tedy ty będźiesz mogł kthemu przyść / ábyś miał tákowe serce przećiw bliźniemu / dostąpisz doskonałośći miłośći: á ieśli niemożesz ták dáleko dość/ przynamniey masz mieć

mieć to / iákoby cel twoiey żądzey: y ku temu masz záwżdy żywot twoy wieść. Abowiem im wyższey będźiesz chćiał występić / tym dáley od dołu zostániesz. A ieśli mie spytasz: iáko iá k themu przyść będę mogł / ábych miał thákowe serce przećiw obcemu: Odpowiedámći: iż masz pátrzyć ná bliźniego / iáko nádźieło rąk Bożych/ iáko ná iego Syná / iáko ná członek żywy Páná Chrystusow: ponieważ thák wiele kroć opowiáda S. Páweł/ iż wszyscy są członkámi PANá Chrystusowi: á iż przeto grzeszyć przećiw bliźniemu / iest grzeszyć przećiw PAnu Chrystusowi: á czynić dobrze bliźniemu/ iest czynić dobrze Pánu Chrystusowi. A waże niemasz pátrzyć ná bliźniego iáko ná człowieká / ani iáko ná tákiego człowieká: ále iáko ná sámego Páná Chrystusá / álbo iáko ná żywy członek tego Páná: iákoż prawdźiwie ták iest. A day to / żeby niebył wedle ćiáłá / coż ná tym: ponieważ iest wedle vczestnictwá duchá iego / y wedle wielkośći zápłáty: ponieważ powiádáć raczy/ że będźie wyznáwał dobrodźieystwo / iákoby ie sam wźiął.

Iáko sobie mamy pokłádáć bliźniego.

Matt. 25.

wziął. Nad to/vważay vsiebie wszystkie zalecania y wynoszenia zacności tey cnoty/ ktoresmy wyższey położyli/ a iako barzo od Pana iest zalecona. Abowiem ieśli iest w tobie żywa żądza/ abyś sie P. Bogu podobał: nie będzieß mogł zaniechać abyś nieczynił nawiętßey pilności/ w rzeczy ktora musie tak podoba

Miłość miedzy krewnymi są.

Nad to/ieśli patrzyß na miłość/ ktorą maią miedzy sobą krewni z krewnymi/ że tylko maią społeczność w trosze ciała y krwie: sromay sie/ że niemoże w tobie więcey łaska/ niżli przyrodzenie: y ziednoczenie ducha/ niżli ciała. Jeśli rzeczeß iż miedzy krewnymi nayduie sie ziednoczenie y społeczność wiednej iakoby macicy/ y w iedney krwi/ ktora iest społeczna wßystkim: patrz na ziednoczenie/ ktore kładzie Apostoł miedzy wiernymi: poniewaz wßyscy maią iednego Oycá/ iedne Matkę/ iednego Pana/ ieden Krzest/ iedne Wiarę/ iedno posilenie/ y iednego duchá: ktory ie miłuie/ y dawá im żywot. Wßyscy maią iednego oycá/ ktory iest Bog: iedne matkę/ ktora iest Kościoł: iednego Pana/ ktory iest

Ephes. 4. Ziednoczenie miedzy wiernymi iako wielkie.

ry iest

ry iest Pan Chrystus: iedne Wiarę/ kthora iest Swiatłość nad przyrodzenie: w ktorey wßyscy społkuiemy/ y iesteśmy rozni od wßystkich inych narodow: iedną Nadzieią/ ktora iest iedno dziedzictwo Chwały/ w kthorey będziem wßyscy: iedną Duszą y iedno serce/ ieden Krzest: gdzieśmy są wßyscy przywłaßczeni za Syny od iednego Oycá/ y stališmy sie iedną rzeczą z nim: tak iako z wielu ziarn zboża stawa sie ieden Chleb/ y z wielu gron iedno Wino. A nad to wßystko społeczność mamy iednego ducha ktory iest Duch Swięty/ kthory mießka we wßystkich dußach wiernych ludzi przez Wiarę/ po thym y łaskę/ albo przez wiarę y łaskę wespołek/ y dawa im żywot y podporę w tym nędznym żywocie. A ieśli członki iednego ciała/ choćia maią rożne vrzędy y kßtałty miedzy sobą/ tak barzo sie miłuią/ przeto iż maią wßystkie władzą y swoy iakoby żywot/ od iedney dusze rozumney: iako daleko iest więtßa przyczyna/ aby sie miłowali wierni miedzy sobą: poniewaz wßystki przechodzi nie-

1. Cor. 10.

 inaczey/

inaczey / iáko Duszá / ten Duch Boży: ktory im iest ślachetnieyszy/tym iest mocnieyszy ku vczynieniu iedności w rzeczách : w kthorych sie náyduie. Jeśli thedy sámo ziednoczenie ćiáłá y krwie ma tákowa moc/iż czyni ták wielka miłość miedzy Krewnymi : iáko dáleko wiecey the ziednoczenia y społeczności thák wielkie: Nádewszystko spuść oczy ná on iedyny á osobny przykład miłości/ ktorać Pan Krystus okazał: kthory cie vmiłował ták láskáwie / ták státhecznie / áż do końca / thák przez pożytku swego/y zásługi nászey: ábyś tez wzruszony beda thák ślachethnym przykłádem/ y spowinowáciony thák wielkim dobrodzieystwem ku temu sie sprawował: iákobyś bliźniego wedle możności twey miłował / á tym obyczáiem wiernie wypełnił roskazánie: kthoreć Pan ták bárzo zálećił náześciu swym z tego świátá/kiedy rzekł: To iest moie przy-
Ioan. 13. kázánie / ábyśćie miłowáli ieden drugiego/ták iákom ia was vmiłował.

Powinność przećiwko PAnu Bogu. Cap. 12.

Gdyż

BOys sie iuż powiedziáło/ cośmy powinni czynić przećiwko nam y bliźnim nászym : powiedzmy też tho/cośmy powinni czynić przećiw Pánu Bogu. A to iest przednieysza y nawyższa część spráwiedliwośći: ktorey służa ony trzy cnothy z dáru Duchá Swietego pochodzace/ Nádzieia/ Wiárá/ y Miłość. kthore maia iáko by zá cel/do ktorego biia/ Páná Bogá. A tákże tey cześći służy cnotá/ ktora Theologowie zowia Reliia : ktora ma zá cel służbe y chwałe Boża. Tymi powinnośćiámi/ktore sie pod tymi wszystkiemi cnotami zámykáia/dosyć czyni człowiek miłośći ku Pánu Bogu/ktemu przychodzac: áby miał thákie serce przećiw niemu / iákie ma dobry Syn przećiw Oycu swemu. Tym obyczáiem iáko czyni sámemu sobie dosyć/ ktho ma przećiw sobie serce Sedziego: iáko thez czyni dosyć bliźniemu/ ieśli ma przećiw iemu serce máćierzyńskie/ iákośmy wyszey powiedzieli/ ták też nie iáko vczyni dosyć Pánu Bogu/ kto bedzie miał serce Synowskie przećiw niemu: ponieważ

Wiárá. Nádzieiá. Miłość.

Przećiw Pánu Bogu mamy mieć serce synowskie.

waż iedná z przednieyßych ſpraw Du-
chá Páná Chryſtuſowego / ieſt dawáć
Jákie ieſt ſerce dobrego ſyná przećiw oycu — takowe ſerce ku Pánu Bogu. Obaczay
że iuż pilnie ſerce / ktore ma dobry Syn
przećiw Oycu ſwemu : co zá miłość ma
ku niemu / co zá boiaźń / co zá vczći-
wość / co zá poſłußeńſtwo / co zá wiá-
rę : iáko ſie záſtawia o cześć iego / iáko
mu nieoglądáiąc ſię ná ſwoy pożythek
ſłuży / z iákiem vfániem vćieka ſię do nie-
go we wßyſtkich potrzebách / iáko po-
kornie przymuie iego nápominánia y
kaźni / y wßyſtko ine. Miey też ty toż
ſerce ku Pánu Bogu / á wypełniß cáłe
w tey mierze ſpráwiedliwość.

Ośm cnot ktore czynią ſerce ſynowſkie przećiw Pánu Bogu. — ¶ Abyſmy tedy mieli to ſerce / naprze-
dniey ośm cnot zdádzą mi ſię potrze-
bne. Miedzy kthorymi pierwßa y ná-
przednieyßa ieſt / Miłość: wtora / Bo-
iaźń y vczćiwość : trzećia / Vfánie : czwarta / Żądza gorąca czći Bożey: pią-
ta / Szczyrość vmysłu w ſpráwách słu-
żby iego : ßoſta / Modlitwá y vćieczká
do niego we wßyſtkich potrzebách : ſio-
dma / Wdzięczność dobrodzieyſtwá ie-
go : oſma / Poſłußeńſtwo y zupełne po-
rowná-

rownánie z iego świętą wolą.

¶ Wedle tego porządku pierwßa y — I
przednieyßa rzecz ieſt / ktora mamy czy- — Miłość
nić / miłowáć tego Páná ták / iáko on — ku Pánu
roſkázuie : to ieſt / wßyſtkim ſercem ná- — Bogu.
ßym / wßyſtką duſzą náßą / wßyſtką my-
ſlą náßą / y wßyſtkimi śiłámi náßymi
ták dálece / áby wßyſtko cokolwiek ieſt — Jákowßyſtek
w człowiecze / káżda rzecz ſwym obyczá- — człowiek
iem miłowáłá y ſłużyłá temu Pánu. — ma Pá-
Myśl y rozum / myśląc o nim : wola / — ná Bo-
miłuiąc go; żądze / ćiągnąc ſię do tego / — gá miło
czego pożąda cześć iego : y śiły wßyſt- — wáć:
kich członkow y ſmyſłow / vśiłuiąc iá-
koby przywiodły ku ſkutkowi wßyſtko
to / coby tę miłość ſpráwowáło. Do tey
miłośći nas wzywáią y ćiągną / wßyſt-
kie przyczyny y pobudki miłośći / kthore
ſię kolwiek náyduią we wßytkim ſtwo-
rzeniu. Abowiem wßyſtkie te ſą weſpo
tek w ſámym Pánu Bogu / y wßyſtkie
w nawyżßym ſtopniu doſkonáłośći : iá-
ko ſię potym okáże / gdy o tym będziem
mowić ná ſwym mieſcu.

¶ Wtora rzecz / ktora mamy mieć / á- — II
byſmy ſię Pánu Bogu vpodobáli / ieſt — Boiaźń Boża:
Boiaźń:

Boiaźń niewolnicza. Boiaźń synowska.

boiaźń: nie boiaźń niewolnicza/ ktora sie kaźni lęka: ale boiaźń Synowska/ ktora przestrzega/ aby nie był obrażon tak łaskawy y miłościwy Oćiec y Pan. Abowiem takowa iest boiaźń/ ktora powściąga dobre Syny/ aby nieczynili rzeczy/ ktore im nie przystoią: y takowa iest/ ktora czyni ostrożną y pilną dobrą małżonkę/ aby nie ćierpiała żadney rzeczy w domu swoim/ kthoraby miała oczy męża iey obrazić. Ta Swięta boiaźń/ kthora iest osobny dar Duchá S.

Zkąd rośćie w nas Boiaźń Boża.

rośćie y mnoży sie ná duszy naszey: gdy v siebie vważamy ty cztery rzeczy: to iest/ wysokość Maiestatu Boskiego/ głębokość Sądow iego/ Ogromność Spráwiedliwośći iego/ wielkość grzechow naszych/ á osobnie/ przećiwiánie kthore czyniemy przećiw nátchnieniam Boskim. A przeto iest potrzebá/ ábyśmy czásem zabawiáli serce rozmyslániem

Boiaźń BOZA grzech wypądza. Eccle. 1.

tych cztrzech rzeczy. Abowim to rozmyslánie ktemu iest pożyteczne/ iż karmi y záchowywa ná sercach naszych tę święt affect/ ktory żenie precz od dusze grzech wszelaki: Ku teyże boiaźni należy/ gdy iesteśmy

Vczćiwość przy służbie Bożey.

iesteśmy przy służbie Bożey/ y w Kośćielech/ z właszcza gdzie stoi Sákráment/ ábyśmy ták stali gadek niestroiąc/ áni sie przechodząc/ áni oczy ná rożne strony obrácáiąc: iáko ich wiele czyni/ ále wielką boiaźń y vczćiwość w sobie máiąc ku onemu Máiestatowi Páńskiemu/ przed ktorym stoiemy: ktory osobnym obyczáiem iest ná onym mieśćiu. (.) (:) (:)

III. Vfánie.

¶ Trzećia cnotá iest Vfánie: To iest/ iáko Syn we wszystkich doległośćiách y potrzebách/ ktore nań przypadáią/ ieśli ma Oycá bogátego y możnego/ iest tego pewien y bespieczen/ że mu nie zydzie ná rátunku zá łaskáwą opátrznośćią oycá swego: ták też człowiek ma mieć w tey mierze ták serce synowskie ku Pánu Bogu/ áby rozmyslaiąc iáko ma zá oycá onego/ w ktorego ręku iest wszystko pánowánie niebá y ziemie/ był bespieczny we wszytkich vćiskach/ ktoreby nań przyszły: iż gdy sie do niego obroći/ y w miłosierdziu iego nádzieię położy/ raczy go wybáwić ze wszelkiey doległośći/ y obroći mu ią w większe dobre y pożytek iego.

iego. Abowiem ieſli takowy ſpoſob v-
fania ma ſyn w oycu ſwoim/ y z nim ſpi
beſpiecżnie: iako daleko więcey ma vfa
nie y beſpieczeńſtwo w tym pokładać/
ktory ieſt więcey oycem niżli wßyſcy oy
cowie: y bogatßy niżli wßyſcy bogacże:
y prawdziwie nie mniey ieſt oycem/ ni-
żli bogatym: ani mniey bogatym/ niżli
Lekar- oycem. A ieſlibyś rzekł/ iżci ſerce pſuie
ſtwo p- niedoſtatek vczynkow y zaſług twoich/
rzećiw á wielkość grzechow przeßłego żywota:
grzechō ná to lekarſtwo ieſt / niepatrzyć ná ten
przeß- czás ná to / ále patrzyć ná Paná Bogá
łym. y ná Syna iego iedynego Zbawiciela ná
ßego y Pośrzednika / w nim Wiarę y
Nádzieię pokładáiąc. Abowiem iáko
więc ná te ktorzy ſię przewożą przez by-
ſtrą rzekę / gdy ſię im głowá záwraca
dla prędkośći wod/ wołamy ná nie áby
niepatrzyli ná wodę/ ále żeby podnośi-
li oczy á wzgorę ie dzierżeli / obiecuiąc
im że ſię beſpiecżnie przewiozą : tako-
wa też radá ma być dawána mdłym á
ſłabym/ w tey mierze nápominaiąc ie/
áby ná ten czás niepatrzyli ſami ná ſię/
ani ná ſwoie grzechy przeßłe. Ale rze-
cżeß:

cżeß: Ná coż máią patrzyć/ áby moc-
nie á z dobrą nádzieią y vfániem trwá-
li? Ná toć odpowiádam: Abyś patrzył ¶ Ná co
naprzod ná onę niezmierną dobroć y mi patrzyć
łoſierdzie Boſkie/ ktore ſię rośćiąga ná mamy
lekarſtwo wßyſtkiego złego ná świećie: dla vfá-
ábyś patrzył ná prawdę iego ſłowá/ nia w P.
przez ktore obiecał wſpomożenie y łáſka- Bogu.
wy rátunek wßyſtkim / kthorzyby kol-
wiek pokornie wzywali imienia iego
świętego / y poddali ſię pod obronę ie-
go. Abowiem widzimy/ że y nieprzyia-
ciele ktorzy wielkie nieprzyiaźni miedzy
ſobą wiodą / gdyby ieden do drugiego
domu dla obrony przećiw komu ſię v-
ćiekł/ iż go w tey mierze ßczyći y broni:
daleko więcey o Pánu Bogu to mamy
wierzyć/ by był ná bárziey przed tym o-
bráżon/ gdy ſię kto z prawdziwą poko-
rą á z vfániem o iego miłoſierdziu / w
przygodách ſwych y doległośćiách do łá-
ſki iego vda/ że pozna miłośćiwą pomoc
y obronę: Tho vfánie o dobrotliwośći
iego oycowſkiey mieć mamy. A nie tak
iáko więc czynimy/ iż vyrzawßy ſkoro nie
beſpieczeńſtwo przed oczymá/ ſerce trá-
Q ćim/

čim / y idziemy do Eyptu (tho iest do świátá) ßukáć obrony / pod cieniem y wozámi Fáráonowemi: tákież náydzieß wiele ślug Bożych/ktorzy wiele poßczą y wiele śię modlą / y iáłmużn wiele czynią / y inßych cnot są pełni: ále máło ich ktorzyby mieli tákowe vfánie w Pánu Bogu/ iákie miáłá Zuzánná: ktora będąc potępiona ná śmierć / á gdy śię iuż práwie exekucia skázni nád nią ßtáć miáłá/powiáda pismo/ iż serce iey miáło mocne vfánie w Pánu Bogu. Ktoby chciał przywodzić więcey świádectw ku ocukrowániu tey cnoty/będzie mogł vżyć wßystkiego Pismá Swiętego/ á nawięcey Psálmow y Prorokow. Abowiem ledwie śię náydzie w nich ktora rzecz częściey powtorzona/nád nádzieie w PAnu BOgu / y obietnice pewnego rátunku tym/ ktorzy w nim nádzieie pokłádáią.

Vfánie Zuzánny w P. Bogu.

IIII Goráca żądza czći Boskiey:

¶ Czwarta cnotá/Goráca żądza czći miłego Bogá w tym należy/áby nawiętße náße stáránie/miedzy wßystkimi było y nawiętße żądánie/ widzieć á ono śię mnożyły/ y dobry postępek bierze chwałá

miłego

miłego Bogá: y widzieć/ á ono śię święći y bywa wielbione święthe imię iego: y to/ żeby byłá czyniona wola iego ná ziemi/ y ná niebie. Tákże záśię ábytho było nawięßa náßá boleść / widzieć á ono śię nie ták dzieie / ále owßem przećiwnym obyczáiem. Tákie było serce y żądza goráca/ktora mieli wßyscy Swięći/ w ktorych osobie były rzeczone te słowá. Goráca żądza/PANie/chwały náßey ktora w tobie mamy/ bierze vmnieyßenie: á stárzáło śię ćiáło moie. Abowiem było w nich ták wielkie trápienie/że z tey przyczyny czuli/ iż boleść serdeczna wychodziłá ná twarz/y ßußyłá ćiáło / y psowáłá krew / y okázowáłá znáki ná wßystkim zwierzchnim człowieku. Táć iest żądza á nie inßa / prze ktorą bywamy náznáczenie onym chwalebnym znákiem/o ktorym rzeczono v Ezechielá Proroká: ábyby było náznáczono czoło tych / ktorzy boleią y wzdycháią/ dla wßystkich brzydliwośći przeciw chwale Páńskiey/prze ktore będziem wybáwieni od wßelkiego karánia y plag spráwiedliwośći Bożey. Ezech. 9

¶ Piąta cnotá iest/ Szczyrość przed sie wźięcia w spráwach y postępkách nászych: ku ktorey należy/ ábyśmy we wszystkich vczynkach ktore czynimy/ nieszukáli nas sámych / áni przedsie bráli włásney iákie korzyści nászey / áni wieczney áni docżesney: ále szczyrze chwáły y posłuszeństwá/ y woley tego Páná. máiąc to zápewne/ iż iáko wiele ich vżywa tákiey gry/ ktora tracąc zyskuią / á zyskuiąc tracą: tákim więcey bez szukánia korzyści nászey / z Pánem Bogiem w tey mierze będziem sie obchodzić/ więcey ná nim zyszczemy: á záśie ná drugą stronę/ przeciwnym obyczáiem. To iest iedná rzecz/ ktorey sie mamy napilniey przypátrowáć y doświadczáć w vczynkách nászych/ y ktorey sie nabárźiey nam obáwiáć potrzebá/ boiąc sie áby oczy násze nie obrácáły sie ku czemu inemu/ niżli ku Pánu Bogu. Abowiem przyrodzenie ludzkie/ iáko śmy thesz wyższey powiedzieli/ iest subtelne: á w káżdey rzeczy swey korzyści szuka. Wiele ich iest bogátych w dobrych vczynkách/ ktorzy podobno gdy przydą ná probę przed stolicą

V. Szczyrość ku Pánu Bogu.

cą sprá-

cą spráwiedliwości Bożey / będą náleźieni przez tey szczyrości vmysłu y przed sie wźięcia. A to iest ono oko w Ewanieliey: ktore iesli iest świátłe / wszystko ciáło twe czyni świátłe: á iesli iest ciemne/ też ie ciemnym czyni. Wiele ludzi iest postánowionych ná dostoieństwách ták w rzeczy pospolitey/ iáko w Kośćiele: ktorzy widząc iż cnotá ná tákich vrzędziech iest záwżdy wdzięczna y przyiemna/ stáráią sie áby byli dzielnymi y cnotliwie żyli/ strzegąc sie wszelkiey zelżywości/ y rzeczy ktoraby mogłá ich sławę zmázáć: ále to czynią dla tego áby nieutrácili mnimánia / ktore iest o nich wźięto: áby byli w łásce swych Kśiążąt y Pánow/ á żeby byli wdzięcznymi y sławnymi ná swych vrzędziech/ y ná inszych więtszych potym postánowieni. A wáże te vczynki nie pochodzą z żywey skry miłości y boiaźni Bożey/ áni máią przyczynę y koniec posłuszeństwo y chwałę iego/ ále swoię własną korzyść y chwałę Tákowy tedy/ ktory thák czyni dobrze/ w oczu świátá może sie zdáć być czymkolwiek: ále w oczu Boskich wszythko

Matt. 6.

Notá.

 to dym

ko dym/ y cień ſprawiedliwośći / á nie≈
ſpráwiedliwość prawdziwa: poniewaz
cnot tych zwierzchnich / okrom duchá
miłośći y boiazni Bozey/ wiele mieli po
gáni: iáko Sokrátes/ Kato/ Plátho/ y
inßy ſławni Grekowie y Lacinnicy: á
przedſie z thymi cnotámi poßli do Pie≈
kłá. Abowiem ſie Pánu Bogu niepo≈
doba/ áni vmieietność/ áni wymowá/
áni wyſokość rozumu/ áni zacność / áni
cnoty zwierzchnie ſámy przez ſie/ áni v≈
trapienia cieleſne/ by też ſnać y ſyny kto
ofiárował: ále tylko ten duch miłośći z
niebá zeſłány: á to co wyroſta z tego ko≈
rzenia/ y z niego pochodzi. Nie ieſt zá/
dna rzecz ktora by ſie podobáłá PANu
Bogu/ w żywym Kośćiele duße naßey/
ktora by nie byłá miłość/ albo wonnośći
Ná v≈ myśl kto rym ſie co dzieie patrzyć mamy. iey w ſobie niemiáłá. A przetho ſługá
Bozy/ niechay ták dálece niepátrzy ná
to co ſie dzieie / ále ktorym vmyſłem ſie
co dzieie. Abowiem podle vczynkiz bar
zo wyſokim przedſie wźięciem dla chwa≈
ły Páńſkiey / ſą bárzo wyſokie: y záſię
ná druga ſtronę/ bárzo wyſokie y bárzo
pozyteczne/ z podłym przedſie wźięciem
dla

dlá korzyśći cieśney / ſą bárzo podłe á
nikczemne. Bo Pan Bog nie ták dálece
pátrzy ná ciáło vczynku/ to ieſt/ zwierz≈
chnią ozdobę. iáko ná duße iego/ to ieſt
przedſięwźięcie wnętrzne/ ktore pocho
dzi ze zrzodła miłośći.

¶ Szoſta cnotá ieſt / Modlitwá: przez ktorey pośrzodek/ iáko ſynowie vćieká≈ VI. Modli≈twá.
my ſię do oycá náßego czáſu ćięßkośći:
iáko czynią máłe dziatki / ktore prze iá≈
kikolwiek poſtrach álbo vleknienie/ w≈
ſkok bieżą do mátek ſwych. A ták przez
Modlithwę mamy vſtáwiczną pámięć
ná oycá náßego/ y idziemy záwżdy przed
oblicznośc iego / y częſto z nim obcuie≈
my. Bo to wßyſtko należy ku ſpráwie y
powinnośći/ kthora máią dobrzy ſyno≈
wie przećiw oycom ſwoim.

¶ Siodma cnotá ieſt / Wdzięczność VII. Wdzię≈czność wyzná≈wánie dobro≈dzieyſtwá Bożego.
y wyznawánie dobrodzieyſtwá Oyco≈
wſkiego. A to ieſt dług nawiętßy kto≈
reſmy winni Pánu Bogu/ á nagorzey≈
reſmy ij zwykli płáćić. O tey cnoćie y o
wyżßey/ będziemy mowić ná ſwym mie≈
ſcu.

¶ Oſma cnotá ieſt Poſłußeńſtwo po≈ VIII.

 wßech≈

wszechne / w thym wszystkim co Pan
Bog roskázuie: w ktorey należy wypeł-
nienie y zámknienie wszelákiey spráwie-
dliwosci. Tá cnotá ma trzy stopnie. Pier-
wszy/ być posłusznym przykazania Pań-
skiego: Wtora / być posłusznym Rad:
Trzeci / nátchnienia y wzywania Bo-
skiego. Chowánie przykazánia zupełnie
iest potrzebne ku zbáwieniu. Rády po-
mágáia ku chowániu przykázania/ bez
ktorych często bywa niebespieczeństwo
Abowiem nie przysięgáć/ chociá práw-
dá/ k temu pomagá/ ábysmy nieprzysię-
gáli kiedy nie prawdá: nie práwowáć
się / ábysmy niestrácili pokoiu y miło-
ści: niepożądáć cudzey rzeczy / á czynić
dobrze temu/ co nam źle czyni: ábysmy
się dáley oddalili od stáránia/ żebysmy
komu źle vczynili. Tym obyczáiem Rá-
dy służą/ iáko Párkány y Baszty przyká-
zániam. A przeto kto prágnie áby nie z-
bładził / niechay nieprzestáwa ná ied-
nym/ ále niechay vśituie (wedle możno-
ści swey y wezwánia stanu swego) áby
sobie y z drugiego pomoc czynił. Abo-
wiem ten/ kthory zápásy z drugim cho-
dzi/

Posłuszeństwo powszechne.

Trzy stopnie posłuszeństwá.

Przykazania Boskie.

Rády.

dzi/ niedosyć ma ná tym/ áby się nie dał
ná ziemię powálić: ále vśituie/ iáko mo-
że nábárziey/ áby przeciwniká swego po-
walił. Abowiem ták czyniąc/ iest be-
spiecznieyszy y potężnieyszy: áby nie był
ná ziemię powalon: A iáko też ten/ kto-
ry się wiezie przez bystrą rzekę / nie do-
syć ma ná tym/ áby się wiozł prosto po-
rzod idąc/ ále wypiera ku gorze/ y prze-
rywa wodę przeciwko iey biegu / áby
tym bespiecznieyszy był izby go nie vnio-
słá: ták sługá Boży nie tylko ma ná to
pátrzyć/ bez czego zbáwienie być niemo-
że: ále y dáley ku Rádom postępowáć /
á to dla tego/ iesliby mu się niezdárzyło
co przedsię bierze (co iest lepsze y dosko-
nałe) áby wżdy przynamniey zá táką po-
mocą przyszedł do tego / co iest potrze-
bne. Trzeci Stopień powiedzielismy
być posłusznym/ nátchnieniam Boskim.
Abowiem nie iest to mnieysze posłuszeń-
stwo/ niżli przeszłe: poniewáż dobrzy lu-
dzie nietylko są posłuszni temu / co im
ich Pan roskázuie: ále też y temu/ co im
dawa znáć przez znáki. A w tym się zá-
myka/ áby człowiek był ostrożny ná do-

Nátchnienia Boskie.

 tknieniu

tknienia y nátchnienia Boſkie / eby ſie
wnet vdał z onymi Swietymi zwierze=
Ezech. 1. ty v Ezechiela Proroká / zá pobudze=
nim y wezwánim Ducha Swietego. A
iż w tym mogłáby być omyłá / biorac zá
nátchnienie Boſkie ono/ktoreby mogło
być Ludzkie albo Diabelſkie: przeto po
trzebá tu czynić to/co Jan Swiety mo
1. Ioan. 4. wi: niechćieć wierzyć káżdemu ducho=
wi/ále doświátcząć duchow / ieſli ſą z
Bogá. A dla tego nad to nápominie=
Náuká około doświatczá nia iákie ieſt nát= chnienie
nie piſmá Swietego/ y náuki świethych
wedle ktorey máia być ty rzeczy probo=
wáne/bedzieß mogł vżyć tey powßech=
ney reguły: poniewaß ſą dwoiákie ſpo=
ſoby ſłużby Bożey/ iedne wolne/ á dru=
giekthoreſiny powinni: kiedy o tych o=
boygu weſpołek przyydzie dáć rozſą=
dek/záwżdy máią idz naprzod powin=
ne/ przed wolnymi iákoßkolwiek wiel=
kimi y płátnemi: y ták ſie ma rozumieć
oná przypowieść Samuelowá/ták bár
zo wſławiona: Lepße ieſth poſłußeń=
1. Reg. 15 ſtwo/niżli Ofiárá. Abowiem naprzod
chce Pan Bog/ áby człowiek był poſłu=
ßenſtowiego: á pothym niechay czyni
wßyſtki

wßyſtki poſługi/nic nieuymuiąc themu
poſłußeńſtwu.
¶ A pod imieniem ſłużb z powinności Służby
potrzebnych/ rozumiemy naprzod cho= powinne Pánu
wánie przykazánia Bożego / bez ktore= Bogu z
go zbáwienie być niemoże: potym cho= potrze=
wánie przykazánia tych/ktorzy dzierżą by / kto=
mieśce Boże. Abowiem ktho ſie thym re ſą.
przećiwia/przećiwia ſie poſtánowieniu Rom. 13.
BOſkiemu. Po trzecie rozumiemy
przeſtrzegánie tych wßyſtkich powinno
śći/ktore ſą złaczone z ſtanem káżdego:
iáko ſą powinnośći/ktore ma przełożo=
ny w ſwym ſtanie: tháktże duchowny/
táktże małżonek w ſwym ſtanie. Po=
czwarte chowánie tych rzeczy: kthore
ácżkolwiek nie ſą zgołá thák potrzebne/
iżby okrom nich zbáwienie być nie mo=
gło/á wßaktże bárzo pomagáią ku zácho=
wániu potrzebnych. A przeto záwieżu
ią też w ſobie nie iáką potrzebe wzglie=
dem drugich. Daymy przykład: Doś=
wiátczyłeś iuż przez niemáły czás/ iż kie=
dy ná káżdy dzień iáką chwilke myśl
ſwą vſpokoiß / abyś ſam wßedł do ſie=
bie/y ráchował ſie z ſumnieniem twoim
y z Pá=

yż Pánem Bogiem miał ſpráwę około
lekárſtwá iego/ żeidzie twoy żywot po-
rządniey/ y lepiey: władnieſz ſam ſobą y
żądzámi twymi / y bywaſz ſpráwnieyſzy
y ochotnieyſzy ku wſzelákiey cnocie: A
iáko zá ſię przeciwnym obyczáiem/ kie-
dy ſię w tey mierze zániedbáwaſz/ wnet
vſtáwaſz y vpádaſz w wiele niedoſtat-
kow/ y przychodziſz w niebeſpieczeńſtwo
wrocenia ku pierwſzym obyczáiom/ po-
niewaź ieſzcze niemaſz doſtateczney miá-
ry łáſki / ániś ieſt ieſzcze vgrunthowány
w cnocie: A przeto iáko vbogi / kthory
tego dniá/ ktore° nic niezyſzcze głodnieie
ták ty dniá tego/ kthoregoć nie ieſt dan
ratunek nabożeńſtwá/ zoſtawaſz głod-
nym / y mdłym / y ſkłonnym ku vpad-
ku w rzeczy ninieyſze / kthore drogę do
rzeczy więtſzych przepráwuią. W tey
mierzy tedy miey zá to / że cię Pan Bog
wzywa ku temu ćwiczeniu/ gdyż widziſz
że cię poſpolicie przez ten pośrzodek wſ-
ſpomaga / á okrom tego zwykłeś vſtá-
wáć. To mowię/ nie żebyś w tym miał
pokłádáć potrzebę przykazánia/ ále po-
trzebę bárzo przyſtoynego pośrzodku /
abyś

ábyś tym lepiey doſyć czynił wezwániu
twemu. Tákież ieſteś roſkoſznym / y mi-
łuiącym ſámego ſiebie / y nieprzyiacie-
lem iákiegożkolwiek vtrapienia/ y przy-
krości ná ciele: y widziſz/ że przeto bie-
rze wielkie przenágábánie popráwá w
żywocie twoim/ (ábowiem z tey przyczy-
ny opuſzczaſz wiele dobrych y poboż-
nych vczynkow/ przeto iż ſą prácowite:
y vpádaſz w wiele wyſtępow/ przeto iż
ſię vdáwaſz ná odpoczywánie ſkrotoch
wile) Więc / że w they mierze Pan cię
wzywa ku męſtwu / y ku oſtrości / y ku
trápieniu ciáłá twego/ y ku pracey már-
twienia iego /y wſzyſtkich twoich ſmá-
kow y żądz: poniewaź widziſz przez do-
świadczenie /iáko wiele ná tym należy.
Tym obyczáiem możeſz przebieżeć przez
wſzyſtkie te vczynki / ktorych vſtáwicz-
ność czynić więtſzy pożytek / á opuſzcze-
nie więtſzą ſzkodę : á do tych rozumiey/
że cię wzywa Pan náſz: iednák w tym/
y we wſzyſtkich rzeczách / maſz záwżdy
náſládowáć rady lepſzych. Z tego co ſię
powiedziáło / zda ſię iż ku vmiejętności
obieránia álbo rozeznawánia / niema
człowiek

człowiek ná to pátrzyć co ieſt ſámoz ſie
bie lepßé : ále ná to / co przeń ieſt lep-
ßego y potrzebnieyßego. Abowiem wie
le ieſt vczynkow bárzo wyſokich/ y bár-
zo wielkiey doſkonáłośći / ktore niebedą
przetho lepße prze mie/áczkolwiek ſą w
ſobie ſámy lepße/ iż ia niemam śiły z nie
ani m ieſt ná nie powołan. A przeto ká-
żdy niech trwa w ſwym wezwániu/ y nie
chay ſie mierzy ſam ſobą/ y niechay pá-
trzy ná to co ſie iemu więcey zgádza : á
Prou. 23. nie ná to co we wßyſtkim przewyżßa ie-
go śiły / iáko rádzi Medrzec mowiąc :
Niepodnoś oczu ná bogáctwá/ ktorych
niemożeß doſthać : ábowiem podnioſą
ſkrzydła iáko Orzeł / y wzlecą do niebá.
Aggee. 1 Záſie te ktorzy przećiwnym obyczáiem
czynią/ ſtrofuie Prorok mowiąc : Chćie
Zámknienie rozdziału miedzy wolnymi á powin- liśćie mieć więcey / á ono ſie obroćiło
w mniey : zágárneliśćie wiele/ á máło
śćie odźierżeli. Tenći ieſt ſpoſob/ ktory
ma być chowan miedzy poſługámi Bo-
żymi wolnymi/á powinnymi: Lecż mie-
dzy tymi ktore ſą wolne / bedzieß mogł
mieć rozdział tákowy / iákić oto poká-
żę. Niektore ſą iáwne / niektore thá-
iemne:

iemne : zá niektorymi idzie cześć / y ko- nymi poſługámi.
rzyść/ y miłość : á zá inymi nic tákiego.
A ták miedzy tymi (ieſli niechceß błą- Rozdział
dzić) maß záwżdy mieć nieco więcey wolnych
wątpienia o iáwnych/ niżli o táiemnych poſług.
y o tych/ kthore máią w ſobie iákąßkol-
wiek korzyść / niżli o onych kthore nie-
máią żadney. Abowiem iáko iuż wiele
rázow powiedamy/ przyrodzenie miło-
śći ſiebie ſámego / ieſt bárzo ſubtylne/ y
záwżdy ßuka ſámo ſiebie : thez y w bárzo
wyſokich ćwiczeniach: Przeto mowił
ieden człowiek nabożny : Wiećie kedy
ſie náyduie Pan Bog? Kedy ſie wy nie-
náyduiećie: dawáiąc rozumieć/ iż ten v-
czynek ßczyrzey ku Pánu Bogu przyſte-
puie/ w kthorym ſie nienáyduie włáſna
korzyść. Abowiem tu ſie nieokázuie/
áby ſie inßa rzecż miáłá ßukáć álbo
przedſie bráć/ iedno Pan Bog. A nie
mowie tego / ábyſmy ſie záwżdy ná the
ſtrone tylko náchyláć mieli. Abowiem
z drugiey ſtrony może być y bywa cżeſto
więtßá odpłatá / y więtßa powinność
ze wßyſtkich przyczyn przewáżáiących :
ále dla przeſtrzeżenia o chytrośći y zdrá-
dach

bách włáſney miłośći / áby iey człowiek nie vfał / choćiaby przychodziłá w máſkárze cnoty. Te trzy ſtopnie zámyka w ſobie doſkonáłe poſłuſzeńſtwo / ktore
Rom: 12. podobno dał znáć Apoſtoł / kiedy rzekł:
Ephe: 5. Niechcieycie być / bráćia mili/ niebacznemi / ále roſtropnymi y oſtrożnemi ku wyrozumieniu/ktoraby byłá wola Bożá dobra/wdzięczna/ y doſkonáła.
Gdzie ſie zda/ iż chce rozumieć thy trzy ſtopnie poſłuſzeńſtwá. Abowiem dobre ieſt poſłuſzeńſtwo przykazánia / á wdzięczne rad / á doſkonáłe nátchnienia /y wzywánia Boſkiego. Bo ná ten czás człowiek przydzie ku doſkonáłośći poſłuſzeńſtwá/gdy wſzytko przywiedzie ku ſkutkowi / co Pan Bog roſkázuie / rádzi / y przez nátchnienie w ſerce wpuſzcza. Kto tym trzem ſtopniom przydawa ſie czwarty / kthory ieſt doſkonáłe poddánie pod wolą Bożą/we wſzytkim tym cokolwiek z námi czynić będzie raczył: dopuſzczáiąc ſie náwrácáć (iáko Owce) iego opátrznośći Páſterſkiey / przez cześć y zelżywość/ przez nieſławę y dobrą ſławę / przez zdrowie álbo niemoc/

Doſkonáłe poddánie. pod wolą Bożą.

2 Cor. 6.

moc/

moc/ przez śmierć álbo żywot/vniżáiąc pokornie y z weſelem głowę pod tho wſzyſthko / coo nas poſthánowić będzie raczył: y przyimuiąc iednym vmyſłem kaźni y łágodnośći / ſzczęśćia y nieſzczęśćia z ręki iego : nieoglądáiąc ſie ná tho coć podawa/ále z iáką miłośćią podawa : ponieważ nie z mnieyſzą miłośćią karze oćiec rozgą ſyná/ niżli go pieśći / kiedy widzi że tego potrzebá. Temu ſtopniowi ſłuży ćierpliwość/w thrapieniu y doległośćiách: ktorey kłádą Doktorowie trzy ſtopnie wyſokie. Pierwſzy ieſt/ Cierpliwość vthrapienia z ćierpliwośćią: wtory/prágnąc ich z miłośći Bożey: trzeći/ weſelić ſię w nich. Pierwſzy ſtopień okázuie ſie iáwnie / w ćierpliwośći Iobá świętego. Wtory/ w żądzey ktorą mieli niektorzy Męczennicy ku męczeńſtwu. Trzeći/ w weſelu ktore mieli Apoſtołowie / iż byli godni ćierpieć zá imię PANA Chryſtuſowe. Toś miał Apoſtoł Páweł / gdy ná iednym mieśću mowi / iż ſie chełpi z doległośći : ná drugim / że ſie weſelił w ſwoich niedoſtátkách/w vćiſkách / w vtrapie-

Trzy ſtopnie wyſokiey Cierpliwośći.

Act. rü. 5.

Roma. 5.

2. Cor. 12.

trapie-

krapieniu dla Pána Chrystusá: yná drugim mieścu/ gdzie mowiąc o swym więzieniu/ prosi Philipensow aby mu byli towárzyszmi wesela ktore miał/ gdy sie widział być więźniem w onych łáncuchach/ dla PANA Chrystusá. Abowiem powiedział/ że táż łáská była dana w on czás wiernym w Kośćielech Mácedońskich / kthorzy mieli bárzo obfite wesele w pośrzodku wielkiego vćisku.

Philip. 1.

To iest ieden z wysokich stopniow ćierpliwośći/ y miłośći/ y doskonałośći/ ile stworzenie dostąpić może/ ktorego bárzo ich máło dostępuie: á przeto P. Bog do niego nie obwiezuie / iáko y do wtorego. Ale iednák nie przeto sie rozumie/ ábyśmy sie mieli rádowáć z śmierći / y nadz:/ y vćiskow bliźnich nászych / áni też nászych krewnych y przyiaćioł/ á dáleko mniey Kośćioła Bożego: ponieważ táż miłość/ kthora sie zowie rádośćia z iedney strony/ wzrusz a sie żáłośćia y litośćia z drugiey strony. Abowiem oná iest/ kthora sie vmie rádowáć z tymi ktorzy sie ráduią/ y płákáć z tymi ktorzy płáczą: iáko widzimy że Prorocy czyni-

Rom. 12.

li/ ktorzy thráwili wszytek żywot w płáczu / y w lithowániu nádz y kaźni ludzkich. Kto tedy przyidźie ku tym czterzem stopniam posłuszeństwá/ ten ná ten czás iuż dostąpi onego powzdánia/ ktore ták bárzo wysławiáią Mistrzowie żywotá duchownego/ ktore vniża y poddawa człowieká w ręce Boskie: że nieinaczey iáko throchę miękkiego wosku albo gliny / iest w ręku rzemieślnikowych: áby z nim Pan raczył czynić wszystko coby raczył / bez przećiwienia: ponieważ w tey mierze powzdawszy swą własną wolą (nieinaczey/iedno iáko kiedy kto beneficium álbo vrząd oddawa w ręce Przełożonego) zostáwa człowiek w tym stánie: ktory dał znáć Prorok/ kiedy rzekł: Pan mi w vcho mowi/ á ia sie nieprzećiwiam/ áni idę ná wsthecz/ wymawiáiąc sie z tego co mi roskazał. Tho ćiest/ pośrzodek y drogá / ktora może być wstęp do nawyższey doskonałośći: á żeby był człowiek wedle woley Bożey/ iáko iest powiedziano o Dawidzie. Kto tedy będzie miał the ośm condicy álbo cnot przerzeczonych/ będzie miał prze-

Esaie 50.

ciw Pánu Bogu serce synowskie/ y do-
skonale dosyć vczyni tey ostatheczney y
nawiętszey części spráwiedliwości: kto-
ra w tym nalezy/ ábysmy/ oddawali Pá-
nu Bogu/ cosmy powinni.

O powinnościách Stanow Cap. 13.

Pothym iáko sie powiedziáło w-
obec co káżdego wezwánia per-
sonie nalezy/ przysthało było z
osobna rozbieráć co káżdemu w swym
stanie przystoi. Ale iżby to długą rzecz
vczyniło/ ná ten czás będzie dosyć krot-
ko nápomionąć: że nád to co sie wyższey
powiedziáło/ má mieć wzgląd ná zakon
y obowiązek swego stanu/ ktory iest ro-
zmáity wedle rozmáitości stanow w Ko-
ściele. Abowiem niektorzy są Przełoże-
ni/ niektorzy Małżonkowie/ inszy Za-
konnicy/ inszy Gospodarze/ á káżdemu
z tych ma być zakon przez sie osobny.

Powinność przełożonego. Rom. 12.

Przełożony/ mowi Apostoł/ niech
swoy vrząd wypełnia ze wszelką pilno-
ścią/ y czuynością. Y toż rádzi Sálo-
mon

Prov. 6.

mon/ kiedy mowi: Synaczku moy/ ie-
sliś sie obowiązał/ y przyrzekłeś zá ktho-
rego przyiaciela twego/ obaczay żeś ná
sie wziął wielkie brzemie. á przeto bie-
gay/ stáray sie/ vciekay sie do twoich
przyiaciol/ niedaway snu twym oczom/
áni dopuszczay áby sie zámykały twoie
powieki/ thak długo áż przywiedziesz
rzecz ku tákiemu końcu/ żeby mogł wy-
niść z obowiązku/ ktory ná sobie niesiesz.
A niedziwuy sie iż ten Mędrzec chce ták
wielkiego stárania w tey mierze. Abo-
wiem prze dwie przyczynie ludzie zwy-
kli czynić wielkie staránie w rzeczách:
álbo że są wielkiey wagi/ álbo że są w
wielkim niebespieczeństwie. A obie-
dwie przyczynie zbiegáią sie w spráwie
około dusz ludzkich/ w ták wysokim sto-
pniu/ że áni cená może być więtsza/ áni
też niebespieczeństwo/ á przeto potrze-
bá áby około nich byłá pilność co ná-
więtsza czyniona. Poddány ma pá-
trzyć ná swego Przełożonego/ nie iáko
ná człowieká/ ále iáko ná Bogá: áby
go miał w vczciwości/ á czynił to co mu
rostkázuie/ z tákową ochotą y miłością/

Wielkie stáránie dla czego iest czynione.

Powinność Poddánego.

 iákoby

iakoby mu Pan BOg roſkazał. Abowiem ieſli Pan / ktoremu ia ſłużę / roſkazuie mi abych ſłuchał Marßałka albo ſtárßego ſługi: kiedym ieſt temu posłußen / a komum ieſt posłußen / iedno Pánu? A ieſli mi Pan Bog roſkázuie / ábych był posłußen przełożonego: gdy to czynię co mi przełożony roſkázuie / komum ieſt posłußen / przełożonemu czyli Panu Bogu? A ieſli Páweł Swiety chce / áby niewolnik był posłußen panu ſwemu / nie iáko człowiekowi / ale iáko PAnu Chryſtuſowi / będąc tylko poddánym przez vniżenie fortuny: iáko dáleko więcey ma być posłußny poddány ſwemu przełożonemu: ktorego z wierzchności podległ przez obowiązek posłußeńſtwá? W tym świętym posłußeńſtwie kłádą trzy ſtopnie. Pierwßy być posłußnym ſamym vczynkiem: Wtory / vczynkiem y wolą: Trzeci / vczynkiem y wolą y rozumem. Abowiem nie ktorzy czynią tho / co im bywa roſkazowano: y zdá ſie im dobrze / co im ieſt roſkazono / ále nie czynią te° z chucią. Drudzy czynią z dobrą wolą / ále ſię im niezda

Ephes, 6.

Trzy ſtopnie Swiętego posłußeńſtwá.

zda dobrze / co im bywa roſkázowano: Drudzy ſą: kthory z niewoliwßy rozum ſwoy na ſłużbę Bożą / ſą posłußni przełożonemu / iáko Bogu: to ieſt vczynkiem / wolą / y rozumem / czyniąc to co im bywa roſkazowano dobrowolnie: y przyimuiąc to / co im bywa roſkazowano / pokornie: niechcąc ſię czynić ſędźiámi tych / od ktorych máia być ſądzeni. A thak / bráćie miły / wßeláką pilnośćią o to ſię ſtáray: abyś był posłußen twemu przełożonemu / wspominaiąc że ieſt napiſano: Kto was ſłucha / mnie ſłucha: á ktho wámi gárdzi / mną gárdzi. Niepußczay ſię ięzykiem nigdy ná nie / ábyć nie rzeczono z ſtrony PANſkiey: Wáße ßemránie nie ieſt przećiw nam / ále przećiw PAnu BOgu. Nie lekce ich ſobie waż / ábyć nie rzekł tenże PAn: Nie wzgárdźili ćiebie / ále wzgárdźili mnie / abych nad nimi nie krolował. Nie obchodź ſię z nimi fałßem ani obłudnośćią / ábyć nie rzeczono: Nieſkłamáłeś ludźmi / ale Bogiem: á tak nagłą śmierćią maß zápłaćić winę śmiáłośći twoiey / iáko oni / ktorzy to vczynili.

Luce. 10.

Exo. 16.

1 Reg 8.

Act. 5.

Małżonká iáko ſię máją záchowáć.

Niewiáſtá / kthora ieſt zá mężem / niechay pilnuie ſpráwy domu ſwego / y opatrowánia ſwoich : á żeby małżonkowi ſwemu kwoli czyniłá / y wßyſtkiemu / co ieſt powinna. A gdy tey powinnośći doſyć vczyni / niechay roſpuśći żagle ná wßyſtko nabożeńſtwo / ktore ſię iey podoba / pierwey vczyniwßy doſyć powinnośći ſtanu ſwego.

Oycowie máią mieć ná przykład Heliego kápłana.

Oycowie / ktorzy máią Syny / niechay máią záwżdy przed oczymá onę ſtráßliwą kaźń : ktorą włożył Pan Bog ná Heliego zá tho / iż zániedbawał karáć y vczyć ſynow ſwoich : kthorego niedbáłość ſkarał PAN Bog nie tylko nagłą śmierćią iego / y oych : ále też poimánim ſkrzynie Teſtámentu / y odięcim ná wieki Nawyżßego Kápłáńſtwá / y poſpolithą klęſką y pobićim wßyſtkiego ludu.

1 Reg: 4.

Obacz iże grzechy ſynowe / ſą Oycowe : y zginienie ſynowe / ieſt Oycowe : á iż niegodzien imienia Oycowſkiego ten ktory vrodziwßy Syná temu świátu / nie rodzi go też niebu. Niechay go karze / niechay napomina / niech mu odeymuie złe towárzyſtwo / niechay mu ſię ſtárá o dobre

bre miſtrze / y wychowywa go w cnoćie niech go vczy z dziećińſtwá iego z Tobiáßem boiaźni Bożey / niechay mu przerywa częſto ſwą wolą. *Tobi. 4.* A ponieważ przed tym niżli ſię národził / ſthał mu ſię Oycem wedle ćiáłá / potym gdy ſię iuż národził / niech mu będźie Oycem wedle duße. Abowiem nieprzyſtoi / áby człowiek ná tym miał doſyć / iżby był thák Oycem iáko ſą ptacy / y zwierzętá : ktore nieczynią nic inego / iedno karmią á żywią ſwoie dźieći.

Oycowie do czego máią wychowywáć ſyny ſwe.

Niechay będźie oćiec iáko człowiek / á iáko człowiek Chrześciáńſki / á iáko prawdziwy ſługá BOży : ktory wychowywa ſyná ſwego / áby był Synem Bożym / Dziedzicem niebá : á żeby niebył niewolnikiem ßátháńſkim / á mießczáninem piekielnym.

Goſpodárze co powinni.

Goſpodárze / ktorzy máią ſługi y niewolniki / niechay pomnią ná ony ſrogie groźby Páwłá Swiętego / ktory mowi : Jeśli kto niema pieczy o ſwoich / zwłaßczá domowych : táki ſię záprzał wiáry / álbo wiernośći / ktorą miał záchowáć : á ieſt gorßy niżli niewierni. *1 Tim: 5.* Niechay wſpomni : że tho ſą iáko owce trzody iego / á że on

Jest iáko pásterzem y strażem onych / á tym więcey / tych ktorzy są niewolnicy : á niechay pomni / że swego czásu będą od niego chcieć liczby ze wszystkich / y bę-
Hier. 13. dzie mu rzeczono : Gdzie iest trzodá / ktorać byłá zlecona / y ślachetne owiecz- ki / ktoreś miał w straży twoiey. A zo- wie ie z wielkiey przyczyny ślachethne / dla zápláty / kthora są kupione : y dla naświętszego człowieczeństwá PANá Chrystusowego / ktorym są vszlachcio- ne / ponieważ żaden niewolnik nie iest ták podły / ktoryby nie był wolny y ślachetny / prze człowieczeństwo y krew Páná Chrystusá. Niechay tedy ma dobey Chrześciian in pieczą : áby ci / ktorzy są w domu iego / byli prożni iáwnych win : iáko są nieprzyiáźni / gry / przysięgi fał- szywe / bluźnierstwá / nierządy / á nád to : áby vmieli náukę Chrześcijańską / á żeby chowali przykazánie kościelne : á zo- sobná to / áby Mszey y kazánia słuchali w Niedziele y w świętá / y pościli dni postne : ieśliby słuszney przekázy nie było / iáko wyższey iest o pisano.

Pierw-

Pierwsze nápominienie około dostoieństwá Cnot / dla lepszego wyrozumienia náuki wyż- szey położoney.

Cap: 14.

JAko ná początku tey náuki po- łożyliśmy regułki niektore / kto- rych było przed nią potrzebá : ty[...] o niey trzebá dáć niektore nápo- minánia żeby się lepiey wyrozumiáło to co się w niey zámyka. A ták naprzod / (ponieważ się przekłádáły rozmáite cno- ty) potrzebá wyłożyć dostoieństwo ich / ktore máią iedni przed drugimi : abyś- my vmieli każdą rzecz ták szácowáć / iá- ko iest : y dáć káżdey swe mieśce. A bowiem iáko ten / ktory hándluie Per- łámi / pothrzebá áby wiedział ich waż- ność / żeby się ná cenie nie omylił : á iáko stárszemu słudze / ná kthorego spráwá domowa iest przełożona przystoi / áby wiedział godność y zasługi thych / kto- re ma Pan w domu swoim / żeby káżde- go vważał / iáko się godzi : ták też ktho

się

ſię ma z cnotámi obieráć/ ma wiedzieć iáko ſą ważne: áby gdy rzeczy przyda ná porownánie/ wiedział ktore máią być nad drugie przełożone: żeby ſię tym nie ſtał(iáko mowią)ktory zbiera popioł/ á mąkę roſypuie/ iáko ſię wiele ludziam przygadza.

¶ A przeto maß wiedzieć: iż wßytki
Dwoiá- cnothy/ o ktorychesmy do tąd mowili/
kie cnoty mogą być ná dwá rzędy rozłożone. A bowiem niektore ſą Duchowne y Wnętrzne: drugie bárziey widome y zwierz-
Ducho- chnie. W pierwßym rzędzie kłádzie
wne y w my Wiárę / Nádzieię/ y Miłość / ze w
netrzne. ßyſtkimi inymi ktore należą ku PANu Bogu: á naprzod Miłość / kthora ma pierwße mieśce iáko Krolowá/ miedzy tymi wßyſtkimi. A tym ſą przyłączone inße cnoty bárzo zacne y bárzo thym bliſkie: ktore ſą Pokorá/ Czyſtość/ Miłoſierdzie/ cierpliwość/ roſtropność/ nabożeńſtwo/ vboſtwo w Duchu/ wzgárdá świátá/ záprzenie własney woley náßey/ miłość krzyżá y vtrapienia Páná Chryſtuſowego/ y drugie tym podobne ktore zowiem cnotami Duchownymi y

wnętrznymi przeto: iż ſą naprzod záſádzone ná dußy/ ácżkolwiek też wychodzą ku ſpráwam zwierzchnim: iáko ſię okázuie w miłośći y nabożeńſtwie ku Pánu Bogu. Drugie cnoty ſą/ ktore ſię o- Zwierzá- chnie
kázuią więcey widome: iáko poſt/ kar- cnoty y
ność/ milczenie / zámknienie / czytánie bárziey
vſtne modlenie/ śpiewánie/ pielgrzymo widome
wánie/ Mßey y kazánia ſłuchánie/ y trwánie przy ſłużbie Bożey / ktora ſię w kośćiele dzieie/ ze wßytkimi inemi obrzędy y Ceremoniámi żywotá Chrześćiáńſkiego/ álbo zakonnego. Abowiem ácżkolwiek ty cnoty z duße pochodzą/ á wßakże ich własne ſpráwy / więcey ſię zwierzchu okázuią/ niżli one inych: ktore częſto ſą zákryte y niewidome/ iáko ieſt wierzyć/ miłowáć/ nádzieię mieć/ P. Bogu cześć y chwałę dawáć / iego ſpráwy nábożnie rozmyſláć / pokorzyć ſię wnątrz/ żáłowáć grzechow/ roſtropnie rozſądek czynić/ y inße podobne. Miedzy Cnoty
tymi dwiemá ſpoſoby cnot / nietrzebá duchow-
wątpić że pierwße ſą dáleko zacnieyße ne zac-
y potrzebnieyße/ niżli wtore: iáko Pan nieyße y
powiedział do Sámárytánki: Niewiá potrzeb- nieyße.

Ioan. 4. ſtho/ wierzmi: że iuż przyßłá godźiná/ kiedy prawdźiwi bogochwalce będą chwalić Oycá w Duchu y w prawdźie. Abowiem chce/ áby tácy byli: ktorzy mu máią dáwáć cześć y chwałę. Bog ieſt Duch: á przeto ći/ ktorzy go máią chwálić/ przyſtoi/ áby go w Duchu y w prawdźie chwalili. Przeto Dawid Prorok Psal. 74. wypiſuiąc piękność Kośćiołá albo duße/ ktora ſtoi w łásce/ mowi: że wßythká chwałá y piękność iey ieſt wewnątrz zákryta: gdźie ieſt ochędożona háwtowánim złotym/ y dźiáná rozmáithymi fárbámi cnot: Toż dał znáć Apoſtoł/ kiedy rzekł do ſwe° vczniá Tymoteußá: 1 Timo4. ćwicz ſię w pobożnośći. Abowiem ćielesne ćwiczenie do máłu rzeczy ieſt pożyteczne: ále pobożność do wßytkiego ieſt pomocna/ máiąc obietnice dobr y nińieyßego y przyßłego żywotá. gdźie przez pobożność rozumie/ chwałę Pánu Bogu powinną/ y miłośierdźie przećiw bliźnim: á przez ćielesne ćwiczenie/ posty/ y inße ćielesne vthrapienia: iáko Doktorowie Swięći wykłádáią. Doßli rozumem tey prawdy Philozophowie pogáńſcy: á przeto Aryſtoteles (ktory ták máło o Pánu Bogu piſał) iednák tho powiedźiał: Ieſli Bogowie máią pieczą o rzeczách ludzkich/ iákoż przyſthoi wierzyć/ podobieńſtwo. że ſię kocháią w tych rzeczách/ ktore ſą lepße/ á im podobnieyße: á ty ſą vmyſł/ y duch człowieczy. Przeto ći/ ktorzy będą chwalić tego duchá/ z poznánim prawdy/ y z vmiárkowánim ſwych żądz / ći muſzą być Bogu bárzo wdźięczni. Toż wyrozumiał dźiwnym obyczáiem napierwßy miedzy lekárzmi Galen: ktory mowiąc w iednych Kśięgách/ o złożeniu y dźiwney ſpráwie ćiáłá człowieczego/ przyßedßy do iedney częśći/ gdźie ſię oſobnie okázowáłá wielkość mądrośći y opátrznośći Boſkiey/ wielce ſię zádźiwowawßy rzeczam ták dźiwnym/ á práwie zápomniawßy ſwey profeſsiey lekárſkiey/ á przyſtąpiwßy do tey / ktora Theologom należy/ záwołał mowiąc: Niechay że inßy chwala Bogá ſwemi Hecátombámi/ (to ieſt Ofiarámi ſtá wołow) ia go będę chwalił / wyznawáiąc wielkość mądrośći iego: ktora ták głęboce

Aristoteles.

Galenus De usu partium Libro. 3. Cap. 10.

boce vmiáłá porządek wßyſtki rzeczy ná
leść/ y wielkość iego mocy/ ktora wßy-
tek porządek rzeczy ſkutecznie wykoná-
łá: y wielkość iego dobroći / kthora żą-
dney rzeczy ſwemu ſtworzeniu nieżáżrzá
łá: ponieważ ták doſkonale opátrzyłá
káżde tym wßytkim/ czego mu byłá po-
trzebá/ bez żadnego niedoſtátku. Tho
powiedział then Philozoph Pogáńſki.
Powiedz mi iuż proßę ćię/ co mogł wię-
cey powiedzieć doſkonáły CHRześciá-
nin? Coby więcey powiedział/ by był
Osee. 6. czythał Proroká: Miłoſierdzia chcę/ á
nie bydlęcey Ofiáry: y poznánia Bogá
więcey niżli Holokauſtu / to ieſt Ofiáry
goráiącey. Odmień Hecatum by w
Holokauſtu/ obaczyß zgodę tego Philo
zopha Pogáńſkiego z Prorokiem. A w
ßákże przy tey wßytkiey chwale/ ktora
ſię dawa tym cnotam/ drugie ktoreſmy
położyli wewtorym rzedzie(ácżkolwiek
ſą mnieyße w doſtoieńſtwie) iednák ſą
bárzo należne ku doſtąpieniu tych wiet-
ßych/ y ku záchowániu ich: y niekthore
z nich potrzebne w obyczáy przykazánia
Bożego/ álbo ſlubu: kthory około nich
bywa

bywa czynion. To ſię iáſnie okázuie ro
zbieráiąc tyß cnoty / ktoreſmy miáno-
wáli. Abowiem zámknienie y oſobność Zám-
vchowywa człowieká od widzenia y ſły knieniey
ßenia/ mowienia y ſpráwowánia wiele oſob-
przypádłych rzeczy: przez ktore przycho ność do
dzi w niebeſpieczeńſtwo nietylko pokoy czego po
ſumnienia / ále theż czyſthość y niewin- maga.
ność. Milczenie iáſna rzecz iáko poma Milcze-
ga ku záchowániu nabożeńſtwa / y v- nia co
wiárowániu grzechow/ ktore popełnia zá pozy-
my mowiąc ponieważ powiedział Mę- tek.
drzec: Iż w wielemowieniu nie może Prou. 10.
być bez grzechu. Poſt okrom tego / że Poſtu co
należy ku cnoćie powśćiągliwośći / y zá pozy-
ieſt vczynek / kthorym błágamy gniew tk.
miłego Bogá/ y ku miłoſierdziu go po-
budzamy/ ieſli ij w miłośći przed ſię bie-
rzem: nád to vſkrámia ćiáło/ y podnośi
duchá/ y zwątla náße nieprzyiaćiela/ y
czyni nas ſpráwnieyße ku modlitwie czy
tániu/ y rozmyſlániu y vchránia vtráty
żądz/ w ktorych żywią ſłużący iedłu y pi-
ćiu/ y kuglárſthw/ y żárthow/ zwad/ y
roſpuſtow: ná ktore ſię vdawáią / gdy
brzuch nátkáią y náleią. Záſię czytánie

Ksiąg świętych/ y słuchánie kazáni[…]
modlenie / śpiewánie/ y bytność [w]
służbie Bożey / są pobudzenia ku nabo[-]
żeństhwu / y pośrzodki ku oświeceniu
więtßemu rozumu/ y zápaleniu sercá [w]
rzeczách duchownych. Co się pokázuie
doświadczenim ták iásnym: iżby się by[-]
li Kácerze ná to oglądáli / nigdyby się
byli ták dálece ná stronę nie vnieśli. A[-]
bowiem widzimy ná káżdy dzień/ á prá[-]
wie ręką dotykamy : iż we wßytkich klá[-]
ßtorach kędy kwitnie záchowánie w zá[-]
konie posthánowione y straż zwierzch[-]
nia we wßytkim : że záwżdy iest więcey
cnoty/ więcey nabożeństwá/ więcey mi[-]
łości/ więcey powagi/ y więcey boiáźni
BOżey/ y nákoniec więcey Chrześciań[-]
stwá. Y zá się przećiwnym obyczáiem
kędy tego nie maß/ iáko záchowánie zá[-]
konne bywa zepsowáne / ták też y sum[-]
nienie/ y obyczáie/ y żywot. Abowiem
iáko są więtße powody do grzeßenia: ták
też więcey grzechow y występow : nie i[-]
naczey/ iedno iáko w winnicy dobrze ob[-]
wárowáney y obmurowáney / káżda
rzecz stoi bespieczna : á w tey/ ktora nie

Czytánie Ksiąg S: co zá pożythek przynosi

[…]a straży/ áni muru/ wßystko skrádna
[…]berwa : thák się ma zakon/ kiedy by[-]
wa przystrzegánie záchowywánie Re[-]
guły/ álbo nie bywa przystrzegánie. A
[…]b zá wywodu chceß/ nád ten : ktory po[-]
chodźi z ták iásnego doświadczenia: á[-]
byś obaczył pożytek y należność tey tho[-]
zwierzchniey ostrożności : A ieśli czło[-]
wiek tego prágnie/ áby przyßedł ku tey
[…]na więtßey cnoćie nabożeństwá/ y záw[-]
żdy w niey vsiał : kthora będąc tylko sá[-]
má/ czyni człowieká ochotnego y spráw[-]
nego ku káżdey cnoćie : y iest iákoby o[-]
strogá y bodziec pobudzáiący/ nie ku ie[-]
dney tylko rzeczy dobrey / ále ku wßy[-]
stkiemu dobremu : iáko będzie rzecz po[-]
dobna dostáć tego affectu nád przyro[-]
dzenie / y ták roskoßnego / ábo w nim
[…]wáć : ieśli kto iest niedbáły w straży
[…]mego siebie : Abowiem then affect
[…]st thák roskoßny y (ieśli się rzec może)
[…]ák płochy : iż ná iedno głowy obroce[-]
nie / niewiem iáko wnet zginie : ponie[-]
waß śmiech ieden nieumiárkowány/ ie[-]
dna zbytnia mowá / iedná wieczerza
długa/ trochá gniewu álbo obłudnośći

Nabożeństwo iáko wiele dobrego przynosi.

Nabożeństwá iáko trzebá ßánowáć.

albo inßego ktoregokolwiek myśli rozerwánia/ iáko chcieć widzieć/ słyßeć/ albo wiedzieć rzeczy niepotrzebne (chociaby sámy w sobie złe niebyły) dosyć dá przyczyny ku stráceniu wielkiey części nabożeństwá/ thák dálece: iż nie tylko grzechy/ ále też sprawy nie potrzebne/ y kthoraśkolwiek rzecz odrywáiąca nas od bogomyślności/ czyni wielkie nabożeństwá vmnieyßenie. Abowiem iáko żelázo/ mali się rospalić iáko ogień/ trzebá áby záwżdy/ álbo niemiał záwżdy w ogniu było (gdyż ieśli ie wyimieß z ognia/ po máłey chwili wroci się do swey przyrodzoney zimności) tákże ten ßláchetny affect/ ták należy ná złączeniu woley człowieczey z PAnem BOGIem/ przez vstáwiczną miłość: iż iáko się skoro od niego odchyli/ wnet się wroci ná wstecz do mátki/ tho iest/ do włásności nátury swoiey. A przeto kto chce dostáć tego świętego affectu/ y trwáć w nim: ma ták pilnie dzierżeć straż sámego siebie/ to iest/ oczu/ słuchu/ ięzyká/ sercá/ ma być ták powściągliwy w iedzeniu y piciu/ ma być ták postánowiony we wßystkich

Podobieństwá do nabożności od żelázá z ognia wyiętego.

Iákiey straży trzebá do nabożeństwá

ßystkich swoich słowiech y postępkach: ma ták miłowáć milczenie y osobność/ ma ták pilnowáć obrzędow służby Bożey/ y tych wßytkich rzeczy/ ktore go mogą pobudzić ku nabożeństwu/ áby zá tákową pilnością mogł bespiecznie thák drogi skárb záchowáć. A ieśli tego nie vczyni/ niech wie zápewne: że mu się tá sprawá dobrze niepowiedzie. Wßytko to/ co się powiedziáło: dostátecznie okázuie należność tey cnoty/ zostáwuiąc inße w swey mierze y nieumnieyßáiąc ich dostoieństwá/ ktore są więtße. Abowiem z thego wßystkiego będzie się mogło vczynić rożność miedzy iednymi od drugich. Abowiem iedny są iáko koniec/ drugie iáko pośrzodek wiodący ku themu końcu: iedny iáko zdrowie/ drugie iáko lekárstwá: przez ktore zdrowia dostawamy. Iedne są iáko dußá zakonu Chrześciáńskiego/ drugie iáko ciáło iego: ktore áczkolwiek iest mnieyße niżli dußá/ iednák iest częścią człowieká: y ktorego dußá potrzebuie dla swych spraw. Iedne są iáko skárb/ drugie iáko klucze: ktorymi się strzeże then

ſkarb. Jedny ſą iáko owoc drzewá/á
drugie iáko liśćie: ktore ozdobiáią drze
wo/y záchowywáią owoc ná nim. Acz
kolwiek w tym to podobieńſtwo nie ieſt
zupełne: iż liśćie ná drzewie ták nákry-
wa y záchowywa owoc: iż iednák nie
ieſt częśćią owocu. Lecz ty cnoty táko
wym obyczáiem ſą ſtrażą ſpráwiedliwo
śći/iż też ſą częśćią iey: poniewáż wßyt
ki ſą vczynki tákowe: ktore gdy w mi-
śći bywáią czynione / máią w ſobie zá-
ſługę táſki y chwały. Thoć tedy ieſt/
bráćißku/ cáná/ ktorą maß czynić oko-
ło cnot: o ktorychesmy w tey náuce mo
wili (á to ieſt)cosmy ná początku prze-
łożyli / á złą náuką będziemy beſpieczá-
ni: ábysmy ſię nie vnieſli ná dwie ſtro-
nie / obiedwie bárzo złe: to ieſt ábysmy
ſię vwiárowáli dwu błędow bárzo wiel
kich / ktore w tey rzeczy ſię náyduią ná
świećie: ieden ſtáry z Pháryzeußow/dru
gi teráznieyßy Luteranow. Abowiem
Pháryzeußowie/ iáko lud ćieleſny y czći
prágnący/ á iáko ludzie wychowáni wá-
chowánin onego zakonu / kthory też był
wedle ćiáłá / niedbáli nic o prawdziwą
ſpráwiedli-

Dwá błędy o koło cnot: Jeden Pháryzeußow Drugi Luteránow:

ſpráwiedliwość / kthora zależy w cnc-
tách duchownych: iáko wßyſtká hiſto-
ryá Ewánieliiey Swiętey to pokázuie:
á thák zoſtáwáli (iáko mowi Apoſtoł)
tylko ná obrázie á poſtáwie cnoty/ nie-
máiąc iſtnośći iey: vkázuiąc ſię dobry-
mi zwierzchu / á będąc brzydliwymi
wnątrz. Ale Luteranowie teraz prze-
ćiwnym obyczáiem / wyrozumiawßy tę
obłędliwość rzkomo ſię iey ſtrzegąc w
pádli w przećiwną / iż wzgárdźili zgołá
y porzućili wßytki cnoty zwierzchnie: á
iáko mowią / vćiekáiąc ze dżdżá wpádli
pod rynnę. Ale prawdźiwa á powße-
chnia náuká ſtrzeże ſię thych ſkoniecz-
nych obłędliwośći / á ßuka prawdy w
pośrzotku: y tákim obyczáiem iey ßuka:
iż dáwáiąc ſwe mieśce y przodek cno-
tam wnętrznym / dawa też ſwoie zew
nętrznym: iedny ſtáwiąc iákoby ná mie
ścu Rádnych Panow / drugie ná mie-
ścu Slácheckim y Mieśckim (kthorzy
wßyscy weſpołek czynią iedne rzeczy po
ſpolitą)áby ſię wiedziáłá ważność káż-
dey rzeczy y káżdey było oddano tho/ co
ieſt iey powinno.

Náuká prawdziwa około cnot.

O cztérzech punktách: ktore mogą być náznáczone z náuki wyższey miánowáney.

Pierwszy/ iż oboich cnot potrzebá/ y wnetrznych y niewnetrznych. Cáp. 15.

STey náuki theraz przełożoney/ mogą być wybráne cztérzy punkthy bárzo należące żywothowi duchowne'. Pierwszy iest: iż człowiek doskonáły / á sługá BOży nie ma ná tym mieć dosyć/ áby tylko szukał cnot duchownych/ chociá te są zacnieysze: ále też ma do nich przyłożyć drugie/ thák dla záchowánia ich/ iáko dla cáłego dosthawienia zupełności wszelákiey spráwiedliwości. Abowiem ma to v siebie vważáć: iż iáko człowiek nie iest sámá duszá/ áni też sámo ciáło/ ále ciáło y duszá wespołek (bo duszá sámá bez ciáłá nie czyni człowieká: á ciáło bez dusze nie iest nic inszego/ iedno wor pełny robakow) ták też: prawdziwa y doskonáła Chrześciáńska powinność / nie iest tylko

Do cnot duchownych má ią być zwierzchnie przyłożone.

tylko zwierzchna / áni też sámá wnetrzna/ ále iedno z drugim wespołek. Abowiem wnetrzne dobro / nie może się záchowáć bez czegokolwiek albo więc nie máią zwierzchniego (wedle obowiązku y stanu káżdego) áni dostárczy ku zupełności wszytkiey spráwiedliwości: á zwierzchnie rzeczy bez wnetrznych nie mogą być więcey cząścią ku themu / áby człowieká dobrego vczyniły / niżli ciáło bez dusze ku postánowieniu człowieká: ponieważ iáko wszystkę władzą y żywot / ktorym ciáło / bierze od dusze: ták wszytkę wagę y cenę / kthorą ma zwierzchnie dobro/ biorą ią od wnetrznego á zosobná od miłości. Przeto ten/ ktory chce żyć nie myla się / thák iákoby niedzielił ciáłá od dusze chcąc vczynić człowieká: ták thez nie ma dzielić dobrá cielesnego od dobrá dusznego: ieśli chce vczynić doskonáłego Chrześciánina: ále niechay wespołek złączy ciáło z duszą: skrzynię z skarbem/ ktory w niey chowáią: winnicę z płotem: niechay złączy cnotę/ z swoimi obronámi y obwárowánim: ktore też są cząścią sámey cnoty. Abowiem y

náczey niech ma zápewną: iż iáko bez ie
dnego ták y bez drugiego zostánie. Bo
iedne° (to iest wnętrznych cnot) nie bę
dzie mogł dostáć bez drugiego: á dru-
gie (to iest zwierzchnie cnoty) nic mu nie
pomogą / chociaby ich dostał. Nie-
chay wspomni: iż iáko przyrodzenie/ y
misterstwo/ ktore násláduie przyrodze-
nia/ nic nieczynią bez swey łuski/ y kory
y bez swych sczytow y obron/ ku záchowániu y ozdobieniu rzeczy: tháк też nie
iest przystoyna/ aby táska ináczey czynić
miáłá: poniewaz ma doskonálsze wyko-
nánie/ niżli ony pierwsze: y swe spráwy
Eccle:19. dáleko doskonáley czyni. Niechay wspomni / co nápisano: iż ten/ kthory się
boi Páná Bogá / żadną rzeczą niegardzi: á then / ktory sobie nieważy rzeczy
mnieyszych/ prętko w więtszych vpáda.
Niechay wspomni/ cosmy wyższey mowili: iż dla iednego vsnalá ginie podkowá/ á dla iedney podkowy koń. Niechay wspomni ná niebespieczensthwá/
ktoresmy wyczytáli: iż rostą z tąd/ że sobie máłych rzeczy nieważymy. Abowiem thá byłá drogą: ktorąsmy więtszych

szych vyśćmogli. Niechay się przypatrzy: iż w porządku plag Eypskich po muszkách przyszły muchy wielkie: álbo száráncza ábysmy z thąd wyrozumieli / iż zániedbánie rzeczy ninieyszych otwarza drzwi więtszym: ták iż kto niedba na muszki/ ktore sieką: náráżi się ná muchy/ ktore kąsáią y plugáwią.

Wtory punkt/ iż o wnętrznych więtsza pilność má być czyniona.

STąd się też pozna / około kthorych cnot więcej pilności mamy czynić/ á około kthorych mnieysza. Abowiem iako ludzie więcey sobie ważą sztucżke złota / niżli thyle dwoie srebrá / y więcey oko niżli pálec v ręki thąż przyszoi / ábysmy czynili pilność y pracą około cnot/ wedle ich dostoieństwá y zasługi. Bo inaczey/ ieslibysmy byli pilnieyszy około mnieyszego/ á niedbálszy około więtszego / wszystká spráwá duchowna się pomiesza. Przeto mądrze czynią przełożeni żywotá duchownego

nego ktorzy iako cżęſto w ſwych zebrá-
niach przypominaią milczenie y pilnośc
obrzędow kośćielnych: tak daleko cżę-
śćiey te: miłość/ pokorę/ modlithwę/
nabożeńſtwo/ rozmyślánie ſpraw Bo-
ſkich/ boiaźń Boża/ miłośc bliźniego/
y inße tym podobne: a tym więcey przy-
ſtoi: o tych miec piecżą/ im ieſt zakryt-
ßa wada wnętrzna/ niźli zewnętrzna/
á zá tym też y niebeſpiecżnieyßa. A zw-
łaßcża/ iż ludzie zwykli więcey opathro-
wáć wady albo defecty/ kthore widzą:
niźli/ ktorych niewidzą. Przeto ſię trze-
ba obáwiáć niebeſpiecżeńſtwá: áby z
tey przycżyny nieprzyßły w zániedbánie
wad y defectow wnętrznych: iż ich nie
widzieć/ á około zwierzchnych więtßey
piecży nie mieli/ iż ie widzieć. A nad
to/ iż cnoty zwierzchnie/ iáko ſą barziey
widome y okazałe w ocżách ludzkich/
tak też ſą w więtßey wadze v nich/ iáko
ieſt Poſt y powśćiągliwość/ ránne wſtá-
niá/ biczowániá/ karnośći y oſtrośći ná
ćiele. Lecż wnętrzne cnoty/ iáko ieſt
nadzieiá/ miłość/ pokorá/ roſthrop-
ność/ boiaźń Boża/ wzgárdá świetá/
etc.

etc. ſą bárziey zakryte przed ocżymá ludz-
kimi: y kthemu ácż ſą wielkiey wagi
przed oblicżnośćią BOżą/ ále iednák
nie máią tháktiey cżći w rozſądku ludz-
kim. Abowiem tenże Pan rzekł/ ludzie 1. Reg. 16
pátrzą ná to: co ſię zwierzchu okázuie/
ále Pan pátrzy ná ſerce. Podobnie kte-
mu mowi Apoſtoł: Nie ieſt wdzięcż- Rom. 2.
ny Pánu Bogu/ ktory tylko ná widoku
ieſt wiernym: y ten/ ktory iáwnie nośi
obrzázánie ćiáłá: ále ten/ kthory we w-
nętrznośći duße ſwey/ ieſt wiernym: y
nośi obrzezáne ſerce ſwoie/ nie nożem
ćieleſnym/ ále boiáźnią Bożą: ktorego
chwałá nie ieſt v ludzi (kthorzy nie wi-
dzą thego duchownego obrzázánia) ále
tylko v Bogá. Gdyż thedy te rzecży z-
wierzchnie máią táką ozdobę y cżeść/ á
żądzą cżći y właſney zacnośći/ może być
miedzy namożnieyßymi y náſubtylniey-
ßymi żądzámi człowiecżymi pocżytána:
ieſt wielkie niebeſpiecżeńſtwo/ áby nas
nie vniosł affect: żebyſmy nie więcey pá-
trzyli ná te cnoty/ z kthorych więtßa
cżeść idźie: y więcey ich nie żądáli: ni-
źli onych/ z ktorych mnieyßa. Abowiem

ku

ku miłości iednych duch nas wzywa: á
le ku miłości drugich wzywa nas duch
y ciáło wespołek/ ktore iest namożniey
ße y násuptelnieyße w żądzách swoich.
A gdyż to ták iest / trzebá sie bać: áby
dwie żądze iedney niezwyciężyły: A prze
to przeciw themu niebespieczeństwu /
stáwiemy the świátłość náuki/ kthorą
vkázuie cześć lepßą: á że drugiey theż
bez żadnego vbliżenia swe miesce ma
być dano nápominájąc: áby było żąda
no y ßukano z wietßą pilnością / tho/
ná czym iásna rzecż że wiecey należy.

Trzeci punkt/ kiedyby sie oboim dosyć vczynić nie mogło / máią być wnetrzne y duchowne przełożone.

Stąd sie theż obaczy: iż kiedy sie
niekiedy tráfi/ żeby sie z sobą zet
knęły iedny cnoty z drugimi: iż
by sie nie mogło dosyć vczynić wßytkim
wespołek: w tey mierze wedle opisánia
y porządku/ kthory sie náydnie y wsá
mych przykazániach BOżych / kiedyby
sie

sie im zetknąć tráfiło / ma vstąpić mniey
ße wietßemu / ábowiem inaczey było
by wielkie zopákowanie. A to mowi
S. Biernat ná iednym mieścu tymi sło
wy: wiele rzeczy postánowili Oycowie
dla zachowánia y rozmnożenia miłości.
A ták záwżdy kthore rzeczy będą służyć
miłości nie máią być odmieniáne / áni
wiárowáne. Ale ieśliby kiedy z tráfun
ku były przeciwne / iá śna iest / iżby słu
ßno było: áby rzeczy / kthore są stáno
wione dla miłości/ gdy z nią stać niemo
gą/ álbo były opußczone/ álbo przerwá
ne/ álbo w ine odmienione/ władza tych
ktorym to należy. Abowiem inaczey
by było złe: gdyby tho / co iest postáno
wionego dla miłości / byłoby chowano
przeciw zakonowi miłości. To sie tedy
zámyka: iż thy wßytki rzeczy máią być
záchowane w mocy: ile służą y pomá
gáią tey cnocie / á nieinákßym obyczá
iem. Poty są słowá Swietego Bier
natá: kthore przywodzi ku vtwierdze
niu dwu Dekretow / iednego Papieżá
Gelazyußá / á drugiego Leoná. Skąd
sie okázuie: wrácáiąc sie do náßey rze
czy

czy: iż gdyby Kápłan ktory był godny/ ku Kazániu y słuchániu Spowiedzi /y mogł vczynić w thym wielki pożytek/ á był tákowym/żeby nie mogł temu sprostáć/ gdyby nie był wolny od choru y od postow álbo y od inszych rzeczy podobnych/ byłoby przeciw miłości : ieśliby dla tego áby chor był pełnieyszy/ thych ktorzy śpiewaią/ álbo dla tego áby się w mnieyszych rzeczách żadna odmiáná nieszłáta więtsze były opuszczone : ktore są zacne vczynki miłości Abowiem to było ták wielkie z opákowánie : iákoby ktho chcąc obronić ręki / głowy mieczowi násthwił. Prawdá że ten przykład osobny/ niema się rozumieć ná thych zakoniech : ktore są poświecone żywotowi w bogomyślności tylko położonemu: iácy są Kártuzowie. Abowiem ci iáko máią insze przed się wźięcie/ ták też máią ine reguły y pośrzodki ku dosthąpieniu końca swego.

Czwarty punkt / o dwu obyczáiách Spráwiedliwości: iednym prawdźiwym/ drugim fałszywym.

Stad

Stad też możemy to wźiąć: że są dwá obyczáie spráwiedliwości: ieden prawdźiwy/ á drugi fałszywy. Prawdźiwa to iest: ktora zámyka w sobie rzeczy wnętrzne ze wszytkimi zewnętrznymi / ktorych ku zachowániu iey potrzebá :fałszywa/ ktore ma niektore z rzeczy zwierzchnych bez wnętrznych Tá iest bez miłości Bożey/ bez boiáźni/ bez pokory/ bez nabożeństwá / y bez inszych podobnych cnot. Tákowa byłá onych Pháryzeuszow : do ktorych rzekł PAn : Scribowie y Pháryzeuszowie/ ktorzy dawaćie dźieśięćinę ze wszytkich wászych źioł y ogrodnych rzeczy: á nie maćie pieczy o rzeczách więcey należących/ kthore przykázuie zakon : iáko iest sąd /miłosierdźie/ y prawdá. A ná drugim mieścu mowi : iż byli pilni w omywániu naczynia/ y ręku/ y inszych rzeczy podobnych / máiąc sercá pełne drapiestwá y złości. Przetoż ná drugim mieścu im mowi : że byli grobámi pobielonymi:ktore się zdáły zwierzchu ludziam cudne/ á wnątrz były pełne kości vmárłych. Táć iest to spráwiedliwości: ktora

Fałszywa spráwiedliwość.

Mat. 23.

T

ra tak wiele razow gani Pan wpiśmie/
y Prorokach : yprzez vsta iednego thak
Esa. 29. Mat. 15. mowi: Ten lud vsty mie chwali/ale ser-
ce ich daleko iest odemnie. Prozno mie
chwala chowaiac nauki ystanowienia
ludkzie/ a opuszczaiac zakon : ktorim ia
Esaie. 1. im dał. Y nadrugim mieścu mowy : A-
za ia chce wielkości waszych Ofiar. Je-
stem iuz syt ofiar goraiacych waszych
bydlat / y tłustości waszych trzod. Nie
ofiaruycie mi od tego czasu ofiar pro-
zno : wasze kadzenie iest mi brzydliwe/
wasze zgromadzenia sa przewrotne/wa-
sze Kalendy/to iest świeta /ktore czyni-
cie na poczatku każdego mieśca / y insze
Swieta przez rok/ohydziła sobie dusza
moia : sa mi przykre y mierzione/y sa mi
ciezkie ku znoszeniu. A coz to iest / pro
sze cie : czyli Pan Bog potepia tho / co
sam postanowił / y tak mianowicie ro-
skazał : a zwłaszcza iz to sa vczynki oney
naslachetnieyszey cnoty / ktora iest na-
zwana religia : ktora wsobie niesie po-
winność chwalenia Bożego / thymi
vczynkami : ktore ku iego samey czci na-
leza. Nierozumiey thego / ale potepia
ludzie

ludzie: ktorzy prezstawali tylko na tym/
niedbaiac o prawdziwa Sprawiedli-
wość, yboiazń Boża/iako sie wnet wy-
kłada mowiac: Omyycie sie badźcie czy-
ści/Odymcie złość zmysli waszych przed
oczyma moimi : przestańcie źle czynić/
a nauczcie sie dobrze czynić : a na then
czas wam przepuszcze wasze grzechy / y
zetre plugastwo z dusz waszych. Y na
drugim mieścu / ieszcze mianowiciey
toz mowy tymi słowy : Ten kto mi Ofia- Esaie 66.
ruie Wołu / tak to sobie mam / iakoby
mi człowieka ofiarował : Ten ktory mi
ofiaruie insze bidle / iakoby mi z śiekał
psa wkeszy: then ktory mi ofiaruie iaka
ofiare / iakobymi ofiarował krew kier-
nozia : ten / ktory mi ofiaruie takie ka-
dzenie/ iest mi tak/ iako ten kthory bło-
gosławi Bałwanowi. A co tho iest za
rzecz Panie: A czemu sie raczysz tak brzy-
dźić tymy rzeczami/ktoreś raczył roska-
zać: Wnet dawa przyczyne te° mowiac
Thy rzeczy obrali w swoich drogach/
aby mi sie imi podobali : a przytym wa-
szytkim kochaia sie w swych złościach y
brzydlywościach. Otoz tedy masz ia-

ko

ko wiele wáżą wßytkie rzeczy zwierzch
nie/ bez fundámentu wnetrznych. Item
muß przez inßego Proroká ták mowi:
Odeymi od moich vßu dźwiek thwoich
pieśni/ ábowiem niechce słucháć melo-
dyiey twoich instrumentow. Y ná dru-
gim mieścu iescże iáśniey mowi Roz-
rzucam ná wáße twarz Láyno świąt
wáßych. A coż potym ták wiele? aby
ludźie wyrozumieli: iáko málo są wá-
żne wßytki rzeczy zwierzchnie/ by były
nawyżße y náślachetnieyße: kiedy im
niedostáwa fundámentu Spráwiedli-
wośći/ należącego ná miłośći y boiáźni
BOżey/ y nienawiśći grzechu. A iesli
mię spytaß/ co zá przyczyná iest: prze kto-
rą Pan Bog ták się brzydźił tym obyczá-
Mat: 3. iem służby/ porownywáiąc ofiáry mężo-
boystwu/ y kádzenie ku báłwochwál-
stwu/ y zowiąc dźwiękiem śpiewánie/
y láyná świętá ich vroczyste? Odpo-
wiedz iest: Przeto/ iż okrom tego że ty
rzeczy niemáią w sobie żadney zasługi
(kiedy im niedostáwa fundámentu wyż-
ßey powiedźiánego) nád to biorą wiel-
ki pochop ku pyße/ y butnośći/ y wzgár-
dźie

dźie inych ktorzy tego niecżynią/ co oni
czynią á co gorßego iest/ z tąd biorą fał-
ßywe bespiecżeństwo: kthore rośćie z o-
ney fałßywey spráwiedliwośći/ á to iest
iedno miedzy nawiętßymi niebespie-
cżeństwy: ktore mogą być w oney dro-
dze: bo przestawáiąc ná tym/ niestárá-
ią się áni ßukáią więcey niczego. Chceß
tho widźieć iáśnie weyrzy ná Modli-
twę onego Phárizeußá w Ewányeliiey:
ktory ták mowił/ Panie/ dźiękuię ci żem Lucæ. 18.
nie iest/ iáko inßy ludźie drapieżni/ cu- Modli-
dzołożnicy/ niespráwiedliwi: iáko iesth twá Phá-
ten iáwno grzeßny. Poßcżę dwá kroć do ryzeußo-
tegodnia/ y dawam wiernie dźieśięci- we.
nę ze wßytkiego/ co mam Obacżże
tedy/ iáko sie iáśnie tu okázuią trzy bár-
zo ßkodliwe wieże/ ktoreśmy miáno wá-
li. Butność/ kiedy rzekł: Jam nie iesth/
iáko inßy ludźie: wzgárdá inych/ kiedy
rzekł: iáko ten Jáwno grzeßny: Fałßy-
we bespiecżeństwo/ kiedy rzekł: iż dźię-
kuię Bogu zá tákowy obycżay żywotá/
kthory wiodł: máiąc zá to/ żeby był be-
spiecżny w nim: á że sie niemiał cżego
báć. Stąd tho rośćie: iż ći/ ktorzy tym

obiczáiem ſą ſpráwiedliwi / wpádáią
wied en obyczay przykrytoſci bárzo nie=
beſpieczney. Abowiem trzebá wie=
dzieć / iż ſą dwá obyczáie przykrytości:
Dwá o= iedná bárzo niſka y gruba / ktora ieſt
byczáie tych ktorzy iáſnie widzą/ iż ſą źli/ á oká
przikry= zuią ſię zwierzchu dobrymi / áby ludzi
tosci. zdrádzáli. druga ieſt ſuptilnieyſza / y ro=
ſkoſnieyſza / ktora nietylko człowiek o=
ſzukawa ine/ále też y ſam ſiebie. Abo=
wiem będąc prawdziwie zlim / ma ſię
zá dobrego. Tenći tho ieſt obyczay
przykrytości/ o ktorym rzekł Mędrzec:
Jeſt iedná drogá/ ktora ſię zda człowie
Pro: 16. kowi proſtá/ á idzie ku śmierci. Y ná
drugim mieścu / miedzy czterzmi oby=
czaymi złych / kthorzy ſą ná świecie / li=
Pro: 30. czy ten mowiąc: Rodzay/ ktory złorze=
czy Oycá ſwego / á niebłogoſłáwi ſwey
mátki: rodzáy / ktory ſię ma zá czyſty / á
przytim wſzytkim nie ieſt omyty od ſwe
go plugáſtwá/ rodzay ktory noſi oczy
wyſokie/ y podnoſi ſwoie powieki wzgo
rę/ rodzay / ktory ma miáſto zębow no=
że/ á poźyra vbogie ná ziemi. Tyczter y
obiczáie perſon liczy tu Mędrzec mie=
dzy

dzy nagorſzymy y naniebeſpiecznieyſzy=
mi ná świecie / á miedzy nimi polic za
ten/ o ktorim tu mowim/ tho ieſt przy=
krytych ludzi: ktorzy ſię maią zá czyſte/
będąc nieczyſtymy/ iáko Phárizeuſz.
Then ieden ſtan ieſt ták niebeſpieczny/
iż prawdziwie mnieyby złego było/ być
bárzo złym temu człowiekowi/ ktoryby
ſię zá tákyego miał: niżli być tákim oby=
czáiem ſpráwiedliwym / á mieć ſię zá
beſpiecznego. Abowiem / niech będzie
człowiek iáko chce zły / nákoniec poználn
nie niemocy y nędze wktorey leży / yeſt
początek zbáwienia iego: ále ten/ ktory
nie zna złego ſwego/ ktory będąc niemo=
cnim / niechce ſię znáczá tákiego / iáko
będzie chciał lekárſtwo przyiąc? Prze
tę przyczynę/ rzekł Pan do Phárizeu=
ſzow: Iż iawnogrzeſzni ynierządnici v
przedzą was do Krolestwá BOżego/ Matth 21.
Gdzie w greckim czytamy vprzedzáią
was wnynieyſzym czáſie: ſkąd ſię ieſzcze
iáſniey pokázuie to/ co mowimy. Toż
też nam iáſnie dawáią znáć ony ták tru
dne á ſtráſzliwe ſłowá: ktore Pan wy=
rzekł w táiemnicach Jana Swiętego:

 Wołał

Wolałbym / abyś był albo goracym álbo zimnym / ale iżeś ostygły / poczne cie wyrzucáć z vst moich/ a iáko iest podobna/ aby PAn BOg miał chćieć / izby człowiek był zimny ? A iáko iest podobna/aby był gorßey Condycyiey ostygły/ nizli zimny: poniewaz blizey przystepuie do goracego ? Sluchayże odpowiedźi. Goracy iest ten: ktory z ogniem miłośći / ktora pała/ ma wßytki cnoty ták wnetrzne:iáko zewnetrzne o ktorych teraz mowimy. Zimny iest on: ktory iáko iest prozen miłośći/ ták tez niema áni tego áni owego/áni wnatrz áni zwierzchu. Ostygły iest : kthory ma cześć zobudwu stron. Abowim ma nieco zwierzchnich rzeczy á wnetrznych nic/á dáleko mniey miłośći.

¶ A przeto dáwa rozumieć tu Pan iż tákowy iest gorßey Condycyiey / nizli on: kthory iest wßytek zimny / niezeby miał wiecey grzechow nizli on / ale iż iest tym dalßy od lekárstwá / im sie bespiecżnieyßym być poczyta. Abowiem z oney zwierzchniey spráwiedliwośći kto ią ma/ bierze przycżyne/ áby o sobie ro- rozumiał

zumiał / iż iest czym / gdyż wprawdźie niczym nie iest. A iż to iest prawdziwe rozumienie tych słow : iásnie sie pokazuie z tego/ co wnet za tym idzie. Abowiem wykłádáiac Pan iásniey/ co zwał ostygłym / rzekł : powiedaß sie być bogátym/ á żeć niedostáwa żadney rzeczy ku prawdziwey spráwiedliwośći / á nie rozumieß /żeś iest nedzny/ vbogi/ ślepy y nági/ coć sie zda: á za niewidziß wtych słowiech wymalowánego obrázu / onego Pháryzeußá / ktory mowił : Dziekuie ćie Pánie / żem ia nie iest iáko inßy ludzie. Prawdziwie then był tákowym ktory sie miał w swym sercu zá bogátego w duchownych bogáctwiech / gdyż zá to BOgu dziekował. Ale bez watpienia był vbogi / ślepy y nági / poniewaz zewnatrz był prozen spráwiedliwośći/ pełny pychy / á ślepy ku nieznániu swoich win y niedostátkow. Okazáło sie tedy poty : iáko są dwá obyczáie spráwiedliwośći/iedná fałßywa/á druga prawdziwa / á iáko iest wielka zacność prawdziwey / y iákie niebespiecżeństwo fałßywey. A niechay ktho nie Luce. 18.

rozumie/żeby ſie czas ſtrawił ták wie-
le o tym mowiąc. Abowiem ieſt E-
wángelia Swieta / ktora ieſt nagłeb-
ßa miedzy wßytkiemi piſmy Bożymi / y
Regulá tá kthora oſobnie ieſt iákoby zwierciá-
dło y modłá náßego żywotá / ták cżeſto/
gáni ten obycżay ſpráwiedliwośći: toż
cżynią ták wiele rázow Prorocy/ iáko-
ſmy wyßey przełożili: niegodzyło ſie/
abyſmy te náukę mieli ledá iáko przebie-
żeć: co thák cżeſto powtarzáią piſmá
Boſkie/ zwłáßcżá iż nyebeſpiecżeńſtwá
iáſne y iáwne káżdy pozná/ ponieważ ſą
iáko kámienie/ ktore ſtoią ná morzu od-
kryte/ á przeto mniey potrzebuią náu-
kiále zákrite y táiemne (iákoby niſkie á
wodą nákrite) potrzebá áby były iá-
ſney náznácone/ y nátknione ná kár-
cie dla żeglowánia: abyſmy ſie mogli
nyebeſpiecżeńſtwá vwiárowáć. A nie-
chay ſie nikt niemyli mowiąc: żená on
cżás było trzebá tey náuki / kiedy bárzo
thá winá pánowáłá / ále teras nie ták.
Bo dáleko rychley wierzę: że świát zá-
ſzdy był niemal iákoby kßtałtu iednego.
A bowiem ciß ludzie / y toż przyrodze-

nie/ y tyż ſkłonnośći/ y tenże grzech pier-
worodny/ w ktorym eſmy wßyſcy ſą po-
cżeći (ktory ieſt źrzodło wßytkich grze-
chow) muśiał rodźić też wyſtepy. Bo
gdyż ieſt thák wielkie podobieńſtwo w
przycżynách złego/ muśi też być w tych-
że wyſtepach: ktore były ná on cżás w
tákich álbo owákich perſonách / też ſą
y teraz: ácżkolwiek ſą nico odmienione
imioná ich / nieinácey iáko Komedie
Plautowe álbo Terencyuſowe ſą też/
kthore były przed tyſiącem lat/ choćiaż
ná káżdy dźień/ kiedy ie ſpráwuią/ per-
ſony ſie odmieniáią: ktore ie ſpráwuią.
Przetoż iáko ná on cżás lud on gruby y
ćieleſny / mniemiał áby BOgá zá nogę
dźierżał / kiedy ofiárował ony ofiáry / y
pośćił ony Poſty / y záchowywał ony
Swiętá wedle litery á nieduchownie:
ták naydźiećie y teras wiele Chrześćian:
ktorzy ſłucháią ná káżdą Niedźielę
ſwey Mßey / y mowią ſwoie godźiny y
Koronki/ y poßczą wßytki ſoboty ná-
świetßey Pánnie/ y miło im ſłucháć ká-
zánia/ y inße rzecży podobne / á to cży-
nią: (co wpráwdźie dobrze bywa cży-

nionó) maią thák: żywe żądze czci y łá-
komstwá y gniewu / iáko wszyscy ini lu-
dzie / kthorzy nic tákowego nieczynią.
Niepámiethaią ná powinność swych
sthanow / máłą pieczą máią około zbá-
wienia swoich domowych / y tych: kto-
rzy są przy nich obecni / mieszkáią w
swych waśniách y pászyách / y chciwo-
ściach czci: ániby sie vpokorzyli áni vni-
żyli dla wszytkiego świátá: y niektorzy
z nich są / ktorzy prze lekkie przyczyny
tárgną sie słowem ná swego bliźniego/
y wiele ich / ktorzy źle płácą długi / kto-
re winni swym sługom y inym. A ieśli-
byście z przygody dotkneli czci álbo po-
żytku iego / álbo inszey rzeczy podobney:
vzrycie / á ono sie wszytko ná ziemie o-
báli. A niektorzy z tych są bárzo dludzy
w mowieniu wiele Koronek: á bárzo
ściśli w dawániu iałmużny / y w spomá-
gániu bliźniego. A drugie naydziecie:
ktorzyby prze nawietszą przyczynę nie/
iedli mięsá w kthory dzień postny / ale
przy tym szacuią bez żadney boiaźni Bo-
żey bliźniego / y okrutni są przeciw nie-
mu. Ták że boiąc sie zbytnie ieść mię-
sá

W Hyszpániey y we Włoszech to iest pospolitá.

są bydlecego / niemáią żadnego sumnie-
nia / źrzeć mięso y żywot człowieczy: cze-
go Pan Bog ták srodze zákázuie. Abo/
wiem prawdziwie miedzy rzeczámi / kto-
rych ma z wielką vprzeymością prze-
strzegáć Krześcianin / iest sławá y cześć
bliźniego. : o ktorey ci bárzo máłą pie-
czą maią / máiąc thák wielką o rzeczách
bez porownánia nineyszych. Ty rze-
czy y ine podobne żaden mi záprzeć nie-
może: áby ná káżdy dzień nieprzecho-
dziły miedzy ludzmi tego świátá / y mie
dzy tymi: ktorzy sie odłączyli od świá-
tá / á poniewaz iż to iest ták wielkie y po
wszechnie szukánie / było pothrzebá dáć
przeciw themu przestrogę / zwłasczá iż
ci wszytcy / ktorzy ią s powinności dawáć
máią / oney niedawáią. A przeto przy-
stało / áby sie iásną náuką wypełnił then
defect / dla nápomienienia tych: ktorzy
sie chcieli nie oblędzić w tey drodze.
A żeby czytelnik Chrześciáński / mogł
wietszy pożytek wziąć z tego / co iest po-
wiedziano á nierozniemogł sie z lekár-
stwá: przystoi pierwey / áby obaczył: do
czego sie więcey sciąga stánia iego, duch y con
dicia

Sławy y czci bliźniego przestrzegáć mamy.

Náuki o koło cnot iedny powßechnie Drugie oſobne.

dicia. Abowiem ſą náuki powßechne/
kthore ſłużą káżdey perſonie: iáko około
miłości/pokory/cierpliwości/poſłußeń
ſtwá: drugie ſą oſobne/ ktore ſłużą le-
kárſtwu oſobnym perſonam/ á drugim
ták nieſłużą. Abowiem temu/kthory
ma bárzo wątpliwe ſumnienie/potrze-
bá mu ie meiáko roſprzeſtrzenić: ale
then/kthory ieſt przeſtronego ſumnie-
nia/trzebá mu ie ściesnić. Boiązliwe-
mu y ſtrzeſktánemu/ trzeba opowiedać
miłosierdzie/ buthnemu á beſpieczne-
mu/ ſpráwiedliwość/ á thák wßytkim

Eccle. 37.

inym: iáko rádzi Ecclesyáſtyk mowiąc
Abyśmy z nieſpráwiedliwym ſpráw-
mieli o ſpráwiedliwości/ zboiázliwym/
o walce: z zazdrościwym/o wdzieczno
ści: z okrutnym/o ludzkości. z leniwym
o pracey: á thák ze wßytkimi inymi
Gdyż tedy ſą dwie roznosci perſon/ie-
dny/ ktore ſie bárziey przybliżáią do w-
netrznych cnot/nie ták ſie wiele báwiąc
zewnetrznymi/ á drugie/ ktore ſą bár-
ziey ſkłonne ku zwierzchnim: iednym
pryſtoi zálecáć iedno/ á drugim dru-
gie/ áby thák przyßły (nieynáczey iáko
wilgo-

wilgotnoſci wćiele(ku właſney propor
cyey. My wtey nauce ſtaraliſmy ſie o
to abiſmy ták piſanie vmiárkowáli/ iá-
koby káżda rzecz biłá ná ſwim mieścu/
wynoßąc rzeczy wietße bez vbliżenia
mnieyßych/ y chwaląc mnieyße bez vbli
żenia wietßych. A tym obiczáiem be-
dziem beſpieczni: od thych dwu bárzo
ßkodliwich wież ktoreſmy tu chcieli ná
ziemie obálić. Jedná tych: ktorzy ważą
wnetrzne rzeczy/ á gárdzą zewnetrzny-
mi/druga tych/ktorzy mocno ſie dzier-
żą zewnetrznych/á ſą niedbali we wne-
trznych/ á nawyecey wboiázni Bozey/
y nienawiſci grzechu. Summá thedy
wßytkiego tego niech bedzie/vgrunto-
wáć wſercu barzo gleboką boiaźń Bo-
żą/ z ktoreybyśmy drzeli ná imie ſámo
grzechu. A kto ią bedzie miał wkorze-
nioną w ſwey dußy/niecháy ſie ma zá
ßcześliwego: á náthym fundámencie
niech buduie co chce. Ale ten/ktory ſie
naydzie łatwiim ku popełnieniu grze-
chu/ niechay ſie ma zánedznego/ ślepe
go vnießczeſliwego/ chociaby miał w-
ßytki okazánia świątobliwoſci/ kthore
ſą ná świecie.

Boiaźń Boża ma bić w ſer-cu v-grunto-wana.

Nyboiá-źni Bo-żey mo-że budo-wáć oc-chce.

Wtore

Wthore nápominienie ábyſmy nie ſadzili wezwánia nieczyie go. Cáp. 16.

Nieſádzic inych w obyczáiu życia.

WTore nápominienie ktemu ſłuży ábyſmy nieſadźili inych wobyczáiu życia/ktory ma każdey. Abowiem trzebá wiedźieć / gdyſz ieſt wiele cnot/ktorych potrzebá ku żywotowi Chrześćiáńſkiemu:iż iedni ſie vdawáia wiecey ná iedne / drudzy ná drugie. Abowiem niektorzy ſie wiecey vdawaia ná the: ktore człowieká obracáia ku PAnu BOGV : ktore po więtſzey częśći naleza ku żywotowi bogomyſlnemu. Drudzy ná te: kthore obracáia ku bliźniemu:ktore naleza żywotowi dźielnemu. Także iż wſzytki vczynki cnotliwe/ſa poſrzodki ku doſtapieniu láſki/ niektorzy iey wiecey ſzukáia przez ieden poſrzodek/a drudzy przez drugi. Abowiem niektorzy iey ſzukáia przez poſty/ kárnośći/y oſthrośći ciáłá:drudzy przez álmużny y vczynki miłoſierne : drudzy przez modlitwy y rozmyſlánia vſtáwiczne. W ktorym poſrzodku ieſt tákowa rozmáitość:

Zywoth Bogomyſlny.

Zywoth dźielny.

Rozmáite poſrzodki wſzukániu láſki Bożey.

rozmáitość: iáko ieſt wiele obyczáiow modlenia y rozmyślánia. Abowiem iednemu dobrze ſłuży ieden obyczáy modlitw y rozmyſlania / drugim drugi. A iáko ieſt wiele obyczáiow rozmyślánia/ ták miedzy nimi to ieſt nalepſze káżdemu:wktorym ſobie náyduie wiecey nábożeńſtwá ywiecey pożytku. Ale wtym bywa oſzukánie bárzo poſpolite miedzy perſonámi/ktore ſie wcnocie y wnabożeńſtwie obieráia/ á tho thákowe: iż ći/ ktorzy wźieli poſtepek przez ktory ztych poſrodek / mniemáia / iáko oni owoc przezeń vczynili: áby niebył inſzy ku poſtepowániu wdrodze Páńſkiey / á tego by chćieli náuczyć wſzytkich/ y mniemáia/żeby ći błądzili / ktorzy thym tropem nie ida: zá to máiac/ iákoby niebyła tylko iedná drogá do niebá. Ten/ktory ſie wiele vdawa ná modlitwe / mniema áby bez tego niebyło zbáwienie. Then/ ktory ſie vdawa bárzo ná poſty/ zda mu ſie żeby wſzytko było błażeńſtwo / okrom poſtu. Ten/ktory ſie vdawa ná żywot bogomiſlny / mniema áby ći wſzytcy / ktorzy ſie wtym nie obieráia/ży

Rozmáite obyczáie modlitw y rozmyſlánia.

Nieiedna drogá do niebá.

li wielkim niebeſpiczeńſtwie / y thák
mocnie othym rozumie . iż wniwecż o-
bráca/álbo przynamniey lekce ſobie wa-
ży żywot dżielny. Przećiwnim obycża-
iem dzielny / to ieſt/ktorzy ſie w vczyn-
kách bliżniemu pożytecnych opieráią/
ponieważ niewiedzą przez doświadcże-
nie / co zá ſpráwá ieſt miedzy Pánem
Bogiem/ á miedży duſzą wpokoiu bo-
gomyſlnoſci położoná / á widzą iáſny
Matth:25 pożytek/ktory pochodzy z dżielnego ży-
wotá:á(iáko mowi Ewángelia)iż dniá
ſądnego ma być dano Kroleſtwo nie-
bieſkie onym/ktorzy ſie vdawáią ná ten
żywot/ pſuią ile mogą żywot bogomiſl-
ny:á ledwe mogą pochwálić żywot ſzcży-
rze bogomyſlny / gdyby nie był złożon y
ztego y z owego : iákoby to kożdemu tá-
twie było vczynić . Tákowymże obycżá-
iem ten/ktoryſie vdawa ná modlitwę/
ktorą cżyni myslą ku PAnu BOGV
podnieśioną / zda mu ſie áby káżda in-
ſza modlitwá okrom tey byłá niepożyte-
tecżna : á then/ ktory ſie vda ná modli-
twę vſtną/ mowi:że thá ieſt w wietſzey
pracey/á przeto będżie pożytecżnieyſza.

Awa że káżdy kupiec/iáko mowią chwa-
li ſwoie kupie: a thák káżdy zćichą py-
chą y nieumieietnoſcią / (nie wiedząc
tego/co cżynić) chwali ſam ſiebie / wy-
noſząc to wcżym ſie wiecey ćwicży. Y
przychodżi ktemu:że tákowa bywa ſprá-
wá około cnot / iáko około nauk: w-
kthorych káżdy chwali y wynośi áż pod
niebo tę náukę / wktorey on kwitnie/
lekce ważąc y vniżáiąc wſzytkie ine . A
żadnemu niechodżi ná przycżynách / a-
by wierził:iż iego nauká ieſt lepſza y po
trzebnieyſzá.Tho tedy co ſie náyduie w
naukách iáſnie/ náyduie ſie y wcnotách
ácż zákryćiey:ponieważ káżdy miłośnik
cnoty z iedney ſtrony chce obráć co lep-
ſzą/áż drugiey ſtrony ſzuka tego/co mi-
łuie iego przirodzenie / yztąd przycho-
dżi: iż to/co ſie iemu lepiey zda / wierzy
żeby wſzytkim lepſze być miáło / y trze-
wik/ktory ſie iemu tráfił/ mniema:áby
ſie inſzym wſzytkim miał tráfić . Ztego
thedy korzenia / roſtą ſądzenia żywotá
inych / y rozdiały /y odłacżenia ducho-
wne miedży brácią/gdy iedny zá to má-
ią/żeby drudzy iáko błedni ſzli chybiw-

ſzy drogi/ponieważ nieidą tym tropem
ktorym oni. Wtym iákoby błędzie żyli

Bład Corint-czykow.

oni Korintczykowie: ktorzy wziąwſzy
wiele dobrodzieyſtw / y rożnych darow
od Páná Bogá / káżdy poczytał ſwoy

1 Cor: 12.

zá lepſzy / á thák ſie przekłádali ieden
nád drugiego / wyſłáwiaiąc ieden wie-
cey iężyki / drudzy Proroctwo / drudzy
wykłádánia piſmá / drudzy czynienia
cudow/á ták wſzyſcy ini. Przeciw te-
mu obłądzeniu niemaſz inſzego lepſzego
lekárſtwá nád to / ktorego vżywa Apo-
ſtoł wtym liśćie przećiwko tey niemo-
cy/kędy ſzeroce okázuie/ iż Duch Swię-
ty chćiał: áby Kośćioł był ćiáło ná do-

Kośćioł Boży iá-ko ćiáło napiek-nieyſze z członká-mi.

ſkonálſze y nápięknieyſze / godne táko-
wey głowy/iáka ieſt Pan Chryſtus. A-
bowiem iáko w iednim ćiele przyſtoi/
áby były rożne członki/ktore máią mie-
dzy ſobą rożny kſztałt / y ſpráwę: thák
przyſtoi / áby wtym ćiele duchownym
byłá tąſz rozmaitość rożnych ſtanow / y
obyczáiow żywotá: áby ze wſzytkich v-
roſło iedne ſpołeczne budowánie thego
ćiáłá y iedná ſpołeczna melodia rożnych

ſtwo ſpráwowáć przed iáką zacną á po-
ważną rádą: ná then czás wſzytkę myſl
obroći ku rzeczam / ktore ma mowić/y
ku ſłowo/y ku geſtom ćiáłá / y ku inym
rzeczam podobnym/ ták ſługá Boży v-
śyluie/ile mu ieſt rzecz podobna / áby
miał vſtáwiczną czuynośc y pieczą ſam
ná ſie y ná wſzytko / co czyny: áby mo-
wiąc/ milcząc / pytáiąc / odpowiedá-
iąc / ſpráwuiąc / v ſtołu / ná rynku / w
kośćiele/w domu/y kiedy z domu wyni-
dzie/ſtał iáko kompás w ręce / mierząc
y miárkuiąc w ſwoich vczynkách ſwe ſło-
wá/ y myśli/że wſzytkim oſtátkiem: á-
by wſzytko ſzło wedle zakonu Bożego/
y rosądku rozumu / y wedle przyſtoy-
nośći ſwey perſony. Abowiem iáko ieſt
thák wielka rożnośc miedzi złym y do-
brym/ á PAn Bog raczył wyráżić ná
duſzach náſzych świátłośći y poznánie
iednego y drugiego/ledwa ieſt człowiek
thák proſty: ktory gdyby pilnie pátrzył
ná tho/co czyni / niemiał poznáć (ieden
mniey/drugi więcey) co ma czynić. A
ták thá pilnośc y piecza ſłuży wſzytkim
naukam w they regule/ y inym wielom

Táć ieſt pilna opátrznośc/ ktorą zále-
cił Duch S. kiedy rzekł: pátrz człowie-
cze ſam ná ſie/ y ná duſzę twoię / bárzo
pilnie á z wielkim ſtáraniem. Thá ieſt
trzecia częśc ze trzech ktorych dotknął
Micheaſz Prorok / ktoreſmy wyſzey
Mich: 6. przywiedli: być pilnym á czuynym przed
oblicznoſcią Bożą: ktora w ſobie zámy-
ka vſtáwiczną prácą y ſtraż: áby człowiek
żadney rzeczy nieuczynił / ktoraby
byłá przećiwko Swiętey woley iego.
Toć okázuie wielkość oczu/ ktore miáły
Eze: 1. ty ony zwierzętá pełne táiemnic v Eze-
chielá: przez ktore nam dawáią rozu-
mieć wielką pilność y czuyność/ z ktorą
mamy ſtáć w tey walce: gdzie ieſt ták
wiele nieprzyiaciół / y ták wiele rzeczy
przećiw ktorym ſie opátrowáć mamy.
Coć okázuie oná ſtraż ſześćdzieſiąt mę-
Cant: 3 żow bárzo mężnych: ktorzy ſtrzegli łożá
Sálomonowego/ ktorzy dzierżeli w rę-
ku miecze / pogotowiu máiąc ku doby-
ciu/ przez co ſie dawa rozumieć ten oby-
czay pilnoſci y czuynoſci: z ktorą przy-
ſtoi áby ten chodził / ktory ieſt záwżdy
miedzy ták wielom vſow nieprzyiaciół
przyczy-

Przyczyná ták wielkiey pilnoſci ieſt (o-
krom wielkoſci niebeſpieczeńſtw) wyſo-
kość y ſuptilność tey ſpráwy/ ná więcey
w tych/ ktorzy prágną y ſtáráią ſie o to:
áby przyſzli ku doſkonáłoſci żywotá du-
chownego. Abowiem żyć / iáko PAN Col: 1
Bog pożada/ y vſtrzec ſie czyſtym y nie- Iaco. 5.
pokalánym od tego świátá/ y żyć w tym
ciele/ y záchowáć ſie bez przygány/ y bez
ſkárgi ná dzień Páńſki iáko mowi Apo-
ſtoł: ſą rzeczy ták wiſokie/ y ták przyro-
dzenie przewyzſzáiące / iż tego wſzytkiego 1 Teſ: 5.
co ſie powiedziało / dobrze potrzebá / á
dáleko więcey ná koniec ku temu/ wiel-
kiey á oſobney łáſki Bożey. Pátrz tedy
ná pilność: ktorą ma człowiek / kiedy ro-
botę ſubtylną ná rzeczy ſuptilney robi.
A iż to ieſt naſubtylnieyſza ſpráwá/ iá-
ko ſie náleść może/ przetho theż więcey
pilnoſci potrzebuie. Pátrz też ieſzcze / z
iáką oſtrożnoſcią ſtąpa ten: ktory nie-
ſie w ręku naczynie pełne rowno z wierz-
chem drogiey rzeczy iákiey ktora ſie prze-
lać może/ áby nic nie przelał. Pátrz/ iá-
ką pilność ma ten: kthory przechodzi
prez rzekę po iákich kámieniach źle po-
łożonych

Pilnoſci iákiey potrzebá do żywotá wedle woley Bożey

łożonych / aby nieupadł / albo że byſie
niezmaczał w wodzie. A nadewßytko
patrz/ iaką pilność y oſtrożność ma ten
ktory chodzi po powrozie / aby ſie nie
nachylił ani na prawą ſtronę ani nale-
wą/żeby nieupadł: Tak że tym obyczaię
vśiłuy/ abyś zawżdy chodził/ (a thym
więcey na początkach/ ażbyś zwyczaiu
doſtał) z takową pilnoſcią y pieczą: a-
byś niemowił iednego ſłowa/ani myſli
żadney przypuſcił ani ſie na koniec ru-
ßył: iż byſie miał aby punktem iednym
ile będzie rzecż podobna/ od liniey cno-
ty odchylić. Natoż dawa Seneka ie-
dnę barzo zwyczayną a dźiwną radę/ iż-
by miał cżłowiek prágnący cnoty ima-
inowáć: iakoby miał zawżdy przed ſobą
iaką perſonę zacną / ktoraby w wielkey
pocżciwoſci była godna: y tak cżynić y
mowić wßytki rzeżcy / iakoby cżynił y
mowił/ gdyby ią iſtnotnie a prawdzi-
Obyczay iako zawżdy bedzieß oſtrożny
wie miał przed ſobą. Drugi pośrodek
ku temuż ieſt ießcże pożytecnieyßy/ ni-
źli przeßłej abi cżłowiek myſlył/ iż nima
więcey żywota/ iedno then ſam dźień/ y
cżynił tak wßytki rzecży nieinacey/ ia-
koby

głoſow. W cżym nad piękność teytho
ſprawy okazuie ſie nad to wielkość do-
Dobroć Boſka w rozmaitych drogach ku zbawieniu.
broci y miłoſierdzia Boſkiego / ktora
iako ſie chce vżycżyć wßytkim/ y chce w-
ßytki przywieść do Kroleſtwa ſwego/
tak niechciała/ aby do tego tylko iedna
droga była / ale wiele a rożmaitych/
wedle rożnoſci condycyi y ſerc ludzkich/
aby tak łatwieyßa była tha ſprawa / a
żaden ſie niemogł wymowić: aby they
drogy przed ſię wźiąć niemiał. Kto te-
dy pilnie ſie temu przypatrzy/ zoſtawi
każdego w ſwym wezwaniu/ tho ieſt/ a-
by noga biła noga / ręka ręka / a niebe-
1 Cor. 12.
dźie chciał / aby wßyścy byli nogami/
ani rękoma. Toć ieſt / cżego chiał dłu-
gimi ſłowy naucżyć Apoſtoł w liſcie
wyßey pomienionym. Toż zaleca Swię-
ty Bernard/ napominaiąc: aby (wyiawßy tych / ktorym to dano: aby byli ſę-
dźiami) nikt niechciał ſie badáć / ani ſę-
dźić wezwania żywotu inego / ani ſwe-
go porownywać z drugiemi: aby mu ſie
to nieprzygodziło / co zakonnykowi: kto-
remu ſie tho zdało za krzywdę / aby iego
vboſtwo miało być porownane z bo-

 gáctwy

gáctwy S. Grzegorza: ktoremu było
rzeczono/że on był bogátßy z iedną kot-
ką ktorą miał/ á niżli drugi/z ták wiel-
kimi bogáctwy. (:) (:)

Trzećie nápominienie / o powßechney cnoćie: ktora wßytek żywot ma ſpráwowáć. Cap. 17.

DOſTáteczne nápominienie nie-
chay to będzie. gdyż w tey náuce
ieſt położono wiele rozmáitych
cnot y drog ku poſtánowieniu żywotá/
á nąß rozū niemoże weſpołek wielu rze-
czij ogárnąć: Przeto trzebá ßukáć iedney
cnoty powßechney/ ktoraby ie wßytki
záknęłá/ y ich mieśce wipełniłá (ile ieſt
rzecż podobna) A thá ieſt vſtáwiczna
pieczá y czuynośc /y nigdy nieuſtawá-
iąca opátrzność/ około tego wßyſtkie-
go: co mamy czynić / y mowić / áby w-
ßyſtko ßło vmiarkowáno / wedle roz-
ſądku woley Bożey y rozumu: nyeiná-
czey/ iáko kiedy kthory Poſeł ma poſel-
ſtwo

Powße-
chnia
cnotá
ktora w-
ßytki zá-
myka.

koby thegoż dniá przyßłey nocy/ miał
być poſtánowion przed ſtolicą PAná
Chryſtuſową / y dáć liczbę z śiebie. A
przeto dáleko zacnieyßy y lepßy ieſt po-
rzodek / chodzyć záwżdy / ile ieſt podo-
bno / przed oblycżnoſcią Páńſką/ y mieć
go záwżdy przed oczymá / ponieważ że
on prawdziwie ieſt ná káżdym mieścu
obecnie/ y czynić wßytki rzeczy iáko przy-
ſtoi temu/ ktory ma vſtáwicżnie przed
ſobą tákowy maieſtat / tákowe świá-
dectwo / thákowego ſędziego / proßąc
záwdy łáſki: żeby ſie thák mogł zácho-
wáć/ áby niebył niegodnym ocżu Páń-
ſkich. A wa że tá pilność / ktorą tu rá-
dzimy/ ma zmierząć ku dwu celom. Je-
den ieſt. ábyſmy PAná Bogá wnątrz/
w vmyſle/ y pámięci mieli / y przed o-
blicznoſcią iego być ſie poczytáli / vni-
żoną chwałę dáwáiąc wielbiąc/ w vczy-
ćiwośći máiąc / miłuiąc / dzięki czyniąc
y ofiáruiąc záwżdy ofiárę nabożeńſtwá
ná ołtarzu ſercá náßego. A drugi áby-
ſmy pieczą mieli ná to wßytko / co czy-
nimy myſlimy/ y mowimy / żebyſmy
ták czynyli vczynki náße/ iákobyſmy w
żadney

wzywa-
ćie.

żadney rzeczy z drogi woley Bożey y cnoty nieſtąpili. A wáże iednym okiem mamy pátrzyć ná Páná Bogá / proſząc o łáſkę / á drugim ná dobry porządek żywotá náſzego / vżywáiąc go dobrze. A ták mamy obrácáć świátłość / ktorą nam PAn Bog dáć raczył / ná wzgląd rzeczy BOſkich / á ná ſpráwiedliwość vczynkow ludzkich / z iedney ſtrony pilnie myſl ſwą ku PAnu Bogu proſtuiąc: á z drugiey ku themu wſzytkiemu/ co czynić mamy. A ieſli wiec to vſtáwicznie zachowáno być niemoże / przynamney ſtáraymy ſie / abyſmy w tym záwżdy / iáko ná dłużey trwáli nieprzerywáiąc / ponieważ tey oſtrożnoſci nieprzeſzkadzáią ſpráwy y roboty cieleſne/ y owſzem w nich może być ſerce wolne/ aby wiele rázow od ſpraw odeſzło / á zákryło ſie wránach PANA Chriſtuſowych.

oboty leſne eprze- adáia odnie- enia a ku ánu Bogu.

Czwarte napomnienie około mężnoſci / ktorey potrzebá ku doſtąpieniu cnot. Cap: 18.

Przſzłe

PRzeſzłe ná pomnienie opátrzyło nam oczy / á byſmy pilnie obaczyli / co mamy czynić: to ná opátrzy rámioná mocy / abyſmy mogli wykonáć. Abowiem gdyż ieſt dwoiá trudność w cnocie / iedná wrozeznániu y oddzieleniu dobrego od złego / druga wzwyćiężeniu iednego á w náſládowániu drugiego / do iednego potrzebá oſtrożnoſci y cuynoſći / á do drugiego mężnoſci y pilnoſci. Czegokolwiek z tych dwu rzeczy niedoſtánie / zoſtánie poſtępek w cnotách niedoſkonáły / á ieſli zeydzie ná mężnoſci / mdły á ſłáby zoſtánie. Thá mężność nie ieſt oná / ktorey ieſt vrząd miárkowáć śmiáłość y boiaźń/ (á ieſt iedná z e cztérzech cnot głownych) ále ieſt iedná powſzechna mężność / ktora pomága ku zwyćiężeniu wſzytkich trudnoſci / przeſzkadzáiących vżywániu cnot. A przeto idzie záwżdy wtowárzyſtwie ich / iáko miecz wreku / czyniąc im drogę / kędy kolwiek idą. Abowiem cnotá / iáko mowią y Mędrcy świátá tego / ieſt rzecz twárda á trudna / á przeto trzebá / á byſmy mieli záwżdy przybo-

Dwoi trudn w cno iáko m być zw ciężona

Mężnośćiá ka do cnot potrzebna

ku

ku tę mężność / áby im pomagáłá ku
zwyćiężeniu tych trudnośći : Skąd iáko
kowalowi potrzebá / áby záwżdy młot
wręku nośił / dla máteriey ktorą robi/
że iest twárda ku kowániu / ták też czło-
wiek cnoty násláduiący / potrzebuie tey
mężnośći / iákoby młotá duchownego/
dla trudnośći: kthora śie w cnoćie nay-
duie. Bo iákoby kowal przez młotá nic
nie spráwił : ták też miłośnik cnoty bez
mężnośći niczby nieuczynił . Abowiem
powiedz mi iedną cnotę/ ktorabyz sobą
nieniosłá osobliwey pracey y trudnośći:
Obáczi káżda zosobná / modlitwę/ post/
posłuszeństwo/ powśćiągliwość/ vbost-
stwo ná duchu/ ćierpliwość / czystość/
pokorę/ nákoniec wszytki záwżdy máią
iáką trudność złączoną / álbo prze mi-
łość sámego śiebie/ álbo prze nieprzy-
iaćielá nászego / álbo prze przyczynę sá-
mego świátá: Odłożywszy tedy mę-
żność ná stronę / co będzie mogłá mi-
łość cnoty gołą y niezbroyna? Abowiē
śie pokázuie / iż bez tey cnoty / wszystkie
ine są iákoby związáne zá nogi y zá ręce/
niemogąc śie rostkurczyć. A przetho thy
bráćie

 160

bráćie mily / ktory chcesz vrość wcno-
tách / ták rozumiey : iákoby sam że Pan
cnot do ćiebie mowił ony słowá / ktore
mowił do Moyżeszá / áczkolwiek w in-
szym rozumieniu : Weźmi tę rozgę Bo-
żą wrękę / abowiem tą masz vczynić wo- Exo. 4.
szytki znáki y cudá/ kthorymi masz wy-
wieść lud moy z Egiptu. Miey zá pew-
ną iż iáko oná rozga byłá naczyniem o-
nych wszytkich cudow/ y ktora vczyniłá
koniec oney chwalebney boiu z Pha-
ráonem: ták thá rozgá cnot y mężność
iest tákową ktora ma zwyćiężyć wszyt-
kie trudnośći / ktoreć miłość sámego
śiebie/ y nieprzyaciel wrzući/ y ma ćię
wywieść ná świátłość z tym chwaleb-
nym rycerstwē. A przeto nigdy tá rozgá
nie ma być z ręku wypuszczona / ábo-
wiem żaden z tych cudow nie może być
vczynion bez niey. A tu zdami śie oba- O omył-
czam wielką omyłkę/ ktora śie przyga- ych kto
dza tym/ ktorzy znowu poczynáią PA- rzy śie
nu BOgu służić / ktorzy czytáiąc nie- niezbro-
ktore kśięgi duchowne / iáko są wielkie ią ná
poćiechy y smáki Duchá Swiętego / y iá- służbę
ką słodkość y wdzięczność miłośći / mni- Bożą.
máią

máią áby wßytká thá drogá byłá ro=
skoß/á iż niemaß wniey pracey áni vtra=
pienia /á tak sie ná nie pußczáią / iako
ná rzecż łatwią y roskoßną / thák że sie
nie vbieráią we zbroie: iákoby mieli ná
bitwe wyniść / ale sie vbieráią / iákoby
mieli iść do táńcá / á niebacżą / iż ácż=
kolwiek miłość Boża sámá z siebie iest
bárzo słodka / ále drogá iey iest bárzo
przykra. Bo dla miłości Bożey/ trzebá
zwyciężyć miłość sámego o siebie / y záw=
żdy walcżyć sámemu z sobą / nád ktorą
walke więtßa być niemoże. Jedno y
drugie dał znáć Prorok Ezaiaß / kiedy
Esa: 52. rzekł: Otrzęśmy sie z Prochu/powstań
y vsiądź Jeruzalem. Abowiem wsie=
dzeniu iest prawdá że pracey niemiaß/
ále w otrząsániu żądz ziemskich / y wpow=
stániu zgrzechow / y ze snu ktorymesmy
zásneli. A toć to iest/ cżego potrzebá/
ábysmy pryßli ku temu obycżáiowi sie=
dzenia. Acżkolwiek iest prawdá: że Pan
racży dáwáć wielkie y dziwne pociechy
tym/ktorzy wiernie prácuią/y wßytkim
ktorzy odmienili rozsądky świátá/zá te
ktore z niebá bywáią dawáne / ále iesli
sie

Pociechy/ktore Pan Bog dawa wiernym slugam swym.